VIII

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Ant. Muczkowski
d. 4 Lipca 1850 r. w
Jeda najstarszego

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

POEZYE

BRUNONA HRABI KICIŃSKIEGO.

CZĘŚCIĄ PRZEKŁADANE, CZĘŚCIĄ ORYGINALNE

ODDZIAŁ II.

TOM VIII.

WARSZAWA.

W DRUKARNI PRZY ULICY RYMARSKIEJ N. 743.

1843.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEMIANY

OWIDJUSZA.

XIĘGA PIĄTA.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ

KSIĘGI PIĄTEJ.

Przybycie Fineja przerywa gody. Zbrojna ręka domaga się Andromedy swojéj narzeczonéj. Po długiej walce Perseusz za pokazaniem głowy Meduzy, przemienia Fineja i towarzyszów jego w posągi kamienne. Zwycięzca wraca z żoną do Argos, i dziada swego Akryzjusza na tron przywraca. W tych wszystkich wyprawach Pallas nieodstępowała Perseja; widząc go już szczęśliwym, idzie na Helikon dla obejrzenia Hipokreny. Dowiaduje się od Muz, że się raz zmieniły w ptaki chcąc ujść przemocy Pireneusza, że od córek jego wyzwane do walki o pierwszeństwo w śpiewie, za karę zmieniły je w sroki. Treścią śpiewu Pijeryd była wojna Bogów z olbrzymami, Śpiew Muz zaczyna się od hymnu na cześć Cerery, dalej opisuje porwanie Prozerpiny, i w ten opis wmieszcza zmianę Cyany w zdrój, chłopca szydzącego z Cerery w skrzeczka, Askalafa w puhacza, Syrenów w ptaki, Aretuzy w rzekę, a Linka w ostrowidza.

http://rcin.org.pl

KSIĘGA PIĄTA.

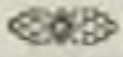

To gdy wodzom Cefejskim mówił syn Danai,
Nagle zabrzmiał wśród zamku krzyk dalekiej (zgrai·
Nie był to głos, radośne zwiastujące gody,
Ale boje gwałtowne i wrogów pochody.
Wesołą ucztę nagle przemienioną w wojnę,
Z morzem porównać można, gdy fale spokojne
Pomarszczy wściekłych wichrów zapęd nieco- (fniony.
A w tym wstrząsając oszczep stalą zaostrzony,

http://rcin.org.pl

Pierwszy wchodzi Fineusz pokoju wichrzyciel.
Oto jestem, zawołał, wziętéj żony mściciel,
Ani cię ród zmyślony, ni skrzydła ocalą.

Rzekł. Chcącego już cisnąć mężobójczą stalą,
Cefej wstrzymał: Cóż bracie za szał tobą miota!
Takąż zyska nagrodę i męstwo i cnota?
Takaż za ocalenie méj córki zapłata?
Nie Persej ci ją wydarł, ani wola brata,
Lecz nienawiść Nereid, lecz wyrok Ammona,
Lecz potwora w przepaściach morskich wylęgniona,
Która w krwi Andromedy nasycić się chciała,
Wtedyś utracił żonę, kiedy umrzeć miała.
Czyliż okrutny bracie! jéj krwi tylko chciwy,
Byłbyś moją dopiéro rospaczą szczęśliwy?
Czy niedość że w twych oczach przykutą na skale,
Ty stryj i narzeczony niebroniłeś wcale,
Inny ją oswobodził, ty się chcesz z nim spierać,
I męstwem pozyskaną, przemocą odbierać?
Jeśli drogą ci była ręka Andromedy,
Czemu po nią, wbrew wrogom, nieposzedłeś wtedy?
Temu zostaw, co poszedł, co ją śmiał wybawić,
Co niechciał mnie na starość sierotą zostawić;
I to rozważ, uczuciem rządząc się wyniosłem,
Że ja go nie nad ciebie lecz nad śmierć przeniosłem.

http://rcin.org.pl

On nic nie rzekł, lecz obu dzikiem okiem mie-
(rzy,
I niewie czy w Perseja czy w brata uderzy.
Krótką waha się chwilę, wreście dzidę zwrócił,
I z całą siłą gniewu na Perseja rzucił,
Lecz pocisk trafił w łoże. Powstał Persej gniewny,
Cisnął oszczep i byłby wrogowi cios pewny
Zadał, lecz się Fineusz po za ołtarz schronił,
I o zgrozo! sam ołtarz zbrodniarza obronił.
Jednak grot nie był próżny, przeszył Reta skronie;
Padł, wyrwano żelazo, on jeszcze po zgonie
Drżący, stoły krwią skrapia. Dopiero zawrzały
Niepowściągnione w dzikim motłochu zapały.
Już nie tają srogiego dłużej przedsięwzięcia,
Że przyszli zamordować i teścia i zięcia.
Lecz uszedł Cefej, bóstwem świadcząc się gościn-
(nym,
Że tego praw zgwałcenia nie on został winnym.
W tym wojenna Pallada, o brata troskliwa
Śmiałość w serce natchnąwszy tarczą go zakrywa.
Był w tłumie wódz Indyan, Gangesowi miła
Limnate w kryształowej grocie go powiła.
Atys wiosen szesnastu nieznał w życiu swojem;
Powabny, blask urody świetnym zdobił strojem.
Z szyi łańcuch złocisty, a z ramion młodziana,
Spada burka Tyryjska złotem przeszywana:

http://rcin.org.pl

Włosy mirrą przemiękłe kryje zawoj biały.
Umie zręcznie opodal trafne ciskać strzały.
Lecz jeszcze jest biegłejszym w napięciu cięciwy.
Gdy mierzył na Perseja, Persej zemsty chciwy,
Porwał dymiącą głownię z domowych ołtarzy,
I silnej ręki rzutem strzaskał mu pół twarzy.
Likabas ujrzał pierwszy jak Atys w krwi bro-
(czył.
Scisły go z nim od młodu serc związek jednoczył,
I niekrył że miłością do młodziana płonął.
Widząc jak Atys ducha w pośród mąk wyzionął,
Po czczych łzach, gniewem zdjęty jego łuk pory-
(wa,
I rzekł: Poznasz Perseju co może dłoń mściwa,
Nieucieszysz się długo z twojego morderstwa:
Nienawiść ci zjednało, nie chwałę rycerstwa.
Jeszcze mówił, już pocisk z cięciwy wyspieszył,
Lecz chybił, i płaszcz tylko Perseusza przeszył.
W tym Persej go przebija sławną z krwi Gorgony
Szablą. Likabas śmierci pomroką rażony,
Upada przy Atysie. Śmierć mu rozwesela
Ta myśl, że niezadługo ujrzy przyjaciela.
Amfimedon i Forbas chciwe boju wodze,
Pośliznąwszy się na krwią zbryzganej podłodze
Padli, lecz im wstać nie dał miecz Perseja silny,
Temu w bok, temu w szyję, niosąc cios niemylny.

http://rcin.org.pl

Nie tym sam orężem wpadł na Erytona,
Którego dłoń toporem była uzbrojona.
Ale porwał oburącz ważącą nad miarę
W płaskorzeźby ozdobną, z miedzi kutą czarę.
Tę silnie w męża rzuca; tryska krew szkarłatna,
Legł na wznak rycerz, brzękła zbroja nieprzyda-
Daléj Semiramidy gromi Persej syna, (tna.
Kaukaskiego Liceta, Klita, Abaryna,
Elika i Flegjasza, młodością błyszczących,
I stąpa po ich ciałach w konaniu drgających.

Fineusz się z Persejem spotkać nie osmiela,
Tylko grot zdala ciska na nieprzyjaciela.
Trafem przeszył Idasa; ten w bojach ćwiczony,
Wolał przecie do żadnéj nie mieszać się strony.
Gdy mię na bój wyzywasz, wrogiem ci się stanę:
Miéj co pragniesz, rzekł Idas, przyjm ranę za ranę.»
To mówiąc z ciała swego dobył tkwiącéj strzały,
I krwi ujściem na ziemię upada omdlały.

Legł Odyt wódz Cefeja, od Klimena dzidy,
Z Hipseja rąk Protenor, Hipsej z rąk Lincydy.
Znajdował się w ich gronie Ematon sędziwy;
Czciciel bogów i cnoty przyjaciel prawdziwy;
Do walczenia orężem wiek miał nieprzystojny,
Więc walcząc choć wymową chce wstrzymać od
(wojny.

http://rcin.org.pl

Gdy się trzyma ołtarza, Chromis mieczem błyska,
Sciął mu głowę, ta wpada w pośrodek ogniska,
Język jeszcze bełkocze, a ostatnie tchnienie,
I ostatnie przekleństwo ulata w płomienie.

Potężni na rzemienie Ammon z Broteaszem
Polegli pod zwycięskim Fineja pałaszem.
Legł i kapłan Cerery pod jego potęgą
Ampik, białą na skroniach przepasany wstęgą.
I ty synu Japeta śmierć znalazłeś w boju,
Nie na boje przyzwany; ty śpiewak pokoju,
Przybyłeś z dźwiękiem liry łączyć śpiew wesoły,
Ożywiając dzień godów i biesiadne stoły.
Stałeś zdala, trzymając niewojenną lutnię,
Ujrzał cię srogi Pettal, i rzekł ci okrutnie:
Idź śpiewaku! Twych pieśni niech słuchają piekła.
Mieczem skroń lewą przeciął, hojnie krew pocie-
(kła,
Padł śpiewak, ze stron liry ręce jego drżące
Wydały jeszcze brzmienie, ale smutkiem tchnące.

Mści się Likornas wprawny w Marsowe zapasy,
Z drzwi prawych oderwawszy ogromne zawiasy,
Strzaskał czaszkę szydercy, padł i wydał ducha,
Tak odurzony ciosem jak wół od obucha.
Z lewych drzwi zdjąć zawiasy, Pelates się śpieszył,
Lecz Koryt rękę jego, i drzwi dzidą przeszył.

http://rcin.org.pl

Tkwiącego pchnął w bok Abas, nie legł choć nie-
(żywy,
Bo na dzidzie przy odrzwiach zawisł nieszczęśli-
(wy.
Zginął z Perseja strony odważny Melanej,
I Doryl najbogatszy z roli posiadanej:
Żaden w Libji nad niego więcej pól niesprawiał,
Żaden więcej i stodół i brogów nie stawiał,
Temu w łono grot ostry zadał cios śmiertelny.
Co widząc sprawca rany Halcyonej dzielny,
Rzekł: Cóż ci się bogaczu z tylu ziem zostało?
Ledwie masz teraz na czém złożyć martwe ciało.»
Nadbiega mściciel Persej, i dobywa z rany
Oszczep jeszcze w około skrzepłą krwią zbryzga-
(ny,
Przeszywa skroń zwycięscy; z obu stron tkwi
(strzała.
Gdy tak dzielnéj prawicy Fortuna sprzyjała,
Z jednéj matki zrodzonych Klita i Klanina,
Dwóch braci dwiema strzały na wylot przecina.
Grot trafił Klita w biodra, a Klanina w skronie.
I Atrej z Palestyny legł przy Celadonie,
I Ecyjon los z ptaków poznający przyszły,
Lecz dziś zwodnicze wróżby na zgubę mu wyszły.
Legł Toakt, giermek króla, słynący szermierstwem,
Legł i Agirtes, ojca splamiony morderstwem.

http://rcin.org.pl

Wielu rycerzy padło, lecz zostało więcej,
Wszyscy jednego zguby pragną najgoręcej;
Na jednego upadek sprzysięgły się krocie,
Wbrew wierze, gościnności, zasługom i cnocie.
Dzieląc ojciec i matka żal nowéj małżonki,
Jękami napełniają pałacu przedsionki.
Lecz je głuszy szczęk broni i jęki ginących.
Nawet bóstwa domowe, skrapia krwią walczących
Dzika Bellona wściekłe rozsrożając boje.
Zuchwały Finej zbiera liczne roty swoje
I wpada na Perseja. Jak grad lecąc strzały,
Nad skroniami, nad twarzą, nad okiem warczały;
Rycerz o słup oparty, mając grzbiet warowny,
Walczy i zapęd zgrai wstrzymuje gwałtowny.
Wpadał Etemon z prawéj, Molpej z lewéj strony;
Lecz jak tygrys, gdy srogim głodem rozogniony,
Słyszy dwóch stad ryczenie, sam sobą niewłada,
Nie wie gdzie wpaść, a pragnie wpaść na oba stada;
Równa wątpliwość miota sercem Perseusza,
Mieczem swoim Molpeja do ucieczki zmusza.
Etemon już mu grozi, lecz mu się nieszczęści,
Pałasz o słup trącony w drobne prysnął części,
A rękojeść utkwiła w szyi swego pana.
Nie jest jeszcze śmiertelną Etemona rana,
W tym Persej przelękłemu choć już ręce składał,
Silną Cylleńską szablą ostatni cios zadał.

http://rcin.org.pl

Widząc jednak że męstwo ulegnie przemocy:
Chcecie, muszę więc szukać od wroga pomocy,
Ale wy przyjaciele! odwracajcie twarze.
To rzekłszy, gdy Meduzę rycerzom okaże,
Pierwszy Tescel zawołał: Mnie cud nieprzestra-
(sza,
Innych szukaj! To mówiąc chciał dobyć pałasza,
I w téj postawie został posągiem kamiennym.
Ampix Lincydę ciosem chciał zgubić odmiennym,
Chciał strzałą przeszyć serce, lecz dłoń skamie-
(niała,
Napiąć łuku i strzały cisnąć niezdołała.
Nilej który zuchwale ród od Nila zmyślił,
I w dowód siedem ujściów tej rzeki okryślił
Na swéj złotem i srebrem błyszczącéj się tarczy:
Giń, rzekł, a niech ci myśl ta za pociechę starczy,
Żeś ty od bohatera tak wielkiego zginął;
Co i rodem szlachetnym i odwagą słynął.
Nieskończył słów ostatnich, usta niezamknięte
Były, lecz na nich słowa skonały zaczęte.
Nie na widok Meduzy lecz z nikczemnéj trwogi
Stanęliście jak wryci, woła Eryx srogi;
Idźcie za mną, na miecze spotkajmy się z mężem,
Co nas chce czarodziejskim pokonać orężem.
Biegł, ziemia go wstrzymała, stanął jak głaz zbroj-
Słuszną odnieśli karę niegodziwéj wojny: (ny,

http://rcin.org.pl

Jeden tylko co bronił Perseusza śmiało,
Akontej ujrzał potwór, i on został skałą;
Astyag z długim mieczem na niego uderza,
Ale gdy głośno brzękło żelazo rycerza
Odbiwszy się od skały; rycerz z zadumienia
I z widoku Meduzy w kamień się przemienia.
Nazbyt byłoby długo liczyć zgrają całą,
Walczyło jeszcze dwustu, dwustu skamieniało.
Dopiero się niesłusznej Finej wojny wstydzi,
Cóż zrobi? wszędzie tylko czcze posągi widzi,
Swych poznaje, na pomoc wzywa po imieniu,
Ciał dotyka, własnemu niewierząc wejrzeniu.
Byli głazem: odwraca oczy, dłonie składa,
I tak Perseuszowi swe prośby przekłada.
Przemogłeś bohatyrze! przebacz, bądź wspa-
(niały,
Odwróć ten potwór, ludzi zmieniający w skały.
Nieprzywiodła mnie zawiść, nie żądza korony,
Lecz tylko broń podniosłem dla zdobycia żony.
Ty zasługę, ja dawność mieliśmy po sobie.
O najmężniejszy! wszystko odstępuję tobie,
Życie mi tylko zostaw. Gdy tak kornie prosi,
Nie śmie spojrzeć na tego do kogo dłoń wznosi.
Przyjmij o najtrwożliwszy ze wszystkich czło-
(wiecze
Drogi dar dla podłego, gniewnie Persej rzecze.

http://rcin.org.pl

Będziesz mógł każdej broni znieść cięcie bespie-
(cznic,
Nadto na zawsze twoją pamiątkę uwiecznię.
Zostaniesz w domu teścia na czele twej rzeszy,
I Andromedę widok lubego ucieszy.
Tę szyderstwem Perseusz zakończywszy mowę
Ukazał czarodziejską Finejowi głowę.
On twarz cofnął, lecz zmiana już się dokonała,
Już oko jego skrzepłe jest twardem jak skała;
A postać winowajcy przy trwogi wyrazie
Z oznaką nikczemności pozostały w głazie.

Zwycięsca wraca z żoną w przodków swoich
(kraje,
Mszcząc się za dziada, wojnę Pretowi wydaje:
Który przemożny w oręż i w boju szczęśliwszy
W Argos dumnie panował brata wypędziwszy.
Lecz ani oręż, ani niesłuszne zabory,
Nie mogły go od smoczéj ocalić potwory.

Przecież władco Seryfu, jeszcze cię nie wzru-
(sza
Tylu dziełmi wsławione męstwo Perseusza,
Ani jego nieszczęścia. W twym uporze stały,
Przeczysz mu Polidekcie zasłużonéj chwały.
Nie wierzysz że on zgromił ohydną Gorgonę.
Dam mu dowód. Przytomni oczy odwrócone

http://rcin.org.pl

Miejcie. Takiemi wyrzekł dzielny Persej słowy,
I zmienił się Polidekt w posąg marmurowy.

Złotorodnego brata dotąd Pallas strzegła,
Wreście w obłok odziana z Seryfu odbiegła,
A minąwszy Gijaru i Cytnu nadbrzeża,
Gdzie przez morze najbliżej, w kraje Teban zmierza.
Na dziewiczy Helikon szczęśliwie przybywa
I w te do siostr uczonych słowa się odzywa.

Wieść niesie że z opoki Pegaza kopytem,
Nowe źródło w tych miejscach zostało dobytem.
Chcę je widzieć, bom była świadkiem, jak z krwi (matki
Powstał Pegaz skrzydlaty, ten cudotwór rzadki.

Jakikolwiek cię powód sprowadza Bogini,
Nam, odpowie Uranja, wielką radość czyni.
Prawdę słyszałaś. Pegaz twórcą tego źródła:
Rzekła i do wód świętych Palladę przywiodła.

Krynicy końską stopą wydobytej z ziemi,
Przy niej łące odzianej kwiaty rozlicznemi,
I starożytnym gajom i chłodnej jaskini,
Długo się z uniesieniem przygląda Bogini.
Z wdzięku miejsca i z nauk szczęśliwemi zowie
Mnemonidy. Z nich jedna tak bóstwu odpowie.

http://rcin.org.pl

O gdyby do dzieł większych nie wiodła cię (chwała,
Godna, ażebys w naszym gronie przodkowała,
Słusznie chwalisz nauki i miłe schronienie.
Tak, w pokoju, szczęśliwe mamy przeznaczenie;
Ale cóż jest na ziemi świętem dla zbrodniarza,
A wszystko bojaźliwe dziewice przeraża.
Niedawno Pireneusz chciał nas zelżyć srogo,
I dotąd to wspomnienie przejmuje nas trwogą.
Z trackiemi do Focydy wpadłszy wojowniki,
Nieprawe rozpościerał rządy wódz ten dziki.
Szłyśmy razem na Parnas, on widzi idące
I takie mówi słowa czcią obłudną tchnące:

Zatrzymajcie się boskiej Mnemozyny córy.
Deszcz leje, bliską falę czarne niosą chmury,
Schrońcie się pod mą strzechę. Wszakże bóstwa (ziemi
Niewzgardzają chatkami nawet uboższemi.«
Prośbą jego ujęte, burzą zagrożone
Znajdujem w jego domu przed falą zachronę;
W tym deszcz ustał, Akwilo spędził Austry dżdży- (ste,
I chmury znikły niebo zostawując czyste.
Chcemy wyjść, on niepuszcza, każe zamknąć bra- (my;
Gwałt knuje, my na ptasich skrzydłach uciekamy

http://rcin.org.pl

Doścignę was, rzekł gniewnie: na szczyt zamku (bieży
I rzuca się za nami z wierzchołka swéj wieży.
Padł na wznak, strzaskał czaszkę, ziemia pod nim (jękła,
I w tém miejscu posoką zbrodniarza nasiękła.
Jeszcze mówiła Muza. Nagle z szczytu drzewa
Słysząc głos witający bóstwo się zdumiewa,
Spoziera, kto ją wita daremnie docieka,
Myśli córa Jowisza że to głos człowieka.
W tym ujrzała srok dziewięć co nad swoim losem,
Ludzi naśladującym skarżyły się głosem.
Uranja tego dziwu dała wykład taki.
Dziewice zwyciężone zmieniłyśmy w ptaki.
Ojcem ich był Pijerej, pan wielkiej dziedziny,
Matką piękna Ewippe. Ta możnéj Lucyny
Do dziewięciu połogów dziewięćkroć wzywała,
Rzesza siostr była w skarby i liczbę zuchwała.
Pominąwszy Emonją i ludną Achają,
Nas do walki w śpiewaniu w te słowa wzywają.
Przestańcie próżnym dźwiękiem w prostym (słynąć gminie
Wprzód z nami chciejcie walczyć Tespijskie Bo- (ginie.
Liczbą równe, gdy w śpiewie was zwyciężem Mu- (zy!
Dacie nam Aganippę i źródło Meduzy.

http://rcin.org.pl

Gdy będziem pokonane przez wasz śpiew uczony,
Zabierzecie Emacją po śnieżne Peony.
Grono Nimf! ty nas słuchaj i sądem spór przetnij.
Szpetnie było wejść w walkę, lecz ustąpić szpe-
(tniej.
Na sąd wzięte przysięgły Nimfy, i bez zwłoki
Zasiadły krzesła z żywej ukute opoki.
W tym choć los nierozstrzygnął kto z walczących
(zacznie,
Ta co nas do śpiewania wyzwała niebacznie
Pierwsza o wojnie bogów pieśń nucić zaczęła;
Wielbiąc olbrzymy, tłumiąc wielkich niebian
(dzieła,
Opowiada że Tyfon wywarłszy się z ziemi
Zastraszył nieśmiertelnych; że kroki trwożnemi
Pierzchli, ledwie w Egipskiej bespieczni krainie,
Kędy Nil w siedem ujściów rozdzielony płynie;
Że aż tam miał ich ścigać Tyfon ziemiorodny,
A przelękli niebianie kształt przybrali zwodny;
Że Jowisz się przemienił w stada naczelnika,
I stąd dotychczas w Libji czczą go w kształcie by-
(ka.
Król Delu został krukiem, kotką siostra Feba,
Wenus rybą, a ciołką żona władcy nieba,
Bóg Cylleński Ibisem, syn Semeli kozłem.
Tak ona w uniesieniu śpiewała rozwiozłem.

http://rcin.org.pl

Wzywają nas: lecz może masz wolnych chwil ma-
Możeby się bogini słuchać nas niechciało.» (ło,

Owszem, uczyńcie zadość mojemu życzeniu,
Zacznijcie, rzekła Pallas i usiadła w cieniu.

Na to Muza: My naszą zdaliśmy obronę
Najstarszéj Kallijopie. Włosy rospuszczone
Wybrana, zaraz w węzeł ujęła bluszczowy,
I brzmiąc po stronach liry temi nuci słowy.

Pierwsza skib krzywym pługiem Ceres poru- (szyła,
Pierwsza w zboże i żywność ziemię opatrzyła.
Pierwsza prawa nadała. Jéj to wszystko dary,
Ją w śpiewie czcić, jéj składać powinnam ofiary.
Oby tak bóstwa godnym był mój hołd najszczer- (szy,
Jak jest godną bogini nieśmiertelnych wierszy.

Wielka trójkątna wyspa olbrzyma przyciska,
Że dumny nadpowietrzne chciał posiąść siedliska.
Dziś jęczy i na sobie wielkie dźwiga brzemię,
Usiłuje zmartwychwstać, zstoczyć z siebie ziemię.
Lecz mu Pelor Auzoński prawicę przytłacza;
Lewicę Pachin, uda Lilibéj otacza;
Głowę przywala Etna. Stąd płomienie z piaskiem
Tyfon z ust, leżąc na wznak z strasznym miota (trzaskiem.

http://rcin.org.pl

Męczy się pragnąc nieraz ziemski nacisk zwalić,
Stoczyć ogromne góry, i miasta obalić;
Z tego ziemia się wstrząsa i drży władca ciemny,
Ażeby się na poły kraj nie rozwarł ziemny,
I dzień wpuszczony drżących nieprzeraził cieni.
W téj obawie król piekieł z podziemnéj przestrze-
Występuje w rydwanie rumaki czarnemi, (ni,
I przegląda podstawy Sycylijskiéj ziemi.
Gdy żadnéj niebezpieczeństw nie dostrzegł
(przyczyny,
Wolny od trwogi wracał w podziemne krainy;
W tym go z szczytu swéj góry widzi Erycyna,
I tak mówi ściskając skrzydlatego syna:
Synu! ty moja siło, ty moje pieszczoty!
Wszystkich zwyciężające weź Amorku groty;
I serce tego Bożka trafną przeszyj strzałą,
Któremu berło piekieł losem się dostało.
Tyś niebian, tyś Jowisza, tyś w jarzmo poddań-
(stwa,
Wziął bożków i morskiego samowładcę państwa.
Jednoż piekło się oprze? Rozszerz drogie dziecię
Naszą potęgę, zdobądź świata berło trzecie.
O jakżeśmy cierpliwi! Już i w niebie nami
Gardzą, a miłość traci władzę nad sercami:
Już Dijana i Pallas, oprzeć się nam śmiały,
Nawet córka Cerery téj saméj chce chwały.

http://rcin.org.pl

Pomścijmy wspólną hańbę, dziś nam chwila sprzy-
(ja,
Z Boginią wiecznym węzłem połączmy jéj stryja.
Rzekła Wenus. On matki wolą pełnić gotów,
Wybiera jeden pocisk z śród tysiąca grotów.
Nieznajdzie się nad niego hartowniejsza strzała,
Ni taka coby więcej cięciwy słuchała;
Oparłszy o kolano gibki róg napina,
Leci i trafia Boga zaostrzona trzcina.
Jest rozległe jezioro przy Ennejskim grodzie,
Dano mu imie Pergus. I w Kaistru wodzie
Nigdy śnieżnych łabędzi więcéj niełiczono.
Las uwieńcza te wody i jakby zasłoną
Liśćmi swemi od słońca strzeże je do koła.
Gałęzie chłód wydają, ziemia wonne zioła,
Wieczna wiosna panuje. W tym gaju szczęśliwa
Prozerpina, gdy lilje i fijołki zrywa,
Gdy spiesznie rzuca kwiaty w łono i koszyczki,
Chcąc prześcignąć zbieraniem swoje rówienni-
(czki.
Pluto ledwo ujrzaną kocha i porywa,
Tak nagle w sercu jego wre miłość burzliwa.
Przelękniona dziewica, ile tylko zdoła
Towarzyszek i matki, częściéj matki woła.
A gdy z żalu, na sobie własne darła szaty,
Rozsypały się z poły nazbierane kwiaty,

http://rcin.org.pl

Dziewczę w dziecinnym wieku tę miała prostotę,
Że i z tak błahéj straty uczuła tęschnotę.
Porywca wóz kieruje ku piekielnéj stronie,
Po imieniu wołane podżegając konie,
A po szyjach, po grzywach zardzewiałe wodze
Wstrząsa i pędzi w miejsca nieprzystępne drodze
Przez bagna, i przez sławny dymy siarczystemi
Źdrój Palików z rozpadłéj wydobyty ziemi,
Aż tam gdzie dwumorskiego Koryntu mieszkańce,
Wśród dwóch nierównych portów usypali szań-
Jest między Aretuzą i Cyany stokiem, (ce,
Odnoga morska łożem ujęta wysokiem.
Tu od któréj jezioro dostąpiło miana,
Mieszka z Nimf najsławniejsza Sykulskich Cyana,
Ta na pół z wód wyszedłszy widząc Boga rzekła:
Nieśmiéj postąpić daléj. Stój wszechwładco pie-
(kła!
Ty Cererze niechętniéj niemożesz być zięciem,
Prośbą ją zyskać było, nie gwałtownym wzięciem.
Mogęż się równać? I mnie Anapis polubił,
A przecież ubłaganą, nie zlękłą zaślubił.
Rzekła, wyciąga ręce, chce mu wzbronić drogi.
Na te słowa, w Saturna synu wre gniew srogi,
Popędza straszne konie dziką złością zdjęty,
I berło swoje ciska w najgłębsze odmęty.

http://rcin.org.pl

Natychmiast aż do piekieł ziemia się otwarła,
I wóz pędem lecący w przepaściach pożarła.
Los Bóstwa, wód zniewaga, rozżala Cyanę,
Długo nosi tajemnie niezgojoną ranę,
W łzach niknie, i w te wody rospływa się cała,
Których wprzód opiekuńczą Boginią się zwała.
Widziałbyś jak jéj twarde giąć się jęły kości,
Mięknąć członki, paznogcie pozbywać twardości.
Rosciekły zaraz w wodę najwątlejsze cząstki,
Oczy, powieki, włosy, palce, ciało, chrząstki,
Daléj piersi, grzbiet, boki i barki rzedniały.
I sącząc się powoli w strumień się rozlały.
Z żył krew znika, i wodzie wolne miejsce daje;
Czegoby dotknąć można już nic niezostaje.
Tymczasem smutna matka, po wszystkich prze-
(stworzach
Ziemskich, szukała córki, i po wszystkich mo-
(rzach.
Ani różanna zorza, ni wieczór radosny
Nie widział jéj spoczynku. Zapaliła sosny
Na Etnie ogniorodnéj; przy tém świetle, śmiała,
Niestrudzona, wilgotną ciemność przebywała;
I choć dzień zgasił gwiazdy, jednakże bez końca
Szukała jéj od wschodu do zachodu słońca.
W tym uczuła pragnienie, lecz wody nie stało,
A usta miała spiekłe: widzi chatkę małą

http://rcin.org.pl

Była niska i szczupła i słomą poszyta.
Puka we drzwi, otwiéra podeszła kobiéta,
A postrzegłszy Boginią daje upragnionéj,
Wody słodkiéj z jęczmienną mąką nawarzonéj.
W tém przed pijącą stanął chłopiec złego serca,
I nazwał ją łakomą zuchwały oszczerca.
Gniewna Ceres napoju niezdoławszy dopić,
Wolała mówiącego resztą słodzin skropić.
Krople przyschły na twarzy. Gdzie miał wprzód
Ma golenie, ze zmianą dostaje ogona. (ramiona
Żeby już szkodzić niemógł przybrał postać drobną
I mniejszy od jaszczurki ma szczupłość podobną.
On przed starą kobietą, zdumioną, płaczącą,
I nowego potworu dotknąć się bojącą,
Ucieka, za szyderstwo wziąwszy ukaranie,
Przybrał natychmiast skrzeczka barwę i nazwanie.
Jakie bogini morza przebyła i kraje,
Długo mówić. Sledzącéj świata niedostaje.
Powraca do Sykanji. Tam, gdyby nie zmiana
Wszystkoby jéj życzliwa odkryła Cyana.
Chcącej mówić, na ustach i na głosie zbywa,
I niema czém wyjawić prawdy nieszczęśliwa.
Znak przecie jawny daje i znaną od matki
A w zdroju przez przypadek upuszczoną rzadki,
Prozerpiny przepaskę nad wody zjawiła;
Ceres jakby dopiéro córkę utraciła,

Ze zbiorów Fundacji ... Michalskich
http://rcin.org.pl

Widząc tę jej przepaskę drze włosy w rozpaczy,
I silnem piersi biciem boleść swą tłomaczy.
W niepewności, na wszystkie użala się kraje,
Niewdzięcznym chce za karę odjąć urodzaje.
Najbardziej ją oburza kraj przed tym jej luby,
Sykanja gdzie znalazła pewny ślad swej zguby.
Tam skibowalne pługi srogą kruszy ręką,
Tam oraczów i woły jedną niszczy męką.
Każe polom zawodzić, truje płodność w ziarnie,
Sławna z żyzności ziemia, odpoczywa marnie.
Niknie siew ledwie zeszły i zielony jeszcze,
To go zbytni skwar gubi, to zbyteczne deszcze,
To jest wichrów, to gradów, to nawałnic pastwą,
A rozsypane ziarna chciwe zbiera ptastwo.
Pyrz niewykorzeniony, osty i kąkole
Tłumiąc pszenne posiewy zarażają rolę.
W tym wstając z wód Elejskich i włos mokry (z czoła,
Zebrawszy Aretuza tak do bóstwa woła:
O ty! po całym świecie szukanej dziewicy,
I zbóż matko! zaniechaj trudów i tęsknicy.
Wiernej i wdzięcznej tobie przestań ziemi szko- (dzić,
Nic niewinna, porwaniu nie mogła zagrodzić.
Nie za ojczyzną błagam, jak gość tu przychodzę:
Ojczyzną moją Piza, w Elidzie się rodzę.

http://rcin.org.pl

I tylko ja w Sykanji jak pielgrzymka staję;
Lecz ta ziemia nad wszystkie droższą mi jest kraje,
Tu mam domowe bogi, tu najmilej bawię,
Nową moją siedzibę zachowaj łaskawie.
Czemu z dawnej ojczyzny przez dalekie morze
Aż tu przyszłam, opowiem w sposobniejszej porze,
Gdy twoje znikną troski i smutek przeminie.
Mnie ziemia przejścia daje; przez ciemne jaskinie
Tu wyszedłszy spoglądam na odwykłe gwiazdy.
Gdy Styxem wśród podziemnej przepływałam (jazdy,
Dojrzałam własnem okiem twojej Prozerpiny.
Jest smutną, lecz królową ponurej krainy,
Lecz błyszczącą w pieczarach najpierwszą koro- (ną.
Lecz wszechmocną monarchy piekielnego żoną.
Usłyszawszy te słowa matka osłupiała,
Stała długo zdumiona; jakby niema skała;
A z smutku i wściekłości pospiesza w niebiosy,
I z zachmurzoną twarzą, z rozpierzchłemi włosy
Tak mówi do Jowisza: Matka nieszczęśliwa
Za swoją krwią i twoją błagać cię przybywa.
Jam z łask wyszła, lecz ojca niechaj wzruszy dzie- (cię,
I niekarzjej dla tego że mnie winna życie.
Oto znalazłam córkę szukaną z cierpieniem,
Jeśli pewniejszą zgubę nazwiesz znalezieniem,

http://rcin.org.pl

Jeśli jest znalezieniem posłyszenie o niéj.
Wziął, przebaczę, lecz niech jéj powrotu niebro-
(ni,
Bo czyż zbójca jest godzien zyskać córkę twoją
Za żonę, gdy już ona nie jest córką moją.
Wspólnie mamy, rzekł Jowisz, o dziecię stara-
(nie,
Lecz dając rzeczy każdéj prawdziwe nazwanie,
Nie gwałt, lecz miłość widzę w tym Plutona czynie.
Zięć taki będzie chlubą nam i Prozerpinie.
Zezwól. Choćby nic nie miał, jest Jowisza bratem,
Czyliż nie dość téj chwały? Włada trzecim świa-
(tem;
Mnie losem tylko uległ. Lecz gdy dręczy ciebie
Chęć rozwodu, niech stanie Prozerpina w niebie,
Zezwalam, byle w piekłach nie tknęła potrawy,
Bo takie są niezmienne srogich Park ustawy.
Rzekł. Już powrotu córki Ceres pewną była,
Lecz nie tak chcą wyroki, córka post zgwałciła.
Gdy bowiem po przepysznym błąka się ogrodzie,
Z schyłego drzewa granat zerwała w przechodzie,
I siedm jąder wyssała. Z podziemnéj krainy
Mieszkanców, widział tylko ten czyn Prozerpi-
(ny,
Askalaf co go z Orfny Acheron był spłodził,
Widział, i wyjście z piekieł osławą zagrodził.

http://rcin.org.pl

Cieżki smutek przejmuje Erebu królowę,
Więc Flegetońską wodą skrapia świadka głowę;
Zaraz dziób ostry, pierze, i z żółtemi skrzydły
Oczy dostał ogromne ten potwór obrzydły.
Nabrzmiała głowa, długie wyrosły mu szpony,
Ledwie wzbija się w górę, swą wagą tłoczony.
Jest z niego ptak szkaradny, żałością przenika,
Szpetny puhacz, okropny wieszcz dla śmiertelni-
On wziął karę za swoją osławę zbrodniczą, (ka.
Lecz skąd wy Achelojdy, mając twarz dziewiczą,
Zyskałyście od ptaków skrzydła nieodmienne?

Gdy Prozerpina kwiaty zbierała wiosenne,
Wtedy miłe Syreny z nią się znajdowały;
A przebiegłszy już za nią świata okrąg cały,
Chcąc i morza trosk swoich uczynić świadkami,
Pragnęły się na skrzydłach unieść nad wodami.
Przystały Bogi. Pierze ciało ich pokryło;
By jednak śpiew czarowną zajmujący siłą,
Ten ich dar niepojęty mógł im zawsze zostać,
Zachowały głos ludzki i dziewiczą postać.

Między bratem i siostrą sędzia polubowny,
Jowisz z roku całego robi podział równy,
A Prozerpina dwóch państw królowa szczęśliwa,
Sześć miesięcy raz z matką, raz z mężem przeby-
(wa.

http://rcin.org.pl

Zaraz twarz jéj jest insza i myśl jest zmieniona;
A czoło co pochmurném było dla Plutona,
Zajaśniało jak słońce kiedy chmury dżdżyste
Niknąc odkryją niebo pogodne i czyste.

Pyta się błoga Ceres, już będąc przy swojem,
Skąd płyniesz Aretuzo? czemuś świętym zdrojem?
Uciszyły się wody, Bogini z nich wstaje,
O miłostkach Alfeja taką sprawę zdaje.

Byłam Nimfą w Achai. Żadna niestawiała
Lepiéj odemnie sieci, ani kniejów znała.
Choć niedbałam czy moje wdzięki kto pochwali,
Choć tylko mężną byłam, pięknością mnie zwali.
A to co inne Nimfy za szczęścieby miały,
Mnie niecieszyły w dziękom dawane pochwały,
Wstydziłam się podobać, bałam się kochania.

Raz pamiętam, gdy borem wracam z polowania,
Był żar, a trudy żaru przyczyniała hojnie:
Widzę strumień bez wiru, płynący spokojnie,
Tak czysty, iżbyś wszystkie kamyki zrachował,
Tak cichy, iż zaledwie zwolna postępował.
Blado zielone wierzby, i wodne topole
Rospościerały cienie na nadbrzeżne pole.

Zbliżam się. Naprzód stopą strumienia dotknę-
(łam,
Dalej maczam kolano, wreszcie szaty zdjęłam,

http://rcin.org.pl

Zaraz je na pochyłą zarzucam wierzbinę;
Naga nurzam się w wodzie, to biegnę, to płynę,
To igram i z przyjemnéj rozrywki się cieszę;
W tym słysząc jakiś szelest, na bliższy brzeg spie-
(szę.
Dokąd lecisz? z wód swoich woła Alfej głośnie,
Ah dokąd Aretuzo? powtarza miłośnie.
Uciekam, miałam ubiór na przeciwnéj stronie,
On tym bardziéj mnie nagli, i tym silniéj płonie.
Widząc bez szat, łatwiejszą znaleść się spodzie-
(wał.
Tak przed nim uciekałam, on tak mnie nagrzewał,
Jak gołąb kiedy drżący przed jastrzębiem stroni,
Jak jastrząb, gdy gołębia strwożonego goni.
Pod Orchomen, Psofidę i Menalskie łona
Za Erymant i Elis i Cyllen pędzona,
Dotrzymałam mu w biegu; Alfej lżejszym nie był,
Lecz silny, byłby prędzéj dalszy zawód przebył.
Ja słabieć już poczęłam, on był wytrzymały,
Biegnę polem, bezdrożem, przez bory, przez skały.
Słońce z tyłu świeciło; przed mojemi nogi
Ogromny cień postrzegam w istocie czy z trwogi;
Lecz w istocie słyszałam jego nóg stąpienie,
I włosy mi rozwiało rozognione tchnienie.
Znużona biegiem wołam: Ocal nieszczęśliwą,
Ty któréj łuk nosiłam i groty z cięciwą

http://rcin.org.pl

Dyktynno!— Wysłuchała bogini błagania,
Zaraz mnie nieprzejrzanym obłokiem zasłania
Utajonej w pomroce szuka Bóg do koła,
Daremnie mgłę obchodzi i daremnie woła.
Dwakroć minął to miejsce gdziem ukrytą była,
Dwakroć rzekł: Aretuzo! Aretuzo miła.
Cóż podówczas cierpiałam nieszczęsna? To może
Co owca kiedy wilka słyszy przy oborze,
Co zając gdy psów widząc pod drzewiną stoi,
I cały drżący, z miejsca wyruszyć się boi.
Nieodszedł jednak Alfej, patrzy, śladu niema,
Mgłę i miejsce pilnemi uważa oczyma,
Zaraz mnie przelęknioną zimny pot okrywa,
I całe w mokrych kroplach ciało się rospływa.
Gdzie stąpię zdrój wytryska, z włosów wody cie-
I prędzéj niż to mówię, już zostałam rzeką. (ką,
W rzece poznał mnie jeszcze Alfej rozkochany,
I natychmiast się w własne rosciekłszy bałwany,
Porzucił ludzką postać, by się złączył zemną.
Dijana grunt rozwarła; w pieczarę podziemną,
Uciekam do Ortygji. Ta Dijanie miła
Najpierwsza mi na ziemię przejście otworzyła.
Skończyła Aretuza. Cerera dwa smoki
W wóz wprzęga i powietrzem wznosi się w obło-
I do Aten przybywa płodząca Bogini (ki;
I dar Tryptelomowi z wozu swego czyni;

http://rcin.org.pl

Każąc częścią w nowiny i ugorną rolę,
Częścią ciskać nasiona w uprawione pole.
Nad Europą i Azją młodzian uniesiony,
Wreście wozem w Scytyjskie obraca się strony.
Panował tam król Linkus. W zamku jego staje.
O powód przyjścia, imie i ojczyste kraje
Pytany, odpowiada: Tryptolem się zowię,
W sławnych Atenach moi mieszkają przodkowie.
Ja, nie pieszo przez lądy, ni w łodzi przez mo-
(rze,
Ale tu przez powietrzne przybyłem przestworze.
Dary Cerery niosę; rozsiane po ziemi
Nagrodzą zboż dostatkiem, pokarmy milszemi.
Barbarzyniec nie przestał na młodziana łasce,
Ale sam za rolnictwa chcąc ujść wynalazcę,
W nocy gościa nachodzi. Ceres w tym zamiarze
Wstrzymuje go, i zmianą w ostrowidza karze.
Na świętym wozie młodzian swobodnie się wzno-
(si,
I Cerery po świecie dobrodziejstwa głosi.
Skończyła Kallijopa. Nimfy przywołane
Boginiom Helikonu przyznały wygranę.
Gdy zwyciężone jeszcze rzucały oszczerstwa
Rzekłam: Niedość zuchwalstwa, potrzebaż szy-
(derstwa?
Niezniesiemy cierpliwie, zbrodnia przeszła miarę.
Pójdziem za głosem gniewu: odniesiecie karę.

http://rcin.org.pl

Smieją się Ematydy i z groźb naszych szydzą.
Gdy chcą na nas wznieść ręce, nagle z trwogą wi-
Jak im całe ramiona pierzami obrosły, (dzą
I jak się im na barkach czarne skrzydła wzniosły.
Widziały własne usta zakończone dziobem
I zaraz w nowe ptastwa tym przeszły sposobem.
Uniosły się na dawnych ramionach w obłoki,
I dziś są hańbą lasów szczebiotliwe sroki;
Jednak dawna w nich wada została po zmianie,
Z niezmiernem wielomóstwem szorstkie świego-
(tanie.

KONIEC XIĘGI PIĄTEJ.

http://rcin.org.pl

PRZYPISY

DO

KSIĘGI PIĄTEJ.

Stronnica 6 *wiersz* 1.

Finej syn Bela, i Anchinoi, brat Cefeusza, narzeczony Andromedy.

Stronnica 7 *wiersz* 8.

Starożytni mieli bożków domowych zwanych Penatami, tych przeprowadzając się brali z sobą. Ołtarz Penatów stał wśród sali, nad nim w pułapie był otwór którym dym wychodził.

Stronnica 7 *wiersz* 9.

Pallas jest tym sposobem siostrą Perseusza, że Jowisz był równie jej jak i jego ojcem.

http://rcin.org.pl

Stronnica 7 wiersz 21.

Ganges jedna z największych rzek w Azji wypływająca z góry Himmalaja w Tybecie, przepływa 355 mil i 9 korytami wpada do zatoki Bengalskiéj; po deszczu rolzewa się na przyległe błonia i użyznia je. Indyanie oddają tej rzece cześć boską. (Obacz o religii Indyan przez Karpińskiego.)

Stronnica 7 wiersz ostatni.

Tyr w Fenicji sławny z farbienia purpurą.

Stronnica 9 wiersz 8.

Kaukaz sławne pasmo gór w wschodniéj Azji, zajmujące do 6,000 mil kwadratowych, między Czarném i Kaspijskiém morzem, dziś jest pod panowaniem Rossji.

Stronnica 10 wiersz 5.

Starożytni bili się na rzemienie. Był to gatunek rękawic, w których mieścił się ołów, i które rzemieniem do ramion przymocowane były.

Stronnica 10 wiersz 8.

Przepaska wełniana była częścią kapłańskiéj ozdoby. Na podobnych przepaskach wieszano ofiary bogom czynione.

Stronnica 11 wiersz 18.

Fortuna, po grecku Tyche, Bogini szczęścia, kierująca pomyślnym i przeciwnym losem. Miała świątynie w Elidzie, Koryncie i Smirnie. We Włoszech czczono ją w Ancjum, jeszcze przed

http://rcin.org.pl

wystawieniem Rzymu, i w Preneście miała sławny kosciół. Bywa wyobrażana w postaci młodéj dziewicy. Głowę ma prawie zawsze odkrytą czasem jednak ma na niéj miarę zwaną modius, albo koronę z lotu, lub jest ozdobiona słońcem lub xiężycem. W prawej ręce trzyma rudel, w lewej róg obfitości a u nóg koło. Podług Hezjoda była córką Oceana, podług Pindara siostrą Park.

Stronnica 12 *wiersz* 9.

Bellona towarzyszka Marsa, jedni ją mają za jego matkę, drudzy za siostrę. Albo ją malują z krwawą włócznią albo z biczem i pochodnią zapaloną, i tak otyłą, jak gdyby była brzemienną. Siedziała na wozie Marsa i władała jego końmi.

Stronnica 15 *wiersz* 19.

Seryf wyspa na Egejskim morzu, jedna z Cyklad. Miała tę osobliwość, że jak Plinjusz utrzymuje, żaby na niéj były nieme. Stąd poszło w przysłowie, iż mało mówiącego zwano żabą Seryfską.

Stronnica 16 *wiersz* 3.

Dla tego, że Jowisz spłodził go w postaci deszczu złotego.

Stronnica 16 *wiersz* 8.

Otus i Efialt pierwsi czynili ofiary Muzom na Helikonie, i poświęcili im tę górę jedną z najżyzniejszych i najzaroślejszych w Grecji.

http://rcin.org.pl

Stronnica 16 *wiersz* 23.

Muzy lubią ustronia, ich kochankowie nigdy nie byli natchnieni wśród zgiełku dworów i zbytków miejskich. Pallas zwiedza Muzy i chętnie rozmawia z niemi. Ta Allegorja jest łatwą do wykładu. We wszystkich wiekach wielcy ludzie szanowali wielkich pisarzy; nikczemni tylko prześladują nauki. I tak Alexander Wielki poważał poetów, oba Scypjonowie kochali uczonych, a Cezar równie piórem jak orężem władać umiał.

Klaudjan w jednym epigrammacie tak mówi:

Gaudet enim virtus comites sibi jungere Musas,
Carmen amat quisquis carmine digna facit,

co można tak oddać po polsku:

Wielki człowiek jest nauk przyjaciel najszczerszy,
Lubi wiersze, kto robi dzieła godne wierszy.

Muzy posiadają i zachowują wszystkie wiadomości i są sztuk nadobnych godłem. Wyobrażenie o Muzach przyszło bez wątpienia z Tracji. Poeci rozwinęli tę myśl, a jak się z każdym przedmiotem dzieje, którym się wielu zajmuje, wyobrażenia o nich nastały różne i sprzeczne. Aloidowie bogate pokolenie w Orchomenie, znali trzy tylko Muzy: Mneme (Pamięć), Melete (Pilność) i Aoide (Spiewanie). Te imiona okazują dowodnie że cała dawnych nauka ograniczała się na śpiewach, i że pamięć i pilność w jej doskonaleniu były jedynym sposobem zachowania wiadomości. Później nastało Muz dziewięć. Pauzanjasz utrzymuje, że niejaki Pijereusz Macedończyk miał dziewięć córek, i że te Muzami

http://rcin.org.pl

nazywano. Oto są dziewięciu muz imiona: Klijo (sławiąca), Kallijopa (mająca głos piękny), Melpomene (Spiewająca), Talija (wesoła), Erato kochana), Terpsychora (Tańcząca), Euterpe (Słodkobrzmiąca), Polihimnija lub Polimnija (wiele nucąca) i Uranija (Boska).

Poeta Niemiecki Ramler w tych kilku wierszach, których umieszczam przekład, tak opisał wszystkie Muz zatrudnienia:

Klijo dziejów naucza, Talija komiczne,
Melpomene widoki przekłada traiczne.
Kalliopa opiewa bohatyrów dzieła,
Terpsychora w opiekę hoże tańce wzięła,
Euterpe słodkobrzmiącym fletom przewodniczy,
Polimnija się w rzędzie krasomowców liczy,
Erato opowiada kochanków zaloty,
Uranija na niebie zważa gwiazd obroty.

Różne zatrudnienia nadane Muzom są późniejszych wieków wynalazkiem. Z ich imion widać, że za czasów utworzonego wyobrażenia o Muzach, nieznano jeszcze ani filozofii, ani sztuk nadobnych, jako to snycerstwa, malarstwa i t. p. Wszystkie Muzy mają jedynie związek z poezją, muzyką i tańcem, a imie Klijo niemiało bezwątpienia żadnego początkowego związku z historją. Uranija nawet może nieznaczyła niegdyś astronomji, ale naukę mitologiczną o niebie.

Dawnym Muzom dawano za rodziców Urana i Geę dla okazania jakiej starożytności śpiew zasięga. Późniejsze Muzy zwały się córkami Jowisza i Mnemozyny bogini pamięci, a ich mamką miała być Eufeme, czyli dobra sława. Apollo

http://rcin.org.pl

był przewodnikiem Muz i dla tego zwał się Muzogeta. Snycerze, rzezbiarze i malarze wystawiali je albo oddzielnie albo razem, z wieńcami na głowie, i z różnemi muzycznemi, a nawet jeometrycznemi narzędzami. Poświęcone im były góry Helikon, Parnas, Pind i Pijerej. W Trezenie stała świątynia, w której palono ofiary na cześć Muz i bóżka snu, utrzymując iż on Muzom jest przyjazny.

Stronnica 18 *wiersz* 23.

Tespija miasto pod Helikonem, poświęcone Muzom.

Sttronnica 18 *wiersz* 26.

Idąc do gaju Muz na Helikon widać po prawéj stronie zdrój Aganippy. Aganippe miała być córką Permesu. Permes płynie około Helikonu.

Stronnica 1 *wiersz* 2.

Peonja graniczy z Macedonją, któréj dawne imie było Emacja.

St ronnica 19 *wiersz* 1.

Ibis czarny egipski bocian, należał do rzędu zwierząt czczonych w Egipcie. Pod karą śmierci niewolno go było zabijać. Je węże i żmije i jest tak żarłoczny, że aby mógł więcéj zjeść sam sobie dziobem daje na przeczyszczenie.

Stronnica 20 *wiersz* 9.

Ceres (po grecku Demeter albo Deo), córka Saturna i Rei. Z Jowiszem miała Prozerpinę, z Neptunem córkę i syna Arjona. Jazjon które-

http://rcin.org.pl

mu przypisywano zaprowadzenie początkowe rolnictwa w Krecie, był Cerery kochankiem, i wydał z nią na świat Plutusa bożka bogactw. Często z nią razem sadzają na wozie Bachusa. Miasto Enna w Sycylji było miane za ojczyznę Cerery. Tu naprzód nauczyła rolnictwa, tu nadała pierwsze prawa i skłoniła ludzi do towarzyskiego życia. Zwykle ją malują jako przystojną kobietę, zamiast korony w wieńcu z kłosów. Ma mniej wspaniałe spojrzenie niż królowa bogów. Jej godłem jest kosz z owocami, kłosy, makówki, róg obfitosci i sierp. Czasem ją także wystawiają z pochodnią w ręku szukającą Prozerpiny. Jej szata jest zawsze koloru złocistego.

Stronnica 20 *wiersz* 17.

Sycylja zowie się także Trynakrys, albo Trynakrya, od trzech przylądków, z których jeden jest Peloras, dziś Capo di Faro, drugi Pachinus dziś Capo Pessaro, a trzeci Lilibeum, dziś Capo Bocco. Te trzy przylądki dają jej podobieństwo do Trójkąta.

Stronnica 20 *wiersz* 21.

Poeci zowią często Włochy Auzonją od Auzonów starożytnego narodu niegdyś całe niższe Włochy zajmującego, a nakoniec ograniczonego na małej ziemi przy Lacjum.

Stronnica 21 *wiersz* 8.

Sycylja otrzymała swoje nazwisko od Sykulów, narodu z Włoch przybyłego.

http://rcin.org.pl

Stronnica 22 *wiersz* 10.

Enna miasto w Sycylji, dziś Castro Giovanni.

Stronnica 23 *wiersz* 8.

Palikowie synowie Jowisza i Nimfy Etny. Bojąc się zazdrosnéj Junony, skryła się ich matka w głąb ziemi. Gdy nadszedł czas połogu, ziemia się roztwarła, i bliźnięta światło słońca ujrzeli. W tym zaś miejscu pokazała się niezgłębiona studnia zdrojem Palików nazwana.

Stronnica 23 *wiersz* 11.

Cyana stok blisko Syrakuzy, łączy się z rzeką Anapis. Anapis dziś Alfeo, wpada do morza pod Syrakuzą.

Tamże.

Aretuza córka Nereusza i Dorydy; naprzód Nimfa Dijany, późniéj krynica na wyspie Ortygji. Ze Teokryt nad jéj wodą Idylle swoje pisał, przeto nazwano Aretuzę Muzą Sielanek.

Stronnica 26 *wiersz ostatni.*

Piza miasto w Peloponezie niedaleko Olimpji.

Stronnica 28 *wiersz* 24.

W oryginale jest Orfne, Nimfa Awernu. Awernus jezioro w Kampanji niedaleko Baja. Wyziewy unoszące się nad niém, i otaczające go gęste bory, tak niezdrowém czyniły powietrze, że nietylko w nim ryby, ale i nad niemi ptaki żyć nie mogły. Był poświęcony Plutonowi. Uważano je za wejście do piekieł, a czasem i piekło samo.

http://rcin.org.pl

Acheron jezioro także w Kampanji pełne czarnéj wody, dziś zowie się Lago Fusaro albo Caluccio, poeci brali je za rzekę piekielną przez którą Charon duszę przewoził.

Stronnica 29 *wiersz* 13.

Syreny córki Bożka rzeki Acheloja, (o którym patrz Xięgę VIII Przemian), i Muzy Melpomeny. Owidjusz wystawia je jako ptaki z twarzą kobiecą. Homer niedając ich opisu, osadza je na wyspie blisko Sycylji. Podług niego dwie są Syreny. Widzą wszystko co się na świecie dzieje, i śpiewem swoim zachwycają ludzi. Kto wdziękiem głosu Syren zaczarować się da, ten zapomina o powrocie do ojczyzny, a nawet o pokarmie i napoju, i umiera. Brzegi więc téj wyspy bielały się od kości ludzkich. (Obacz Xięgę XII Iljady). Inni liczą trzy a nawet i pięć Syren. Spiewem swoim przywabionych wędrowców usypiają, a potém ich strącają ze skały. Gdy jednak Orfeusz z Argonautami, a jak inni mówią Ulisses z towarzyszami swemi koło ich wyspy przepłynął, i mimo ich czarodziejskiego śpiewu nie wysiadł, Syreny z rospaczy rzuciły się w morze i zmieniły się w opoki Trzy małe skaliste kępy niedaleko przylądka Minerwy albo Surenjum we Włoszech sławne rozbijaniem się okrętów, zowią się Syrenuzami albo Syrenami. Owidjusz wspomina o nich jakby o opokach Syreńskich. Starożytni rzeźbiarze i malarze wystawiali Syreny albo tak jak je Owidjusz opisuje, albo jako dziewice skrzydlate. Niektórzy wy-

http://rcin.org.pl

stawiają Syreny jako kobiety z rybim ogonem ale fałszywie.

Stronnica 29 *wiersz* 21.

Powieść o Prozerpinie jest piękną Allegorją. Prozerpina znaczy po łacinie zboże wychodzące z ziemi. Jest córką Cerery i Jowisza, co znaczy że jest płodem powietrza i pracy około ziemi; schodzi w państwo podziemne, co znaczy, iż ziarno w ziemi jest ukryte, przebywa sześć miesięcy w piekłach, przez ciąg drugich sześciu używa widoku słońca, co znaczy, że ziarno ukrywać się musi w ziemi przez miesiące jesienne i zimowe, a rosnąć przez wiosnę i dojrzewać w lecie.

Stronnica 30 *wiersz* 8.

Alfeusz albo Alfej rzeka w Arkadji, rozumiano że gubi się w ziemi, i przepłynąwszy pod morzem łączy się w Ortygji ze źródłem Aretuzy, ztąd poszło mniemanie, że co w Olimpji w Alfeusz rzucą, to się w Aretuzie zjawia.

Stronnica 30 *wiersz* 17.

Porównajmy ten opis Alfeusza z opisem Peneja w Xiędze I z opisem Akteona w Xiędze II, zdroju Narcysa w Xiędze III, krynicy Salmacys w Xiędze IV, i jeziora Pergus w téj Xiędze, a przekonamy się, ile Owidjusz ma rozmaitości, i jak umie korzystać z płodnych odmian natury i chwytać ich odcienia.

http://rcin.org.pl

Stronnica 31 *wiersz* 15.

Orchomen i Psofis miasta; Cyllene, Menal i Erymant góry; a Elis miasto w Arkadji.

Stronnica 32 *wiersz* 1.

Dyktynna przydomek Diany jako wynalazczyni sieci.

Stronnica 32 *wiersz ostatni.*

Tryptolem syn Celeusza Ateńczyk, miał pierwszy siać zboże. Ateńczycy przez wdzięczność czcili go za Boga; miał w Eleuzys świątynie wspólnie z Cererą.

Stronnica 33 *wiersz* 4.

Starożytni nazywali Scytami wszystkie północno-azjatyckie narody.

Stronnica 33 *wiersz* 14.

Grecy i Rzymianie zwali wszystnie inne narody barbarzyńcami, jak my ludzi nieucywilizowanych nazywami dzikiemi.

Stronnica 34 *wiersz* 1.

Córki Pijera Króla Macedonji zwanej dawniej Emacją.

KONIEC PRZYPISÓW XIĘGI PIĄTEJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEMIANY

OWIDJUSZA.

XIĘGA SZÓSTA.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ

KSIĘGI SZÓSTEJ.

Pallas z przykładu Muz bierze pochop do ukarania Arachny, która jej zaprzeczała pierwszeństwa w sztuce przędzenia i tkania. Wprzód jednak pod postacią starej kobiety napomina ją, lecz Arachne trwa w uporze i wzywa Pallade do walki. Siadają obie do warsztatów. Pallas wyszywa swój spór z Neptunem o nadanie imienia Atenom, przemianę Rodopa i Hema w góry; Gerany w żurawia, Antygony w bociana i córek Cynira w stopnie od świątyni. Arachne zaś maluje igłą miłostki i różne przemiany Jowisza, w byka, orła, Satyra, Amfitryona, w złoto, w ogień, w pasterza i w smoka; Neptuna w wołu, w rzekę, w barana, rumaka; ptaka i delfina; Feba w wieśniaka, sępa, lwa i pasterza, Bachusa w winne grono a Saturna w konia. Pallas przez zazdrość znieważa Arachnę, ta z żalu wiesza się, a Pallas zmienia ją w pająka. Niobe ziomka Arachny niebaczna na taką przestrogę, wynosi się nad Latonę. Feb i Dijana za karę zabijają jej dzieci. Niobe z rospaczy staje się kamieniem a Amfjon jej mąż odbiera sobie życie. Przy tak jawnéj Bogów karze, przypominają sobie ludzie jak raz Latona włościan z Licji w żaby zmieniła, a Feb obdarł ze skóry Marsyjasza który śmiał się z nim równać w graniu na flecie. Wszyscy sąsiedni królowie okazują Pelopsowi bratu Nioby swój żal nad jej nieszczęściem; jeden tylko Pandjon król Ateński nieprzybywa; bo właśnie był w wojnie w której mu dopomagał Tereusz Król Tracki, za co w nagrodę otrzymał za żonę córkę Pandjona Progne. Po kilku latach życia z mężem, Progne stęskniwszy się za siostrą swoją Filomelą, namawia męża, aby po nią pojechał. Mąż pełni jéj prośbę ale przybywszy do Pandjona zakochał się w Filomeli, i zamiast przywiezienia jej do siostry odbiera jej niewinność, a bojąc się aby przed siostrą téj jego zbrodni niewyjawiła, język jéj urzyna. Filomela wyszywa na płótnie opis nieszczęścia swego i ten osobliwszy list Prognie przesyła. Uwalnia ją Progne i chcąc się zemścić na Tereuszu, morduje własnego syna Itysa i ojcu jego członki jeść daje. Oburzeni Bogowie, wszystkich w ptaki zmieniają. Pandjon umiéra z żalu. Obejmuje po nim rządy Erechteusz. Jedną z jego córek nazwiskiem Orytja porywa Boreasz i ma z nią dwóch synów Kalaisa i Zetesa, którzy z Argonautami płyną do Kolchidy po runo złote.

http://rcin.org.pl

KSIĘGA SZÓSTA.

Muz powieści z uwagą słucha Pallas chciwą,
A śpiew wdzięczny i zemstę sławiąc sprawiedliwą
Tak mówi: Niedość chwalić, my chwałę zyskajmy,
I gardzić bóstwom naszém bezkarnie niedajmy.
Przemyśla o Arachnie co w sztuce przędzenia
Jej wyższego niechciała przyznać uwielbienia.
Nie miejscem ani przodków pochodzeniem wznio-
(słem,
Własném tylko Arachne słynęła rzemiosłem.
Ojciec Idmon zrodzony w Kolofońskiej ziemi,
Cienką wełnę szkarłaty barwił focejskiemi.

http://rcin.org.pl

Wziął żonę także z gminu; lecz praca wytrwała
Sławne w Meonach imie Arachnie zjednała.
Choć żyła w nędznej chatce i w ubogiéj włości,
By widzieć jéj kunszt godzien pochwał i zazdrości
Odstępowały Nimfy górnych winnic Tmolu,
Odstępowały Nimfy nadbrzeży Paktolu.
Nietylko nad jéj pracą wszyscy się unoszą,
Lecz patrzyć na robiącą już było rozkoszą.
Czyli surową wełnę na kądziel zasadza,
Czy palcami pomyka i runa rozgładza
Tak iż można z mgłą równać przędzę rościągnio-
(ną,
Czy zręcznym palcem wartkie zakręca wrzeciono,
Czyli maluje igłą; patrząc na jéj dzieła,
Myślałbyś że ją sama Minerwa natchnęła;
Przeczy temu, i rzecze wstydząc się mistrzyni:
Gdy mię zwalczy, niech ze mną co chce uczyni.
Pallas zmienia się w babę, włos siwy przybiera,
I osłabione siły na kiju podpiera,
I tak mówi Arachnie: Sławna sztuką rzadką!
Słuchaj Arachne, starość doświadczenia matką,
Niegardz poradą moją; ciesz się jak chcesz chwa-
Iż w przędzenia nauce jesteś doskonałą, (łą
Ale ustąp Bogini, i proś jéj niech raczy
Przebaczyć ci przechwalstwo, a pewnie przeba-
(czy.

http://rcin.org.pl

Błysnęła gniewnem okiem Arachne rozjadła;
Zaledwie się wstrzymuje, nić jéj z rąk wypadła
I tak w złości bez granic karci babę starą:
Długich lat, a krótkiego rozumu poczwaro!
Jak widzę żyłaś nadto. Dla jakiej sąsiady
Albo dla córki schowaj twe niewczesne rady.
Wiem ja dobrze co czynię, czcze są słowa twoje,
Nic niezyskasz, ja mocno przy mem zdaniu stoję.
Czemu sama nie przyszła, gdy śmie walczyć ze-
(mną?
Przyszłam! rzekła Bogini. Postać nieprzyjemną
Staréj baby zrzuciwszy, staje jak Pallada;
Grono Nimf zgromadzonych Bóstwu pokłon skła-
(da
Nie zlękła się Arachne. Czerwoność niezwykła
Twarz jéj wprawdzie okryła, ale zaraz znikła.
Tak zorza na powietrze żywy szkarłat sieje.
Lecz blednie skoro tylko słońce zajaśnieje.
Dziewica trwa w uporze, oślepia ją pycha,
A na własną ją zgubę zuchwalstwo popycha.
Bogini do jéj życzeń natychmiast się skłania,
Już jéj nienapomina, ni zwleka wyzwania.
Obie bez zwłoki prace zaczynają nowe
I cienką rozciągają na krosna osnowę,
Wał ramę spaja, grzebień osnowę przeplata,
Wątek w ostrém czółenku samym środkiem lata.

http://rcin.org.pl

Przez rozdzielone nici zręczna dłoń go ciska,
A karbowana płocha gęsto tkanie ściska.
Zdjęły szaty, uczona zaczęła się praca,
Spieszą się, a gorliwość robotę im skraca.
Tkają nici tyryjskiem napuszczone sokiem,
I nadają odcienia niedostrzegłe okiem.
Tak gdy o dżdżystą chmurę słońce się odbije,
I niezmierzonym łukiem niebiosa pokryje.
W nim choć jaśnieje różnych kolorów tysiące,
Lecz przejście jednych w drugie, tak oko patrzą-
Zwodzi, że się przy sobie jednakowe zdają, (ce
A dopiero nadbrzeżne różnice zdradzają
Gdzie niegdzie między nici każda złoto wszyła,
I na płótnie dzieł dawnych wspomnienie wskrze-
(siła

Obok zamku Cekropsa pagórek Gradywa,
I sławny spór z Neptunem Minerwa wyszywa,
Gdy szło, kto miał nowemu nadać imie miastu.
Na tronie siedzi Jowisz wśród Bogów dwunastu,
Każdy ma twarz właściwą: król Bogów wspania-
Bóg morza długi trójzęb podnosi nad skałą, (łą,
Wyskakuje koń dzielny z opoki strzaskanej,
I Neptun już się zdaje być pewnym wygranej.
Siebie maluje Pallas z puklerzem i dzidą,
Czoło zdobi przyłbicą, a piersi Egidą,

http://rcin.org.pl

Pociskiem w ziemię trąca. Po krótkiej przewłoce,
Wyrasta krzak oliwne dający owoce.
Przyznaje jéj zwycięstwo Bogów podziwienie.
Pallas dumnej rywalce chcąc dać napomnienie,
Jak równą jéj zuchwałość karali niebianie;
Dawszy tło różnofarbne na odmienne tkanie,
Na czterech rogach cztery wystawia przykłady.
Tu Rodopos barczysty, daléj Hemos blady,
Dziś zimne góry, dawniéj mocarze zuchwali,
Co Bogów cześć i Bogów imie przywłaszczali.
Tu królowéj Pigmeów smutny los wystawia,
W boju zmogła ją Juno, zmieniła w żurawia
I kazała wieść z ludem walkę nieskończoną.
I twą karę maluje dumna Antygono!
Co z żoną władcy nieba śmiesz iść w porównanie.
Lecz ani cię wsparł ojciec, ni twoi Trojanie.
Juno zmienia ją w ptaka, kryje pierzem siwym,
Dziś z niéj bocian klapiący dziobem klekotliwym.
W ostatnim rogu, rozpacz Cynira wyraża,
Widząc córki zmienione w stopnie od ołtarza.
W końcu godło pokoju oliwę wesołą
Kreśli, i własném drzewem wieńczy obraz w koło.
Arachne siostry Kadma porwanie wyszywa,
Myślałbyś że byk istny, że woda prawdziwa.
Europa ku niknącéj obrócona ziemi,
Z żalem z towarzyszkami zda się żegnać swemi,

http://rcin.org.pl

I drżąca cofa z wody stopy swoje śnieżne.
Kreśli inne Jowisza przemiany łubieżne,
W postaci orła piękną Asterję porywa,
Jako łabędzia Leda przyjmuje go tkliwa,
Jak Satyr bliźniętami Antjopę obdarza,
Jak Amfitryon drugi Herkulesa stwarza.
Złoty deszcz przy Danai, ogień przy Eginie,
Przy Mnemozynie pasterz, wąż przy Prozerpinie.
Dalej twoje Neptunie maluje przemiany,
W postaci byka jesteś od Arny kochany;
Zmieniony w Enipeja Aloidy płodzisz;
Jak baran Teofany niewinność uwodzisz:
Kocha cię złota Ceres w postaci rumaka,
Melanto jak Delfina, Meduza jak ptaka.
Umie trafić twarz osób i miejsc położenie.
Tu Apollo wieśniacze przybiera odzienie,
To przemienia się w sępa, to zdobi lwią grzywą,
To jako czuły pasterz kocha Issę żywą.
Bachus dla Erygony bierze postać grona,
Saturn zmieniony w konia wydaje Chirona.
W około swego tkania dała brzeżek wąski,
Na nim wyszyła kwiaty i bluszczu gałąski.
Pracy Arachny zganić niemogłaby zawiść,
Jéj doskonałość wzbudza w Minerwie nienawiść,
Bogów zbrodnie kreślące rozdziera obrazy;
Cytoryjskiém czółenkiem kilkanaście razy

http://rcin.org.pl

Uderzyła Minerwa w czoło nieszczęśliwéj.
Nie może znieść Arachne hańby tak zelżywéj,
Chce się zabić, na szyję przepaskę zakłada.
Już nad wiszącą litość uczuła Pallada.
Zyj, rzekła, lecz na pracy twej wiś niegodziwa!
Ta kara dla przykładu niech na wnuki spływa.

Natychmiast z ziół piekielnych sokiem ją zbry-
Spłynęły jadem włosy, zapada twarz cała, (zgała,
Skurcza się głowa, ciało niknie, kształt się mieni·
Wystają cienkie palce na miejscu goleni,
Żołądek zajął resztę; nić snuje z żołądka,
Nie jestto już Arachne, lecz jeszcze jest prządka.
Cała Lidja zadrżała i Frygji mieszkańce,
A wieść ten czyn rozniosła w oba ziemi krańce.
Niobe przed swym ślubem żyjąca w Meonach,
W ojczystych się z Arachną zapoznała stronach.
Przykład ziomki daremną był dla niéj przestrogą,
Że Bóstwa znieść bezkarnie zuchwalstwa niemo-
(gą.
Z wielu miar była pyszną. Jednak ani z rodu,
Ani z władzy królewskiéj, ani z męża grodu
Nie tak wbiła się w dumę, ile z licznych dziatek;
I byłaby Niobe najszczęśliwszą z matek,
Lecz sama zbyt zuchwale swe szczęście rozgłasza.
Bo Manto Prorokini, córka Tyrezjasza,

http://rcin.org.pl

Boską mocą natchniona tak po drogach woła:
Spieszcie się Ismenidy, śpieszcie do kościoła,
Przysparzajcie Latonie z jéj córką i synem,
Ofiar, woni, i włosy opnijcie wawrzynem.
Bóstwo przezemnie mówi. Posłuszne Tebanki
Schodzą się wieńczyć skronie w wawrzynowe (wianki.
Sypią wonie i święte ognie zapalają.

W tym nadchodzi Niobe z liczną dworzan zgrają,
Po Frygijsku ubrana od złota jaśniała,
Mimo gniewu powabna, w ruszeniu wspaniała.
Na pierś śnieżną włos spadał trefiony w pierścienie,
Staje i dumne w koło rzucając wejrzenie,
Tak z zapałem zawoła: Ah! co za błąd srogi,
Przekładać niewiadome nad wiadome Bogi,
Stawiać ołtarz Latonie, gdym ja bez kościołów!
Córka Tantala, boskich uczestnika stołów,
Ja Plejad siostrzenica i Atlasa wnuka,
Na którego ramionach świat podpory szuka.
Mnie jak teść wielki Jowisz i jak dziad zaszczyca,
Mnie czczą ludy Frygijskie, mnie Kadma stolica,
Mnie gród wzniesion twórczemi męża mego stro-
I lud w nim zamieszkały składają pokłony. (ny,
Wszędzie w moich pałacach błyszczy skarbów (mnóstwo,
A kto piękność mą widzi, przyznaje żem Bóstwo.

http://rcin.org.pl

Z siedmiu cór, z siedmiu synów mam życia słody-
Wkrótce tyleż synowych i zięciów naliczę. (cze,
Jeszcze śmiejcie o powód dumy mojéj badać,
Jeszcze śmiejcie Latonę nademnie przekładać,
Córkę jakiegoś Cea, któréj ziemia cała
Ani kąta na połóg dozwolić niechciała.
Sławnéj waszéj Bogini, ani morskie kraje,
Ani niebo żadnego schronienia niedaje.
Tułała się wygnanka po świata przestworzach.
Ty błąkasz się po ziemi, ja błąkam po morzach
Rzekła Delos, i w górach ukryła ją swoich.
Tam rodzi dwoje dzieci, to siódma część moich.
Szczęśliwam i na zawsze szczęśliwą zostanę,
Dostatek mnie na wszelką ubezpieczył zmianę.
Wyższam nad pocisk losu, wyzywam go śmiało,
Choćby mi wydarł wiele, więcéjby zostało;
Choć z tłumu dzieci moich weźmię jedno dziecię,
O dwojgu jak Latona niezostanę przecie;
Dalekam od sieroctwa. Wychodźcie z kościoła,
I liśćmi laurowemi niewieńczcie już czoła.
Rzekła. Laury zdejmują, wychodzą z świątyni,
Lecz jak mogą cześć w sercu oddają Bogini.
Ten gwałt w duszy Latony słuszną zemstę nieci,
I tak z wierzchołka Cyntu, do swych rzekła dzieci:
Oto ja, wasza matka, chełpiąca się wami,
Prócz Junony z wszystkiemi równa Boginiami,

http://rcin.org.pl

Czylim Bogini wątpię. Bez waszej opieki
Zostanę bez ołtarzy, wzgardzoną na wieki.
Nie nad tem tylko cierpię. Potomka Tantala,
Siebie nademnie, nad was, swe dzieci przechwala,
Mnie nazywa sierotą, niech to na nią spadnie,
Gdy tak ojca przykładem śmie bluźnić szkaradnie.
Już chciała dodać prośbę do tego co rzekła.
Przestań, mówi Feb, skarga zemstęby przewlekła;
Toż samo stwierdza Febe, i w gęstym obłoku,
Schodzą na zamek Kadma niewidzialni oku.
Przy samych wałach miasta było równe błonie,
Twardemi je kopyty stratowały konie,
I ostrych kół tysiące zagony rozbiło.
Dwaj synowie Amfjona celujący siłą,
Ujeżdżali tam wówczas ogniste rumaki,
Złotem lśnią się ich wodze, szkarłatem czapraki.
W tym jeden z braci Ismen, pierwsze matki brze-
(mię,
Gdy w koło koniem skręca na tętniącą ziemię,
A koń wspina się, pieni: Ah, biada mi! krzyknął,
I zaraz środek piersi pocisk mu przeniknął;
Z konającego dłoni, wędzidła wypadły,
I legł na prawą stronę martwy i pobladły.

Słysząc przez czcze powietrze świszczące poci-
Sypilus puszcza wodze;—tak gdy obłok bliski (ski,

http://rcin.org.pl

Ciężarny piorunami, żeglarz ujrzy nagle,
Chcąc lada wietrzyk schwytać rozpościera żagle:
Lecz i pierzchającego dosiągł cios morderczy,
Strzała przeszywszy czaszkę w środku garła ster-
(czy;
On jak biegł nachylony, po grzywie się stoczył,
Padł, i w tém miejscu ziemię gorącą krwią zbro-
(czył.

Kiedy po zwykłéj pracy nieszczęsny Fedymie,
I ty Tantalu! dziada dziedziczący imie,
Na młodzieńcze zapasy biegliście z zapałem;
Gdy pierś z piersią się zeszła, ciało starło z ciałem,
Z wyprężonego łuku wypuszczona trzcina,
Jak byliście spojeni was obu przecina;
Razem jękli, polegli i téj saméj chwili
Razem oczy ich zgasły i zmysły stracili.

Przerażony Alfenor widząc zwłoki bratnie,
Chce je wziąść, chce im oddać usługi ostatnie;
I gdy do tak pobożnéj czynności się spieszył,
Król Delu ostrym grotem śród piersi mu przeszył,
Wyrwał go, lecz się z ostrzem wyciągają płuca,
A z krwią upływającą duch ciało porzuca.

Ale tobie nie jedna zgon zadaje rana,
Damazychtonie młody; grot środek kolana

http://rcin.org.pl

W samém zgięciu ci przebił, i gdy ręką silną
Usiłujesz wydobyć strzałę nieomylną;
Druga tobie natychmiast przeszywa śród garła,
Ale ją krew ognista na ziemię wyparła.
I silnym z ciężkiéj rany potokiem wypada.
Ostatni Ilijonej ręce darmo składa,
I tak błaga: Przebaczcie, o Bogowie nieba!
Prosił wszystkich, a było nie wszystkich potrzeba.
Chciał Feb, lecz nie mógł cofnąć strzały wypusz- (czonéj,
I od najlżejszéj rany, poległ Ilijonéj.
Wieść nieszczęścia, żal ludu, i krewnych zmar- (twienie,
Wkrótce doniosły matce to smutne zdarzenie;
Zadziwiona że mogli, i gniewna że śmieli
To czynić, na co prawa Bogowie nie mieli,
Usłyszała iż Amfjon przebił się żelazem,
I tak smutku i życia pozbawił się razem.
O! jak teraz Niobe odmienna od owéj
Dumnie przez środek miasta idącej królowéj,
Rozganiającéj tłumy od ofiar Latony.
Litości stał się godnym jéj los zazdroszczony.
Padła na zimne zwłoki, i synów swych ciała
Bez różnicy, raz jeszcze ostatni ściskała,
I nakoniec tak rzekła własne bijąc łono:
Nakarm się mém nieszczęściem okrutna Lato- (no!

http://rcin.org.pl

Nakarm, nasyć mym smutkiem srogie serce twoje.
Siedmiorakim pogrzebem kończę życie moje;
Ciesz się, raduj, odniosłaś tryumf nad Niobą,
Lecz nie, i teraz jeszcze mam wyższość nad tobą.
Biednej więcéj zostało niż szczęśliwej tobie,
Jeszczem cię zwyciężyła; choć synów mam w gro-
(bie.
Rzekła: w tym po powietrzu strzała z łuku brzę-
(kła,
Wszyscy zbledli. Niobe sama się nie zlękła,
Nieszczęściem była śmiałą. Nad bratniemi stosy
Stały ich siostry w czerni z spuszczonemi włosy,
Jedna z nich, gdy w rozpaczy nad bratem schylo-
Chce strzałę z ciała wyrwać, upada i kona; (na
Druga gdy w żalu matkę pociesza stroskaną,
Już na wieki umilkła, tajną tknięta raną;
Ta uciekając padła, ta na siostrze legła,
Tę kryjącą się dusza, tę drżącą odbiegła.
Już dręczyła się matka sześciu córek stratą,
Ostatnia pozostała. Tę ciałem i szatą
Otulając zawoła: Zostaw mi jedyną,
Za ostatnią cię proszę, najmłodszą dzieciną.
Gdy błaga, ta upada, za którą błagała.
Sród zwłok męża i dzieci, już osierociała
Stanęła słupem. Z bladéj jej twarzy krew znikła;
Włosy rozpierzchłe twardość przejęła niezwykła·

http://rcin.org.pl

W martwém oku źrenica stoi bez wzruszenia.
Nie może władać ręką, ni podnieść ramienia,
Ani stopą posunąć, ani ruszyć szyją;
Nie ma życia w posągu; już żyły nie biją,
Już czułe podniebienie z językiem zdrętwiało,
Już nakoniec i same wnętrzności są skałą;
Płacze jednak: wiatr silny porywa ją w chmury,
I w pędzie ją zanosi na ojczyste góry,
Tam ślad jéj łez aż dotąd zostaje na głazie.
Tak jawny dowód zemsty po Bóstwa obrazie
Lud przeraża, więc śpieszy przez ofiary hojne,
Bliźniorodnéj niebianki czcić Bóstwo dostojne.
A jak zwykle przy nowych wypadkach się dzieje,
Jeden z ludu tak dawne przypomina dzieje.
Niegdyś w rodzajnéj Licji osadniki harde,
Równą odniosły karę za Latony wzgardę.
Rzecz dziwna, choć mniej głośna, bo jest dziełem (gminu.
Widziałem staw ten sławny z cudownego czynu.
Ojciec mój w drogę słaby, wiekiem obciążony,
Kazał mi stado wołów z owéj przygnać strony,
I dał mi przewodnika co z Licji pochodził;
Który gdy mnie po stadach i pastwiskach wodził,
Trafiam na staw; w nim w środku stał ołtarz wy- (niosły,
Od ofiar okopcony i trzciną obrosły.

http://rcin.org.pl

Wtem staje mój przewodnik i składa pokłony,
I ja pokłon oddawszy, pytam zadziwiony:
Któregoż z ziemskich Bogów tym pokłonem da-
(rzysz,
Czy Najadę czy Fauna? Na to rzekł towarzysz:
Nie ziemskie tu czczą Bóstwa ofiary licznemi,
Ale tę której Juno chciała wzbronić ziemi,
Której, gdy ją świat cały od siebie odtrąca,
Dała przecie przytułek Delos pływająca;
Tam pod Pallady drzewem bolami przejęta,
Wbrew macosze Latona zrodziła bliźnięta.
Ale i ztąd musiała ustąpić Junonie,
I uciekać dwa Bóstwa trzymając na łonie.
W śród samych skwarów słońca, podróżą znu-
W Chimeropłodnej Licji stanęła Latona; (żona,
Usta wyschłe od żaru pragnienia doznały,
I dzieci wszystkie mleko z jéj piersi wyssały.
W tym na staw czystéj wody przypadkiem na-
Koło niego zbierała wieśniaków gromada, (pada,
Chrust, rogożę i trzcinę bagnom ukochaną;
Zbliżyła się Bogini, zniżyła kolano,
Chcąc zimnéj czerpnąć wody; lecz motłoch suro-
Pić jej broni. Broniącym temi rzekła słowy: (wy
Przebóg! czemuż téj wody spragnionej bronicie?
Wody, słońca, powietrza wyłączne użycie

http://rcin.org.pl

Dajeż natura? Z wami tę własność mam wspólną,
Lecz błagam o nią, jakby o łaskę szczególną.
Nieprzyszłam ja tu członki orzeźwiać znużone,
Lecz nasycić pragnienie którym cała płonę;
Garło moje jest spiekłem, usta są suchemi,
I ledwie tych słów kilku zdołam wyrzec niemi.
Choć jedna kropla wody nektarem mi będzie,
A że wam życie winnam, chętnie przyznam wszę-
(dzie.
Niech los tych małych istot litość waszą wznieci.
Gdy to rzekła, rączęta wyciągały dzieci.
Kogóżby niewzruszyły tkliwe Bóstwa prośby?
Chłopi trwają w uporze, jeszcze łącząc groźby
Kazali odejść, mową bluźnili krzywdzącą;
Niedość na tém, nogami staw aż do dna mącą,
Wszędzie mułem nieczystym woda się zakłuca,
Wstręt oddala pragnienie. Bogini porzuca
Niegodne siebie prośby i czcze użalenia,
I mówi wznosząc dłonie do niebios sklepienia:
Bodajbyście już żyli na wieki w tém bagnie!
Spełniają to niebiosa co Bogini pragnie;
Zostają chłopi w stawie, już chętnie w nim żyją,
Już się raz całém ciałem w wód głębinie kryją,
Ten tylko głowę wznosi, ten po wierzchu płynie,
A drudzy po nadbrzeżnej pląsają darninie.

http://rcin.org.pl

Inni w wodę wracają. Lecz dawny ich narów,
Pozostał i po zmianie, to jest żądza swarów.
Głowę wydając z wody wznoszą skrzek chrapli-
(wy.
Już szyja ich nabrzmiała, głos jest obrzydliwy,
Kwacząc przestroną gębę rozdzierają w stawie,
Głowa ramion dotyka, szyi nie ma prawie,
Grzbiet dostają zielony i brzuch im się bieli,
I w błotnej nowe żaby hasają topieli.

Gdy tak zmianę Licyjskich włościan ktoś ogła-
(sza,
Inny o ukaraniu mówi Marsyasza.
Satyr ten gdy na flecie został zwyciężony,
I okrutnie karany przez syna Latony:
Czemuż mnie ze mnie zdzierasz, wołał, przebacz
(Febie!
Mógłżem ja graniem ściągnąć tę karę na siebie?
Tak gdy krzyczał, Feb skórę odzierał mu z ciała,
Już wszystko było raną, krew zewsząd się lała,
I gdy zasłona nerwów została odkryta,
Widać bijące ścięgna, drgające jelita,
I żył na jego ciele policzyłbyś mnóstwo.
Po nim wiejscy Faunowie i leśników Bóstwo,
I Satyrów rodzina, i z nią Olimp cały,
I wszyscy gór pasterze i Nimfy płakały.
Tylu łzami, gdy ziemia rodzajna nasiękła,
Wody w siebie nabrała i na wskróś przemiękła.

http://rcin.org.pl

Z czego powstała rzeka, która w nurtach czystych
Rączo pędzi do morza wśród brzegów spadzi-
(stych.
Najbystrzejszą jest rzeką w Frygijskiéj krainie,
I dotąd pod imieniem Marsyasza płynie.
Z tych powieści wracając do obecnej chwili,
Grób Amfiona łzami poddani zrosili.
Matkę mieli w ohydzie; sam tylko jéj straty
Płacząc Pelops, gdy w żalu darł na sobie szaty:
Ukazał kość słoniową na lewém ramieniu,
Choć tak z ciała jak prawe miał przy urodzeniu.
Ale gdy Tantal w sztuki porżnął własne dziecko,
I Bogów na tę ucztę zaprosił zdradziecko,
Bogowie pokrajane ożywiwszy ciało,
Widzą iż jeszcze lewéj ręki brakowało.
W tym ją z kości słoniowej któryś z nich utworzył
I tak niespodziewanie cały Pelops ożył.
I pokrewni królowie i z najdalszych krańców,
Do Pelopa z pociechą ślą swoich wysłańców,
Argos, Sparta, Miceny i jeszcze nieznany
Kalidon, z srogiéj zemsty potężnéj Dijany,
I Orchomen, i Korynt spiżami wsławiony,
Dzika Messena, Patras, pokorne Kleony,
I Pilos i Trezeny wysyłają wodze,
I miasta na dwumorskiéj stojące odnodze,

http://rcin.org.pl

I te co za dwumorską odnogą się wzniosły;
Tylko z grodu Minerwy nieprzybyły posły.
Wojna była przeszkodą. Morska dzicz zuchwała,
Ateńskim na okrętach murom zagrażała.'
Im przybył Tracki Terej z odsieczą szlachetną,
I licznemi zwycięstwy zyskał sławę świetną:
Możnego własnem męstwem i dzielnym narodem,
I wielkiego Gradywa słynącego rodem,
Pandjon bierze za zięcia i Prognę mu daje;
Lecz Gracja ani Himen na gody nie staje,
Ni ślubów opiekuna Junona wspaniała.
Jędza z grobów wydarte pochodnie wstrząsała,
Jędza usłała łoże, na którego szczycie,
Smutnie jęczący puhacz gorzkie wróżył życie.
Pod taką wróżbą Terej zaślubił się Prognie,
Pod taką syn uwieńczył wzajemnie ich ognie.
Jak ludzi przyszłość zwodzi! Za dar boskiéj ręki,
I wy i cała Tracja składa niebu dzięki.
I dzień w którym się ślubnym węzłem złączyliście
W którym Itys się rodził, święcą uroczyście.
Piąty raz letnią szatę jesień z ziemi zwlekła,
Gdy Progne z przymileniem tak do męża rzekła:
Jeśliś jeszcze pamiętny i troskliwy o mnie,
Lub mnie zawieź do siostry, lub ją przywieź do
Zaręcz bliski jéj powrót ojcu kochanemu, (mnie.
Bytność siostry roskoszą będzie sercu memu.

http://rcin.org.pl

On łódź w morze pchnąć kazał, i żaglami zmie-
(rza
W port Cekropski, na sławne Pirejskie nadbrzeża.
Tam gdy teścia powitał i dłoń dłoń ścisnęła,
Pod szczęśliwemi wróżby rozmowa się wszczęła.
Objawił powód drogi i zlecenia żony,
I przyrzekł rychły powrót siostry dozwolonej.
W tym weszła na pokoje Filomela młoda,
Wspaniały był jéj ubiór, wspanialsza uroda;
Równym jaśnieją wdziękiem Dryady nadobne,
Gdyby miały krój szaty i stroje podobne.
Tereusz tak zapłonął widząc Filomelę,
Jak gdy kto liść lub słomę na ogień naściele.
Ona wprawdzie boskiemi wdzięki czarowała,
Lecz w jego dzikiéj duszy silna żądza wrzała,
Ta żądza tak powszechnie w Trackiéj władna stro-
I własnym więc zapałem i ojczystym płonie. (nie,
Jużby rad wiernéj mamki i sług doznać wiary,
I ją samą drogiemi ująć sobie dary;
Wziąść ja gwałtem, gdy dać jéj nie zechcą spokoj-
(nie,
Kraj zburzyć i porwaną w krwawéj bronić wojnie.
Namiętność wyuzdana lekce wszystko ceni,
A serce niepomieszcza wrzących w niém płomieni.
Ledwie zwleka. Z chciwością Progny polecenia
Powtarza i w nich własne wystawia życzenia.

http://rcin.org.pl

Wymownym czyni miłość. O co z ogniem błaga,
Zmawia, że tego chciwie Progne się domaga,
I łzy łączy, jak gdyby i te miał zlecone.
Jak grubą błąd przed ludźmi rosciąga zasłonę!
Pobożnym się wydaje Tereusz zuchwały,
I zbrodnie odbierają niegodne pochwały.
Przebóg! Do jego życzeń siostra się nakłania,
Prosi ojca, pochlebne łączy uściskania.
Chce być u niewidzianéj siostry od zamęścia,
Niewie że własnéj zguby pragnie zamiast szczęścia.
Patrzy na nich Tereusz i patrząc zazdrości.
Uściski, przymilenia, te znaki miłości
Jątrzą go, podżegają, wzniecają płomienie.
Ilekroć ona ojcu niosła uściśnienie,
Chce być ojcem, choć zbrodni wre w nim żądza
(żywa.
Prośba ich ojca zmiękcza, a córka szczęśliwa
Tkliwe mu składa dzięki i z tego się cieszy,
Co dla niéj i dla siostry zgubny los przyspieszy.
Szczupły już tylko zawód zostawał dla Feba,
Konie słońca zbiegały z spadzistego nieba.
Srod uczt królewskich w złocie dar Bacha rozno-
(szą.
Po czém gościom sen błogi przybywa z roskoszą.
Terej i we śnie płonie ku siostrze swéj żony,
Przywodząc na myśl twarz jéj, ruszenia, ukłony

http://rcin.org.pl

Czego niewidział, oczom jak pragnie wystawia,
A troska sen mu niszcząc, wznieca chęć bespra-
(wia.
Nastał dzień. Teść prawicę podając zięciowi,
Poleca towarzyszkę i ze łzami powie:
Kiedy obie tak chciały i ty luby zięciu!
A pobożność waszemu sprzyja przedsięwzięciu,
Weź ją, ale na wiarę, na krewność, na Bogi,
Błagam cię, drugim ojcem, bądź jéj synu drogi.
Ona mi jest jedyną w mym wieku podporą,
Bez okrutnéj przewłoki sam ją odwieź skoro.
Ty zaś pomna że z jedną ojca losy dzielą,
Jeśli mnie kochasz, prędko powróć Filomelo!
Tak zalecał i ściskał kochaną dziewicę,
A śród zleceń łzy ciekły na zmarszczone lice.
Nakoniec ręce obie ścisnąwszy złożone,
Prosi zięcia, by syna powitał i żonę;
A pośród łez i łkania do córki te słowa
Smutnem tknięty przeczuciem, ledwie rzekł: Bądź
(zdrowa.
Skoro tylko stanęła Filomela w łodzi,
Gdy wiosła może prują i ziemia odchodzi.
Spełnione moje żądze, przemogłem, zawoła
Dziki Terej, i uciech ledwie przewlec zdoła.
Nieustannie na siostrę zwraca wzrok lubieżny.
Tak gdy w potężne szpony król ptaków drapieżny

http://rcin.org.pl

Porwie w gniazdo zająca, ten uciec z wysoka,
Tamten spuścić nie może z swéj zdobyczy oka.
Dokonali podróży. Staje łódź znużona
Na własnych brzegach. Terej córkę Pandiona,
W ciemną wiedzie pieczarę w śród kniejów leżą-
Tam pobladłą, przelękłą i jak listek drżącą, (cą,
Bez względu na pokrewność, mimo łez zamyka;
I gdy go już na zbrodnie niosła żądza dzika,
Wzbronną dziewicę gwałci; próżno nieszczęśliwa
Ojca, siostrę i częściéj Bogów w pomoc wzywa;
Tak drży jak gdy kłów wilka doznawszy owieczka
Lęka się, czy ją pewnie ocali ucieczka;
Jak gołąb bojaźliwy na skrzydłach skrwawiony,
Drży przed któremi ledwie obronił się szpony.
Gdy zmysły odzyskała po próżnéj obronie,
Rwie włosy, bije piersi, załamuje dłonie.
I woła: O zbrodniarzu! o ludzi zakało!
Ani cię ojca tkliwe błaganie wstrzymało!
Ani łzy jego rzewne, ni krwi obowiąski,
Ani niewinność moja, ani ślubne zwiąski;
Wszystkoś zdeptał. Zostałam siostry zalotnicą,
Masz dwie żony; bez winy jestem nałożnicą.
Zdrajco! wydrzej mi życie, spełń tę zbrodnią krwa-
Obyś jéj był dokonał przed moją niesławą. (wą,
Przynajmniéj imie moje nie miałoby plamy.
Lecz jeśli my nad sobą Bogów jeszcze mamy,

http://rcin.org.pl

I są możni, a ze mną nie wszystko zaginie,
Kiedyś przecie za zbrodnie kara cię nie minie.
Bezwstydna, sama twoją sprosność głosić będę,
Czy świat ujrzę, czy w lasach przemocą osiędę,
Lasy, skały rozwołam, wezmę zemstę z ciebie,
Bogi mię wysłuchają, jeżeli są w niebie.
Na te słowa w tyranie wre i gniew i trwoga,
Tak jątrzy się z dwóch przyczyn jego wściekłość (sroga;
Miecz wiszący przy boku z pochwy wydobywa,
Ręce biednej w tył wiąże, za włosy porywa;
Poddaje własną szyję nieszczęsna królewna,
A dojrzawszy oręża śmierci była pewna.
Gdy złorzecząc mu, ojca przyzywała jeszcze,
On język jej dobywa i ujmuje w kleszcze,
I żelazem odcina: drga język po ziemi,
I drżąc bełkocze słowy niezrozumiałemi:
Jak kiedy żmii ogon odetniesz od ciała,
Ten drga dążąc w ślad żmii co go postradała.
Po zbrodni, któż da wiarę? lecz tak wieści głoszą,
Że jeszcze nad kaleką, pastwił się roskoszą.
Poczém z miedzianém czołem z małżonką się
Ta widząc Tereusza o siostrę go pyta; (wita,
On płacząc o mniemanym zmyśla jéj pogrzebie,
I łzy wiarę zjednały. Progne zrzuca z siebie

http://rcin.org.pl

Złotogłowy bogate, i na znak żałoby
Czarne przywdziewa szaty, i czcze wznosi groby.
I nadaremną cienie obdarza opłatą,
Nie tak mając nad siostry ubolewać stratą.
Już Feb dwanaście znaków niebieskich przega-
(niał,
Cóż myśli Filomela? stróż wyjścia jéj wzbraniał,
Wyniosły mur pieczarę otacza do koła,
A z niemych ust nic zbrodni wyjawić niezdoła.
Lecz twórczy przemysł w wielkich nieszczęściach
(przybywa
Szkarłatne nici z przędzy Tyryjskiéj wyrywa;
Niemi na białém płótnie cały traf wyszywszy,
Znakami sługę woła, i list osobliwszy
Każe oddać królowéj: ta niesie do Pani,
Niewiedząc jak dotkliwie jéj serce rozrani.
Kazirodcy małżonka rozwinąwszy płótno,
Wyczytuje los siostry i zbrodnię okrutną.
Rzecz dziwna, milczy. Usta zawarło cierpienie,
Niemogło słów dość mocnych znaleść oburzenie.
Łzy nawet nie wylała. Z wściekłością bez granic
Zemsty jedynie pragnie, a resztę ma za nic.
Był czas, gdy uroczystość Bachusa lud Tracki
Co rok trzeci obchodził. Noc uświęca schadzki.
W nocy trąbki i surmy brźmiały pod Rodopą,
W nocy Królowa z zamku śmiałą wyszła stopą.

http://rcin.org.pl

Broń natchnioną porywa, na obrzęd pospiesza,
Kryje skroń winnym liściem; na lewém zawiesza
Jelenią skórę, włócznią na prawém ramieniu,
I zapuszcza się w lasy w licznem zgromadzeniu.
Straszna Progne wściekłemi miotana zapały
Twe Bachusie udaje. Leci między skały,
Z dzikim krzykiem otwiera więzienia podwoje,
Drżącą siostrę uwalnia, w Bachusa ją stroje
Przyobleka, na skronie kładzie wieniec z bluszczy
I w zamek ją królewski z ciemnéj wiedzie puszczy.
Zaledwie próg nieszczęsny Filomela przeszła,
Wzdrygnęła się, a krew jej z całej twarzy zeszła;
W domu będąc już Progne, świąt oznaki zdjęła,
I z twarzą zapłonioną przed siostrą stanęła:
Sciska ją Filomela, odwróciła lice,
A mając się za własnéj siostry zalotnicę,
Chce przynajmniéj jéj przysiąc, świadkiem czyniąc
Że powodem jéj hańby była przemoc sroga. (Boga
Znaki głos zastąpiły. Sama złością wrzącą
Płonąc Progne, tak siostrę wstrzymuje płaczącą:
Przestań! Nie łzami taka zmywa się obraza,
Lecz żelazem, lub karą sroższą od żelaza,
Siostro! Już się na wszystkie ośmieliłam zbrodnie,
Albo pod jego zamek podłożę pochodnie;
I w sam środek płomieni świętokradcę wtrącę,
Wydrę mu język, oczy, serce zbrodnią wrzące.

http://rcin.org.pl

Lub mu duszę nikczemną w męczarniach odbiorę;
Nad wielką myślę karą, lecz którąż obiorę?
Gdy tak waha się Progne Itys przed nia staje,
A widok jego matce myśl zemsty podaje.
Ah! jak ojcu podobny! tak z zapałem rzekła,
I już ją na czyn srogi wiedzie zemsta wściekła.
Lecz gdy się synek zbliża, tkliwie matkę wita,
Rączkami szyję ściska, o zdrowie ją pyta,
I uściski dziecinne z pieszczotami łączy;
Rozrzewniła się matka, kilka łez się sączy
Z niechętnego im oka i zemstę odgania.
W tym bojąc się zbytniego matki przywiązania.
Z syna zwraca na siostrę swój wzrok obłąkany;
I rzecze na oboje patrząc na przemiany:
Czemuż gdy on mię pieści, jej zbywa na mowie,
On mi mówi matko, ona siostro mi nie powie.
Zważ córko Pandyona, czyją jesteś żoną,
Miłość jego jest zbrodnią; musisz być zemszczoną.
Mówiąc, chwyta Itysa; tak łani płód w lesie
Porwawszy dziki tygrys, do jaskiń go niesie.
Obie w najdalszej domu stają wreście stronie,
A gdy Itys przelękły z prośbą składa dłonie,
I matkę z przymileniem o litość zaklina,
Progne w bok pod pierś samą miecz utapia w sy-
I twarzy nie odwraca. Itys w krwi zmazany (na,
Pada, a lubo na śmierć dość jednej miał rany;

http://rcin.org.pl

Jednak jeszcze mu głowę ścięła Filomela,
I razem z siostrą członki drgające rozdziela,
Z nich zaraz część na rożnach przy ogniu się pie-
(cze,
Część wre w kotłach, a w koło krew strumieniem
(ciecze
Progne zmyślając bankiet na ojczysty sposób
Gdzie oprócz męża żadnych być nie może osób,
Na tak sprośne potrawy Tereusza wzywa.
W krześle przodków spokojnie Tereusz spoczy-
I do swego żołądka pcha wnętrzności swoje, (wa
I jeszcze woła: Dziecko przynieście tu moje!
Nie mogła już radości ukryć Progne wściekła,
A z nieszczęść zwiastowania szczęśliwa tak rzekła:
Masz wewnątrz, czego żądasz. On patrzy do koła,
I pyta się o syna i głośno go woła:
W tym wpada Filomela świeżą krwią zbryzgana,
A głowę nieszczęsnego wstrząsając młodziana
Ciska nią. Nigdy więcej nie pragnęła mowy,
By swą radość godnemi opowiedzieć słowy.
Zrywa się z oburzeniem Samowładca Tracki,
I odpycha od siebie bankiet świętokradzki,
I z piekieł wężowłose Erynny zaklina.
Płacząc, sam się nazywa grobem swego syna.
Jużby rad pierś przeszywszy, wyrwać z niej potra-
Już w córy Pandyona miecz obrócić krwawy. (wy.

http://rcin.org.pl

A w tym się obie siostry uniosły skrzydłami,
Ta kryje się pod strzechą, ta między lasami:
Progne wzięła jaskółki, siostra kształt słowika,
I po zmianie znak krwisty z ich skrzydeł nie znika.
Tereusz wrzący zemstą i gniewy silnemi,
W ptaka się przeobraża i ściga za niemi.
Na czole tego ptaka czub wysoki stoi,
A dziób jak włócznia długi usta jego zbroi.
Przed czasem i przed wieku starością zgrzybia-
Pandyona do cieni zmartwienie posłało. (łą,
Erechtej objął berło Rzeczypospolitéj,
Ze słuszności i męstwa równie znamienity.
Czterech przystojnych synów, i tyleż nadobnych
Miał córek, między niemi dwie sobie podobnych.
Z nich Prokrydę wziął Cefal, lecz od Boreasza
Tereusz i ród Tracki Orytję odstrasza.
Długo Boreasz tkliwy bez kochanki bolał,
I prośbą ją nakłonić niż przemocą wolał.
Lecz gdy mimo zalotów, nic nie zyskał wcale,
Jak wiatr bystry, wre gniewem i woła w zapale:
Moja wina, bo czemuż porzuciwszy strzały,
Męstwo, groźby i śmiałość i umysł wytrwały,
Do prośb się nieprzystojnych jak dziecko nakła-
(niam?
Moc jest moim żywiołem, mocą chmury zganiam,

http://rcin.org.pl

Mocą wzdymam Ocean, rwę dęby z posady,
Mrożę śniegi i twarde na świat miotam grady.
Ja na otwartém polu gdy spotkam się z braćmi,
Z taką walczę potęgą, że niebo się zaćmi,
Że powietrze zahuczy przeraźliwym grzmotem,
I skrzesany z obłoków grom pryśnie z łoskotem.
Gdy w ziemię się zapuszczę, przepaści rozrywam,
I ogromne jaskinie na mój grzbiet porywam,
Drży wtedy świat i krajów podziemnych mocarze.
Takem był iść powinien przed ślubne ołtarze;
Tak, nie prośbą zostawać Erechteja zięciem.
Te słowa rzekł Boreasz z zemsty przedsięwzięciem,
Klasnął skrzydły, ich powiew przejął ziemię całą,
A na ich łoskot morze rozległe zadrżało.
Ciągnąc płaszcz zapruszony przez wyniosłych gór szczyty,
Zamiata w koło ziemię, pomroką okryty,
Z zamku ojca porywa Orytję strwożoną.
Gdy leci, silniej ognie rozniecone płoną,
I nie prędzej powściągnął bystrość swego biegu,
Aż stanął pośród Traków na rodzinnym brzegu.
Tam Greczynka przez niego za małżonkę wzięta,
Zostawszy wkrótce matką, zrodziła bliźnięta,
Te wszystko z matki, z ojca tylko skrzydła miały,
Choć jak słychać nierazem z życiem ich dostały.

http://rcin.org.pl

I dopóki mech jeszcze nie okrył im brody,
Nie mieli skrzydeł Zetes i Kalais młody.
Z czasem z boku jak ptakom pióra im się wzniosły
Gdy na twarzy i brodzie włosy im urosły.
W dalszym wieku z Jazonem na kraje Neptuna,
W nawie pierwszej złotego poszli szukać runa.

KONIEC XIĘGI SZÓSTEJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZYPISY

DO

KSIĘGI SZÓSTEJ.

Stronnica 49 *wiersz* 9.

Kolofon miasto w Meonji.

Stronnica 49 *wiersz* 10.

Po łacinie jest: Phocaico bibulas tingebat murice lamas.

Phocaico znaczyć może Fobeę miasto w Ionji i za tym sposobem tłomaczenia mówi bliskość Focei od Kolofonu; można jednak rozumieć Focydę, i za tym mniemaniem jest następujące miejsce z Pauzanjusza w xiędze 35. Nad granicą Focydy leży miasto Bulis. „Większa część

http://rcin.org.pl

mieszkańców trudni się połowem ślimaków purpurą farbujących."

Stronnica 50 *wiersz* 2.

Meonja kraj w Azji mniejszej, później zwała się Lidją, nakoniec gdy w niższej Lidji osadnicy Ionscy górę wzięli, otrzymał ten kraj imię Ionji. Meonia zwała się także Migdonją od narodu Trackiego tam osiadłego.

Stronnica 50 *wiersz* 5.

W oryginale jest w Hipepie. Hipepa mieścina niegdyś w Meonji u stóp góry Tmolu, dziś zowie się Birge.

Tamże.

Tmolus góra w Azji mniejszej.

Stronnica 50 *wiersz* 6.

Paktol rzeka wypływająca z Tmolu i tocząca piasek złoty.

Stronnica 52 *wiersz* 12.

Areopag znaczy pagórek Marsa, bo Mars nazywa się po grecku Ares, a pagórek pagos.

Stronnica 52 *wiersz* 26.

Pod panowaniem Cekropsa pierwszego Króla Attyki, chcieli Bogowie mieć oddzielne sobie poświęcone miasto. Neptun spierał się z Minerwą o panowanie nad Atenami. Bogowie osądzili iż ten z nich otrzyma miasto który najużyteszy dla ludzkości dar utworzy. Neptun trącił ziemię trójzębem i wyskoczył koń. Minerwa rzu-

http://rcin.org.pl

ciła Egidę i wyrosło drzewo oliwne. Bogowie przysądzili pierwszeństwo Minerwie; a że tą Bogini po grecku zowie się Atene, przeto i miasto otrzymało imie Aten.

Stronnica 53 *wiersz* 8.

Rodopa i Hemos góry w Tracji.

Stronnica 53 *wiersz* 11.

Nazywała się Gerana. Pigmejczycy był to naród bajeczny, który miał tylko być na jedną stopę wysoki, mieszkali w głębi Afryki, i tam nieustanną wojnę prowadzili z żurawiami, przybywającemi w wielkich gromadach przez Grecją i morze Śródziemne na zimowisko do Afryki.

Stronnica 53 *wiersz* 14.

Antygona córka Laomedona Króla Troi i siostra Pryama. Dumna z piękności swojej, a mianowicie z długich włosów, śmiała się równać z Junoną, ktora przez zemstę zmieniła włosy Antygony w szkodliwe węże. Ulitowawszy się Bogowie przeistoczyli ją w bociana.

Stronnica 53 *wiersz* 19.

Córki Cynira Króla Assyryjskiego przeniosły się nad Junonę, za to Junona zmieniła je w stopnie od ołtarza.

Stronnica 54 *wiersz* 3.

Asterja córka Feby i Tytana Cea.

http://rcin.org.pl

Stronnica 54 *wiersz* 5.

Antjopa córka Nikteusza, z Jowiszem miała Amfiona i Zeta, ci wychowywali się między pasterzami na górze Cyteronu w Boecji. Likus Król Tebański brat Nikteusza za podżeganiem żony swojéj Dyrcy źle się obchodził z Antjopą. Uciekła od niego, a przypadek przywiódł ją do jéj synów na górę Cyteronu, którzy ją poznali, i za złe obchodzenie się z nią zemścili się okrutnym sposobem na Dyrcy, to jest przywiązali ją do dzikiego wołu i tak ją puścili.

Stronnica 54 *wiersz* 7.

Egina córka Azopa Króla Beotów. Miała z Jowiszem dwóch synów Eaka i Radamanta, od niej wyspa Enopja otrzymała imie Eginy; patrz Xięgę VII Przemian.

Stronnica 54 *wiersz* 8.

Mnemozyna córka Urana i Gei. Jowisz spłodził z nią Muzy. Była boginią pamięci.

Stronnica 54 *wiersz* 10.

Po łacinie jest Deoida, to jest córka Deosa; jedni zowią ją Arne, drudzy Kanace.

Stronnica 54 *wiersz* 11.

Rzeka w Tessalji. Tessalją zwano północną część Grecji. Był to kraj żyzny, romansowy, na którym wzgórza poprzeplatane były pięknemi dolinami, przez które płynęło mnóstwo rzek, a z tych Penej był najsławniejszy. Nad brzegiem Peneja leżała rajska dolina Tempy. Tessalja sły-

http://rcin.org.pl

nęła z dzielnych koni, a mieszkańcom jéj przypisywano pierwsze ujeżdżenie konia. Z całéj Grecji Tessalja była najpierwéj zaludnioną. Hemonowie byli jéj starożytnemi mieszkańcami, od nich to Tessalja zwała się Hemonją. Poczém osiedli w Tessalji Pelazgowie i Heleni pod wodzą Deukaljona w szesnastym wieku przed Chrystusem. Tam żyli także sławni Centaurowie i Lapici mieszkańcy gór Olimpu i Ossy. Tam panował Acheus, Eolus i Dorus, ojcowie narodów ich imieniem nazwanych. Późniéj dopiero utworzyły się mniejsze państwa, jako to: *Jolkos*, gdzie panował Ezon, ojciec Jazona wodza Argonautów; *Ftyja*, gdzie nad Mirmidonami władał Peleusz ojciec Achillesa; i *Fera*, gdzie rządził Admet. — Filip Król Macedoński zawojował Tessalją. Późniéj została prowincją Rzymską; dziś pod imieniem Janiny stanowi część Turcji europejskiéj.

Tamże.

Otus i Ofjalt olbrzymy, zwali się Aloidami, bo matka ich Ifimedja była małżonką Aloa.

Stronnica 54 *wiersz* 12.

Po łacinie jest Bizaltyda czyli córka Bizalta, w istocie zwała się Teofana. Z Neptunem spłodziła barana ze złotém runem zwanego Chryzomallus. Na nim pojechał Fryxus do Kolchidy; po to runo złote odbyli Argonautowie wyprawę.

Stronnica 54 *wiersz* 15.

Melanto córka Deukaljona.

http://rcin.org.pl

Stronnica 54 *wiersz* 17.

Feb rozgniewany że Jowisz Eskulapa syna jego piorunem zabił, przez zemstę zastrzelił Cyklopów, którzy ten piorun Jowiszowi ukuli. Za karę wygnany został na niejaki czas z Olimpu.

Stronnica 54 *wiersz* 8.

Isse córka Mekareusza Króla Lesbos.

Stronnica 55 *wiersz* 15.

Niobe córka Tantala siostra Pelopsa, z którym podług wszelkiego podobieństwa z Peloponezu do Lidji przybyła. Tu została żoną Amfjona syna Jowisza i Antjopy, tak sławnego muzyka, że na dźwięk jego stron, same kamienie schodziły się do wystawienia murów Teb. Powieść o Niobie z tego jest sławną, że nam Starożytność przekazała z niej jedno z najsławniejszych dzieł snycerstwa; to jest: posąg Nioby otoczonej dziećmi dłuta Praxytelesa, a jak inni mówią Skopasa. Składa się z 14 osób. To celne dzieło sztuki jest teraz we Florencji.

Stronnica 56 *wiersz* 3.

Latona po grecku Leto albo Lato, kochanka Jowisza, matka Apolina i Dijanny. Podług Hezjoda jest córką Tytana Cea i Feby, nosi szatę koloru wielofarbnego, i jest Bóstwem łagodnem i ludziom przyjaznem. Niektórzy liczą Latonę w rząd bóstw pierwszego rzędu. Gdy była ciężarną Latona, mściwa Juno zaklęła wszystkie Bóstwa ziemi, ażeby jej na połóg żadnego schronienia nie dały. Lecz Jowisz kazał Merkuremu

http://rcin.org.pl

przenieść ją do Delos, która podówczas miała być wyspą pływającą na Archipelagu, Tam Latona powiła bliźnięta. Latonę biorą takze za Bóstwo nocy; imie jéj pochodzi z greckiego lub łacińskiego latere co znaczy ukrywać się, bo starożytni rozumieli, że przed utworzeniem świata Słońce i Xiężyc ukrywały się w cieniach Zamętu. Latonę czczono najbardziéj w Licji, w Delos i w Atenach. W Krecie obchodzono na jéj cześć święta zwane Ekdyzja.

Stronnica 56 *wiersz* 9.

Frygijczycy wynalezli sztukę tkania.

Stronnica 56 *wiersz* 17.

Podług jednych była to Plejada Tajgeta, podług drugich Hijada Dijona, obie córki Atlasa.

Stronnica 57 *wiersz* 1.

Homer wspomina o dwunastu dzieciach Nioby, to jest o sześciu synach i sześciu córkach. Hezjod liczy dziesięć córek i tyluż synów. Herodot mówi że miała tylko dwóch chłopców i trzy dziewczęta. I w imionach dzieci Nioby nie zgadzają się Starożytni. Apollodor nazywa Minitem i Agenorem tych synów, którym Owidjusz daje imiona Illijoneja i Alferona. Podług Apollodora córki zwały się Etodea, Kleodoxa, Astyjocha, Ftyja, Pelopja, Astykratea i Ogigja.

Stronnica 57 *wiersz* 5.

Ceusz syn Nieba i ziemi.

http://rcin.org.pl

Stronnica 57 *wiersz* 30.

Cynt góra na wyspie Delos.

Stronnica 61 *wiersz* 10.

U Starożytnych kolor czarny był żałobą, jak się okazuje z dzieł Homera, gdyż Tetys dla uczczenia zgonu Patrokla najczarniejsze szaty przywdziała. Pod Cesarzami Rzymskiemi zmienił się ten zwyczaj i kobiety na żałobę brały kolor biały; mężczyzni tylko zachowali kolor czarny.

Stronnica 58 *wiersz* 11.

Miejsce na którém odbywały się gonitwy konne, zwało się hippodromos, od greckiego hippos koń i dromos bieg. Pomiędzy wszystkiemi Hippodromami w Grecji najsławniejszy był w Olimpji, a po Olimpskim Konstantynopolitański. Sewerus zaczął budowę tego pysznego placu, a Konstantyn kazał go wykończyć na wzór Cyrku Rzymskiego. Dwa rzędy pięknych kolumn jeden na drugim na szerokiéj podstawie stojących, otaczały ten plac, a ozdabiały go prawie niezliczone posągi z marmuru, porfiru i bronzu wystawiające ludzi i konie; królów i zapaśników. Pomiędzy innemi osobliwościami sztuki, stały tam cztery bronzowe konie Lizyppa, które dostały się z Grecji do Rzymu, z Rzymu do Konstantynopola, z Konstantynopola do Wenecji, z Wenecji do Paryża, ztamtąd znowu do Wenecji. Ten Hippodrom zowią Turcy po dziś dzień Atmajdan, co znaczy pole konne. Ma teraz 450

http://rcin.org.pl

łokci szerokości, i 400 długości; jest prawie czworokątny; i dotąd zostały na nim kolosalne pomniki starożytności.

U Rzymian Hippodrom zwał się Cyrkiem i w nim odbywały się nietylko gonitwy konne i wozowe ale i inne zapaśnicze igrzyska. Nie miał dachu, wewnątrz były po każdej stronie cztery stajnie zwanej *Carceres* w których stały konie i wozy. Po obu wklęsłych bokach znajdowały się wywyższone siedzenia dla widzów, oparte na mocnych sklepieniach, a pod niemi była jeszcze głęboka wodą zalana fosa, zwana Eurypus, dla wstrzymania i oddzielenia dzikich zwierząt od widzów. W środku znajdował się otwarty plac zwany *arena*, wysypany piaskiem i będący miejscem widowiska. Ten plac przedzielony był wzdłuż niskim murem zwanym *spina*, mur ten miał 6 łokci szerokości, a 3 wysokości i był ozdobiony małemi kapliczkami, ołtarzami, posągami, obeliskami, piramidami i wieżyczkami. Te ostatnie stanowiły mety i takich trzy było w Cyrku. Cyrk zewnątrz był otoczony słupami, galerjami, kramami i placami. W Rzymie było kilka Cyrków. Największy z nich zwał się Circus maximus, stał na tém samém miejscu, gdzie Romulus wyprawiał igrzyska, pod czas których porwano Sabinki. Tarkwinjusz stary dał plan do téj budowy, a wielu majętnych Senatorów przyłożyło się do jéj wykończenia. Na nim dawano wielkie igrzyska zwane ludi magni, albo megalenses: na cześć Jowisza, Junony, Minerwy i Neptuna. Dijonizy z Halikarnasu utrzymuje, że

http://rcin.org.pl

miał 9,331 stóp długości, a 2,187 szerokości. Pliniusz pisze że były w nim siedzenia dla 260.000 osób, a Aureljusz Wiktor, że dla 315,000. Juljusz Cezar rozszerzył go i ozdobił, a pod Antoninem Pius, zawalił się. Trajan go odbudował a Konstanty W. ukończył. Dziś mało z niego śladu zostało.

Stronnica 62 *wiersz* 9.

Ile podobieństwa do prawdy, ma ten opis Nioby przemieniającéj się w posąg! Najpierwszy z żyjących poetów francuskich Kazimierz de la Vigne w odzie na śmierć Lorda Byrona, w odwrotnym sposobie naśladował ten obraz; to jest opisywał kobietę wracającą do życia. Umieszczam mój przekład tego miejsca:

Błyszczy w jasności niczém niezaćmionéj
Ten obraz Grecji do grobu zstąpionéj.
Nie ma w niéj życia, tylko pozostały
Wspomnienia wygasłéj chwały.

Spojrzyjcie na kobietę kiedy śmierć okrutna,
Niszcząc waszą nadzieję zerwie dni jéj wątek.
Jak pierwsza chwila zgonu, jest straszna, jest smutna!
Ten koniec niebezpieczeństw, nicości początek.
Jaka posępna słodycz, jaki urok święty,
Jakie pomimo smutku osiadły ponęty
Na tych ustach bez życia; jak duszę przenika
Owa spokojność rysów których ślad już znika.
Na to nieożywione spoglądając ciało,
Na czczą roskosz tych piersi, serce w nas zdrętwiało
Rozrzewnieni, i dla nas losy niełaskawsze,
Wyczytujem w tych oczach wygasłych na zawsze.

http://rcin.org.pl

Umiały płakać, zwodzić, rozniecać pragnienia,
A teraz są bez ognia, bez łez, bez spojrzenia.
Już nas wątpliwość żadna więcéj niepociesza,
Lecz nadzieja na chwilę obawę zawiesza.
Choć jéj życie wydarła, zostawiła wdzięki.
Ah! to Grecja, mówiłeś, Grecja ujarzmiona,
Piękna jeszcze choć zimna, choć nieożywiona,
Grecja umarła. Lecz stój; rzuć na nią wejrzenie;
Wznosi się jéj powieka tak długo zamkniona,
Już patrzy ona w niebios przestrzenie;
Spojrzyj, już się ożywia; słuchaj, już jéj ciało
Poczuwszy więzy, zadrżało.
Już ta krew czysta, co razy tyle
Wylana była, wre znowu w żyle.
Już czoło błyszczy w dawnéj świetności,
Choć blada, wstaje, siły natęża,
Wyciąga ramie, szuka oręża,
Życie, przemawia, woła: Wolności.

Stronnica 62 *wiersz* 10.

Pauzanjasz tak mówi: „Idąc na górę Sypil we Frygji, widziałem wyobrażenie Nioby. Z bliska patrząc jestto spadzista skała, i nie można w niéj wcale dojrzeć postaci kobiety, ale w pewnem oddaleniu widać niewiastę schyloną i płaczącą To widmo jest skutkiem światła i cienia, jakie wystawuje massa skał.

To podanie zachowane przez pisarzów greckich znajduje się także w himnie Kallimacha na cześć Apollina.

Stronnica 63 *wiersz* 14.

Licja nadmorska okolica w Azji mniejszej między Pamfilją i Karją.

http://rcin.org.pl

Stronnica 63 *wiersz* 4.

Faun był początkowo Bóstwem wiejskiem dającém wyrocznie. Późniéj porównano Fauna z Satyrem, i tak nastali Faunowie jak i Satyrowie.

Stronnica 63 *wiersz* 14.

Chimera góra wulkaniczna w Licji.

Stronnica 65 *wiersz* 11.

Pallas Trytonja wynalazła flet, lecz zaraz go porzuciła widząc w zwierciedle strumienia, jak przez dęcie w niego twarz swoją zeszpeciła. Marsyasz znalazł ten flet i tak doskonale grał na nim że śmiał Apolla wyzwać. Lecz Apollo grając na lutni i śpiewając razem, czego Marsyasz dokonać niemógł, zwyciężył Marsyasza. Poczém Apollo przywiązał go do sosny i odarł go ze skóry. Na starożytnych posągach i medalach mają Marsyasza z spiczastemi uszami.

Stronnica 66 *wiersz* 1.

Poniżej Celmy, będącej niegdyś Frygji stolicą było jezioro zaroste trzciną, której używano do robienia fletów. Tam opowiadano o Olimpie i Marsyaszu i o sporze Apollina z Marsyaszem. Z tego jeziora wypływały rzeki Meander i Marsyasz czczone przez wszystkich Frygijczyków. Rzeka Marsyasz niedaleko od źródła swego gubiła się w dolinie zwanéj Aulokrace o dziesięć mil od Apamei, płynęła przez środek miasta i prostym spadem łączyła się z Meandrem płynącym kręto i powoli przez dolinę.

http://rcin.org.pl

Ssronnica 66 *wiersz* 3.

Frygja wielki kraj w Azji mniejszéj graniczący na zachód z Lidją.

Stronnica 66 *wiersz* 8.

Pelops syn Tantala, brat Nioby. Wygnany z ojczystej ziemi przez Trojańskiego króla Troasa, schronił się do Elidy na wielki półwysep Grecji zwany dawniéj Apją i Pelazgją, późniéj Peloponezem, dziś Moreą. Pelops po śmierci miał między Półbożkami toż samo znaczenie co Jowisz między Bogami. W poświęconym gaju Altys w Olimpji, znajdowało się miejsce opasane kamiennym murem zwane Pelopium. To miejsce było w wielkiém poważaniu. Pelops miał dwóch synów Atreusza i Tyesta.

Stronnica 66 *wiersz* 20.

Wszystkie tu wspomniane miasta, prócz Kalidonu, leżą w Peloponezie.

Stronnica 66 *wiersz* 21.

Kalidon miasto w Etolji.

Stronnica 66 *wiersz* 23.

Miedź a raczéj spiż Koryncki był jednym z kosztowniejszych kruszczów Starożytności. Był to rodzaj bronzu złożony ze złota, srebra i miedzi. Starszy Plinjusz wspomina że ta mięszanina przypadkowo wynalezioną została, gdy Memmjusz Korynt zdobył i spalił.

http://rcin.org.pl

Stronnica 66 *wiersz* 25.

Pilos miasto było założone przez Neleja ojca Nestora.

Stronnica 67 *wiersz* 5.

Tereusz syn Marsa i jakiejś Bistonki, król Tracki.

Stronnica 67 *wiersz* 9.

Pandjon syn Erychtonjusza król Aten.

Stronnica 67 *wiersz* 10.

Gracje podług jednych córki Jowisza i Eurynomy, podług drugich Appollina i Egli, podług innych Bachusa i Wenery. Obacz Przypiski do Xięgi IV.

Na dziełach sztuki malują je zwykle nago, jedną do drugiej bokiem, trzecią tyłem obróconą, wszystkie trzymające się za ręce. W dłoni mają kwiaty, na twarzy wesołość i spokojność duszy; zawsze prawie malują je w postaci tańczącej.

Stronnica 67 *wiersz* 18.

Tracja kraj górzysty między Macedonją, morzem Egejskiem i Czarnem leżący. Sławniejsze w niej góry są Rodopa i Hemus, sławniejsza rzeka Hebrus dziś Maryza, sławniejsze miasta Abdera, ojczyzna Filozofów Demokryta i Protagorasa, Sestos przy Hellesponcie znane z miłości Hery i Leandra, i Bizancjum dzisiejszy Stambuł. Ten kraj zowie się teraz Rameli albo Romanja. Trakowie byli narodem walecznym ale dzikim. Rodopa i Hemus słynęły z Orgjów Bachusa które tam Orfeusz zaprowadził.

http://rcin.org.pl

Stronnica 68 *wiersz* 16.

Przez mamkę prócz zwyklego znaczenia rozumieli Starożytni piastunkę, dozorczynię, nauczycielkę i powiernicę.

Stronnica 73 *wiersz* 25.

Trójletnie święta Bachusa zwane Trieterica, obchodzone były naprzód przez Teban na Cyteronie.

Stronnica 75 *wiersz* 3.

Itys syn Tereusza i Progny.

Stronnica 33 *wiersz* 33.

I twarzy nieodwraca. Poeta zwyczajny pewnieby powiedział i twarz odwraca. Jaka różnica! W okropnym stanie w jakim się Prognie znajduje, nie jest już matką; w synu swoim widzi tylko dziecię Tereusza.

Stronnica 77 *wiersz* 3.

Homer mówi że słowikiem została Aedo córka Pandareusza. Miała z mężem Zetusem bratem Amfjona jednego tylko syna nazwiskiem Ityla. Zazdroszcząc dzieci Niobe żonie Amfjona, postanowiła zamordować najstarszego jej syna, który z Itylem w jednym łożu spał. Lecz przez szczególniejszy wypadek zabiła własnego syna. Bogowie ulitowawszy się jej rozpaczy, zmienili ją w słowika.

Stronnica 77 *wiersz* 11.

Erechteusz król Aten, syn Pandjona i Zeuxippy, wychowaniec i ulubieniec Minerwy, która

http://rcin.org.pl

go często odwiedzała; został przez nią do jéj Świątyni przeniesiony, a jego kaplica w Atenach zwana Erechteum stykała się ze świątynią Minerwy. Od niego Ateńczyków mianowano Erechtydami. Żył na 1397 lat przed Chrystusem i za niego w r. 1383 przed Chrystusem zaprowadzono siew zboża do Aten; jego też mienią być założycielem Eleuzynjów, czyli tajemnic odbywanych w Eleuzys.

Eleuzys było po Atenach najznakomitszém miastem w Attyce. Swiąt Eleuzyńskich założyciel, równie jak epoka ich założenia dokładnie naznaczoną być nie może. Jest jednak rzeczą pewną, że są najdawniejszemi w Grecji i że były ustanowione na cześć Prozerpiny i Cerery. Z początku były tylko świętem narodowém z powodu szczęśliwie ukończonego żniwa. Celem tego święta, było składanie dziękczynień Cererze za użyczone owoce; przypominano sobie pierwiastkowy stan społeczeństwa, godzono wszelkie nieprzyjaźni, uchwalano nowe prawa, i układano nowe wojny. Może z owych uroczystości wynikły tajemnice Eleuzyńskie. Trwały one przez dni dziewięć. Obchodzono je w świątyni Cerery w Eleuzys, wystawionej przez Perykłesa a mogącej mieścić w sobie do 30,000 ludzi. Dokoła świątyni był dziedziniec opasany murem. Należeli do Eleuzynjów:

1, Hijerofant. Był to pierwszy kapłan i przewodnik Eleuzynjów. Musiał być wybierany z familji Eumolpidów, bo Eumolpus był mniany za jednego z założycieli tajemnic i za pierwszego

http://rcin.org.pl

Hijerofanta. Postać i ubiór Hijerofanta powinny były odpowiadać jego dostojeństwu. Musiał nie być w pierwszej młodości i jeżeli nie pięknym mężczyzną, to przynajmniej powinien był być nieułomnym, i mieć koniecznie głos przyjemny. Czoło miał uwieńczone koroną, a włosy spadały mu na barki i ramiona. Życie jego musiało być bez skazy, i pewien blask świętości otaczać go w oczach ludu. Kto był raz na Hijerofanta wybrany, ten już nie mógł się żenić, i ażeby wszelką lubieżność w sobie przytłumić, musiał się myć sokiem z cykuty. Przy mniejszych tajemnicach Eleuzyńskich, obowiązkiem jego było wprowadzać poświęconych do świątyni, i nauczać ostatnich tajemnic tych, którzy już wszystkie próby wytrzymali. Podczas wielkich tajemnic wyobrażał Demiurga czyli twórcę świata i był ubrany w przyzwoite i odpowiadające oznaki; głosem brzmiącym i przenikliwym ogłaszał poświęconym różne zjawiska, i wykładał tajemnice, od czego zwał się Mistagogiem i Prorokiem. Inicjowanym nie wolno było wymawiać jego imienia przed niepoświęconemi.

2. Drugą osobą konieczną przy Eleuzynjach, był noszący pochodnię. Wyobrażał on słońce. Jego zatrudnieniem było Recypiandorów, czyli osoby mające być przyjętemi do Eleuzyniów oczyszczać; i w piątej nocy w której wystawiano prdróże Cerery około Etny, musiał przewodnic innym niosącym pochodnie.

3. Święty Herold, który Recypiandorom mil-

http://rcin.org.pl

czenie, niepoświęconym oddalenie się i przekleństwo ogłaszał.

4. Służący przy ołtarzu; ten niósł na sobie godło Xiężyca.

Prócz tych osób, był jeszcze Archont i Bazyleus, utrzymujący porządek w świątyni i podający Bogom prośby ludu. Oni to sądzili i karali burzycielów spokojności.

Tajemnice dzieliły się na większe i mniejsze. O powodzie tego rozdzielenia tak mówi większa część pisarzy Starożytnych. Gdy Herkules przybył do Attyki, chciał być przypuszczonym do tajemnic Eleuzyńskich. Jeszcze podówczas niewolno bylo żadnemu cudzoziemskiemu Grekowi być ich uczestnikiem. Jednakże aby nieobrazić tak groźnego i poważnego bohatera, a razem aby starych praw nienadwerężyć, ustanowiono małe tajemnice na których Herkules poprzestać musiał. Małe tajemnice były niejako przygotowaniem do większych. Do tych zaś przysposobiano się przez różne święte obchody i symboliczne prace, mające recypiandora na niejaki czas oderwać od świata, od jego zatrudnień i zabaw, i obudzić w nim uczucie pobożności i tęsknotę do przyszłych objawień. Takie oczyszczenie trwało przez rok, i pod karą śmierci nikt nieoczyszczony nie mógł należeć do tajemnic. Ale nie każdy był do oczyszczenia przypuszczonym. Z początku sami Ateńczycy mieli to prawo, później wszyscy Grecy; za czasów Cycerona nawet cudzoziemcy, chyba że byli oskarżeni o zabójstwo, lub o podobną zbrodnię. Przyjmowano do taje-

http://rcin.org.pl

mnic pośród nocy. Recypiandorowie mieli skronie uwieńczone mirtami i musieli wchodząc ręce swoje poświęconą wodą obmywać. Prócz tego obwieszczano że powinien zbliżać się do tajemnic z czystą ręką, czystém sumieniem, i czystą wymową Obchód tajemnic trwał przez dni dziewięć. Wystawiano podczas nich dzieje Cerery i Prozerpiny, męczarnie Tartaru i roskosze Elizjum. Te wystawienia uskuteczniano z największą okazałością i dokładnością chciano doprowadzić ludzi do najwyższego stopnia moralnego zachwycenia. Zamiarem tych obchodów było bezwątpienia rozszerzać między ludem przekonanie o nieśmiertelności duszy, o karach i nagrodach w przyszłem życiu.

Zupełnie odmienne były większe tajemnice. W nich obeznawano ludzi z tajnemi dotąd wiadomosciami, naukami i wyobrażeniami, które będąc udziałem szczupłej liczby Hijerofantów, nie wielu osobom udzielane były. Rękojmią zachowania tych tajemnic były najokropniejsze kary. Przekleństwo i śmierć czekały tego który przerwał milczenie. Jest rzeczą podobną do prawdy, że te nauki miały za cel religją ludu objaśnić i przywrócić ją do jéj początkowéj czystości i prawdziwego znaczenia. Na jéj miejsce wprowadzano naukę o jednym Bogu i okazywano dostojność człowieka i przyszłe jego przeznaczenie, obeznawano ludzi z tajemnicami natury i świata, i uczono poznawać Boga z wielkości, wspaniałości, porządku, i piękności natury.

Attyla tak doskonale zburzył świątynią w Ele-

http://rcin.org.pl

uzys, że długo nie można było dojść jéj planu. Nakoniec towarzystwo wędrowców Angielskich dostrzegło niektórych śladów, jako to śladu wozów któremi staczano przyjmowanych do tajemnic Eleuzyńskich. Nadto doszli że nad miejscem odbywania prośb znajdowały się machiny do straszenia przyjmowanych. Znaleźli prócz tego popiersie kolosalne Cerery. Wieśniacy tameczni lubo chrześcijanie przywiązywali zabobonne przekonanie, że ten posąg dobre im żniwa zapewniał. Anglicy kupili ten pomnik od Agi tureckiego i złożyli go w Uniwersytecie Oxfordskim.

Wieś Lefzyna stoi dziś na miejscu dawnego miasta Eleuzys.

Stronnica 77 wiersz 13

Mianowicie Cekrops II. Pandjon, Mecjon i Orneusz albo Tespis.

Stronnica 77 wiersz 4.

Mianowicie Prokrys, Orytja, Kreuza i Chtonja. Podczas wojny z Trakami, zapewniła wyrocznia zwycięstwo ich ojcu, jeśli jedną z córek poświęci na ofiarę bogom. Wszystkie siostry domagały się ponieść śmierć dla ojczyzny, i za tak szlachetny sposób myślenia zostały ubóstwione. Obacz dzieła Cycerona. Gdy Erechteusz najmłodszą córkę poświęcił, wszystkie inne odebrały sobie życie.

Stronnica 77 wiersz 16.

Boreasz wiatr północny. Grecy naznaczyli mu Tracją za ojczyznę, ponieważ Tracja leżała na północ Grecji.

http://rcin.org.pl

Stronnica 77 wiersz 15.

Trak u Greków znaczył człowieka dzikiego, nieokrzesanego i nieumiejącego powściągać swoich namiętności.

Tamże.

Atenka Orytja, była matką Chiony, z którą Neptun spłodził Eumolpa ucznia Orfeusza i jednego z założycieli tajemnic Eleuzyńskich.

Stronnica 79 wiersz 5.

Jazon syn Polimedy i Ezona, króla Jolkos, był wychowańcem Centaura Chirona. Ojciec jego złożył berło nim jeszcze Jazon do pełnoletności doszedł. Panował więc jako opiekun jego stryj Peljasz, ale mu rządów oddać nie chciał. Jednakże będąc niespokojnym jak długo je potrafi utrzymać, badał wyroczni, i otrzymał przestrogę żeby się strzegł przed człowiekiem, któryby miał tylko jeden trzewik. Peljasz z początku niemógł pojąć coby znaczyła ta wyrocznia. Lecz wkrótce dowiedział się o niéj, bo gdy nad morzem wyprawiał uroczysty obchód na cześć Neptuna, zaprosił na niego wiele osób, między niemi Jazona. Jazon trudniący się w ówczas rolnictwem pospieszył na wezwanie. Przechodząc przez rzekę Anauros, zgubił w wodzie jeden trzewik i z drugim tylko przyszedł na ofiarę. Ujrzawszy go Peljasz przypomniał sobie wyrocznią, i zapytał się Jazona: coby uczynił takiemu człowiekowi, któregoby mu się strzec kazała wyrocznia. Jazon odpowiedział mu, żeby go posłał po runo złote.

http://rcin.org.pl

Inni inaczéj ten wypadek opowiadają: „Gdy Jazon doszedł lat dwudziestu, pytał się wyroczni jakimby sposobem berło przodków odzyskał.— Wyrocznia odpowiedziała mu, iż powinien stanąć przed Peljaszem w ubiorze Magnezyjczyka, to jest mieszkańca Magnezji krainy Lidji nad Sypilem, i być odzianym w skórę lamparta i trzymać w ręku dwie dzidy. Stało się jak kazała wyrocznia. Dwór Peljasza był zdumiony nad tem dziwacznem ubraniem. Peljasz poznał Jazona i zapytał się go o powód przyjścia. Jazon oświadczył jawnie swój zamiar i znalazł na dworze stryja wielu krewnych, którzy oświadczyli się za nim. Peljasz nie śmiał mu zaprzeczać berła, lecz tylko żądał ażeby Jazon wsławił się wprzód jakim świetnym czynem i runo złote na powrót odzyskał.“

To złote runo wisiało w Kolchos na dębie w gaju Marsa i było strzeżone przez zawsze czujnego smoka. Chcąc Jazon uskutecznić swój zamiar przyzwał syna Fryxusa zwanego Argos, który za doradzeniem Minerwy wystawił okręt o 50 wiosłach nazwany Argo od budowniczego. Gdy ten okręt był gotowy, zebrał Jazon najwaleczniejszych Greków których imiona tu następują:

Tyfus syn Hagniusza sterownik, Orfeusz syn Oeagra, Zetus i Kalais synowie Boreasza, Kastor i Pollux synowie Jowisza, Telamon i Pelej synowie Eaka, Tezeusz syn Egeusza, Idas i Lincej synowie Afareja, Amfijareusz syn Oiklesa, Ceneusz syn Karona, Palemon syn Wulkana, Cefeusz syn Arcezyusza, Laertes syn Arcezjusza,

http://rcin.org.pl

Autolik syn Merkurego, Atalanta córka Scheneja, Menecjusz syn Aktora, Aktor syn Hippaza, Admet syn Feresa, Akast syn Peljasza, Euryt syn Merkurego, Meleager syn Oneja, Ancej syn Likurga, Ergin syn Neptuna, Peas syn Taumaka, Butes syn Teleona, Fanus i Stafil synowie Bachusa, Eufemos syn Neptuna, Peryklimen syn Peleusza, Augeasz syn Eleusza, Ifiklus syn Testyjusza, Argos syn Fryxa, Eurjal syn Menisteusza, Penelej syn Hippalma, Leitus syn Alektora, Ifitus syn Naubola, Askalaf i Hijalmen synowie Marsa, Asterjusz syn Kometesa, Polifem syn Elata. Ci popłynęli pod wodzą Jazona.

Jazon odzyskał runo złote za pomocą Medei, i z nią wrócił do ojczyzny gdzie zemścił się na Peljaszu objął rządy po ojcu; musiał więc Jazon z żoną uciekać do Koryntu. Tam sprzykrzywszy sobie Medeę, pojął za żonę Kreuzę córkę Korynckiego Króla Kreona. Dalsze wypadki opisuje Owidjusz w Xiędze VII.

Argonautów zwano Minijczykami albo dla tego że większa ich część była wnukami Minijasza, albo dla tego, że Alcymeda matka Jazona była córką Klimenty i Minijasza, albo jak Pauzanjasz utrzymuje, że w okolicach Jolkos w Tessalji, skąd Jazon pochodził mieszkali dawniej Minijczycy naród przybyły z Beocji, a imie otrzymali od Minijasza króla Beockiego wnuka Neptuna. Wyprawa Argonautów była najsławniejszem przedsiewzięciem z wieku bohatyrskiego, stanowiła w dziejach Grecji pamiętną epokę rozdzielającą niejako wiek bajeczny od historji pra-

http://rcin.org.pl

wdziwéj. Z Greków opisali wyprawę Argonautów Orfeusz, Pindar i Apolonjusz Rodius. Z ostatniego czerpał Owidjusz w następującej Xiędze. Walerjusz Flakkus napisał także poema w języku łacińskim o wyprawie Argonautów.

Stronnica 79 *wiersz* 6.

Następująca jest historja złotego runa:

Atamas jeden z synów Eola król Beotów miał z Nefelą syna Fryxa i córkę Hellę. Poczém pojął drugą żonę Inonę, z którą spłodził Learka i Melicerta. Ino chcąc zgubić dzieci Nefeli, namówiła kobiety Tebańskie ażeby pszenicę suszyły. Pola zasiane tą pszenicą niewydały plonu. Atamas posłał do Delfów badając wyroczni jakimby sposobem można nieurodzajowi podobnemu zapobiedz. Za wdaniem się Inony odpowiedzieli wysłańcy że nieurodzaj ustanie, jeżeli Fryxus na ołtarzu Jowisza poświęcony będzie. Dowiedziawszy się o tém Tebanie naglili na Atamasa ażeby poświęcił syna. Ale Nefele uwolniła go i razem z siostrą Hellą dała mu barana ze złotem runem, który ich oboje niósł powietrzem przez morza i ziemię. Gdy przybyli do cieśniny morskiej między Sigeum i Chersonezem, wpadła Helle w morze i utonęła. Od niej nazwano morze Hellespontem, co znaczy morzem Helli. Fryxus dostał się do Kolchos gdzie panował Acetes. Acetes przyjął Fryxa i dał mu córkę własną Chalcjopę za żonę. Fryxus poświęcił barana Jowiszowi, runo zaś złote dał Acetesowi, który je w gaju Marsa na dębie zawiesił.

http://rcin.org.pl

Hellespont sławna ciasnina morska między Europą i Azją, będąca drogą do Dardanellów. Nadbrzeża jej w dniach świetności Grecji osadzone były pięknemi miastami i wsiami. Tu w starożytności widziano miasto Lampsakos sławne z winnic swoich, tu przy ujściu Aegos Potamos, odniosła flota Ateńska pamiętne zwycięstwo pod wodzą Lizandra, tu leżały miasta Sestos i Abidos, pierwsze w Europie, drugie w Azji, wsławione śpiewem Muzea o miłostkach Hery i Leandra.

Kolchos był niegdyś sławnym, pięknym i żyznym krajem w Azji nad brzegiem morza czarnego. Wyprawa Argonautów obeznała z nim Greków. Strabo opowiada, że mieszkańcy kładli baranie skóry w wodę dla chwytania piasku złotego, skąd zapewne poszła powieść o złotém runie. Kolchowie byli osadnikami Egipskiemi, żyli skromnie i prowadzili znaczny handel płótnem, skórami, woskiem i smołą. Dziś ten kraj zowie się Mingrelją.

KONIEC PRZYPISÓW XIĘGI SZÓSTEJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEMIANY

OWIDJUSZA.

XIĘGA SIÓDMA.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ

KSIĘGI SIÓDMEJ.

Jazon z pomocą Medei zdobywa runo złote i wraca do ojczyzny. Medea odmładza teścia swego Ezona; a potém fałszywą obietnicą że odmłodzi Peljasza skłania jego córki do ojcobójstwa. Po téj zbrodni ucieka do Koryntu. W napowietrznéj drodze widzi różne miejsca przemianami wsławione. Jazon w Koryncie staje się niewiernym Medei. Medea mści się na nim jak najokrutniej i ucieka do Aten do Egeusza, który ją bierze za żonę, lecz i stamtąd uchodzi usiłowawszy nadaremnie oddalić Tezeusza syna Egeusza. Egeusz na pamiątkę odzyskania syna, ustanawia święto, które Atenczycy w późniejszych nawet czasach uroczyście obchodzili Minos wydaje wojnę Egeuszowi; prosząc o pomoc, zwiedza różne wyspy Greckie na których się liczne dokonały przemiany. Na Eginie prosi o pomoc Eaka, ale ten będąc dawnym Egeusza sprzymierzeńcem dać jej niechce, zwłaszcza gdy z tém samém żądaniem przybył Cefal ze strony Egeusza. Przy téj sposobności opowiada Eak Cefalowi o morowém powietrzu, które wyludniło Eginę; ta wyspa dopiero za zmianą mrówek w ludzi znowu zaludniona została. Cefal nawzajem opowiada swoje porwanie przez Jutrzenkę, zazdrość żony i jéj zgon nieszczęśliwy.

http://rcin.org.pl

KSIĘGA SIÓDMA.

Już ich z Argonautami niósł okręt Pagaski,
Już od dziewiczych ptaków Pineusz z ich łaski
Został oswobodzony, starzec bez pomocy,
Nędzne wiodący lata, w cieniach wiecznéj nocy.
Tak trudów pod Jazonem doznawszy pamiętnych
Do bystrego Fazysa przybyli wód mętnych.
Gdy proszą Acetesa o Fryxa skarb złoty,
A ten król im naznacza ciężkich prac przedmioty,
Córka jego przejmuje miłość dla Jazona
I już rozum przewyższa namiętność szalona.
Po czczéj walce, tak rzekła: Daremnie się bronię!
Bóg jakiś to uczucie wzniecił w mojém łonie;

http://rcin.org.pl

Tak, miłością jest pewnie czego dziś doznaję,
Bo czemuż rozkaz ojca ostrym mi się zdaje?
I choćby był za ostry, czemuż tak struchlałam
O młodzieńca którego tylko raz widziałam:
Dziewico! zgaś twą miłość. Daremna przestrogo!
Mogęż to?... gdybym mogła, byłoby mi błogo!
Sprzeczne rady od żądzy i cnoty odbieram
Widzę lepsze i chwalę, a gorsze obieram.
Mogłaż mi tak namiętność rozwagę odebrać?
Królewna! w obcéj ziemi będęż męża żebrać?
Czyż godnego w ojcowskiéj nie znajdę młodzieży?
On czy ma żyć lub ginąć, do Bogów należy.
Niech żyje. Bez miłości tak życzyć się godzi,
Bo cóż Jazon przewinił? kogoż nieobchodzi
Jego doznane męstwo i ród i wiek młody,
A gdyby już nic więcéj, to choć blask urody.
Mniéj przynajmniej, wyznaję, przejęły wzrusze-
(niem.
Może woły ognistem zaduszą go tchnieniem,
Lub go zgnębią z kłów smoka powstające wrogi,
Albo w niego kły ostre smok utopi srogi.
Gdybym to ścierpieć mogła, wyrzekłby świat cały,
Że zrodzona z tygrzycy, mam serce ze skały.
Będęż na dręczonego rzucać wzrok wesoły,
I mąk jego wspólnica, szczuć nań dzikie woły,

http://rcin.org.pl

Synów ziemi i smoków. Wybawcie go nieba:
Co mówię? Dziś nieżyczyć, lecz działać potrzeba.
Ale czyż mam ojczyznę zdradzać z tej przyczyny,
By wspomódz z nieznajomej przychodnia krainy,
Który, może bezemnie opuści te strony,
I mnie los winien, innéj będzie mężem żony.
Gdyby tego był zdolny, gdyby sam odpłynął,
Inną nademnie wolał, niechby zdrajca zginął.
Lecz mogęż niewdzięczności lękać się podobnéj,
Po szlachetnym umyśle, i twarzy nadobnéj,
Nie; on mnie niezapomni, zdradą się niesplami,
A przysiąg jego, nieba uczynię świadkami.
Bespieczna czegoż zwlekasz? próżna twoja trwo-
(ga,
Wdzięcznemu Jazonowi wiecznie będziesz droga.
Ślubnym pojmie cię węzłem, a Greckie narody
Uczczą jak zbawicielkę świętemi obchody.
A więc bogów i ojca i siostrę i brata
I ojczyznę opuszczę dla obcego świata?
Lecz ojciec mój okrutnym, ojczyzna jest ciemną,
Brat dzieckiem, siostra życzeń jednakowych ze-
(mną.
Bóg mnie wiedzie. Cóż stracę? rzeczy nader małe,
A zyskam z młodzi Greckiéj ocalenia chwałę,
Znajomość lepszych krajów, których obyczaje,
Kunszta, przemysł, nauki, sława nam podaje;

http://rcin.org.pl

I którego za wszystko w co ten świat opływa
Nie dałabym Jazona. Tym mężem szczęśliwa,
I Bogom będę miłą i do gwiazd się wzbiję.
Lecz mówią, że się w morzach mnóstwo opok
Charybdys nawom zgubna ocean zakłuca, (kryje,
To wciąga w siebie wody, to znowu wyrzuca,
Że psia Scylla Sykulskie oszczekuje tonie.
Cóż mię to trwoży? W twoich objęciach Jazonie,
Przepłynę bez obawy najburzliwsze morze:
O nic, chyba się tylko o męża zatrwożę.
Męża! Jakże Medeo upiększasz twą zbrodnię,
Patrzaj w jak straszną przepaść wciągasz się niegodnie.
Stań, jeszcze możesz, rzekła. Już ją wstyd zniewala,
I cnota, a zwalczona miłość się oddala.
Idzie do starożytnych ołtarzy Hekaty
Które krył las tajemny i w cienie bogaty;
Już ogień jéj miłości dawną siłę złożył,
W tym ujrzała Jazona i zgasły żar ożył;
A przejmując jéj serce zapłonął na twarzy;
Jak gdy iskrę w popiele uspioną, rozżarzy
Nagle wzbudzony wicher, ta wzdęta powieniem,
Rospala się i silnym wybucha płomieniem.
Tak miłość już omdlała i cnotą zwątlona,
Rozniecila się znowu na widok Jazona.

http://rcin.org.pl

On wtedy niespodzianie zjawił się królewnie,
Tak piękny, iż jéj słabość przebaczyłbyś pewnie.
Stanęła, w twarz powabną utapia wejrzenie,
Jakby raz go widziała, patrzy niewzruszenie,
Za nadludzką istotę bierze obłąkana,
I nie może oderwać oczu od młodziana.
W tym gdy ścisnął jéj rękę, i kilka słów wyrzekł
O pomoc ją upraszał, zaślubić ją przyrzekł,
Z łzami rzekła Medea: Wiem co ci poradzić,
Ja cię w radzie, ty niechciéj w miłości mię zdra-
(dzić,
Ja cię mym darem zbawię, ty pomnij zbawiony,
Przysiąg danych kochance dochować dla żony.
On na potrójne bóstwo Hekaty przysięga,
Na słońce co swém okiem wszech rzeczy dosięga,
I na Bogi w opiekę biorące małżeństwa,
Wreście na swe przygody i niebezpieczeństwa.
Zyskał wiarę, obdarzon czarownemi zioły,
Wziął przepis ich użycia i odszedł wesoły.
Ledwie ostatnia gwiazda z przyjściem zorzy
Już lud na polu Marsa czekał bojów hasła. (zgasła,
Dwór zajął wzgórze. W środku król na majestacie
Z berłem z kości słoniowéj zasiada w szkarłacie.
W tym z szranków miedzią zbrojne dzikie ciel-
(ce lecą,
Z nozdrzy dijamentowych skry ogniste miecą,

http://rcin.org.pl

Na ich szkodliwe tchnienie świeża trawa ginie.
A jak z łoskotem ogień huczy po kominie,
Lub jak w glinianym piecu wapno przepalone
Pieni się, szumi, wody strumieniem gaszone,
Tak zawarte w ich piersiach płomienie buchały.
Jednakże wbrew im idzie syn Ezona śmiały;
Oni bystro na niego wzrok miotają srogi,
I jeszcze ustalone nadstawiają rogi,
Bijąc w ziemię kopyty, kurz w około sieją,
I ryczące wrzące dymy na powietrze zieją.
Drżą Grecy, idzie Jazon i nieczuje żaru,
Taka dzielność Medei cudownego daru.
On głaszcze śmiałą dłonią podgarła wiszące,
I na karki im jarzmo włożywszy ciężące,
Pługiem niezwykłe pole krajać przyniewala,
Drży Kolchos. Radość Greków Jazona zapala,
Nową czuje odwagę; bierze hełm miedziany,
I ciska zęby smocze na zorane łany,
Ziemia zmiękcza nasienie co w jadzie zwilżało,
Rośnie, a ząb zasiany przeradza się w ciało.
Jak płód w żywocie matki, kształt człowieka bie-
I różną przejdzie kolej niźli stanie w mierze. (rze,
Niźli do wyjścia na świat będzie już dojrzały;
Podobnież ciała z ziemi ciężarnej powstały,
Wzięły w niej postać ludzką i ożyły razem;
A co dziwniejsza były już zbrojne żelazem.

http://rcin.org.pl

Widząc jak z łona ziemi wyrodzeni mężе,
Dobyte na Jazona zwracali oręże,
Stracili Pelazgowie i radość i śmiałość.
Mimo własnego daru drży o jego całość,
Medea zimna z trwogi, gdy tyle wzniesionych
Mieczy i wrogów ujrzy w jednego zwróconych,
Z obawy czy jéj zioła będą dostateczne,
Mówi słowa czarowne i modły skuteczne.
On silny głaz porwawszy, ciska w hufce zbrojne,
I tak sobie grożącą w nich odwraca wojnę.
Każdy na bratnie życie Ziemioród nastaje,
I własnym giną mieczem. Cieszą się Danaje,
I śmiałego zwycięzcę wszyscy biegną ściskać.
Ty z niemi chcesz, królewno! to szczęście pozy-
(skać,
Lecz wzbrania ci uścisków i skromność i sława,
Przynajmniéj się radością twe serce napawa;
A szczęśliwa, że dar twój był Jazona zbawcą,
Wielbisz bóstwo będące daru tego sprawcą.
Jeszcze czujnego smoka miał zwalczyć uśpie-
(niem,
Co potrójnym językiem i lśnił się grzebieniem,
I w kły zbrojny, strzegł bacznem złotej wełny o-
(kiem.
Zławszy go wyciśnionym z ziół Letejskich sokiem

http://rcin.org.pl

Trzykrotnie sen dające wyrzekł słowa święte,
Które hamują morza i strumienie wzdęte.
Niemi gdy snu błogiego smokowi użyczy,
Wódz złote zdziera runo, i dumny z zdobyczy
Jak drugą zdobycz daru sprawczynię porywa,
I zwycięzca z małżonką w port Jolku wpływa.
Z Hemońskiemi matkami ojcowie podeśli,
Bogom za powrót synów hojne dary nieśli.
Rościekły się kadzidła w ogniu płomienistym,
Padła święta ofiara z porożem złocistym.
Ezon tylko sam nie mógł dzielić syna chwały,
Bliski zgonu i długiém życiem ociężały.
W tym rzekł Jazon: Ty moje opiekuńcze bó-
(stwo!
Żono! Choć już od ciebie mam dobrodziejstw
(mnóstwo,
Choć przeszły wiarę, nowe uczyń proszącemu,
Mnie lat ujmij, ujęte dodaj ojcu memu.
To mówiąc łez nie wstrzymał. Tknięta cnotą syna,
Opuszczonego ojca Medea wspomina,
Lecz tając swe uczucia, rzekła z uniesieniem:
Z jak okrutném się do mnie odzywasz życzeniem:
Jaż mam z ujmą lat swoich czyje dni przedłużyć?
Niech mię Hekate broni, lecz chcę ci usłużyć,
Chcę dać więcéj niż pragniesz, i jeżeli zdołam,
Nauką nie twém życiem wiek teścia odwołam,

http://rcin.org.pl

Jeżeli się do śmiałych przedsięwzięć przyczyni,
I wspomożę mię łaską trójkształtna bogini.
Trzech jeszcze brakło nocy by swe rogi ścisnął,
I pełny zeszedł Xiężyc. W tym gdy w kręgu bły-
I spojrzał okazały na ziemię poddaną; (snął,
Wyszła Medea z domu z szatą rozszarpaną,
Bosą nogą, spuściwszy włosy po ramieniu
Postępowała sama, w śród nocy, w milczeniu.
Sen błogi ukołysał zwierza, ptastwo, ludzi;
Najmniejszy nawet szelest śpiących nieobudzi;
Milczy liść niewzruszony, cicho spada rosa,
Swietnemi tylko gwiazdy iskrzą się niebiosa.
Trzykroć do nich Medea podnosi ramiona,
I wodami rzecznemi trzykroć pokropiona,
Trzykrotném stan swej duszy westchnieniem ob-
(jawia,
I przyklękłszy, tak wreszcie z zapałem przemawia:
Powiernico tajemnic! Nocy! zsyłająca
Xiężyc i gwiazdy w zamian dziennego gorąca;
Ty Hekate potrójną twarzą okazała,
Co świadoma mych życzeń, zawsześ je wspierała!
I wy kunszta czarowne, i ty bóstwo ziemi,
Czarnoxnięznikom zioły pomocne licznemi!
Powietrze, wiatry, góry i rzeki i stawy,
Bóstwa leśne i nocne, rzućcie wzrok łaskawy,

http://rcin.org.pl

Wami silna, gdy zechcę, z trwogą okolicy
Każe wodom do własnéj cofać się krynicy.
Ciche morza rozedmę, wzburzone poskromię,
Wiatry zwołam lub spędzę, mgły zbiorę lub zgro-
(mię.
Smocze paszczęki czarów potęgę rozwieram,
Żywe skały i dęby z korzeniem wypieram,
Lasy wzruszam, gdy każę drżą i gór posady,
Ryczy ziemia i zgrobów cień wychodzi blady.
Zejdzie z tronu i nocy ozdoba celniejsza
Choć brzęk spiży Temejskiéj jéj bole umniejsza.
Słońce z zorzą poblednie gdy przemówią czary,
One ognistych cielców zwątliły pożary,
Zgiąwszy kark niecierpliwy zmusiły pruć ziemię;
Czary wojnę zwróciły w srogie wężów plemię,
Czary uśpiły smoka, Greckie miasta złotem,
A matki darząc synów szczęśliwym powrotem.
Przez czary niech dostanę dziś ziół których siła,
Z zgrzybiałejby starości młody wiek wskrzesiła.
Spełńcie modły. Spełniają, bo już skrzą się gwiaz-
I wóz zstępuje z niebios do powietrznej jazdy. (dy
Rzekła. W tym ze smokami wóz spoczął na ziemi,
Wsiada Medea, wstrząsa wędzidły lekkiemi.
I pędem wzlata w niebo. Już Kretską dziedzinę,
Już pod sobą Tessalską postrzegła dolinę,

http://rcin.org.pl

Stąd na Ossie, Peljonie, Pindzie i Otrydzie,
I na Olimpie zrosłe zbierać zioła idzie.
Jedne razem z korzeniem rwąc upodobanym,
Z drugich wierzch tylko sierpem ścinając miedzia-
(nym.
Nad Apidunu brzegiem wiele ziół uszczknęła,
A z pobrzeżów Amfryzu jeszcze więcej wzięła.
Dość jéj Penej i wody Sperchejskie przyniosły,
I Enipej i Bebes sitowiem zarosły.
Przy Antedonie zioła żywotne zerwała
Jeszcze niesławne zmianą Glaukowego ciała.
Już za szukaniem roślin dzień minął dziewiąty,
Jak na smokach najdalsze zwiedzała zakąty.
Gdy powróciła, smoki z ziół poczuwszy wonią,
Wnet wątłą ze starości skórę z siebie ronią.
Nie wchodzi w próg Medea, pod niebem przeby-
Nawet się od Jazona uścisków odrywa. (wa,
Z darni wznosi ołtarze święte nucąc śpiewy,
Z nich prawy dla Hekaty, dla Młodości lewy.
Otoczywszy je w koło chrustem i koszyskiem,
Wykopuje dwa doły w miejscu ofiar bliskiem,
Zarzyna owce czarną przyoblekłe wełną,
I trzyma je, aż w doły krwi naciekło pełno.
Wlewa soków Bachusa i mleka puhary,
Zaprasza bóstwa ziemi na hojne ofiary.

http://rcin.org.pl

Poczém błaga wszechwładnych w Erebie małżon-
(ków,
By nie przyszli brać duszy ze zgrzybiałych człon-
(ków.
Co gdy wreszcie jéj długie szemranie zjednało,
Kazała wnieść przed ołtarz, słabe starca ciało;
A uśpiwszy je wprzódy czarownemi soki,
Złożyła je na ziołach jakby martwe zwłoki.
Poczém męża i sługi od ofiar oddała,
Czarów niepoświęconym widzieć niedozwala.
Gdy odeszli, Medeę święty szał napada,
Biega w koło ołtarzy jak dzika Menada,
Naszczepane łuczywa w dołach we krwi maże,
Zapala je i stawia na bogiń ołtarze.
A trzykrotnie nad ciałém leżącém schylona
Ogniem, wodą i siarką oczyszcza Ezona.
W tém z dzielnemi lekami wrzał kocioł mie-
(dziany,
Kipią płyny, wzdętemi bielejąc się piany.
Ona wzięte z doliny Emońskiej korzenie,
Ciska w kocioł i kwiaty i kwiatów nasienie,
Przydając w wschodnich krajach kamienie zdo-
I perły w Oceanu przepaściach ukryte, (byte,
I przy świetle księżyca nazbierane śrony,
I łeb sowy ze ścierwa nieogolony,

http://rcin.org.pl

I wnętrzności wilkołka, który z przyrodzenia
Gdy chce paszcze zwierzęcą w twarz ludzką za-
(mienia.
Garamantskiego żółwia niebrakło pokrywy,
Dostarczył swéj wątroby jeleń długożywy,
Dziobu ów kruk co przeżył całe dziewięć wieków.
Wszystko tłucze w moździerzu i sypie do leków
A słysząc jak już wrzały w naczyniu zamkniętem,
Mięsza massę oliwnym, ale suchym prętem.
W tym, o cuda! ów dawniéj martwy kawał drze-
Zieleni się, za chwilę w liść się przyodziewa; (wa,
Wkrótce już jest w oliwne owoce przybrany,
A gdziekolwiek z naczynia wytrysnęły piany,
I gdziekolwiek na ziemię padły krople wrzące,
Rośnie świeża darnina i kwiaty pachniące.
Na ten widok Medea miecz w starca bez zwłoki
Topi, krew starą ściąga, nowe wlewa soki.
I ustami i raną Ezon je połyka,
Zaraz z włosów i brody siwizna mu znika;
Z nią i chudość i bladość, krew zapełnia żyły,
Ciało pokrywa zmarszczki, powracają siły;
Powstał Ezon szczęśliwy i poznał radośnie,
Iż tym na nowo pozostał czém był w życia wiośnie.
Bachus patrzał z wysoka na tak wielkie dziwy,
A mając przed oczyma przykład niewątpliwy,

http://rcin.org.pl

Prosi córkę Aceta, iżby za nagrodę
Wróciła jego mamkom wiek i wdzięki młode.
Co spełniwszy Medea, fałszywie rozgłasza
Spór z mężem, i ucieka na dwór Peljasza.
Córki jego bo ojciec, był wiekiem zgrzybiały,
Przyjęły ją i dzielną pomoc obiecały.
Kochanka gdy przyjaźni pozorem je zmami,
Między swemi dla męża licząc zasługami
Zdjętą z Ezona starość nad nią się rozwodzi;
W tym w córkach Peljasza nadzieja się rodzi
Że ich ojca odmłodni podobnemiż czary,
Więc ją proszą i naglą i niosą jej dary.
Medea to raz milczy, wątpi, to przyrzeka,
I zmyśloną powagą błagające zwleka.
Gdy już z niéj przyrzeczenie wymogły króle-
(wne,
Byście, rzekła, mych czarów bardziéj były pewne,
I ufały że spełnię co każda z was pragnie,
Stawcie starego tryka a zmienię go w jagnie.
Przyciągają barana z pokrętném porożem,
Tessalskim go Medea zażezawszy nożem,
Krew wypuszcza, nalewa czarodziejskie soki,
I tak barana w kocioł zanurza głęboki.
Sok zmniejsza ciało, rogi i starość niweczy,
I natychmiast głos młody z głębi kotła beczy.

http://rcin.org.pl

Gdy przytomni się patrzą pełni zadziwienia,
Wybiega jagnie, skacze i szuka wymienia.
Osłupiały królewne, a widząc te dziwy
Tym usilniej nastają o skutek szczęśliwy.
Już po trzykroć Feb w morzu znalazł kres swéj (jazdy,
Już w czwartéj nocy świetne zajaśniały gwiazdy;
Kiedy Medea ognie zatliwszy omylne,
W czczéj tylko wodzie zioła warzyła bezsilne.
Sen do śmierci podobny przez czarowne leki,
I królowi i straży zwarł silne powieki.
Z Medeą próg przechodzą córki Peljasza.
Nad czém dumacie? rzekła, dobądźcie pałasza,
Wytoczcie tę krew starą, i niech w wolne żyły
Młoda krew napuszczona młode wróci siły.
W waszym ręku jest ojca i zdrowie i życie,
Jeżeli się nadzieją płonną nie łudzicie,
Jeśli kochacie ojca, śpiesznie mu usłużcie,
I mieczem do młodości przejście mu otwórzcie.
Kiedy je tak podżega niegodnie,
By nie być występnemi spieszą pełnić zbrodnię;
Każda przez miłość ojca bezbożną się staje,
Każda srogą prawicą rany mu zadaje;
Ale krwi co strumieniem ciało ojca broczy,
Nie mogąc znieść widoku, odwracają oczy.

http://rcin.org.pl

Ojciec się zrywa złoża, już prawie przy zgonie
Wśród tylu mieczy blade wyciągając dłonie,
Nurzający się we krwi woła: Cóż czynicie?
Dzieci! Któż na ojcowskie uzbroił was życie?
To słysząc opuściły i śmiałość i ręce.
Medea niesie spiesznie koniec starca męce;
Kadłub porzuca w kotle, i przed karą srogą
Na smokach napowietrzną ulatuje drogą.
Nad Peljonem, Otrydą, nad Chirona domem,
I nad miejscem od czasów Ceramba znajomém,
Który wtedy gdy potop wszystkie zalał gory,
Ocalił się z Nimf łaski dodanemi pióry.
Z lewej strony Eolską zostawia Pitanę,
I ogromnego smoka członki w kamień wdane,
I gaj Idejski w którym syna kradzież znaną,
Przechował Bachus cielca pod jelenią zmianą;
Mija i ten grób niski co Parysa kryje,
I te pola gdzie Mera przeraźliwie wyje.
I ten gród w którém matki zuchwałemi słowy,
Obraziwszy Junonę zmieniły się w krowy.
Minęła wyspę Rodos bóstwu słońca lubą,
Telchinów co wejrzeniem byli wszystkim zgubą,
I których niegdyś Jowisz w bratnie cisnął wody;
I Kartejskie na Cei pominęła grody,
Gdzie Alcydam strapiony ujrzał swą dziewicę,
Zmieniającą się nagle w śnieżną gołębicę.

http://rcin.org.pl

Mija jezioro Hirji, mija Tempy gaje,
Którym nowych mieszkańców nowy łabędź daje.
Filej bowiem ujęty miłością dla Cygna,
Gdy mu raz lwa i sępa ugłaskanych przygna,
Cygnus każe mu jeszcze ukorzyć bawoła.
Ukorzył, lecz swéj wzgardy dłużéj znieść niezdo-
I odmawia przyrzekłą Cygnowi nagrodę, (ła.
Zechcesz ją dać rzekł młodzian i rzucił się w wo-
Rozumieli przytomni że już Cygnus zginął. (dę.
Lecz on stał się łabędziem i po wodach płynął.
Nie wiedząc nic o synu Hirja nieszczęśliwa,
Łzy leje i w jezioro łzami się rospływa.
Od tych miejsc wioska Pleuron leży niedaleka,
Skąd Kombe przed synami na skrzydłach ucieka.
Dalej widzi Medea Kalaurejskie łany,
Króla i żony jego pamiętna przemiany.
Z prawéj strony Cyllenę, gdzie jak dzikie zwierze
Menefron własną matkę za małżonkę bierze;
Widzi jak żal za wnukiem Cefiza przenika,
Którego Feb w morskiego przeistoczył byka,
Widzi i dwór Eumela płaczącego córy.
I tak ciągle smoczemi unoszona pióry,
Staje wreście w Efirze, gdzie śmiertelnych plemię
Z grzybów niegdyś powstawszy zaludniło ziemię.
Tam przy zmiennym Jazonie widząc nową żonę,
Odziewa ją w trucizny z Kolchów przyniesione,

http://rcin.org.pl

Dwa morza czyniąc świadkiem zemsty godnéj sie-
(bie,
Zamek króla w płomieniach i w perzynie grzebie.
W swych dzieciach miecz bezbożny topi, tak
(zemszczona,
Zła matka przed orężem ucieka Jazona.
Dostaje się na smokach do Pallady grodu,
Gdzie wnuk z Polipomena potężnego rodu,
Gdzie Fineusz i Peryf w lata już podeśli,
W powietrze na ulotnych skrzydłach się unieśli.
Na swój dwór ją przyjmuje Egeusz gościnny,
Że ją pojął za żonę za to tylko winny;
W tym przybywa Tezeusz, ojca tajne plemię,
On co męstwem dwumorską uspokoił ziemię;
Lecz Medea na jego sprzysięga się życie,
I jaskier jadowity w kotle waży skrycie.
Mówią iż ten jad powstał z Cerberskiego pyska.
Przez pieczarę do któréj nigdy dzień nie błyska,
Idzie droga pochyła. Tędy Alced śmiały,
Wiódł Cerbera na ziemię mimo opór stały,
Choć on ciskał na słońce wzrok gniewem miotany,
I dijamentowemi potrząsał kajdany;
Choć potrójną paszczęką oszczekiwał pole,
I choć żygał truciznę na zasiane role.
Trucizna się przyjęła na rodzinnéj ziemi,
I wydała roślinę z soki szkodliwemi,

http://rcin.org.pl

Jaskrem zwie ją lud gminny. Ten jad z żony rady,
Egej w czaszy synowi daje wśród biesiady,
Syn z ufnością wziął czarę; w tym ojciec z daleka
Na jego mieczu herbu własnego docieka,
Widzi i od ust syna swą zbrodnię odtrąca.
Zbawia Medeę czarom pomoc sprzyjająca,
Uszła w gęstym obłoku. Ojciec ucieszony,
Że mu po tylu latach został syn wrócony,
Tym się dręczy że mógł go postradać przez zbro-
(dnie.
Błagalne więc w świątyniach zapala pochodnie,
Znosi bogom ofiary, i w dzień tak wesoły,
Każe walić obuchem poświęcone woły.
Nigdy jeszcze dla Aten dni niezajaśniały
Tak świetne, tak szczęśliwe; zbiega się lud cały,
Z nim spieszą do uczt wspólnych wodze i kapłani,
I nucą, winem dawcą dowcipu zagrzani.
Potężny Tezeuszu! Twój oręż zwycięski,
Zemścił na byku Kretskim Maratońskie klęski:
Że rolnik w Kremijonie pędzi dni spokojne,
Twoje to dobrodziejstwo. Tyś maczugą zbrojne,
Wulkana plemię w żyznej Epidaurze zgromił,
Tyś nad Cefizu brzegiem Prokrusta poskromił,
Eleuzys Cercyona zgonu świadkiem była.
Legł i Sinis, którego nadzwyczajna siła

http://rcin.org.pl

Gięła sosny ku ziemi, by nagle puszczane,
Rwały ciała do wierzchu i pnia przywiązane.
Już do murów Megany droga jest bespieczną,
Gdyś Scyrona prawicą pokonał waleczną:
Kości zbrodniarza ziemia, ni chcą przyjąć wały,
Aż nakoniec przez starość opoką się stały,
Która haniebne imie Scyrona dziedziczy.
Wodzu! kto twe zasługi i lata policzy,
Ujrzy mniéj lat niż zasług. Przyjm od nas ofiary,
Za twe zdrowie Bachusa spełniamy nektary.
Tak wesołe życzenia brzmią wszędzie z zapałem,
I żadnéj smutnéj twarzy nie masz w mieście całém.
Ale nikt długo czystéj nie doznał roskoszy,
Zaraz ulotną radość jakiś smutek spłoszy.
Zaledwie Egej syna nowym poznał cudem,
Minos grozi mu bojem, silny zbrojnym ludem
I flotą, lecz silniejszy sprawiedliwą sprawą.
Gdyż za syna morderstwo wszczynał wojnę krwawą.
Wprzód jednak przyjacielskie zgromadza narody,
I na lotnym okręcie słone zwiedza wody.
Z różnych wysp mu do wojska narodu przybyło,
Z Anafy obietnica, z Astypali siłą.
Łączy się z nim Mikonos, Cymol kredorodny,
Kwitnący Cytnos, Seryf, Paros w marmur płodny,

http://rcin.org.pl

Scyros i Syfnos, którą niegodziwa Arne,
Własny kraj zaprzedała za bogactwa marne;
Że karę niebo gniewne w srokę ją przemienia,
Nie tłumiąc w niéj dawnego do złota pragnienia.
Lecz ani Tenos, Andros, Dydyma, Oljaros,
Pepareta w oliwę płodna i Gijaros,
Naw Kretskich niewspomogły. Stąd Minos popły-
Do Enopji gdzie Eeak mądrym rządem słynął. (nął
Enopji zdawna imię miała ta kraina,
Lecz Eak od swéj matki nazwał ją Egina.
Lud biegnie; sława króla ciekawość w nim nieci
Spieszy Telamon, Pelej i Fok brat ich trzeci;
Nakoniec sam się zbliża król Eak sędziwy,
O przybycia Minosa przyczynę troskliwy.
Pamiętny ojcowskiego zmartwienia powodów,
Tak z westchnieniem przemawia Rządca stu naro-
(dów.
Smierć syna zlewa na mnie zemsty obowiązek;
Wojnę niosę Atenom, wejdź w nasz święty związek.
Królu! rzekł na to Eak, odmówić ci muszę,
Gdyż stałe z Atenami łączą nas sojusze.
Minos z żalem opuszcza Eginy nadbrzeża,
I mówiąc: Zgubne dla was będą te przymierza.
Uznał iż lepiéj groźne obiecywać boje,
Niż je wieść i przed czasem szczuplić siły swoje.

http://rcin.org.pl

Jeszcze z Eginy Kretskie widziano okręty,
Gdy łódź Ateńska żagiel mająca rospięty
Wpłynąwszy w port przyjazny na sobie przynio-
I ojczyste zlecenia i Cefala posła. (sła,
Syny króla, dawnego widząc przyjaciela,
Wiodą na zamek ojca z oznaką wesela.
On ostatki dawnego zachowawszy wdzięku,
Szedł poważnie, oliwną niosąc rószczkę w ręku.
Z obu stron byli młodsi wyznańce i ziomki,
Kliton i Butes oba Pallasa potomki.
Po pierwszych przywitaniach, Cefal rzecz swą
Zlecenia opowiada, o posiłki prosi, (wnosi,
Przypomina przymierza i przodków zwyczaje,
Wojnę Aten za sprawę ogólną podaje,
I rzecz poselstwa wspiera potęgą wymowy.
Na to Eak takiemi odpowiedział słowy:
Ateńczycy nieproście, lecz posiłki bierzcie,
Wszystko co mam jest wasze, słowu memu wierz-
Tem co nieba mi dały z wami się podzielę, (cie.
Dość naw, dość mam rycerzy wierni przyjaciele,
Szczęście moje wymówek żadnych niewymaga.
Miej tak zawsze, rzekł Cefal, niech się kraj twój-
(wzmaga
Już wszedłszy na twą ziemię czułem radość tajną,
Widząc młodzież dorodną, wiekiem jednostajną.

http://rcin.org.pl

Lecz wielu nieznajduję poznanych za młodu,
Kiedym pierwszy raz przybył do twojego grodu.
Słysząc to westchnął Eak i rzekł smutnym głosem:
Przykry początek lepszym zakończył się losem.
Powiem jaki cios dotknął nieszczęsną Eginę,
W mowie będę rzetelnym i co czczę pominę.
Ci o których się pytasz dawno leżą w ziemi,
A jak małą są cząstką między straconemi!
Zgubne zesłał powietrze gniew srogiéj Junony,
Na kraj od nienawisnéj rywalki rzeczony.
Gdy miano tę zarazę za klęskę zwyczajną,
A istotna przyczyna nieszczęść była tajną,
Walczyła z nią lekarska sztuka i odwaga,
Lecz okropna choroba i pomoc przemaga.
Naprzód niebo pomroką ziemię ogarnęło,
I leniwe zapary w obłokach ścisnęło.
Choć czterykroć swe koło Xiężyc uzupełnia,
Choć tyleż razy światu wdzięczna znika pełnia,
Zawsze parne powiewy zsyłało południe,
Trując zdrowe krynice i bagna i studnie.
Snuły się po odłogach liczne żmij gromady,
Czyste rzeki zgubnemi napawając jady.
Naprzód psy, owce, ptastwo i woły dosięga,
I dzikie zwierza, nagłéj choroby potęga.

http://rcin.org.pl

Padające przed pługiem wśród zoranéj niwy
Widząc cielce, osłupiał rolnik nieszczęśliwy,
Z trzody runem okrytéj, beczącéj żałośnie,
Sama wełna opada i ciała schną sprośnie.
Koń rączy do wojennéj zrodzony kurzawy,
Gardzi wieńcem, a dawnéj zapomniawszy sławy,
Smutnie stęka przy żłobie i bez chwały ginie.
Już dzik z wściekłości, jeleń z szybkich nóg nie
(słynie,
Niedźwiedź stadom niegrozi; natura omdlała:
W lasach, w polach, po drogach szpetne leżąc cia-
(ła,
Pomnażają pomorek. Większe wspomnę dziwy,
Ani ptastwo żarłoczne, ni wilk łupu chciwy
Nierzucał się na zwłoki; zostawione gniły,
I szkodliwym powietrze wyziewem raziły.
Na domiar klęsk, zaraza między kmiotków wpa-
I nakoniec za miejskie mury się zakradła. (dła,
Płoną naprzód wnętrzności, oznaką trawiącéj
Choroby, jest czerwoność i oddech gorący.
Nabrzmiał język, i spiekłe usta się rozwarły,
Ledwie wciąga powietrze chory obumarły.
Okrycia znieść nie może, posłanie mu szkodzi,
Kładzie się na grunt zimny, i ten go nie chłodzi;
Owszem ziemia gorąco przejmuje od ciała.
Nawet się na lekarzy zaraza porwała.

http://rcin.org.pl

Zgubna im własna sztuka, bo czém są chorego
Bliżsi, czém go troskliwiéj i staranniéj strzegą,
Tym prędszą giną śmiercią. Zwątpiwszy o sobie,
Każdy końca swych cierpień upatruje w grobie.
Każdy żądzom dogadza, pomocy nie szuka,
Bo już pomocy żadna niedaje nauka.
Nago idą do studni, na zdrój, do strumienia,
Tam każdy ledwie z życiem pozbywa pragnienia.
Ci już syci wstać nie chcą, w wodzie mrą i giniją,
Lecz są tacy co jeszcze i te wody piją.
Część chorych, tak już sobie swe łoże zbrzydziła,
Że zrywają się z niego; a gdy wzbrania siła,
Staczają się na ziemię, tak każdy wychodzi,
Myśląc iż tylko pomór na jego dom godzi.
Gdy powód skryty, miejsce w podejrzeniu mają;
Póki mogą, po znanych drogach się tułają.
Ten ledwie żywy jęczy, ten ziemię tłoczy,
Ostatni raz znużone przewracają oczy.
Ci zimne ręce w niebios podnoszą sklepienie,
I gdzie ich śmierć zabiegnie wyziewają tchnienie.
Czegom w ówczas mógł żądać, sam prawie na (ziemi,
Jeśli nie przez zgon rychły złączyć się ze swemi?
Gdziem spojrzał tłumy ludu tak leżały wszędzie,
Jak strząśnięte z gałęzi jabłka lub żołędzie.

http://rcin.org.pl

Widzisz ten pyszny kościół? król bogów w nim (włada.
Któż z nas na jego ołtarz czczych modłów nieskła-
Gdy je ojciec za synem, mąż za żoną czyni, da?
W tym śmierć w nieubłaganéj znajdują świątyni,
W ręku niepodpalone trzymając kadzidło.
Jak często, gdy ofiarne kapłan święcił bydło,
Gdy czyste między rogi wino już nalano,
Nagle padały cielce śmiercią niespodzianą.
Ja sam pragnąc za dziećmi, i własnym narodem
Jowisza uroczystym ubłagać obchodem;
Ujrzałem iż ofiara, smutnie ryczące legła,
A krew z niéj z pod żelaza zaledwie pobiegła.
Nie można było wróżby wyczytać z wątroby,
Bo do wnętrzności przeszła potęga choroby.
W kościoły, na ołtarze natłoczywszy trupy,
Chciano Bogom obrzydzić srogiéj śmierci łupy.
Ten się mieczem przebija, ów przepaską wiesza,
I przez obawę śmierci, śmierć sobie przyspiesza.

Już nie dają umarłym pogrzebowéj cześci,
Już zgraja karawanów w bramach się nie mieści;
Jedni się bez pogrzebu walają ohydnie,
Tych tłum palą na stosach; gdy inni bezwstydnie
O grób walczą, ów wreście cudzym ogniem płonie.
Matek, starców i dzieci po okropnym zgonie

http://rcin.org.pl

Dotąd nieopłakane błąkają się cienie,
Niestaje miejsc na groby i drzew pod płomienie.
W odmęcie tylu nieszczęść tak wołam z zapałem:
Jowiszu! Jeśli prawda co za pewne miałem,
Że cię w postaci ognia przyjęła Egina;
Jeśli wszechmocny ojcze niewstydzisz się syna,
Albo mi powróć moich, lub mnie odbierz życie.
W tym błysło i zagrzmiało w samym niebios (szczycie.
Przyjmuję szczęsną wróżbę, łaski ojca godło,
Oby mi, rzekłem, przyszłość pomyślną przywio- (dło!
Stał blisko, z Dodońskiego nasienia zrodzony,
Dąb rozłożysty bogów ojcu poświęcony.
Pod nim spostrzegam ziarna zbierające plemię,
Mrówki co w drobnym pyszczku wielkie niosły
I po krętej pnia korze śladu pilnowały. (brzemię
Widząc ich rój tak liczny, tak w pracy wytrwały,
Najlepszy ojcze! rzekłem, spełń życzenia moje,
Daj mi naród tak liczny jak tych mrówek roje.
W tym bez wiatru dąb zadrżał i konary jękły,
Mnie włos stanął na głowie; struchlały, przelękły,
Dąb i ziemię całuję; choć los mi się śmieje,
Jeszcze nieśmiem się przyznać że już mam nadzie- (ję.
Tylko lube życzenia w głębi serca żywię.
Noc nadeszła, sen troski ukoił szczęśliwie,

http://rcin.org.pl

W tym staje mi przed oczy tenże sam dąb stary,
Z temiż samymi liśćmi i z temiż konary;
Pod nimi te same mrówki, i znowu wstrząśniony,
Porozsiewał ich roje na bliskie zagony;
Te rosną, coraz większe i większe się zdają,
To od ziemi się wznoszą, to już prosto stają,
Każda z nich chudość, czarność i liczbę nóg traci,
I tak stopniami w ludzkiej zjawia się postaci.
Noc znikła. Szydzę ze snu, na bogów się żalę.
W tym słyszę jakiś szelest i już doskonale
Odwykły rozpoznaję głos dalekich ludzi,
Lecz myślę, że mię jeszcze sen zwodniczy łudzi.
W tym wpadł i rzekł Telamon: Ojcze! cud się
(dzieje
We wszystkiem przechodzący wiarę i nadzieję.
Wyjdź. Wyszedłem i we śnie widzianych pozna-
Przyszli i mnie jak króla witali z zapałem. (łem,
Na cześć Jowisza wonie poświęcam płomieniom,
I przeznaczam gród dawny świeżym pokoleniom,
Role puste rozdzielam dla nowego ludu,
I zwę Mirmidonami na pamiątkę cudu.
Dawnych jest mimo zmiany zwyczajów pamiętny,
Lud ten w pracy wytrwały, zabiegły i skrzętny,
Nabytku szanujący, porządny, spokojny.

Mężnych i równych wiekiem zabierzesz do
(wojny,

http://rcin.org.pl

Gdy Eur który was do mnie przywiódł sprzymie-
(rzeni!
Ułatwiając wam drogę w Austra się zamieni.

Tak skróciwszy rozmowa długość dziennéj
(chwili,
Wieczór ucztom, noc późną na sen poświęcili.
Nazajutrz lubo świetnie krąg zajaśniał złoty,
Lecz wiał Eur i z Eginy niewypuszczał floty.
Cefal z młodszemi posły do zamku przybywa;
Gdy Eak snem głębokim znużony spoczywa.
Przyjął ich Fok u progu królewskich pokojów,
Bo Telamon lud z bratem wybierał do bojów.
Natychmiast ich do sali celniejszéj wprowadził,
I przy sobie Cekropskich wysłańców posadził.
A w tym Cefala włócznia mocno go zdumiewa,
Okuta w złoto, cała z nieznanego drzewa,
Kilkoma wstęp do pytań uczyniwszy słowy:
Znam się dobrze na kniejach, rzekł, i lubię łowy,
Lecz dotąd nie wychodzę jeszcze z zadumienia,
Z czego byłby ten pocisk? Gdyby był z derenia,
Miałby sęki; pożółkby, gdyby był z jesionu.
Z czego jest dojśćbym nie mógł, myśląc aż do zgo-
(nu;
Ale piękniejszéj włóczni nie widziałem w życiu.
Większe jeszcze przymioty poznasz w jéj użyciu.

http://rcin.org.pl

Tak na Foka pytania Kliton odpowiada.
Ugodzi gdzie zamyślasz i los nim nie włada,
Owszem grot sam się wraca, cały krwią zbroczo-
Na te słowa Nerejski młodzian zdziwiony, (ny.
Pyta zkąd ten grot wyszedł, za co i od kogo?
To pytanie w Cefalu jątrzy ranę srogą,
Powód dostania tai, innych nieodmawia
Objaśnień; i tak swoje skrytości wyjawia.
I któżby kiedy myślał o synu bogini!
Że mnie ten piękny pocisk nieszczęsnym uczyni,
Jam przez niego najdroższę małżonkę postradał.
Bodajbym tego daru nigdy nie posiadał.
O porwanéj Orytji słyszeliście pewnie,
Prokrys była rodzoną siostrą téj królewnie,
Ktoby je razem widział, rzekłby bez wahania,
Że Prokrys była stokroć godniejszą porwania.
Z nią z miłości i z ojca wolą się złączyłem:
Każdy zwał mię szczęśliwym i szczęśliwy byłem:
Może byłbym nim jeszcze, lecz nie chciały bogi.
Od ślubów naszych Xiężyc dwakroć zmienił rogi.
Gdym sieci na jelenia w rannym stawiał zmierz-
(chu;
A w tym Zorza z Himeta kwitnącego wierzchu,
Zeszła na ziemię, z całą świeżości ozdobą,
I zaraz niechętnego uwiozła mię z sobą.

http://rcin.org.pl

Wyznać muszę, iż Zorzy boski powab służy,
Iż ma usta tak wonne jakby pączek róży,
Iż jej państwo ze Słońcem i nocą graniczy,
Iż jéj wolno używać nektaru słodyczy;
Lecz mnie obraz Prokrydy stała miłość kryśli,
Prokrydę mam na ustach i Prokrydę w myśli!
Wspominam Zorzy świętość moich obowiąsków,
Tkliwą miłość dla żony, i szczęśliwość zwiąsków,
Wzruszyła się Bogini i z gniewem tak rzecze:
Poprzestań twoich żalów niewdzięczny człowie-
(cze!
Miej Prokrydę, lecz czytam z przyszłości tajnika,
Że będziesz chciał jéj nie mieć. To wyrzekłszy
(znika.
Wracając, wróżbę Zorzy z każdéj zważam
(strony,
Lękam się czym nie doznał niewierności żony.
Powody do zazdrości wiek i piękność daje,
Tłumią jednak nieufność skromne obyczaje.
Lecz mnie w domu nie było, lecz świeży od Zorzy
Miałem przykład, lecz wszystko kochających
(trwoży.
Słowem chcę się przekonać i Prokrydy wiary,
Zręcznie przyrzekanemi doświadczyć ofiary.
Zorza chętnie do mego skłania się życzenia,
I uczułem jak nagle postać moją zmienia.

http://rcin.org.pl

Niepoznany przyszedłszy do własnego dworu,
Nieznalazłem w nim nawet do winy pozoru.
Prokrys zawsze cnotliwa była o mnie w trwodze,
Po tysiącu wybiegach wreście do niéj wchodzę,
Ujrzawszy ją zdumiałem, i będąc już bliski
Chcę doświadczeń poprzestać, a nieść jéj uściski.
Smutną była, lecz żadna nie ma téj ponęty,
Jak ona w smutku; tęskni że mąż jéj jest wzięty;
A zważ jaki musiała mieć powab niezwykły,
Kiedy nawet w żałobie wdzięki jéj nie znikły.
Czyliż wspomnę jak wszystkie wytrzymała próby
Cnotą i przywiązaniem? On mi tylko luby,
Mówiła, jemu wierność dochowam powinną.
I któżby jéj nieuznał jeszcze za niewinną?
Mnie tych dowodów niedość; własną jątrząc ranę
Liczne przyrzekam dary za względy mniemane.
I gdy mnie już nadzieja cieszyła choć błaha,
Nowe jéj dary czynię, aż się wreście waha.
Patrz, oto jestem, wołam, zalotnik zmyślony,
Mąż i świadek prawdziwy krzywoprzysięstw żo-
(ny.
Prokrys płonąc od wstydu słowa nie wyrzekła,
Ale z domu przed mężem podstępnym uciekła,
Ku mnie i ku mężczyznom nienawiścią tleje,
I w orszaku Dijany górne zwiedza knieje.

http://rcin.org.pl

Czuje ku oddalonéj gwałtowniejszą żądzę,
Błagam o przebaczenie, wyznaję że błądzę,
I że tak kosztownemi doświadczany dary,
Możebym sam się zachwiał w dotrzymaniu wiary.
Tém ją wyznaniem, z własnąjéj cnotą zgodziwszy,
Odtąd w stałej znią zgodzie żyłem najszczęśliwszy.
Oprócz serca ofiary, jeszcze dar mi czyni,
Z charta otrzymanego od łowów Bogini.
Wszystkich prześcigał w biegu; prócz tego ten po-
(strzał
Mam od niéj co tak twoją ciekawość zaostrzał.
Gdziem drugi dar postradał, równie z pierw-
(szym rzadki,
Wnet się dowiesz, i dziwne usłyszysz wypadki.

Gdy niedocieczonego odgadnąwszy wieszcza,
Edyp kraj swój ocala i Sfinxa w grób wmieszcza.
Zgon jego srogą zemstę w Temidzie rozżarza,
Zaraz więc nowym Teby potworem przeraża.
Zsyła wściekłego lisa. Ten na liczne stada
I na strwożonych włościan zuchwale napada;
Sąsiedzka młodzież tknięta Teban klęską krwawą,
Rozległe okolice zajmuje obławą.
Lecz lis mocny i zwinny jedne zrywa sieci,
Gdy inne lekkim skokiem jak strzała przeleci.

http://rcin.org.pl

Ze smyczy psy spuszczone pędzą i nastają,
Ale on jak ptak igra z goniącą go zgrają.
Wołam Lelapa mego, tak się zwał chart żony.
Do smyczy nieprzywykły i zniecierpliwiony,
Rwie się z obrozy, ciągnie, wspina się i zżyma,
A zaledwie spuszczony, już go w oczach niéma.
W piasku tylko ślad ostał. Strzała nie z tą mocą
Leci, ani głaz wartką wyrzucony procą.

Stanąłem w pośród pola na wzgórzu wysokiém,
Tych nieznanych wyścigów bawiąc się widokiem.
Już chart lisa jest bliski, lecz lis dościgany,
Unika zręcznym zwrotem grożącéj mu rany.
Wprost nie leci, to w koło, to na stronę schodzi,
Przerywa zapęd charta i kły jego zwodzi.
Chart biegnie, już chwyta otwarta paszczęka,
Ale nie; kłami tylko w czcze powietrze szczęka.
Chwytam grot, już nim bujam, już byłbym go rzu-
Gdym znowu oczy moje na gonitwę zwrócił. (cił,
Wtym, o cuda! dwa głazy postrzegam z daleka,
I zdaje się że jeden pierzcha, drugi szczeka.
Któryś Bóg, gdy ich w biegu za równych ocenił,
Dla wieczystéj pamiątki w głazy ich przemienił.
Skończył Cefal. Fok na to; Powiedz jakąś winę
Upatrzył do téj włoczni. Cefal dał przyczynę.

http://rcin.org.pl

Gdy zmartwienia dopiero po mém szczęściu idą,
Więc ci zacznę o pierwszym mówić Eacydo.
O jak błogo odnawiać pamięć owéj chwili,
Gdym z żoną, żona ze mną szczęśliwieśmy żyli.
Ognia naszéj miłości równą miały żywość,
Wierność była wzajemną i wspólną troskliwość.
Dla Jowiszaby mojéj niezrzekła się ręki,
Jabym jéj nie porzucił za Wenery wdzięki.
Ledwie słońca promienie świat złotem uwieńczą,
Zwykle szedłem na łowów zabawę młodzieńczą.
Snu bez zawiłych sieci, i bez straży konnéj,
I psiarni nawet z sobą nie brałem powonnéj.
Włocznią byłem bespieczny; a gdy już prawica
Dostatecznie się zwierząt posoką nasyca.
Cienia i chłodu w cieniu szukałem swobodnie,
I Aury z gór zacisza szukałem łagodnie.
Aura była mi w skwarnym upale ochłodą,
Aura była mi lubą po pracy nagrodą.
Pociesz mię, droga Auro, tak często śpiewałem,
Przybądź na moje łono przejęte zapałem.
A może, bo mię zgubne wiodło przeznaczenie,
I słodsze jeszcze słowa mówiłem pieszczenie.
Tyś jest moją roskoszą, tyś jest życiem mojém,
Ty mię rzeźwisz, pokrzepiasz, tyś mych uciech zdrojem.

http://rcin.org.pl

Dla ciebie kocham tylko samotność i lasy,
Dla twego lubię tchnienia poranku niewczasy.
Musiał słowa dwójznaczne ktoś podsłuchać bli-
A słysząc często Aury głoszone nazwisko, (sko,
Tę Aurę wziął za Nimfę, i zbrodnię zmyśloną,
Nierozsądny przed moją rospowiedział żoną.
Miłość jest łatwowierna. Na te słowa zbladła
Tkliwa Prokrys, omdłała i na ziemię padła.
Odzyskawszy przytomność zwie się nieszczęśliwą
A tak mocno niewiarą dotknięta fałszywą,
Lęka się czego nie ma, nazwiska bez ciała,
I już jak nad istotną rywalką bolała.
Czasem jednakże wątpi, pragnie być zwiedziona,
Nie dość ufa skargom, i nim się przekona,
Nie śmie jeszcze swojego potępiać Cefala.
Zaledwie uśmiech zorzy ciemności oddala,
Idę, las zszedłszy padam znużony na darni.
O Auro! ty się mojéj ulituj męczarni,
Rzekłem: w tym jakieś słyszę w gęstwinie szemra-
(nie,
Niezważam. Przybądź wołam, ty moje kochanie!
Gdy się szelest przybliżał, myśląc że pozyskam
Zdobycz jaką, w tę stronę lotną włócznię ciskam
Była to Prokrys. W piersi utkwiła jéj strzała,
Biada mi nieszczęśliwej! głośno zawołała.

http://rcin.org.pl

Zbladły, drżący, poznając głos kochanéj żony,
Biegnę z rospaczą w sercu, prawie jak szalony.
Krwi strumieniem zbroczona, ledwie na pół żywa,
Własny dar z rany swojéj usilnie wyrywa.
I tak znalazłem żonę nad życie mi drogą,
Drę na niéj szaty, ranę zawiązuję srogą,
Krew chcę wstrzymać i błagam by była pamiętną,
Że przez śmierć mi zostawi żonobójcy piętno.
Bez sił, już obumarła, zaledwie tak rzekła:
Zaklinam cię na bogów i ziemi i piekła
Co wkrótce memi będą; na naszą zażyłość,
Na świętość naszych związków; wreście na tę miłość
Dla któréj nieszczęśliwy ducha dziś wyzionę,
Niechciéj okrutny mężu brać Aury za żonę.
Rzekła, błąd jéj poznaję i zaraz go niszczę,
Lecz na cóż mi się przyda choć siebie oczyszczę.
Już z niéj z krwią odchodzącą słaba znikła siła,
Dopóki patrzeć mogła, we mnie wzrok wlepiła,
W usta moje przelała swe ostatnie tchnienie,
I bespieczna, spokojniéj zeszła między cienie.
Płaczącym to bohatyr powiadał ze łzami:
W tym król Eginy z dwoma nadchodzi synami.
Stały pod jego zamkiem te zastępy zbrojne,
Które poseł Ateński, brał w pomoc na wojnę.

KONIEC XIĘGI SIÓDMÉJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZYPISY

DO

KSIĘGI SIÓDMEJ.

Stronnica 109 *wiersz* 1.

Wyprawa Argonautów poprzedziła o lat trzydzieści pięć wojnę Trojańską, jak mówi Wolter. Powieść o runie złotém nie jest tak czczą bajką jak kto może rozumieć. Jestto najświetniejsza i najpewniejsza Epoka w dziejach starożytnej Grecji. Szło Grekom o otwarcie handlu z najdalszemi brzegami Czarnego morza. Futra stanowiły główny przedmiot tego handlu. Stąd poszła powieść o runie złotém. Podróż Argonautów obeznała Greków z niebem i morzem. Chi-

http://rcin.org.pl

ron który należał do tej wyprawy, dostrzegł iż wiosenne porównanie dnia z nocą przypada razem z wejściem Konstellacyi Barana, a to postrzeżenie przed 4,300 lat uczynione, było zasadą, na której oparto dowody przekonywające że oś ziemska potrzebuje 25,900 lat do obrócenia się około bieguna. Grecy mieli zwyczaj przybierać historją w bajeczne szaty. Sama tylko poezja ogłaszała wielkie wypadki. Spiewano wiersze o wyprawie Argonautów, a lubo zasługiwała na pamięć przez istotną treść rzeczy, przecież ją tylko zmyślenia poetów wsławiły.

Okręt Argonautów Argo wybudowany był w Pagazie nadmorskiém mieście Tessalji.

Stronnica 109 *wiersz* 2.

Dziewicze ptaki to jest Harpie, podług jednych córki Tyfona, podług drugich Taumasa. Liczba ich jest niepewna. Poeci wymieniają cztery: Aellę, Ocypetę, Celenę i Podargę. Wirgiljusz opisuje Harpie jako ptaki z twarzą dziewiczą od głodu wybladłą, ręce ich były zakończone krzywemi pazurami, na wzór ptaków drapieżnych oddawały napowrót co pożarły. Początkowo znaczyły tylko wiatr wirowy, często napadający na morze, między Azją i Grecją. Tak w Odyssei był Ulisses gnany po morzu przez Harpie, tak w Iljadzie jedna z Harpiów została żoną Zefira.

Tamże.

Fineusz król Tracji szwagier Kalaisa i Zetesa których siostrę Kleopatrę wziął za żonę. Apollo udzielił mu daru wróżenia. Gdy jednak naj-

http://rcin.org.pl

skrytsze myśli Jowisza nierozważnie rozgłaszał, przeto Jowisz oślepił go i zesłał Harpie, które jedzącemu potrawy ze stołu porywały. Argonauci płynąc do Kolchidy wysiedli na Trackiém nadbrzeżu pod Salmidessus; przy téj sposobności Kalais i Zetes uwolnili swego szwagra i zagnali Harpie aż na Trofadyjskie wyspy.

Stronnica 109 *wiersz* 5.

Historja Jazona jest jedną z najsławniejszych w dziejach starożytności. Oto jest jego rodowód:

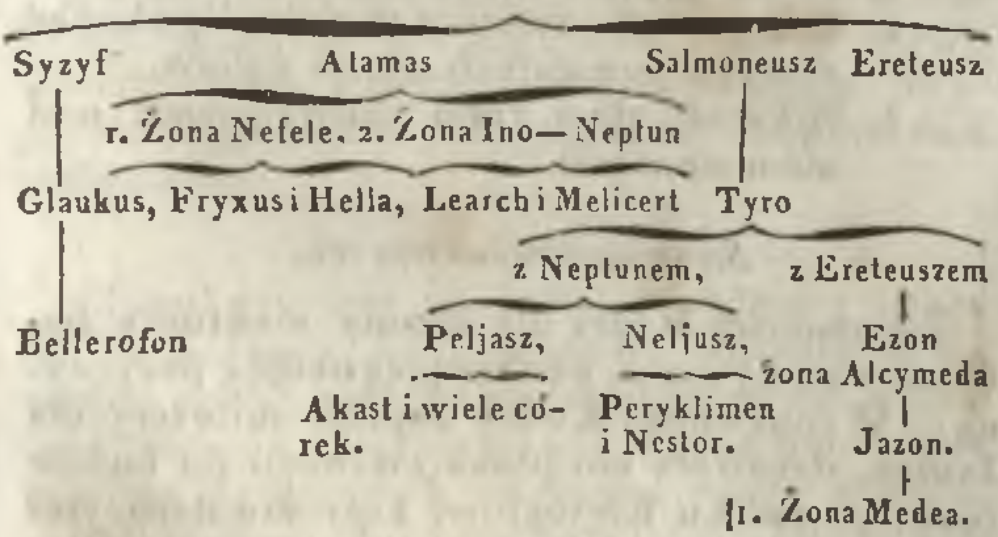

Stronnica 109 *wiersz* 6.

Fazys główna rzeka w Kolchidzie. Wypływa z Armenji. Rodacy zowią ją Rione, cudzoziemcy Fazo. Od niej otrzymały imię Bazanty (Fazani) ptaki tam bardzo pospolite, a które pierwsi Argonauci do Grecji przywieźli.

http://rcin.org.pl

Stronnica 109 *wiersz* 7.

Oto jest rodowód Acetesa:

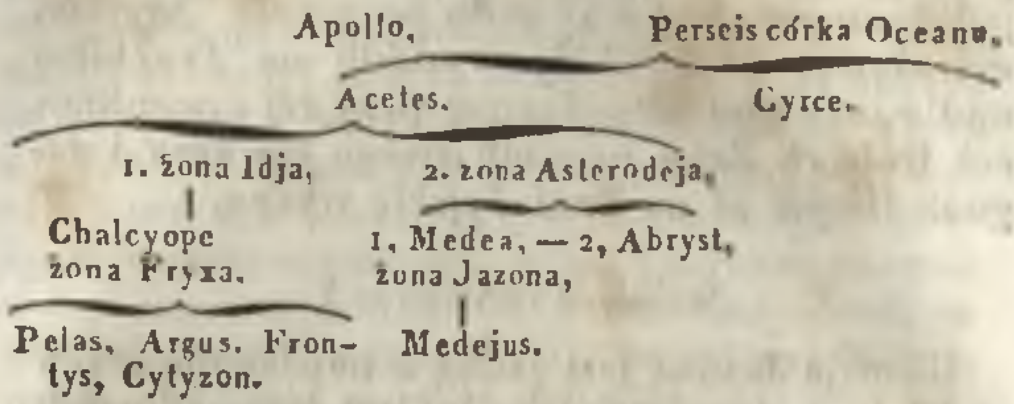

Acetes zadał Jazonowi następujące prace:

1, Wołmi ogień ziejącemi zorać kawał pola.
2, Zęby smocze zasiać w to pole, i pokonać rycerzy powstałych z tych zębów.
3, Wykraść złote runo czuwającemu nad niém smokowi.

Stronnica 109 *wiersz* 10.

Tej słabości Medei dla Jazona niektórzy badacze starożytności następującą nadają przyczynę: Wenus chcąc Medeę zapalić miłością dla Jazona, darowała mu ptaka zwanego po łacinie Iynx, po polsku Krętogłów; któremu starożytni przypisywali czarodziejski dar wzniecania miłości i przynęcania; prócz tego nauczyła Wenus Jazona co miał robić z tym ptakiem żeby Medeę oczarować i do rozkochania ją zniewolić. Czary te zależały na przywiązaniu krętogłowa do czteropromiennego koła; i poruszenia nim przy odmawianiu słów świętych.

http://rcin.org.pl

Stronnica 109 *wiersz* 12.

Medea Bogu przypisuje gwałtowność swojej namiętności. Ten sposób mówienia jest zgodny z wyobrażeniami pogan.

Stronnica 110 *wiersz* 10.

Następujące słowa: Widzę lepsze i chwalę; a gorsze obieram.

Po łacinie: Video meliora proboque, deteriora sequor.

Poszły w przysłowie. Medea idzie za popędem swojej namiętności, lecz jéj niechwali.

Stronnica 112 *wiersz* 4.

Starożytni rozumieli o wyspach zwanych dziś Symplegady, że nie były stałe, lecz że wiatry uderzały jednę o drugą i tamowały żeglugę. Wyprawa Argonautów położyła koniec fałszywemu mniemaniu.

Stronnica 112 *wiersz* 5.

Charybdys jest to nawalny i wirowy popęd fali od północy ku południowi, uderzający na wielką opokę nad Sycylijskim brzegiem, niedaleko Messeny. Ta fala silniéj jeszcze uderza gdy ją wiatr południowy odgania; wtedy wydrąża wszelkie przepaści przy Sycylijskiéj zatoce, które podczas ubywania morza wodę połykają, a oddają w czasie przybywania. Starożytni wystawiali sobie Charybdys jako bóstwo na skale pod wielkiem drzewem mieszkające. Dziś Charybdys nie jest wcale niebespieczną, można po niéj płynąć spokojnie, zowie się dziś Kalafora.

http://rcin.org.pl

Stronnica 112 *wiersz* 7.

Naprzeciw Charybdys wystaje nad morze skała Scylji, mająca postać ludzką. Starożytni wystawiali ją sobie jako kobietę. Nieustanne bicie wody w podstawę tej skały, poczyniło w niej wydrążenia, które przy czystym szumie wichrów i wałów, wydają szelest podobny do szczekania psów.

Stronnica 112 *wiersz* 15.

Hekate córka Asterji i Persa syna Tytana Kriusa. Ze wszystkich Tytańskich bogów ona jedna dostojności i bóstwa swego niepostradała. Jej władza rozściągała się nad ziemią i morzem, a nawet miała miejsce między gwiazdami. Cała powieść o Hekacie pochodzi z religii Orfeusza, w której Hekate była najgłówniejszém bóstwem. Dawano jej przymioty i własności częścią naturze, częścią nocy, częścią Xiężycowi służące i przypisywano jej wpływ na żyzność ziemi, na szczęście i zatrudnienia ludzi. Poeci starożytni często o tej bogini wspominali rozumiejąc, że posiadała najwyższy Czarnoxiężnictwa stopień i że znała tajemną moc natury. Szczególnie czczoną była na Eginie gdzie na jej cześć tajemnicze uroczystości wyprawiano.

Stronnica 114 *wiersz* 13.

Hekate jako przełożona nad rozstajnemi drogami, zwała się po łacinie Trivia. Malowano ją w jednej osobie o trzech postaciach. Z tych jedna ta miała dwie ręce wyciągnięte, a w jednej

http://rcin.org.pl

trzymała albo pochodnią albo sztylet, albo klucze. Nazywała się trójkształtną boginią od mniemanéj troistości, bo w Niebie wyobrażała Xiężyc na ziemi Dianę, a w Piekłach Prozerpinę.

Stronnica 115 *wiersz* 19.

Podług innych zabił Jazon tego smoka.

Stronnica 116 *wiersz* 6.

Jazon wróciwszy z Kolchidy oddał Peljaszowi złote runo, a sam z towarzyszami wyprawy udał się do Istmu i poświęcił okręt Neptunowi.

Stronnica 116 *wiersz* 20.

Ta zgryzota sumienia Medei przypomina następującą myśl z poety Rzymskiego Persjusza:

Niech wszędzie widzą cnotę i niech każdéj chwili,
Rumienią się występni że ją porzucili.

Stronnica 118 *wiersz* 10.

Temeza miasto na wyspie Cypr sławne z miedzi.

Stronica 119 *wiersz* 1.

Ossa, Peljon, Otrys, Pind i Olimp, góry w Tessalji.

Stronica 119 *wiersz* 5.

Apidan, Amfryz, Enipej, Penej, Sperchej, rzeki w Tessalji.

Stronnica 119 *wiersz* 8.

Bebe jezioro w Tessalji, nad którém stało miasto tegoż imienia.

http://rcin.org.pl

Stronnica 119 *wiersz* 6.

Antedon ostatnie miasto w Beocji, naprzeciw Eubei.

Stronnica 119 *wiersz* 18.

Boginią młodości była Hebe córka Junony, nalewała oraz nektar Bogom póki jéj miejsca Ganimed niezastąpił. Straciła tę dostojność za to że pewnego dnia pośliznęła się na gładkiéj posadzce u Jowisza i w nieprzystojnéj postawie dostrzeżoną została. Herkules wzięty w niebo otrzymał Hebę za żonę. Poeci i malarze zwykli ją malować z wieńcem z róż na głowie i czarą w ręku czasem stojącą przy orle i pieszczącą się z nim.

Stronnica 120 *wiersz* 11.

Pochodnie starożytnych były zwykle pękami naszczepanego łuczywa oblanego jakąkolwiek tłustością, ale przy ofiarach używano rury z dołu wąskiéj a daléj coraz szerszéj napełnionéj nićmi posiarkowanemi.

Stronnica 125 *wiersz* 5.

Córki Peljasza zwały się Astorodea i Antynoe.

Stronnica 124 *wiersz* 10.

Ceramb znaczy chrząszcza.

Stronnica 124 *wiersz* 13.

Pitana miasto w Eolji w Azji mniejszéj.

Stronnica 124 *wiersz* 21.

Rodos wyspa naprzeciw Karji leżąca była poświęcona Apollinowi, i słynęła z posągu kolosal-

http://rcin.org.pl

nego tego boga, należącego do siedmiu cudów świata.

Stronnica 145 *wiersz* 26.

Telchinowie wynieśli się z Krety do Cypru, ztamtąd na wyspę Rodos i tam zamieszkali miasto Jalizus. Mieli być tak źli, że ich spojrzenie szkodziło.

Stronnica 126 *wiersz* 1.

Nie jest tu mowa o Tempie Tessalskiéj ale Beockiéj.

Tamże.

Cygnus syn Apollina i Hirji, przemieniony został w łabędzia.

Stronnica 125 *wiersz* 15.

Kalaurea wyspa w zatoce Sarońskiéj dziś Poro. Nazywa się Latońską, bo była naprzód poświęconą Latonie, która ją wymieniła z Neptunem na Delos. Ta wyspa z tego jest sławną, że Demostenes schroniwszy się na nią, w kościele Neptuna trucizną odebrał sobie życie, gdy Achjasz Antypatra wysłaniec chciał go do Macedonji zabierać.

Stronnica 125 *wiersz* 17.

Cyllena góra w Arkadji.

Stronnica 125 *wiersz* 19.

Cefiz bożek rzeki w Beocji, synami jego byli Narcys i Eteokles który pierwszy hołdował Gracjom.

http://rcin.org.pl

Stronnica 125 *wiersz* 23.

Efir starożytne imie Koryntu. Pirena krynica w Koryncie. Pirena mówi Pauzanjasz z kobiety, łzami rozpłynęła się w krynicę, opłakując Cenchriasza którego Dijana przypadkiem zastrzeliła. Krynica Pireny była wyłożona marmurem białym, przy niej wzniesiono sztuczne groty, z których woda schodziła do krynicy.

Stronnica 125 *wiersz* 25.

Jazon schronił się z Medeą do Koryntu, żył z nią przez lat dziesięć w zgodzie i spłodził z nią dwóch synów. Nakoniec sprzykrzywszy sobie Medeę pojął za żonę Kreuzę córkę Kreona króla Koryntu. Medea posłała Kreuzie jakoby na podarunek ślubny płaszcz i naszyjnik. Te oba dary były materją palną zaprawne. Gdy Kreuza w nie ubrana zbliżyła się do gorejącego ołtarza zapaliła się razem z ojcem który ją chciał bronić i razem z pałacem królewskim. Medea nieprzestała na tej zemście, ale jeszcze zamordowała własne dzieci które miała z Jazona.

Stronnica 126 *wiersz* 3.

Sławny był w starożytności obraz Medei Timomachi czyli dzieciobójczyni. Wystawioną jest nie przy spełnieniu zbrodni ale na kilka chwil przed nią, gdy miłość macierzyńska walczyła z zemstą i z zazdrością.

Stronnica 126 *wiersz* 9.

Egeusz król Aten syn Neptuna, ojciec Tezeusza uwiódł w Trezenie córkę Pitteusza Etrę,

http://rcin.org.pl

lecz gdy do Aten wracać musiał, z wiedzą kochanki ukrył swój pałasz pod wielki kamień, i zalecił jéj ażeby ten pałasz oddała dziecku narodzić się mającemu, aby w téj oznace mógł je przyjąć za swoje. Tém dzieckiem był Tezeusz. Ten w późniejszym czasie gdy został przeznaczony na pożarcie Minotaurowi, Egeusz z rospaczy po nim, rzucił się w morze, które od niego nazwanie morza Egejskiego otrzymało.

Stronnica 126 *wiersz* 11.

Tezeusz pokonał sławnych rozbójników Peryfeta, Synisa, Cercyona, Prokrusta i Scyrona, którzy na całym Istmie groźnemi byli. Na pomnikach starożytnych ma Tezeusz pewną i sobie tylko właściwą postać. Wystawiają go jako młodego bohatyra z krótko na przodzie uciętemi włosami. Tereusz miał wiele pomników, gdyż jak Pauzanjasz zaręcza stawiano posągi i wyobrażenia jego na wszystkich widowiskach zapaśniczych obok posągów Herkulesa i Merkurego.

Na zachód od Aten znajduje się kilka kolumn z marmuru Pentelickiego, które niegdyś wstrzymywały świątynią Tezeusza. W siedemnastym wieku widziano jeszcze na niéj płaskorzeźby, wystawiające bitwę Centaurów z Lapitami.

Stronnica 126 *wiersz* 14.

Zdaniem Plinjusza była to najprędsza trucizna.

Stronnica 126 *wiersz* 17.

Po łacinie jest Tirinthius heros, czyli bohatyr

http://rcin.org.pl

Tyryński, od miasta Tyrynt w Argolidzie, gdzie był wychowany.

Stronnica 127 *wiersz* 8.

Niewiadomo co się potém z Medeą stało.

Stronnica 127 *wiersz* 12.

Po łacinie jest przepasane woły.

Przyozdabiano bowiem ofiarę Wittą, czyli szeroką białą przepaską która czapkę ofiarniczą do skroni przymocowała, i po obu stronach spadała na oczy aby ofiarne bydło niewidziało wzniesionego nad sobą toporu lub obucha. Ta czapka była wełniana, z białej, czerwonej, lub przy ofiarach żałobnych z granatowej wełny utkana.

Stronnica 127 *wiersz* 13.

Na pamiątkę przybycia Tezeusza ustanowione święta zwali Ateńczycy Ogdolion, bo obchodzili je ósmego dnia w miesiącu, gdyż Tezeusz przybył do Aten dnia ósmego miesiąca Hekatombeon czyli Lipca.

Stronnica 127 *wiersz* 20.

Herkules przyprowadził żywcem dzikiego byka z Krety do Micenu do Eurysteusza, który go na wolność wypuścił. Dzik ten wpadł przez ciaśninę Koryncką do Attyki i pustoszył Maratońskie pola aż go Tezeusz zabił. (Obacz Przypisy do Xięgi IX.)

Maraton płaszczyzna w Attyce, wsławiona zwycięstwem Milcjadesa nad Persami. Leżąca mię-

http://rcin.org.pl

dzy dwoma pasmami gór, przecięta wzdłuż małą rzeczką, płaszczyzna ta roztwiera się nad morzem. To miejsce obrała sobie flota Perska dla wysadzenia wielkiéj armii mającej podbić Grecją. Armia Perska, idąc za zdaniem najmniéj przesadzających dziejopisów, składała się ze 100,000 żołnierza, i potrzebowała do rozwinięcia się pól tak rozległych jak Maratońskie. Ateńczycy mieli tylko 10,000 ludzi ale doświadczonego męstwa, zagrzanych miłością ojczyzny, i znających miejscowości. Ci pod wodzą Milcjadesa świetnem zwycięstwem uwolnili Ateny i Grecją od perskiego jarzma. Ateńczycy na polu bitwy wnieśli trzy pomniki, jeden dla swoich rodaków poległych w boju, drugi dla Plateńczyków ich sprzymierzeńców, trzeci dla Milcjadesa bohatyra tego dnia. Część płaszczyzny Maratońskiéj zajmuje dziś bagno, pośród którego widać mogiłę, pewnie Greków w owéj bitwie poległych. Nad brzegiem téj płaszczyzny dostrzeżono kilka szczątków pomników marmurowych, może tych samych, które wdzięczna Rzeczpospolita zbawcom swoim wzniosła.

Wieś Maraton ma dziś tylko 200 mieszkańców których chaty obsadzone są brzoskwinami, winogradem i drzewami oliwnemi. Puste góry na około Maratonu są pełne wilków i lisów. Całą tę płaszczyznę, mówi Lord Byron, mogłem kupić za 16,000 piastrów. Niestety! Takżeto mało szacowane są popioły Milcjadesa!

Stronnica 127 *wiersz* 21.

Kremjon miasteczko w Peloponezie niedaleko

http://rcin.org.pl

Koryntu. Dzika świnia pustosząca te okolice zwała się Fea, była matką odyńców Kalidońskiego i Erymanckiego.

Stronnica 127 *wiersz* 22.

Rozbójnik Peryfet syn Wulkana i Antyklei, nosił żelazną maczugę którą Tezeusz zachował.

Stronnica 127 *wiersz* 23.

Epidaur miasto w którém najbardziéj czczony był Eskulap.

Stronnica 127 *wiersz* 24.

Rozbójnik Prokrustes kładł w swoje łóżko tych co się w moc jego dostali; mniejszych od siebie z całej siły wyciągał, większym nogi obcinał.

Stronnica 127 *wiersz* 25.

Ceryon przymuszał wszystkich cudzoziemców do walczenia z sobą, i wszystkich zabijał, aż nakoniec Tezeusz pokonał go więcej zręcznością niż siłą. Tezeusz pierwszy wydoskonalił sztukę zapaśniczą; przed nim wielkość i moc nadawały jedynie przewagę.

Stronnica 127 *wiersz* 26.

Synis zwykł był zwyciężonych przez siebie zabijać w 1 i 2 wierszu str. 126 opisanym sposobem. Tezeusz pokonawszy go, podobnież odebrał mu życie.

Stronnica 128 *wiersz* 3.

Megara miasto w Attyce zwane Alkatoe od Alkatousa syna Pelopsa, który ją z pomocą

http://rcin.org.pl

Apollina murami opasał. Zowie się Lelegejską od Lelegów narodu w Azji i w tej części Grecji rozrodzonego. Stało na trzech wzgórzach; dziś jest tylko małą mieściną mającą 1,400 mieszkańców częścią Greków, częścią Albańczyków.

Stronnica 128 *wiersz* 16.

Minos syn Jowisza i Europy, król Krety, mąż Pazyfai, ojciec Arjadny, Fedry, Androgeusza i Glauka. Dał Kreteńczykom nowe prawa i był bardzo sprawiedliwym Królem, dla tego też razem z Radamantem i Eakiem został sędzią piekielnym.

Stronnica 128 *wiersz* 18

Androgeusz na uroczystościach Panatenajskich w Atenach odniósł palmę i od zazdrosnych mieszkańców Aten i Megary został podstępnie zamordowany.

Stronnica 128 *wiersz* 22.

Anafe i Astypale wyspy Sporadyjskie na Kretskiem morzu. Astypale, dziś zowie się Stampalja.

Stronnica 128 *wiersz* 25

Mikonos, Cymol, Cytnos, Scyros, Paros, Seryfos, wyspy Cykladskie na morzu Egejskiem. Mikonos skalista i nieżyzna wyspa; zdaleka wystawia widok piękny, jest jej główne miasto z 4,000 mieszkańców złożone. W starożytności słynęli Mikończycy z łysiny. Mikonki dzisiejsze mają szczególny zwyczaj brania po kilka sukien na siebie, czasem mają aż dwanaście jednę na

http://rcin.org.pl

drugiéj. Podług Mitologji Greckiéj odbyła się na Mikonie walka Herkulesa z Centaurami.

Stronnica 129 *wiersz* 5.

Paros po turecku Baxa, była w starożytności bogatą i potężną wyspą; miała żyzne błonia, liczne trzody i dwa doskonałe porty, a zwłaszcza słynęła z kopalni marmuru; dziś obfituje w bawełnę i wino. Najlepszym jéj portem jest Naussa.

Cytnos zowią kwitnącą od mnóstwa drzew, któremi wszystkie prawie Cyklady są obsadzone i zdaleka już żeglarzy oczy zadziwiają. Dziś Cytnos nazywają Termja.

Seryfos dziś Serfo, wyspa skalista i nieurodzajna. Grecy utrzymywali że Perseusz na niéj głową Meduzy wszystkich ludzi zmienił w kamienie. Cesarze Rzymscy przemyślni w dobieraniu kar, na tę wyspę nieszczęśliwych posyłali na wygnanie. Bogatą jest Seryfos w kopalnie żelaza i magnesu.

Stronnica 129 *wiersz* 2

Scyros ostatnia z Cyklad wyspa, tym sławna że się na niéj Achiles przebrany za kobietę ukrywał. Mieści na sobie tylko 300 familji. Widać po zwaliskach że musiała być daleko ludniejszą.

Stronnica 129 *wiersz* 5.

Oljaros, Dydyma, Tenos, Andros, Gijaros i Pepareta, wyspy na morzu Egejskiem. Tenos dzisiejsza Tine dla obfitości wód zwaną także Hidrussa, jest jedną z najludniejszych wysp Cy-

http://rcin.org.pl

kładskich, bo na 16 milach kwadratowych ma 24,000 mieszkańców. Obfituje w jedwabniki.

Stronnica 129 *wiersz* 7.

Kreta w najdawniejszych czasach Idea, dziś Ikryty albo Kandja jedna z największych wysp Greckich na śródziemnem morzu na południe od Grecji leżąca. Przez jéj środek ciągnie się pasmo gór, z których wschodnie zwali starożytni Leuci (dziś Monte di Sachja), zachodnie zwali Dykte (dziś Casti albo Setja), a najwyższą górę Idę. Doliny i nadbrzeża są bardzo żyzne, obfite w najlepsze pastniki dla stad licznych. Zboża, wino, oliwa i owoce rodzą się aż do zbytku. Powietrze jest czyste i zdrowe. Dla tych to wszystkich korzyści, zwali starożytni tę wyspę, wyspą szczęśliwą. Mieszkańcy Krety przed Trojańską wojną podbili pod swoję władzę znaczną część wysp morza Egejskiego i osiedli na różnych nadbrzeżach Europy i Azji. Po wybuchnięciu téj wojny wysłali ośmdziesiąt okrętów pod Troję pod dowództwem Idomeneja i Merjona. W owych czasach była Kreta bardzo ludną i jaśniała stu miastami. Z pomiędzy nich znakomitsze były: Gnossus, (w którego bliskości znajdował się osobliwszy Kretski Labirynt), Gortynna, Cydonja, Pestus i t. d. Starożytne dzieje Krety są bajeczne. Pierwsi jéj mieszkańcy zwali się Kuretami i byli osadnikami Fenicjan. Od nich nauczyli się Grecy topienia i wyrabiania żelaza, sposobu ułaskawiania koni i użycia oręża. Nad niemi panował Saturn, pod którego łagodném berłem kwitnął wiek

http://rcin.org.pl

złoty. W późniejszych czasach osiedli w Krecie Doryjczykowie, Eolczykowie i Pelazgowie pod przewództwem Teklana syna Dora. Od niego pochodził Minos i bracia jego Sarpedon i Radamant. Minos panował na 1,300 lat przed Chrystusem i był prawodawcą i dobroczyńcą swego narodu.

Stronnica 129 *wiersz* 10.

Eak syn Jowisza i Eginy w nagrodę swojéj sprawiedliwości został sędzią piekielnym. Z Enejdą miał dwóch synów Peleusza ojca Achillesa, i Telamona ojca Ajaxa i Teukra. Z Psamatą miał syna Foka. Był królem na Eginie, zwanéj wprzód Enopją albo Enoną.

Egina niegdyś tak znakomita i kwitnąca wyspa, któréj mieszkańcy wsławili się w bitwie pod Salaminą któréj szkoły kunsztów celowały w Grecji, na któréj najprzód wybijano monetę, dziś stanowi tylko małą wysepkę pod imieniem Psytalji.

Stronnica 130 *wiersz* 4.

Cefal znakomity Ateńczyk; podług jednych syn Kreuzy, podług drugich Dijomedy i Dejoneja, króla Focydy.

Stronnica 131 *wiersz* 9.

Wielu poetów starożytnych i nowoczesnych pracowali nad opisem morowego powietrza. Znajdujemy jeden w Ziemiaństwie Wirgiljusza tłómaczonem przez Frankowskiego. Lukrecjusz dał także opis morowego powietrza w poemacie swojém o naturze rzeczy, który prawie przetłuma-

http://rcin.org.pl

czył z Tycydydesa, podobnyż opis znajdujemy w odzie francuskiego poety Sainte pod tytułem: Mazet w Barcelonie.

Dla porównania udzielam z Lukrecjusza, krótkiego wyjątku, to jest miejsca w którem Lukrecjusz daje opis samej choroby; wiersz zaś pod napisem: Mazet w Barcelonie, umieszczam całkowicie. Te oba kawałki są przezemnie przełożone.

WYJĄTEK Z POEMATU LUKRECJUSZA.

Doszedł niezdrowy upał do Cekropskich krańców,
Ogołacając drogi i miasto z mieszkańców;
Z nim Pomór od Egipskiéj przychodzący strony,
Przeminąwszy powietrza przestwór niezmierzony,
Spadł na kraj Pandyona. Odtąd całą zgrają
Ludzie chorób i śmierci ofiarą się stają.
Naprzód mieli z gorąca głowę ociężałą,
I oko ich zaćmione krwią zaczerwieniało.
Od cierpienia wnętrznego pociło się garło,
W szyi przejście dla głosu mnóstwo ran zaparło.
Język, ten tłómacz duszy, stanął jak z kamienia,
I był szorstki w dotknięciu, trudny do ruszenia.
Gdy przez piersi do serca doszedł już ból srogi,
Wszystkie wówczas żywotne zamknęły się drogi,
Z ust uszło tchnienie, tak trudne, tak odrażające,
Jakie wydają zwłoki na polu gnijące.
W samym już progu śmierci zarazem zgnuśniała
Dawna moc ich umysłu, dawna dzielność ciała,
Bolom nie do zniesienia towarzyszył stale
Niepokój, z jękami pomieszane żale,

http://rcin.org.pl

I częsta w nocy czkawka, która męcząc żyły,
Nadwerężała członki, osłabiała siły.
Już zbytniego zapału nikt wytrzymać nieździoła,
Gdy piecze wnętrznym ogniem sam wierzchołek czoła.
Ból nie dawał spoczynku; martwe legły ciała,
A nauka lekarska z trwogą przemawiała.
Noce dla nieszczęśliwych wlekły się jak wieki,
Wzrok im pałał, nie mogli przymróżyć powieki.
Bliskość zgonu rozliczne znaki zwiastowały,
Umysł mieli od trwogi i smutku zwątpiały,
Brew ponura, wzrok dziki, lód w dotknięciu ręki,
Brzmiały im ciągle w uszach niespokojne dźwięki,
Po szyi i po barkach pot lał się strumieniem,
Spluwali ślinę z żółcią z trudném odetchnieniem,
Ledwie kaszlem dobytą z chropawej gardzieli,
Drgały im w ręku żyły, sami nawet drżeli,
Od stóp szło zwolna zimno aż na łono całe,
Zatkane nozdrza, oczy wklęsłe, podsiniałe,
Skórę mieli na czole twardą, wyprężoną,
Aż legli w śród męczarni śmiercią nie zmożoną.
Od początku choroby ledwie do jéj końca,
Ośm albo dziewięć razy widzieli blask słońca.

MAZET W BARCELONIE

Z DZIEŁ P. DE SAINTINE.

W krajach gdzie pali słońce, ten kat swych poddanych,
Wylągł się szpetny potwór na ludzi zniszczenie,
Godny wysłaniec ludów w jarzmo zaprzedanych,
Przebył w milczeniu morza bezdenne przestrzenie.

http://rcin.org.pl

Nad Barcelonę skrzydła rozpostarłszy swoje,
Ścisnął zgubną pomrokę i gród i ostoję,
A szczęśliwych na łonie widowisk i tańców,
Śmiercią morową przeraził mieszkańców.

Czyli widzisz ten potwór nieszczęsna młodzieży?
Ściga wszędzie za tobą, by swe przelał męki,
Burźliwém swem tchnieniem niszczy wdzięk twój świeży,
Dotyka zimną dłonią twéj gorącéj ręki.
Jest to Pomór. Porzućcie zabawy i święta
Wy ze słodkim uśmiechem niewinne dziewczęta,
Ten wieniec z wonnych kwiatów, co skroń waszą kryje;
Ah! i ten jeszcze może was przeżyje.

Z obawy jedność rodzin została zniszczona,
Znikła miłość i przyjaźń, ten dar niebios drogi,
Już matka własną córkę odtrąca od łona,
Matka! o wielki Boże! lecz to było z trwogi.
Matki bowiem zgubnemi rażone postrzały,
Od równego nieszczęścia córki ustrzedz chciały,
Te nadobne,—od burzy uchowane kwiatki.
Do was się, do was odwołuję matki.

Już tylko słychać okrzyk boleści i zgrozy,
Święte przelękłych modły i jęki ginących,
I tych co prowadzili pogrzebowe wozy,
Dziś na strudzonych koniach widać konających,
Każdy łoskot ustaje, a nawet dźwięk godzin,
Śmierć tak nagła jak piorun tysiąc niszczy rodzin,
A zmarły bez pogrzebu, z własnego mieszkania,
Jeszcze ostatek żyjących wygania.

http://rcin.org.pl

Stało się; już złożyła do wspólnej mogiły
Większą część swych nadziei świetna Barcelona,
Już jéj czoło bez wieńca, już jéj dłoń bez siły,
Przeciw niéj uzbraja ziemia przelękniona.[1]
Niobe była taką, gdy przez Feba strzały,
Jéj synowie, jéj córki w koło niéj padały.
Gdy przeklęta od Bogów, straciwszy nadzieję,
Blada, zdrętwiała, łzy rospaczy leje.

Wkrótce nieszczęsny grodzie twój los się odmieni,
Błogą cię ziemia Franków pociesza nadzieją;
Są na niéj dla bliźniego ludzie poświęceni,
Co wszystko, nawet zdrowie poświęcić umieją,
Przyśli, próżno ich dzieci, próżno żona tkliwa,
Próżno szczery przyjaciel do kraju ich wzywa,
Nic ich nie mogło wstrzymać w ich ojczyznie lubéj,
Byle cierpiących ocalić od zguby.

Już ci bohatyrowie niszcząc moc zarazy,[1]
Niosą doświadczeń swoich korzystne owoce,
Już ku niebu czyszczące ulatują gazy,
Dając biednym mieszkańcom skuteczne pomoce.
Mazet jak nowy Alcyd téj chciwy obłowu
Hydrze, sto głów odcina odżywionych znowu.
W tym rozjuszony potwór już po swojéj klesce,
Szczątki swych jadów zjeje na zwycięzce.

Kona Mazet. Łzy leją u jego mogiły,
Ci których od nieszczęścia, od zgonu wybawił,
Życie jego minęło jak gdyby sen miły,
A jeszcze zachód życia jak bohatyr wsławił.

http://rcin.org.pl

Poświęcona ofiara z bliźnich przywiązania,
Kończy dni swoje spokojnie, kończy bez szemrania,
Z jego trumną zarazy zamknęły się wrota,
A grób mu wieńczy i wdzięczność i cnota.

Stronnica 133 *wiersz* 1.

Z tej świątyni pozostały znakomite zwaliska. Trudno o równie starożytną pamiątkę. Wśród tylu zmian przemijających się wieków, ta świątynia wzniesiona na szczycie drzewami zarosłej góry zwanej Panhellenius, i oddalona od morza zachowała się od zupełnego zniszczenia. Jest ona porządku Doryjskiego, ma sześć kolumn od przodu, w ogóle stoi jeszcze 21 kolumn i 2 frontony. Kamień na tej świątyni jest jasno-brunatny, uszkodzony w wielu miejscach, lecz dowodzący wielkiej starożytności. Gdzie niegdzie spojenie kamieni jest tak dokładne że zdają się być z jednej sztuki. Świątynia otoczona była murem zwanym po grecku peribolos, i którego ślady dotąd widać.

Stronnica 135 *wiersz* 11.

Dąb był drzewem poświęconém Jowiszowi. Dęby w Dodonie przy górze Tomarus uchodziły za drzewa prorokujące, czyli udzielające wieszczych odpowiedzi. Te odpowiedzi dawali wprawdzie ofiarnicy w drzewach ukryci, ale lud wierzył pobożnie że dęby Dodońskie miały dar mówienia i prorokowania.

Stronnica 138 *wiersz* 1.

Matka Foka Psamatta była córką Nereusza i Dorydy.

http://rcin.org.pl

Stronnica 141 *wiersz* 18.

Sfinx jest zawsze u poetów starożytnych rodzaju żeńskiego. Ale trzeba koniecznie oddzielić dwa zupełnie odmienne o Sfinxach wyobrażenia, to jest Greków i Egipcyan. U Greków Sfinx ma głowę i piersi dziewicze, z resztą jest to lwica skrzydlata; na wszystkich zaś Egipskich pomnikach, Sfinx jest tylko lwem, dodaniem męskiej głowy uszlachetnionym i niemającym wcale skrzydeł. Takich Sfinxów z głową męską widział jeszcze Herodot i zowie ich Androsphinges czyli Sfinxami męskiemi. Alexandryjczykowie dopiero pomięszali te wyobrażenie dwóch narodów. Odtąd ujrzano Egipskie Sfinxy ze skrzydłami i greckie bez skrzydeł.

Greckiej Sfinxie przypisują dwa przymioty, okrucieństwo i skrytość. Oba te wyobrażenia wypływają z przymiotów Egipskiemu Sfinxowi przypisywanych, to jest z mocy wypłynęło okrucieństwo, z rozumu skrytość.

U Egipcyan stawiano Sfinxy w przysionkach kościelnych jako święta godła dwóch połączonych doskonałości, to jest siły lwa, z rozumem człowieka, jako allegoryczne wyobrażenia najwyższej istoty.

Tamże.

Po śmierci Amfjona objął Lajus rządy w Tebach i pojął za żonę córkę Meneceja, którą jedni zwią Jokastą, drudzy Epikastą. Postrzeżony od wyroczni że syn jego będzie ojcobójcą, nie chciał Lajus mieć dzieci. Ale raz upił się i spał

http://rcin.org.pl

z żoną. Dziecię będące owocem ich miłości oddali rodzice pastusze, który je pokaleczywszy zostawił na Cyteronie. Znaleźli je pasterze króla Korynckiego Poliba i przynieśli je żonie jego Perybei, która je jak własne wychowała, wygoiła mu kosteczki i od nabrzmiałych nóg nazwała je Edyp. Chłopiec dorosły rówieników swoich zwyciężał, ci przez zazdrość zwali go podrzutkiem. Edyp pytał się o to Perybei, ale nic się od niéj dowiedzieć nie mógł. Poszedł więc radzić się wyroczni Delfickiéj; wyrocznia zakazała mu wracać do ojczyzny, żeby niezostał ojcobójcą i mężem swojéj matki. Edyp rozumiejąc że Korynt był jego ojczyzną, porzucił go natychmiast. Gdy na wozie przejeżdżał przez Focydę, spotkał w wąwozie Lajusa i Polifonta jego woźnicę. Kazano Edypowi ustąpić z drogi. Gdy tego słuchać nie chciał, zabito mu jednego konia, czém rozgniewany Edyp Polifonta i Lajusa trupem położył i przybył do Teb. Damazystrat król Plateńczyków wyprawił pogrzeb Lajusowi, a Kreon syn Meneceja objął rządy w Tebach. Pod jego panowaniem doznał ten kraj niezmiernéj klęski. Juno zesłała Sfinxa, a raczéj Sfinxę córkę Echidny i Tyfona, mającą twarz i piersi kobiece, nogi i ogon lwi, a skrzydła ptaka. Muzy nauczyły ją zagadek, siedziała na Ficejskiéj górze i następującą zagadkę zadawała Tebanom:

Kto jest ta istota co ma tylko jeden głos, z razu cztery nogi, późniéj dwa, a nakoniec trzy.— Wyrocznia zapewniła Tebanom, że dopiero wtedy od Sfinxy uwolnieni zostaną, gdy jéj pytanie

http://rcin.org.pl

odgadną. Zgromadzali się często i naradzali Tebanie, lecz gdy nie mogli nic odpowiedzieć, Sfinx tymczasem porywała i pożerała jednego z nich. Tym sposobem zginęło wielu, a między innemi Aemon syn Kreona. Poczém ogłosił Kreon, że odda berło Teb i wdowę po Lajusie, a żonę Kreona za żonę temu, kto pytanie Sfinxy rozwiąże. Edyp odgadł, że słowem zagadki był człowiek; który w wieku dziecinnym chodzi na czworakach, dorosłszy na dwóch, zestarzawszy się na trzech nogach czyli o kiju. Usłyszawszy tę zagadkę Sfinx, sama się rzuciła w przepaść, a jak inni utrzymują zabił ją Edyp, został królem Tebańskim i bez wiedzy swojej mężem własnéj matki, z którą miał dwóch synów Eteokla i Polinika, i dwie córki Izmenę i Antygonę. Po długim przeciągu czasu, Tyrezjasz wieszcz wydał wszystkie tajemnice na jaw. Jokasta z rozpaczy powiesiła się, Edypowi zaś wykłuto oczy i wygnano z Teb. Przy tém zdarzeniu przeklął Edyp swoich synów, którzy przy wypędzeniu ojca niememi tylko widzami byli i bronić go niechcieli. Z Antygoną przybył do Kolonos w Attyce gdzie był gaj poświęcony Eumenidom; tam błagał bóstwo o przebaczenie. Przyjęty łaskawie od Tezeusza umarł spokojnie. I Sofokles mówi że Edyp prowadzony przez córkę swoją Antygonę bez innego wsparcia, jako żebrak, pogardzany od wszystkich, tułał się po świecie póki nieprzybył do gaju Eumenidów, gdzie od Tezeusza przyjęty, ustąpił ze świata bez bólu, bez choroby, bez we-

http://rcin.org.pl

stchnienia, śmierć jego była śmiercią cierpiącej niewinności.

Historja Edypa jest prawdziwie tragicznym przedmiotem. Wielu też nad niem pracowało. Edyp trajedja Eschila i Eurypidesa zaginęły, Sofoklesa dwie trajedje o Edypie doszły aż do nas to jest Edyp król, i Edyp w Kolonos. Seneka i Wolter zajmowali się także tym przedmiotem. W roku 1824 trajedją Edyp napisał po polsku Humnicki.

Stronnica 141 *wiersz* 19.

Powodu gniewu Temidy inaczéj sobie wystawić nie można, jak że ta bogini będąca przełożoną nad wróżeniem, mściła się za zgon Sfinxy tymże darem obdarzonej.

Stronnica 142 *wiersz* 3.

Lelap znaczy nawałnicę.

KONIEC PRZYPISÓW XIĘGI SIÓDMEJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEMIANY

OWIDJUSZA.

XIĘGA ÓSMA.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ

KSIĘGI ÓSMEJ.

Cefal z posiłkami od Egeusza płynie z Eginy do Aten. Tymczasem Minos oblega Megarę, której bramy z miłości otwiera mu Scylla córka Niza, wydając włos ojcu do którego los Megary był przywiązany. Za tę zdradę zostaje wzgardzoną przez Minosa i przemienioną w sępa morskiego, a ojciec jej w orła. Wróciwszy do Krety Minos rozkazuje Dedalowi wystawić labirynt; w nim zamyka Minotaura, którego zabija Tezeusz z pomocą Arjadny, poczém z nim ucieka i niewdzięczny zostawia ją na wyspie Naxos. Tam Bachus pojmuje ją za żonę i wieniec jéj w Konstellacją przemienia. Dedal więziony przez Minosa, ulatuje przez powietrze z synem swoim Ikarem. Ikar tonie w morzu, które imie jego do dziś dnia nosi. Tymczasem sława Tezeusza wszędzie się rozchodzi; razem z innemi bohatyrami wzywa go ziemia Kalidońska na pokonanie strasznego odyńca. Meleager go ubija, ale z tego powodu zachodzi w spór z wujami swemi i odbiera im życie. Altea matka Meleagra mszcząc się za śmierć braci, rzuca w ogień głownię czarodziejską, do której życie syna przywiązaném było. Tak ginie Meleager. Siostry jego z żalu zostają ptakami. Wylew rzeki Acheloj wstrzymuje Tezeusza od powrotu do Aten. Bóg téj rzeki ofiaruje mu gościnność, i opowiada mu początek wysp Echinadskich, przemianę Filemona i Baucydy, historją Eryzychtona i córki jego Metry, która równie jak Proteusz miała dar przejmowania różnych postaci.

http://rcin.org.pl

KSIĘGA ÓSMA.

Już świetny dzień zwiastując, znikły cienie noc-
Pierzchają mgły wilgotne i wiatry północne; (ne,
Gdy tchem łagodnym Austry zawieją łaskawe,
Dają posłom Ateńskim szczęśliwą przeprawę,
Ich flota nadspodzianie w port turecki zmierza.
Tymczasem niszczył Minos Megary nadbrzeża,
I przed miastem rozwijał swe wojenne siły.
W Megarze władał Nizus, król Niebianom miły,
Który wśród siwych włosów miał włos utajony,
Purpurą jaśniejący, tarczę swéj korony.
Sześćkroć odzyskał pełność krąg Xiężyca
(zmienny,
Jeszcze się na dwie strony ważył los wojenny.

http://rcin.org.pl

I bujało zwycięstwo wątpliwemi pióry.
Grod Niza otaczały głośnobrźmiące mury,
Niegdyś Apollo na nich złożył lutnię złotą,
Mur przejąwszy jéj dźwięki wsławił się tą cnotą.
Często zwiedza te mury córka Niza żywa,
I ciskając kamyki dźwięk z skały dobywa.
Tak było w dniach pokoju. Teraz w krwawej woj-
(nie
Stąd się wojskom, stąd bitwom przygląda spokoj-
Już zna celniejszych wodzów imiona i zbroje, (nie.
Kretskie kołczany, konie, oręże i stroje.
Nadewszystko zna Króla, a choć jest niewinna,
Już może zna go bardziéj niżby znać powinna.
Czy Minos hełm zadzieje z kitą pływającą,
Podoba się jéj w hełmie; czyli złotem sklniącą
Weźmie tarczę do ręki, w tarczy ją zachwyca.
Już wodza nieprzyjaciół ubóstwia dziewica.
Gdy dzielne jego ramię oszczepem gromiło,
Scyllę zdumiewa sztuka połączona z siłą.
Gdy zręcznie ostrą trzciną krzywy łuk napina,
Ręczy iż ta jest postać i wdzięk Apollina.
Lecz gdy zdjąwszy przyłbicę męską twarz odsłoni
I purpurą odziany na najdzikszym z koni
Siędzie, i przez spienione wędzidła nim włada,
Ledwie, ledwie się Scylla z miłości posiada.

http://rcin.org.pl

Szczęsnym zowie ten oręż, który on ma w ręku,
W jéj oczach w każdéj zbroi przybywa mu wdzię-
Radaby gdyby mogła minąć wojska roty, (ku,
I zstąpić z wieży ojca w Gnozyjskie namioty;
Do otwarcia bram miasta złotem skłonić straże,
Albo więcéj uczynić, jeśli więcéj każe.
I gdy w burzliwém sercu takie waży myśli,
Patrząc na biały namiot, tak stan duszy kryśli.
Cieszyćże się czy smucić z téj wojny niszczącéj?
Kiedy Minos być musi wrogiem kochającéj.
Lecz czyżbym go poznała gdyby nie wśród boju?
Skończy bój, mnie przyjąwszy w rękojmię pokoju.
O najpiękniejszy z Królów! jeśli będąc młodą,
Twa matka równą tobie jaśniała urodą,
Słusznie Jowisz ją kochał. Oh czemuż, niestety!
Nie mam skrzydeł by lecieć do Monarchy Krety,
Oddać serce, zapytać jakiéj chce ofiary,
Wszystko przyrzec! prócz zdrady ojca i Megary;
Bo niech przepadną dla mnie śluby pożądane,
Jeśli ojca lub kraju zdrajczynią się stanę;
Choć bywało że własnéj błogosławiąc klęsce,
Zwyciężony mężnego pokonał zwycięzcę.
Słuszną wojnę prowadzi za zabójstwo syna,
Ma przyczynę, ma wojsko, czém lepsza przyczyna,
Zwycięży; tego losu minąć niezdołamy.
Czemuż wiec Mars, nie Miłość otworzy mu bramy

http://rcin.org.pl

Lepiéj raz rzeź zakończyć, oddać czego pragnie,
Niech bez krwi szalę zwycięstw na swą stronę na-
(gnie.
Zimny mnie dreszcz na samo wspomnienie prze-
(chodzi,
Że może kto niebaczny w pierś jego ugodzi,
Bo któż stanąłby na tym okrucieństwa szczycie,
By chciał znając cię królu, wydzierać ci życie.
Myśli nie zmienię, pójdę, oddam serce moje,
Kraj przynosząc w posagu, krwawe skończę boje.
Niedość chcieć! Straż jest w bramie. U ojca klucz
(od niej
Jego się lękam, on mnie przywiedzie do zbrodni.
Bogi! Czemuż mam ojca? Ale każdy w sobie
Ma Boga. Los odważnym sprzyja w wszelkiéj do-
(bie.
Inna płonąc tym ogniem jakiém dziś ja płonę,
Jużby biegła znieść tamy swym chęciom kładzio-
(ne.
Byłażby inna śmielszą? Scyllaż zamiar zwlecze?
Scylla poszłaby za nim na ognie, na miecze...
Ognia, miecza nie trzeba, tylko ojca włosu.
Tak, od niego zależy szczęście mego losu,
Ten szkarłat jest mi droższy nad życie, nad złoto.
Trosk matka, noc ponura nadchodzi z tęschno-
(tą,

http://rcin.org.pl

Wśród cieniów w duszy Scylły wzrastała odwaga.
Ciała pracą znużone pierwszy sen przemaga,
Scylla w milczeniu staje przed ojcowskiém łożem.
O zbrodnio! któréj teraz wierzyć ledwie możem,
Córka ojca i włosu i szczęścia pozbawia,
I ucieka, unosząc owoce bezprawia.
Przysłudze swojéj ufna, mimo wrogów miecze,
Idzie do króla Krety i w te słowy rzecze;
Miłość mię tu sprowadza. Słuchaj królu drogi,
Córka Niza ojczyste wydaje ci Bogi.
Niechce żadnéj nagrody, prócz serca ofiary,
Przyjm ten włos purpurowy na zakład méj wiary,
I wierz że ci z tym włosem składam ojca głowę.
Scylla zbrodniczą ręką, skończywszy tę mowę
Dar niesie. Minos darem i nią gardzi razem,
A niesłychanéj zbrodni zmięszany obrazem.
Hańbo naszego wieku! wielki król odpowie,
Niech ci ziemi i morza odmówią bogowie.
Precz! W ojczyznie Jowisza, w Krecie, na mym (dworze,
Nie dam nigdy schronienia podobnéj potworze.
Rzekł; a nadawszy prawa wrogom zwyciężonym,
Kazał okute nawy zwierzyć wodom słonym.
Kiedy już pełnym żaglem flota pruła wody,
Scylla za zbrodnie swoje niewidząc nagrody,

http://rcin.org.pl

Po daremnych błaganiach dzikim gniewem płonie
A z rozpuszczonym włosem, woła, wznosząc dło-
(nie.
Wzgardziwszy zasłużoną w jakież płyniesz strony
Nad ojca, nad ojczyznę własną przeniesiony.
Mą zbrodnią i zasługą jest zwycięstwo twoje,
Ani cię miłość wzrusza, ani dary moje.
W tobie mogłam jedyną pokładać nadzieję.
Uciekasz! gdzież okrutny! teraz się podzieję?
Wrócęż do kraju mego? Upadł... Cóż uczynię?
A choćby i nieupadł, czyż przyjmie zdrajczynię?
Wrócęż do mego kraju? którym zaprzedała?
Zbrodniarka, od sług jego wzgardyby doznała.
Sąsiad lękać się będzie przykładu. Niestety!
Jam sobie świat zamknęła dla jedynej Krety.
I ty mnie z niéj wyganiasz? Cóż ci jestem winną?
Nie Europa ci matką. Z Syrtą niegościnną,
Albo cię kto z Charybdą, lub z tygrzycą spłodził,
Jowisz w postaci cielca twéj matki nie zwodził.
Dziki byk dał ci życie. Twój ród jest zmyślony.
Cieszcie się z moich cierpień, ty ojcze zdradzony,
I ty droga ojczyzno! mścijcie się, uderzcie,
Niegodnam żyć, wy słuszną karę mi wymierzcie.
Was bezbożna zdradziłam, niechaj przez was zgi-
Lecz ty! który przez moją zwycięży łeś winę, (nę.

http://rcin.org.pl

Jakże śmiesz ją potępiać? Względem ojca winna,
Lecz względem ciebie Scylla była dobroczynna.
Ciebie twoja zbrodnicza żona była godną,
Którą dzikim potworem byk uczynił płodną.
Czyli słyszysz niewdzięczny Scylli narzekania,
Może jak nawy twoje, wicher je rozgania.
Nie dziw że Pazyfai byk nad cię był droższy,
Wymawiam jéj szaleństwo, boś nad niego sroższy.
Niestety! Ty uciekasz, wodę biją wiosła,
Już daleko od brzegu fala cię uniosła.
Daremnie! wbrew twéj woli, twéj nawy się chwy-
Niech mię z tobą w najdalsze niesie okolice. (cę,
To rzekłszy, żądzą silna, rzuciła się w morze,
I w ślad nawy Minosa słone wody porze.
Dopływa, chwyta okręt, zbrodniarką gardzący.
Gdy ją ojciec zobaczył w górze bujający,
Bo mu orła morskiego bóstwo postać dało,
Leci i ostrym dziobem chce szarpać jej ciało.
Ta z trwogi puszcza okręt który ją wyściga.
Zdało się, że wiatr lekki w powietrzu ją dźwiga,
Skrzydła to były. Scylla pod ptaka przemianą,
Od uciętego włosu otrzymała miano.
Wysiadłszy Minos z flotą na Krety nadbrzeże,
Sto cielców Jowiszowi poświęca w ofierze,
I łupami ozdabia zamku swego ściany.
W nim rósł na hańbę rodu potwór niesłychany,

http://rcin.org.pl

Jawnym występku matki będący dowodem,
Ten zakał domu swego chcąc skryć przed naro-
(dem,
Minos w obłędnym gmachu zamknąć go zamyśla.
Pierwszy mistrz budownictwa Dedal plan zakryśla
Przejścia, zwroty, zakręty, w różne daje strony,
I wprawia w obłąkanie umysł odurzony.
Tak igra po Frygijskiej Meander dolinie,
Płynie, wraca wężykiem, znowu dalej płynie,
Spotyka często własne wody nadchodzące,
A niepewny choć przebył zakrętów tysiące,
To się ku zdrojom cofa, to do morza wpada;
I Dedal równie kręte przechody zakłada,
A wszystkie zwroty w sposób zawikławszy dokła-
(dny,
Sam zaledwie wyjść zdołał. Tak gmach ten był
(zdradny.
Pół człowieka, pół byka, tworzący sromotnie,
Tam potwór krwią Ateńską poił się dwukrotnie.
W dziewięć lat Tezeusza podobny los czeka,
Lecz zemścił się krwi ziomków gromiąc bykoczłe-
(ka,
Z ścieszek wprzód nieprzebytych i skreślonych
(zdradnie,
Wyszedł z pomocą nici, dzięki Aryadnie.

http://rcin.org.pl

I z tą córką Minosa do Naxos uchodzi,
Gdzie wzgardzoną niewdzięczny, odpływa na ło-
Bachus cieszy ją w żalu i bierze za żonę; (dzi.
Na wieczną chwałę, zdjętą z jéj czoła koronę
Ciska w niebo, nim doszła górnego sklepienia,
Każda perła korony, w gwiazdę się zamienia,
A cały gwiazd tych wieniec silny popęd niesie,
I mieści przy Klęczącym i przy Herkulesie.
Wtedy w Krecie po długim rozdziale ze swe-
Uczuł Dedal tęschnotę do ojczystéj ziemi. (mi
Lecz wstrzymuje go morze i Minosa rządy.
Niechaj zamknie przedemną i wody i lądy,
Rzekł Dedal, niebo dla mnie wolném się zostanie.
Niech ma świat, lecz powietrza nie wziął w pano,
(wanie.
Bystrym umysłem swoim naturę odnawia,
I nowe kunszta tworzy. Pióra w rząd ustawia,
Małe od dołu, wyższe po niższych koleją,
Tak na wsiach z trzcin nierównych flet robić
(umieją.
Z środka je nićmi, w końcu lepkim woskiem spina,
I na wzór skrzydeł ptaka lekko je zagina.
Na ojca swego twory patrzał Ikar mały,
Igrał z niemi, nie wiedząc że go zgubić miały.
To raz śmiejąc się piórka latające goni,
To wosk przysposobiony w szczupłéj gniecie dło-
(ni,

http://rcin.org.pl

I tak spóźnia cudowne ojca swego dzieło.
Gdy nakoniec z rąk jego doskonałość wzięło,
Mistrz oba sobie skrzydła na ręce zawija,
I poruszając niemi, w powietrze się wzbija.
Uczy syna: Byś nie był przyczyną twéj zguby,
Średniéj trzymaj się drogi, Ikarze mój luby.
Spuszczając się za nisko, woda skrzydła zmoczy,
Za wysoko się wznosząc słońce wosk rostoczy.
Leć środkiem. Na Boota, na oba nie dźwiedzie,
Na miecz nagi Orjona, niech cię wzrok niewiedzie.
Za mną spiesz. Tak mu sztukę latania objawia,
I niezwyczajne skrzydła do ramion przyprawia,
Wśród rad i przygotowań starzec ciężko wzdy-
(cha,
Drży mu ręka, twarz blednie i płynie łza cicha.
Ostatni raz synowi tkliwy uścisk daje,
I wskazując mu drogę w górne wzlata kraje.
Tak matka ptasząc z gniazda wysokiego leci,
Po raz pierwszy w powietrze wywodząc swe dzie-
(ci,
By w jego dążył ślady na wszystko zaklina,
I sam bije skrzydłami i patrzy na syna.
Rybak mącący wędką czyste wód zwierciadło,
Pasterz o kij oparty i rolnik o radło.
Widząc ich jak powietrzne przebywali drogi,
Osłupiał z zadumienia i wziął ich za bogi.

http://rcin.org.pl

Minęli Delos, Paros; po lewéj ich stronie
Był Samos poświęcony potężnej Junonie,
Z prawéj Lebint, i w miody Kalidna bogata.
Gdy młodzian niecierpliwy że tak nisko lata,
Żądzą nieba przejęty, ojca porzuciwszy
Wzniósł się w przestrzenie wyższe. Słońca pro-
(mień żywszy,
Skoro spojenia skrzydeł wonny wosk rozgrzeje,
Spadły pióra, nagiemi ramionami chwieje,
Już się dłużéj w powietrzu utrzymać nie zdoła.
Spadający za późno ojca w pomoc woła,
Legł w morzu które odtąd imie jego wzięło.
Ojciec nie widząc syna przeklina swe dzieło,
Nieszczęsny już nie ojciec. Ikara przyzywa,
Ikarze! Gdzieś Ikarze! Patrzy, ciało pływa,
Przeniósł je biedny ojciec na wyspę pobliską,
I od pogrzebionego nadał jéj nazwisko.
Żal ojca kuropatwa postrzega z pod drzewa,
Poklaskuje skrzydłami i z radości śpiewa.
Był to ptak w swym rodzaju podówczas jedyny,
Wprzód nieznany, dziś świadek twéj Dedalu winy.
Siostra Dedala, losów niewiadoma syna,
Gdy właśnie rok trzynasty szczęśliwie zaczyna,
Przejętego porywczą do nauk chciwością,
Jak bratu pod opiekę oddaje z ufnością.

http://rcin.org.pl

Ten młodzian gdy raz w rybie ujrzał ość pośred-
Na jéj wzór, ostre zęby z pracą niepoślednią, (dnią
Stwarzając piłę, w ostrém żelazie wykroił;
On najpierwszy dwa pręty razem śrubą spoił,
Końce ich tak urządził, dziełem trafnéj sztuki,
Że gdy jeden stał w miejscu, drugi kreślił łuki.
Wrzała złość w mistrzu chciwym wyłącznego
(wieńca,
Na traf zmawia z świątyni zrzuciwszy siostrzeńca.
Strąconego już pewna czekała mogiła,
Lecz Pallas nauk matka, w ptaka go zmieniła.
Bystrość będąca jego nieszczęściem i chwałą,
Przeszła w nowego ptaka i nogi i ciało.
Ale śmiałego lotu niedostał w podziele,
Ani na drzew wierzchołkach gniazdo swoje ściele.
Pomny na swój upadek w górę się nie wzbije,
Poziomo tylko lata, w płotach gniazda kryje.
Już przecie spoczął Dedal pod wyniosłą Etną,
Gdzie Kokal z gościnnością bronił go szlachetną,
Dzięki Tezeuszowi, źródła rodzin płaczu
Nie dawały Ateny podłego haraczu.
Minerwy i Jowisza i niebian kościoły,
Hojnemi ofiarami wieńczył lud wesoły.
Za zniesioną na zawsze ofiarę obrzydłą,
Wdzięczność niosła na ołtarz dary i kadzidło.

http://rcin.org.pl

Wśród Hellenów Tezeja wsławia wieść skrzy-
Wzywa jego pomocy Achaja bogata. (dlata,
Wzywa Kalidon wielką klęską zagrożony,
Lubo miał Meleagra do swojéj obrony.
Prośb powodem, był mściciel wzgardzonéj Dijany,
Dzik straszny pustoszący Kalidońskie łany.
Król Oenej wdzięczny bogom za pomyślność ro-
Niósł Minerwie pierwiastki oliwnego soku, (ku,
Cererę zbożem, winem Bachusa obdarza.
Tak pierwszy hołd oddawszy bóstwom gospoda-
Podobnież złożył innym należne im dary, (rza,
Dijany tylko ołtarz został bez ofiary.
I niebianom gniew znany, boginią ogarnie.
Zniewagi mojéj, woła, nie zniosę beskarnie;
Nie rzekną żem bez pomsty pogardzoną była,
I na zboża Oneja odyńca nasyła.
Większy niźli żyznego Epiru buhaje,
Niż byki które ziemia Sykulska wydaje.
Błyszczy mu ogień z oczu, wściekłość marszczy
(czoło,
Szczecina nakształt grotów jeży grzbiet w około,
Kurząca piana kipi z zagiętego ryja,
Jak słoń ma kły tak ostre, i tchnieniem zabija.
Tratuje zeszłe siewy; gospodarz łzy leje,
Patrząc jak niedojrzałe spełzły mu nadzieje.

http://rcin.org.pl

Próżno praca nagrody całorocznéj wzywa,
Próżno gumna przyszłego oczekują żniwa,
Szczepy z winnemi grony usłał dzik po ziemi,
I owoce z drzewami wyrwał oliwnemi.
Porywa się na bydło, pierzchają pasterze,
Nawet buhaj zuchwały stad więcéj nie strzeże,
Groźny odyniec ściga pospólstwo strwożone,
Zaledwie w murach miasta znajdują obronę.
W tém zbiera dzielną młodzież Meleagier śmiały,
Którą do wielkich czynów wiedzie żądza chwały·
Pierwsi Kastor i Pollux; ten z konnéj gonitwy,
Tamten sławny z okropnéj na rzemienie bitwy.
Jazon najpierwszy żeglarz, Pirytoj szczęśliwy,
Połączony z Tezejem przyjaźni ogniwy.
Lincej syn Afareja, Fenix Amintora,
Hipotoos i Dryas i syny Aktora,
Testijadowie, Leucyp dziki, Idas rączy,
I Nestor w kwiecie życia z innemi się łączy,
Admet, Iolaj, Filej z Elidy wysłany,
Hilej, Lelex i Echjon w biegu niezrównany,
I Akast co z cięciwy grot niemylny niesie,
I Peleusz twój ojciec wielki Achillesie.
Panopeusz, Eurycjon, nieznający trwogi,
Cenej już nie dziewica, i Hippazus srogi,
I ci co z starożytnéj Amikli przybyli,
Z niemi świekr Penelopy, i mąż Eryfili,

http://rcin.org.pl

Wieszcz Mopses, i Telamon, i z Arkadów kraju
Atalanta ozdoba Licejskiego gaju.
Gładką haftką od góry szatę swoję spięła,
W jeden węzeł na głowie włos prosto ujęła.
Stróż grotów brzęcząc spadał z lewego ramienia;
W lewéj dłoni luk niosła jak gdyby z niechcenia.
Takie były jéj stroje; a twarz tak wspaniała,
Że młodzian i dziewica niąby ujmowała.
Bohatyr Kalidonu ujrzawszy te wdzięki,
Pragnie ich, lecz los sprzeczny wzbrania mu jéj rę-
Ognie tajnéj miłości w sercu jego płoną: (ki.
O! szczęśliwy, którego będzie ona żoną.
Więcej rzec mu nie dała młodzież niecierpliwa,
I na niebezpieczeństwa z sobą go porywa.
Zwartą sosną zarosły, od wieków nietchniony,
Bór z równin na stoczyste spoglądał zagony.
Tam zaledwie obława zgromadzona staje,
Ci rozciągają sieci, ci spuszczają złaje,
Ci tropów wytłoczonych szukają troskliwie,
I na własne nieszczęście leci każdy chciwie,
W głębi gęstego lasu parów był głęboki,
Gdzie się gór ścieki deszczem wzbierały w potoki.
W środku rosło sitowie, giętka rokicina,
Złotowierzba i lekko chwiejąca się trzcina.
Stąd odyniec poszczwany prędkim pędzi lotem;
Tak z starcia się obłoków grom pada z łoskotem.

http://rcin.org.pl

Sciele się gaj pomostem, bór odgłos rozszerza,
Bije wrzask w niebo, młodzież pociski wymierza,
On leci, a co tylko mu ucieczki przeczy
Rozgania i szczekaczy kłem krzywym kaleczy.

Pierwszyś włócznią w Odyńca rzucił Echijonie!
Lecz pocisk nie w odyńcu ale utkwił w klonie;
Gdyby grot z mniejszą siłą ciskał Jazon dzielny,
Byłby dzikowi w pierś zadał raz śmiertelny;
Lecz wstrzymać mocy swego ramienia nie zdołał,
Wtym Mopses kapłan Feba tak głośno zawołał:
Febie! Jeśli ci wonie paliłem i palę,
Daj niech odyńca strzałą na ziemię powalę.
Choć Bóg prośby wysłuchał, dzik został bez rany
Grot lecąc stracił ostrze z roskazu Dijany.
Cios jątrzy wściekłość dzika. Tak silnie w powie-
(trze.
Grom bije, gdy się czarna chmura z chmurą zetrze.

Bucha mu płomień z piersi, światło w oczach
Jak z wypręŝonej liny ciężki grom leci, (świeci.
Waląc w mur, lub do wojskiem napełnionych wie-
Z takim pędem dzik ranny leci ku młodzieży, (ży
Zaraz synów Aktora kłem na ziemię wali,
Ledwie zwłoki poległych wodzowie porwali.

http://rcin.org.pl

Niepewny, czy do dzielnéj stawić się obrony,
Czy uciec, legł Enezym od dzika zmożony.
I Nestor byłby Troi wzięcia nie doczekał,
Gdyby dłużéj z ucieczką przed odyńcem zwlekał,
Ale prędko na drzewo dzidą wsparty skoczył,
Zaledwie to odyniec rozhukany zoczył,
Zagraża srogim ciosem i zębami zgrzyta,
I kłem Otryaszowi wytacza jelita. (nie kładą,
Wtym bracia których jeszcze w gwiazd rzędzie
Dorodni, na rumakach bielszych nad śnieg jadą.
Ci grad warczących grotów z cięciw wyrzucili,
I byliby odyńca ranami okryli,
Lecz poszedł ocalenia w bliskim szukać lesie,
Gdzie strzała niedosięże i koń nie doniesie.
Sciga za nim Telamon i młodzi gromada,
Lecz Telamon o korzeń zachwycony pada,
Gdy go Pelej podnosi, Atalanta grotem,
Wypręży wszy cięciwę wartkim puszcza lotem,
Grot trafiwszy pod ucho, kark na wskroś przecina,
Kroplą czarnéj posoki maże się szczecina.
Nie tak z trafienia swego szczęśliwa dziewica
Jak Meleager. Pierwszy on się tém zachwyca,
I pierwszy krew wskazując, rzekł: Dziewico mło-
Słusznie tobie przypadnie zwycięzcy nagroda. (da
Zapłonęli mężowie. Wzajem dla przykładu
Wołają, i pociski miotają bez ładu,

http://rcin.org.pl

Próżno! grot jeden lecąc drugie zbija ciosy.
A wtym Arkas powstając na przeciwne losy,
Patrzcie: co znaczą męskie, co kobiece strzały.
Młodzieży! rzekł, mnie przyznaj chlubny wieniec
Bo choć córka Latony tego dzika broni, (chwały,
Jednakże wbrew Dijanie nieujdzie mej dłoni.
Tak się przechwalał dumny przed młodzieżą mę-
Podniósł oburęcz w górę siekierę potężną, (żną,
Zginie. Powtarza dumnie, a z postawą hardą
Wspiął się na palce, w ręce wziął siekierę twardą.
Lecz właśnie gdy się wspinał, dzik nagle przysko-
(czył,
Kłem go podciął, padł Arkas, i krwią ziemię zbro-
Patrzy Pirytoj, jednak ściga z uniesieniem, (czył.
Warczy pocisk potężnym wstrząśniony ramie-
Stój, woła Tezej, o ty którego nad siebie (niem,
Kocham. Pięknie być pierwszym w wojennéj po-
Ale zbytnia odwaga Arkasa skarała. (trzebie.
Rzekł, i miedziana włócznia z ręki mu zawrzała.
Pewnie od niéj odyniec nieuszedłby zgonu,
Lecz się włocznia odbiła o gałęź jesionu.
I Jazon rzucił pocisk, ktory niespodzianie
Utkwił w niezasłużonym w tych łowach brytanie.
Meleager dwa groty wyrzucić pospieszył,
Pierwszym ziemię, a drugim grzbiet odyńca prze-
szył.

http://rcin.org.pl

Gdy dzik wścieka się, rzuca i raną głęboką
Dotknięty, zieje pianę zmięszaną z posoką. (wie
Nastaje nań zwycięzca, drażni w wściekłym gnie-
Biegnie i świetną włócznię topi w same trzewie.
Wznoszą okrzyk radości towarzysze młodzi,
Każdy rękę zwycięzką uścisnąć przychodzi.
Każdy z zdziwieniem ale z daleka postrzega
Jak wielki obszar ziemi dziki zwierz zalega,
I każdy swe pociski we krwi jego broczy,
Sam zwycięzca łeb zgubny silną stopą tłoczy.
Tak mówiąc: Atalanto! To pół łupu twoje.
Razem zyskaną chwałą dzielmy się oboje.
Natychmiast grzbiet na którym jeży się szczeci-
I łeb w kły ostre zbrojny, na jéj dział odcina. (na,
Cieszy się kto dar bierze i ten kto go daje.
Pozazdrościli inni i stąd szmer powstaje.
Zaraz pierwsi podnosząc i głos i ramiona
Krzyczą Testijadowie: Złóż dar zaślepiona
W marnych wdziękach kobieto! Myśl dawcy jest
(płocha,
Do daru nie ma prawa, choć się w tobie kocha.
Nasza to rzecz!—Tak z głośną wykrzyknęli wrza-
I jéj dar odebrali, jemu daru prawo. (wą
Nie zniósł zwycięzca: „Cudzéj własności wy-
(dzierce!
Macież do groźb poparcia dość odważne serce.“

http://rcin.org.pl

Krzyknął i pierś Plexyppa przeszył w ślepym gnie-
(wie
Co widząc brat pierwszego Texej, gdy sam niewie
Co ma czynić, czy brata pomścić się na krewnym
Czy bronić się—zwycięzca krótko go niepewnym
Zostawił, miecz po bracie kurzący, w nim stopił,
I tak szalony obu wujów krwią się skropił.

Na wieść tryumfu syna do bogów świątyni,
Niesie dary Alteja i modły im czyni,
Wtym gdy braci na marach niesionych postrzega,
Głośne krzyki i jęki po mieście rozlega.
I złociste swe szaty w żałobne zamienia.
Lecz gdy się dowiedziała zabójcy imienia,
Zniknął smutek, łzy oschły, żałość koniec wzięła.

Było drzewo, to gdy płód Alteja poczęła,
Srogie Parki w jej oczach na ogień rzuciły,
A gdy już ciągłej przędzy kilka pasm uwiły.
O nowo narodzony! Gdy to drzewo zginie,
I ty z nim razem zginiesz. To rzekłszy Boginie,
Odeszły, z ognia drzewo Alteja wyrywa,
I zarzące się jeszcze, zaraz wodą zliwa.
Długo w domu Alteja chowała je skrycie;
Zachowane, jej syna zachowało życie.
Dziś wynosi je matka! — drzazgi, szczapy składać
Rozkazuje i sama śmiała ogień zadać.

http://rcin.org.pl

Czterykroć chciała głownią porzucić w płomienie,
I czterykroć ją tajne wstrzymało wzruszenie.
Matka walczyła z siostrą, i na sprzeczne strony
Dwa czucia jeden umysł miotają wzburzony,
To przed obawą zbrodni twarz jéj nieraz bladła,
To znowu skrzy się w oczach jakaś złość zajadła;
To jakby zemsta jątrzy, to litość porusza,
A choć gniew łzy wzruszenia z jéj oczu wysusza,
Znajdują się łzy przecie. Jak na wodzie trzcina,
W tę, z któréj wiatr powonie, stronę się nagina;
Tak Alteja się waha, a w różności zdania,
Już na tę, już na ową stronę się nakłania.
Burzy zemsta jéj sercem, lecz ją miłość traci,
Wreście nad syna swego przekłada swych braci.
Przedsięwzięła krwią własną ubłagać ich cienie.
W zbrodni chce być cnotliwą. Zażegłszy płomie-
(nie,
Ten stos, rzecze, na własne wnętrzności pochło-
(nie.
Żywotną zatem głownię w obie chwyta dłonie,
A stanąwszy nieszczęsna przed bogów ołtarze,
Wzywa ich: Zwróćcie ku mnie święte wasze twa-
Eumenidy potężne! pomszczę ja się godnie, (rze.
Smiercią za śmierć zapłacę, zbrodnią zmażę zbro-
Niech już żałobę cała przywdzieje rodzina, (dnię.
Maż się sam Oenej cieszyć z chwały swego syna?

http://rcin.org.pl

Maż mu tylko być obcą rozpacz i żałoba?
Gdy Testyusz bezdzietny. Lepiej cierpcie oba.
O świeże braci cienie! Przyjmijcie ofiarę
Lecz poznajcie w nich srogą siostry waszéj karę,
Niech giną tego domu nieszczęsne ostatki...
Co mówię? Jestem siostrą, lecz mam serce matki.
Matce przebaczcie bracia, głownia z rąk wypada.
Na śmierć zasłużył, lecz czyż matka śmierć mu (zada?
Więc ujdzie mu bezkarnie zbrodnia jego krwawa?
I jeszcze mu w nagrodę zostanie się sława?
Jeszcze tron Kalidoński zwycięzca posiędzie?
A wasz zgon drodzy bracia niezemszczony będzie?
Niezniosę tego, zbrodniarz niechaj legnie w grobie
Niech ojca, tron, ojczyznę pogrąży w żałobie...
Także to matka mówi? matkiż to życzenia?
Gdzież pamięć na poniosłe przy synu cierpienia?
Bodajbyś w pierwszym ogniu spaliło się dziecię,
Żyłoś i z łaski mojéj zostało ci życie,
I dla tego dziś cierpieć więcéj mam nierównie.
Synu. Już przez wyrwaną z strasznych ogni gło- (wnię,
Już przez wydanie na świat, dwakroć dane tobie
Wróć życie lub mię z braćmi w jednym zagrzeb (grobie.

http://rcin.org.pl

Co czynić? To krew braci co się z ran ich toczy,
To obraz takiéj zbrodni staje mi przed oczy,
To chęć zemsty, to miłość serce me rozdziera;
Niech więc wraz z synem matka zemszczona u-
(miera
To wyrzekła Alteja, twarz swą odwróciła,
I drżącą ręką głównię w płomienie rzuciła.
Westchnęła, lub się zdało że głownia westchnęła,
I od ognia zajęta natychmiast spłonęła.
Tymczasem Meleagra wnętrzny ogień chwyta,
Wre w sercu, krew wyniszcza, piecze mu jelita,
Znosi bole z stałością, to go jedno smuci,
Że tak życie bez sławy na łożu porzuci.
Okropny zgon Arkasa szczęśliwym nazywa.
Ojca swego, siostr, żony i matki przyzywa,
W miarę ognia wzrastają lub słabną cierpienia;
A gdy zarząca głownia już się w popiół zmienia,
Duch wtedy z ciała w lekkie powietrze uchodzi.
W smutku Kalidon, płaczą i starzy i młodzi;
Szerzy się ta wieść straszna po wzruszonem mie-
Rozlega się krzyk ludu i jęki niewieście. (ście,
Oenéj niebo smutnemi napełnia odgłosy,
Drze suknie i w popiele siwe tarza włosy,
A żadnéj nieszczęśliwy nie mając nadziei,
Utapia oręż w piersiach przykładem Altei.

http://rcin.org.pl

Choćby mi nieba dowcip i sto głosów dały,
Choćby pod moją władzą był Helikon cały,
Próżnobym chciał opisać tych siostr żal głęboki.
Biją piersi, drą szaty, leją łez potoki,
Zagrzebane już ciała, znowu odgrzebują;
Całują je na łożu i jeszcze całują,
Klękają przed mogiłą, każda urnę ściska,
I łzami zlewa ryte na grobie nazwiska.
Niknie zemsta Dijany z śmiercią Oeneusza,
Rospacz siostr Meleagra, dotkliwie ją wzrusza;
Okrywszy je więc pióry daje im dziób ostry.
Smierć brata swego tylko dwie przeżyły siostry,
Gorge i Dejanira, innym skrzydła wzrosły,
Niemi się zaraz w górne obłoki uniosły.
Gdy Tezej powróciwszy z tak smutnej wypra-
Spieszy do Aten szukać zwycięstwa i sławy, (wy,
Wstrzymuje go Acheloj deszczami wezbrany.
Wnijdź, rzecze, do mej groty wodzu niezrównany.
I niechciej wszystko rwiącej poruszać się fali,
Widziałem jak z łoskotem wielkie głazy wali.
Jak sosny rwie z korzeniem, jak wzdęta w swym
I obory i stada porywała z brzegu. (biegu,
Próżno buhaj był silny, próżno rumak rączy.
Często gdy się z wodami stopiony śnieg złączy,
Tysiące ludzi w przepaść porywa w godzinie.
Bespieczniej się zatrzymać, aż burza przeminie.

http://rcin.org.pl

Aż w dawne wrócą łoże spokojniejsze wody.

Dom i radą przyjmuję, rzekł bohatyr młody,
I do groty Półbożka prowadzi swe kroki.

Sciany w niéj były z twardéj wykute opoki,
Wilgotna ziemia miękkim mchem wysłaną była,
Ciemne sklepienia koncha różnofarbna kryła.

Dwie części biegu swego słońce już przebywa,
Tezej z towarzyszami swych prac odpoczywa.
Przy nim z jednéj Pirytoj, po drugiéj był stronie
Lelex, któremu rzadki włos okrywał skronie.
I godniejszych z orszaku Acheloj wybiera,
Rad że może takiego przyjąć bohatyra.
Nimfy stawiają stoły ubrane wspaniale,
A po biesiadzie wino roznoszą w krzysztale.

Wtedy patrząc na morze, mówi wódz rycerzy:
Powiedz nam co za wyspa tam daleko leży.

Nie jedna, rzekł Acheloj, pięć wysp tu jest razem.
Odległość tylko mylnym ludzi nas obrazem.
Gdy ci wszystko opowiem, nie będziesz zdziwio-
Że się tak nad Oenejem mści córka Latony. (ny,

Te wyspy były dawniéj Nimfami morskiemi,
Raz wezwawszy do siebie wszystkich bogów zie-
(mi.

http://rcin.org.pl

Gdy kazały na ucztę dziesięć zabić wołów,
Mnie nie proszą do zabaw, nie proszą do stołów.
Wzdymam nurty i jakby powodzią wezbrany,
Las odłączam od lasów i od łanów łany.
Wspomniały o mnie Nimfy gdy je silnie wzdęty,
Z miejscem zabaw, w bezdenne stopiłem odmęty,
A fale moje z morzem połączywszy społem,
Ląd od ziemi wyrwany na pięć wysp rościątem.
Dalej, Ah! dalej jeszcze wyspę zobaczycie,
Była to Perimela, droższa mi nad życie.
Uwiodłem nieszczęśliwą. Ojciec rozgniewany,
Nieszczęsną córkę strącił z opoki w bałwany.
Spieszę przynieść jéj pomoc, tonącą unoszę,
I wielkiego Neptuna tak pokornie proszę.
Władco Trójzęba! Morską rządzący krainą,
Ty, na którego łono, wszystkie rzeki płyną.
Słuchaj prośby do ciebie wnoszonéj z ufnością,
Téj zaszkodziłem którą kocham z namiętnością.
Ojciec jéj chcąc się czuciem nie wściekłością rządzić,
Byłby przebaczył córce, słaba mogła zbłądzić.
Dozwól jéj spokojnego w twém morzu schronienia
I mnie zawsze ją widzieć i nieść uściśnienia.
Bóg wysłuchał błagania, na znak schylił czoło,
Na to skinienie wody zatrzęsły się w koło.

http://rcin.org.pl

Wtym uczułem jak zwolna twardniały jéj członki
Jak się na pierś jéj zimne wdzierały obsłonki,
Prędzéj niż mówię ziemia ogarnęła ciało,
I tak z pięknéj dziewicy ostrowie powstało.
Skończył Acheloj, wszystkich traf cudowny (zdziwił,
Jeden syn Ixyona wszystkim się sprzeciwił,
A że gardził Bogami z łatwowiernych szydzi:
„Zmyśloną rzecz powtarzasz, bo tobie się widzi,
Że można władzę Bogów tak zbytnio ocenić,
I wierzyć że potrafią dać kształt i odmienić.
Obruszyli się wszyscy po takiéj przemowie,
Pierwszy Lelex roztropny tak do niego powie:
Wierzaj mi, niezmierzoną mają moc niebianie,
I cokolwiek pomyślą natychmiast się stanie.
Nie raz mię w kraj Pelopski Piteusz wyprawiał,
Tam gdzie się ojciec jego mądrym rządem wsła-
Tam we Frygji widziałem pod stopami góry, (wiał
Dąb przy lipie niskiemi opasany mury;
Przy tém mętne jest bagno, ziemia dawniéj żyzna,
Teraz nurków i pliszek wodnistych ojczyzna.
Tu Jowisz i Merkury ludzką wziąwszy postać,
Tysiąc chat odwiedzili chcąc przytułek dostać.
Tysiąc chat drzwi zamknęła, lecz przyjęła jedna,
Słomą, trzciną poszyta i niska i biedna.

http://rcin.org.pl

W niéj to podeszła Baucys i Filemon stary,
Z młodu złączeni węzłem miłości i wiary.
Doszli wieku późnego; przestając na małém,
Nie czuli że ubóstwo było ich udziałem;
Sług tam nie ma, i nie ma panów nad sługami,
Dwoje ich tylko, Państwo i słudzy ciż sami.
Gdy do szczupłego domu prowadzącéj sieni,
I w niskie drzwiczki weśli Bogowie schyleni.
Wita gości i ławkę przysuwa staruszek;
A Baucys kładzie parę wysłanych poduszek,
Zbiera liście i korę, zbliża się do pieca,
Ciepły popiół odmiata, zgasły ogień wznieca,
Słabemi go odmuchając ożywia poddechy,
Przynosi szczepy suche i drzazgi z pod strzechy;
Kładzie drewka pod kocioł i jarzyny czyści,
Które jéj mąż w ogrodzie poobrywał z liści.
On tymczasem słoniny uwędzonéj kawał,
Z pod okopconéj belki widłami dostawał.
Ucina z niego cząstkę i ukropem parzy.
Gdy tak około uczty krzątają się starzy,
Na przyjemnéj rozmowie trawią czas Niebianie.
Wisiał ceber bukowy na haku przy ścianie,
Wen pełno ciepłéj wody Filemon naliwa,
I nogi gościom swoim starannie obmywa.
Proste wierzbowe łóżko w środku izby mieli,
Na niem była rogoża na miejscu pościeli,

http://rcin.org.pl

Szatą ją okrywają chowaną od święta,
Choć i ta gruba, dawne już lata pamięta.
Godna takiego łoża. Tu spoczęły Bogi.
Drżąca Baucys, przystawia stół co miał dwie nogi
I trzecią lecz nierówną; tę skorupą wsparła,
Stół już mocno stojący świeżą miętą starła.
Na nim dwufarbny owoc święcony Palladzie,
Tarnki w lagrze moczone i sałatę kładzie.
Dalej rzodkiew i sery wytłaczane z mléka,
I jaja które w ciepłym popiele przypieka.
Wszystko w misach glinianych. Wreście na ochło-
W glinianym rostruchanie daje wino młode, (dę,
Z niego w kubki bukowe, woskowane wliwa,
Wreście ciepłe od ognia przynosi warzywa.
Na drugie danie wety na stół zastawiono.
Tu zdjęte z latorośli słodkie winogrono,
Tu w koszyku plecionym mnóstwo jabłek leży,
Suche figi, daktyle, śliwki, orzech świeży,
I plastr miodu białego. Tę ucztę ubogą
Krasi twarz starców z serca dających co mogą.
Widząc oni że mimo częste nalewanie,
Coraz jednakże wino rośnie w rostruchanie,
Dziwią się i tak mówiąc ręce w niebo wznoszą:
Godnie was przyjąć, dla nas byłoby roskoszą,
Darujcie że jesteśmy nieprzysposobieni.
Dla straży małej chatki gęś karmili w sieni,

http://rcin.org.pl

I tę dla swoich gości zabić chcieli sami.
Ptak szybki męczy starców schylonych latami,
I uwodząc ich długo do Bogów ucieka.
Ten ptak nie zginie, nasza strzeże go opieka,
Myśmy Bogowie, rzekli. Za spełnione zbrodnie
Wszystkich waszych sąsiadów ukarzemy godnie.
Wy tylko od powszechnej ujdziecie zagłady.
Opuśćcie strzechę waszą, idźcie w nasze ślady,
I spieszcie się za nami na górę wysoką.
Posłuszni woli Bogów, słabe nogi wloką,
I silą się o kiju piąć po ścieszce małéj,
Oddaleni od wierzchu tylko o lot strzały,
Oglądają się, wszystko zniknęło w powodzi,
Tylko niska ich strzecha nad wody wychodzi.
Tym zdziwieni, gdy płaczą nad zgubą swych braci
Dom wprzód dla dwojga szczupły, postać swoją
(traci.
Zmienia się w kościół, z słupów powstają filary,
Słoma połyska, złotym zdaje się dach stary;
Marmur podłogę, brama zdobi wchód świątyni.
Wtym Jowisz im łagodnie to pytanie czyni:
Powiedz dobry staruszku, co sobie życzycie
Wraz z żoną z którą miałeś szczęśliwe pożycie.
Filemon krótką chwilę z Baucydą rozmawia,
I potém wspólne myśli tak Bogom objawia:

http://rcin.org.pl

Chcemy być kapłanami, żyć w waszym kościele;
A że z sobą lat zgodnych spędziliśmy wiele,
Chcemy i umrzeć razem; niech grobu méj żony
Nie widzę, ani od niéj będę pogrzebiony.
Wysłuchał Bóg ich prośby, straż kościoła mieli,
Życie im przeznaczone spędzają weseli.
Syci wieku, gdy stali przy kościoła schodach,
I rozmawiali z sobą o miejsca przygodach.
Postrzegł starzec iż Baucys w liść się przyodziewa
Widzi Baucys iż mąż jéj bierze postać drzewa;
Krew się ścięła w ich żyłach i zmartwiały członki,
Bądź zdrowa, rzekł Filemon do swojéj małżonki,
Bądź zdrów, do Filemona rzekła Baucys tkliwa,
Wtém razem miękka kora usta im pokrywa.
Jeszcze ze czcią pobożność tych starców wspo-(mina,
Pamiętna na ich cnoty Frygijska kraina.
Od ludzi godnych wiary słyszałem tę powieść,
Którzy chcąc mi dokładniéj prawdy swojéj do-(wieść,
Pokazywali wieńce, jakie ludu rzesza,
Na wieczystą pamiątkę na tych drzewach wiesza.
I ja, rzekłem, mój wieniec, mieszcząc w innych
(rzędzie,
Szczęśliwy kto czci Bogów i on czczony będzie.
Skończył Lelex; najbardziéj z wszystkich Teze-(usza,
I ten co opowiadał i rzecz sama wzrusza.

http://rcin.org.pl

Chce słuchać innych cudów. Rzeka to poznała,
I tak mówi do niego: Są i takie ciała,
Które po zmianie w kształcie wziętym muszą zo-
(stać;
I takie którym zawsze wolno zmieniać postać.
Takim jest Protej, morskie kochający kraje.
Już się żywym młodzieńcem, już strasznym lwem
(staje,
Już okrutnym odyńcem. To bierze kształt byka,
To w węża przemieniony zwija się i syka,
To go widać w postaci drzewa lub kamienia,
To płynie jako woda, to w ogień się zmienia.
I Metra ten dar miała Autolika żona,
Godna lepszego ojca niż Eryzychtona,
Który bóstwa wszechmocnym niebianom ubliżał,
I nigdy się z ofiarą do świątyń nie zbliżał.
Nawet w borach Cerery, przed Bogów obliczem,
Smiał niszczyć wieczne drzewa swém cięciem
(zbrodniczém.
Stał w nich dąb rozłożysty i szanowny laty,
Sam był lasem. Lud na nim i wieńce i kwiaty,
I ofiary zawieszał za prośbę spełnioną.
Podawszy sobie ręce ochoczych Nimf grono,
Ledwie pień tego dębu w koło objąć zdoła;
Który, o ile drzewa przewyższają zioła,

http://rcin.org.pl

Tyle wierzchem przenosi wszystkie drzewa ra-
(zem.
W ten dąb kazał niebaczny uderzyć żelazem.
Ale widząc że słudzy długo czynią opór,
Z ręki jednego gwałtem wyrwał ostry topór.
Choćby Ceres w tym dębie żyła, rzekł zuchwale,
Dziś go zetnę i ziemię gałęźmi przywalę.
Zaraz z wielkim zamachem uderzył w dąb stary.
Jękło drzewo, zadrżało, wstrzęsły się konary,
Zwiędły z liśćmi żołędzie, a z kory sok płynie
Jak z wołu ofiarnego, gdy przed Bóstw świątynie
Wprowadzą go i ostrym razem biją popi,
Pada wół i posoką ziemię w koło kropi.
Tak ciął w dąb Eryzychton; zlękli się przytomni,
Jeden z nich gdy mu wielkość zbrodni jego wspo-
(mni,
I chce wstrzymać toporu świętokradzkie cięcie,
Z temi słowy mu płaci dobre przedsięwzięcie:
Pobożny! Przyjm nagrodę za twoją przysługę.
Topór w dąb wymierzony obrócił na sługę,
Sciął mu głowę i znowu zajął się do rębu;
A w tém taki usłyszał głos z pośrodka dębu:
W tym poświęconém drzewie, co jest lasu chlu-
Żyje Nimfa będąca zbóż Bogini lubą. (bą,
Słuchaj jéj przepowieści, ginie z twojéj ręki,
Lecz straszne od Cerery czekają cię męki.

http://rcin.org.pl

On nie słucha, trwa w zbrodni, uderzenia mno-
I linę za szczyt dębu gdy zręcznie założy, (ży,
Dąb runął i ciężarem zasłał las szeroki.
W rospaczy po téj stracie, Dryady bez zwłoki
Przywdziewają żałobę i twarz łzami roszą,
I Cerery o karę świętokradcy proszą.
Słucha ich prośb Bogini, a na ich skinienie,
Pole zbożem okryte, silne zdjęło drżenie.
Wynajduje Cerera męczarnie bez miary,
Lecz jeszcze zbrodnie jego, większéj godne kary.
Głód mu przeznacza; a gdy wyroków roskazem,
Nigdy Cerera z Głodem nie może być razem,
Do jednéj z Oreadów mówi słowy temi:
Jest miejsce na granicach mroźnéj Scytów ziemi,
Puste, smutne, nieżyzne; drzewa, zboża nie ma.
Tu mieszka tylko: Drżenie, Bladość, gnuśna Zima,
I Głód nigdy nie syty, wyschły, zimny, błady.
Ten niech w pierś świętokradcy przeleje swe jady,
Niech się wzrostem pokarmów wzmoże jego siła,
Bodajby nawet moją potęgę zniszczyła.
Jeśli ci długość drogi zbyt straszną się zdaje,
Weź mój wóz, zaprząż smoki, leć w Scytyjskie
(kraje
Wsiada Nimfa i z wozem w powietrze się wzno-
Kieruje rącze smoki ku północnéj osi, (si,

http://rcin.org.pl

Dopiero je wstrzymała na górnym Kaukazie.
Tam widzi Głód, jak w polu przy ogromnym głazie
Rwie rośliny i zęby rzadkiemi je ścina,
Włos jego najeżony, twarz huda i sina,
Szczerniałe zęby, wklęsłe oczy, usta zbladłe,
Przez grubą skórę widać wnętrzności zapadłe,
Pierś tylko wisi, udów niepokrywa ciało,
Tam gdzie brzuch, miejsce tylko na brzuch się zo-
(stało.
Sterczy kolano, członki przedłuża schudnienie,
I nad miarę napuchłe wystają golenie.
Z daleka go na polu widzi Oreada,
Staje, krótko Cerery rozkazy przekłada;
Nie zbliża się, a lubo nie długo bawiła;
Lubo znacznie od Głodu oddaloną była,
Już go czuje w swych piersiach, zwraca prędko
(smoki
I w kraj bitnych Tessalów pędzi przez obłoki.
Choć Głód zawsze przeciwnym bywał zbóż Bo-
Teraz jednak jéj woli chętnie zadość czyni; (gini,
Wiatr go do świętokradcy przenosi mieszkania.
Już ziemię snem ujętą, noc płaszczem osłania,
I we śnie głębokim Euzychton spoczywa.
Zbliża się Głód do łoża, skrzydły go okrywa,
Zaraz trucizna usta, piersi, brzuch osiadła,
I nieprzezwyciężoną wzbudza żądzę jadła.

http://rcin.org.pl

Głód spełniwszy zlecenia, porzuca świat żyzny
I prędko do ubogiéj powraca ojczyzny.
Jeszcze słodkim spoczynkiem krzepił Morfej
Dzienną pracą znużone świętokradcy siły. (miły,
Temu zdaje się we śnie że do uczty siada,
Próżno ustami rusza, ząb za ząb zakłada,
Próżno mu w garle żywność po żywności znika,
Nakoniec zamiast potraw, czcze powietrze łyka.
Głód staje się silniejszym gdy go sen porzuca,
Pożera spiekłe ciało, wnętrzności i płuca.
Wyludniają dla niego, las, powietrze, stawy,
Żali się jeszcze na Głód, choć widzi potrawy,
Po ucztach, uczt chce nowych. Coby wystarczało
Dla miast i ludów całych, to dla niego mało.
Jak morze, co tysiączne pijąc rzeki z ziemi,
Im więcéj pije, tym mniéj nasyca się niemi.
Jak ogień co wzrastając z wzrostem pożywienia,
Nieprzeliczone drzewa na popiół zamienia,
I tém więcéj chce jeszcze, im więcéj pochłonie.
Tak ty ledwoś od stołu wstał Eryzychtonie!
Znowu chcesz siąść do niego; im więcéj pożerasz,
Tem większéj do jedzenia ochoty nabierasz.
Już spuścił do żołądka skarby swego rodu,
Jednakże jeszcze niemi nienasycił Głodu;
Ten wre w płucach i szarpie wnętrze jego ciała;
Ale mu skarb najdroższy córka pozostała,

http://rcin.org.pl

Godna lepszego losu. Tę ojciec w potrzebie,
Własną córkę, o zbrodnio! przedaje dla siebie.
Brzydzi się panem Metra, przychodzi nad morze,
I wzniosłszy ręce woła: Uwolnij mnie Boże!
Ciebie wiecznie czcić będę. Prośba wysłuchana,
I prawie przed obliczem nowego jéj Pana,
Zmienił ją Bóg w młodzieńca; i téj saméj chwili,
Dał ubiór jaki w ówczas rybacy nosili.

Widząc jąc Pan w tym kształcie tak ją krótko
O ty! któremu wędka w robaku ukryta (pyta:
Zwabia ryby łakome; niech spokojna woda
Sama ci łatwą zdobycz w obfitości poda.
Niech schwytana dopiero ryba pozna zdradę.
Powiedz gdzie niewolnica, która usta blade,
Włos rospuszczony, oczy łzą zalane miała.
Niedawno, sam widziałem, tu nad brzegiem stała,
I dopiéro przed tobą śladym jéj postradał.

Zdziwiona że ją widząc przecież o nią badał
Poznała dar Neptuna i w te słowy rzekła:
Bojąc się by od wędki ryba nieuciekła,
Z wód oka niespuszczałem, zajęty tą pracą.
Niech tak Bogowie morza usilność mą płacą,
Które dotąd niewinną zdradę wspierać chciały.
Nie było na tym brzegu i w téj stronie całéj,
Prócz mnie, żadnéj kobiety, żadnego człowieka.

Uwierzył Pan mówiącéj i dłużéj nie czeka,

http://rcin.org.pl

Gdy odszedł zaraz Metra postać wziętą traci.
Poznawszy Eryzychton, że różne postaci
Córka może przybierać, znowu ją przedaje.
Ta już się strasznym smokiem, już jeleniem staje,
Już się w wołu, już w ptaka lotnego przemienia,
I źle nabyte daje ojcu pożywienia.

Lecz wszystko trawi Głodu moc nienasycona,
Im większy jest posiłek, tém go mniéj pokona.
Nieszczęsny szarpie ciało w ostatniéj potrzebie,
I pożarłszy już wszystko, pożera sam siebie.

Czemuż o innych mówię? Ja nawet młodzianie,
Mogę się wam w trojakiéj pokazać przemianie.
To mam postawę Bożka, to przechodzę w węża,
To jak buhaj, moc moja w rogach się natęża,
W rogach póki je miałem; ale ich połowę
Już straciłem. Westchnienie przerwało mu mowę.

KONIEC PRZYPISÓW XIĘGI ÓSMEJ.

http://rcin.org.pl

PRZYPISY

DO

KSIĘGI ÓSMEJ.

Stronnica 177 *wiersz* 8.

Nizus syn Pandyona IIgo, dostał w podział miasto Megarę gdy ojciec jego dzielił Państwo Ateńskie na czterech synów.

Stronnica 178 *wiersz* 3.

Podług Pauzanjasza (K. 1 § 40) pomagał Apollo Alkotouszowi do wzniesienia murów Megary, i położył lirę swoją na jednym głazie. Głaz ten pokazywano jeszcze za czasów Pauzanjasza; miał tę własność że trącony kamykiem, wydawał dźwięk podobny do stron liry.

http://rcin.org.pl

Stronnica 178 *wiersz* 10.

Po łacinie jest: Cydońskie, od miasta Cydon na wyspie Krecie.

Stronnica 179 *wiersz* 4.

Gnozyjskie to samo co Kretskie.

Stronnica 168 *wiersz* 8.

Po łacinie jest: na biały namiot Króla Dyktejskiego, to jest Minosa od góry Dykte w Krecie.

Stronnica 182 *wiersz* 16.

Dwa niebezpieczne zaspy piasczyste na Śródziemnem morzu blisko Afryki.

Stronnica 182 *wiersz* 18.

Minos syn Jowisza i Europy.

Tamże.

Żoną Minosa była Pazyfae córka Feba i siostra Acetesa i Cyrcy, zakochała się w byku. Dedal pomógł jej w tej miłości przez zrobienie drewnianej krowy, w którą się Pazyfae ukryła, po czém urodziła Minotaura, który miał postać półczłowieka a półbyka. Inni tak tłomaczą tę powieść: że Pazyfae miała na dworze Minosa kochanka nazwiskiem Taura, i że jej syn przez szyderstwo nazywany był Minotaurem, to jest synem Minosa i Taura.

Stronnica 183 *wiersz* 21.

Co za ptak jest Cyrys, tego dokładnie zapewnić nie można. Podług poematu pod tym napisem przypisywanego Wirgilemu dla wielu pię.

http://rcin.org.pl

kności, ma Cyrys być ptakiem z purpurowym czubem, szarem pierzem, czerwonemi nogami, ukrywającym się pomiędzy skałami, i ściganym przez orła morskiego. Pauzanjasz (Roz. 11 § 34) tak mówi o Scylli. Przylądek Scylleum w Argolidzie wziął imie od córki Niza; bo gdy Minos Nizeę czyli Megarę przez zdradę Scylli zdobył, nie chciał jéj wziąść za żonę, owszem kazał Kreteńczykom zrzucić ją z okrętu w morze. Utonęła, fale morskie wyrzuciły jej zwłoki na ten przylądek. Nikt o nie niedbał i stały się morskich ptaków pastwą.

Słowo Cyrys pochodzi od greckiego wyrazu znaczącego obcinać.

Stronnica 184 *wiersz* 4.

Dedal żył na trzy pokolenia przed wojną Trojańską i był najsławniejszym Budowniczym, Snycerzem i Rzeźbiarzem swego wieku. Pauzanjasz w Roz. VII § 4, tak mówi o Dedalu: „Dedal pochodził z królewskiego szczepu Metijonidów w Atenach, i nietylko nauką ale i przeciwnościami wsławił się na świecie. Straciwszy siostrzeńca swego, i lękając się zemsty praw, schronił się do Krety pod opiekę Minosa, i tam zrobił dla Minosa posągi różnych Bogów; a dla jego córek posąg ich ojca, o którym sam Homer w Iljadzie wspomina. Za jakieś przewinienie wtrącony przez Minosa razem z synem do więzienia, uciekł i przybył do Sycylii do miasta Inikum, gdzie panował Kokal, który wolał ściągnąć na siebie wojnę z Minosem, niż wydać tego któ-

http://rcin.org.pl

ry mu zaufał. Córki Kokala tak wysoko ceniły talent Dedala że nawet sprzysięgły się na życie Minosa. Chwała Dedala rozszerzyła się nietylko po Sycylji ale i po całych Włoszech. Mają go za wynalazcę topora, piona, świdra, kleju i t. p. użytecznych odkryć." O jego posągach takie jest zdanie Pauzanjasza (Roz. 11 § 4): Prace Dedala wpadają wprawdzie źle w oczy, ale mają jakieś cudowne i nadprzyrodzone zarysy. Prócz tego pierwszy Dedal zaczął w posągach okryślać uda i nogi. Dla tego to powiadano że jego posągi zdają się iść i biegać. Za czasów Pauzanjasza (obacz Roz. 9 § 46), widziano jeszcze dwa posągi Dedala w Beocji; jeden w Tebach wystawiający Herkulesa, drugi w Lebadji wystawiający Trofonjusza; a dwie rzeźby w Krecie, w Olus i w Gnossie; pierwsza wystawiała Brytomatra, druga Minerwę. W Gnossie widziano także obraz tańczącej Arjadny, o której wspomina Homer w Iljadzie w XVIII wiersz 59. Mieszkańcy wyspy Delos posiadali mały obraz dłuta Dedela wystawiający Wenerę. Ten obraz mieli otrzymać od Tezeusza. O więcej dziełach Dedala niewspomina starożytność.

Stronnica 184 *wiersz* 14.

Mowa tu jest o Labiryncie w Gnossie na wyspie Kreta, złożonym z podziemnych pieczar, które wędrowcy, jeszcze po dziś dzień zwiedzają.

Plinjusz w Historji Naturalnej w Roz. XXXVI § 19 taki daje opis różnych Labiryntów znanych za jego czasów.

http://rcin.org.pl

Krótką uczynię wzmiankę o labiryntach, które lubo są osobliwszém dziełem pracy człowieka, przecież nie są zmyślone. Jeszcze po dziś w Egipcie w okręgu Herakleopolitańskim najdawniejszy z wszystkich labiryntów, miał być wystawiony przed 4,600 laty przez Króla Petesuka, albo Tytoesa, lubo Herodot nazywa go dziełem Królów a mianowicie ostatniego Psamettyka. Rozliczne temu labiryntowi nadają przeznaczenia. Demoteles mówi, że był rezydencją Króla Moteruda, Liceasz że był grobowcem Merysa; większa część jednak utrzymuje iż był przeznaczony na świątynie Boga Słońca, i to mniemanie jest najwięcej upowszechnione.

Nie masz wątpliwości iż Dedalowi posłużył za wzór do wystawienia labiryntu na wyspie Krecie; ledwie jednak setną część, niedocieczonych i wprawiających w obłąkanie ścieszek naśladował, bo Dedal w szczupłem miejscu ledwie tak wielkiem jak bywa Marsowe pole dla ćwiczeń młodzieży, poczynił przechody kilkanaście tysięcy kroków trzymające, a do tego gdzie niegdzie podawane fałszywe drzwi, tak mylą, iż istotnie zabłądzić można. Był to drugi Labirynt po Egipskim, trzeci znajdował się na wyspie Lemnos, ezwarty we Włoszech, wszystkie miały sklepienia ze szlifowanego marmuru.

Labirynt Egipski nad którym się zdumiewam ozdobiony jest od wschodu słupami z marmuru paryjskiego, inne wszystkie słupy są z marmuru Syeńskiego, wzniesiony z tak ogromnych mass, że wieki z pomocą nawet Herakleopolitanów,

http://rcin.org.pl

chcących zburzyć to nienawistne im dzieło, nie mogły przecież zniszczyć go całkowicie. Całego założenia téj budowli i oddzielnych jej części opisać niepodobna; podzieloną jest na 16 obwodów, a każdy obwód jest sam ogromnym gmachem; prócz tego zawiera w sobie świątynie wszystkich Bogów Egipskich, nadto 15 posągów Bogini Nemezys, każdy w innéj kaplicy, i wiele piramid sześciobocznych, a każdy bok trzyma u spodu 40 łokci długości. Już i tak chodzeniem znużeni wędrowcy dostają się nakoniec do błędnych i tajemniczych ścieszek. Wprzód jeszcze po 90 stopniach wchodzi się do wysokich sal jadalnych ozdobionych słupami porfirowemi, posągami Bogów, królów i rzadkiemi obrazami. Niektóre domy są tak urządzone, że za otwarciem drzwi, rozlega się straszny łoskot. Przechody łączące domy z sobą, są ciemne. Za murami labiryntu stoi jeszcze drugi wielki gmach zwany skrzydłem; skąd podziemnemi pieczarami idzie się do innych jeszcze domów w głębi ziemi wybudowanych. W nich na 500 lat przed Alexandrem W. poczynił Neklades Eunuch Króla Cyrkummona niejakie ulepszenia. Mówią iż podawał podpory z belek olejem napuszczanych, nim zdołano dać sklepienia. Tyle o labiryntach Egipskim i Kretskim.

Labirynt na wyspie Lemnos podobny był do dwóch poprzedzających, tę miał tylko szczególną osobliwość, że ze stu słupów, każdy był co do równowagi tak urządzony, że najmniejsze dziecko obracać je mogło na ich średnicy. Bu-

http://rcin.org.pl

downiczy Cmilus, Rodus i Teodor, wszyscy rodem z Lemnos wystawili ten labirynt. Jeszcze po nim zostały szczątki.

Powiem z kolei o labiryncie Włoskim. Porsenna Król Etrusków przeznaczył go sobie na grobowiec. Przytoczę opis Warrona. Labirynt ten, mówi on, leży pod miastem Kluzjum. Nad nim stoi pomnik z kwadratowych kamieni, każdy ma 30 stóp szerokości, a 50 wysokości, podstawa jest kwadratową, i w niej znajduje się wchód do tego labiryntu. Ktoby się do niego bez kłębka zapuścił, pewnieby na powrót nie wyszedł. Nad tym czworogranem stoi 5 piramid, po jednej na każdym rogu i jedna w środku. Te mają u spodu 75 stóp szeroki, a wysokości 150 stóp. W górze połączone są kopułą miedzianą w kształcie kapelusza, u którego na łańcuszkach wiszą dzwonki, wydające jak w Dodonie dźwięk za każdem poruszeniem wiatru. Na tej kopule wznoszą się inne 4 piramidy, każda na sto stóp wysokości, Warro wstydzi się naznaczyć, lecz powieści Etruskie wspominają, że miały wysokość równą obu piramidom połączonym. Co za szał szukać chwały z czczych wydatków i wycieńczać siły Państwa dla wsławienia jakiego budowniczego!

Stronnica 184 *wiersz* 16.

Dla lepszego zrozumienia następnych wierszy, muszę nadmienić że Minos póty z pod Aten nieodstąpił, póki mu się Ateńczycy nieobowiązali dostawiać co trzy lata dla Minotaura w Gnossie 7 dziewic i 7 młodzieńców.

http://rcin.org.pl

Tamże.

Różnie wystawiają Minotaura, raz jako półczłowieka a półbyka, drugi raz jako człowieka z głową wołu, lub jako byka z głową ludzką.

Stronnica 184 *wiersz* 26.

Arjadna córka Minosa zakochawszy się w Tezeuszu kłębek mu dała, z którego on nić przymocował przy wejściu do Labiryntu i z jej pomocą wyszedł szczęśliwie zamordowawszy Minotaura. Poczém Arjadna uciekła z Tezeuszem który jej odstąpił na wyspie Naxos, zwanéj dawniej Dia. Tam znalazł ją i poślubił Bachus. Obacz Katulla wesele Peleusza i poema Owidjusza o sztuce kochania (w XI, wiersz 527), oraz dziesiątą jego Herodję.

Późniejsza Mitologja mówi że Dijana na żądanie Bachusa zatrzymała Arjadnę na Dii; że zostawszy żoną tego Bożka otrzymała nieśmiertelność od Jowicza.

Pauzanjasz w Roz. X § 26 tak o tém zdarzeniu pisze: Bachus wykradł Arjadnę Tezeuszowi, bo był flotą od niego silniejszy. Mojém zdaniem jest to ten sam Bachus, który odbył wyprawę do Indjów i pierwszy postawił most na Eufracie. W Rozdz IX § 40 o obrazie Wenery przez Dedala wyrobionéj, a darowanéj przez Tezeusza mieszkańcom Delos tak mówi Pauzanjasz Obraz ten otrzymał zapewne Tezeusz od Arjadny, a nie chcąc jéj sobie więcéj przypominać zostawił go w kościele Apollina w Delos.

http://rcin.org.pl

Stronnica 185 *wiersz* 1.

Naxos niegdyś Dia lub Strongilo dziś Naxia, największa wyspa z Cykladów, ma 8 i pół mili kwadratowych, i 10,000 mieszkańców, miasto tegoż nazwiska, 40 wsi, port i Arcybiskupów Greckiego i Katolickiego. Jeszcze na téj wyspie pokazują zdrój Arjadny i zwaliska świątyni Bachusa; pierwsi mieszkańcy byli Trakowie, których ujarzmili wodzowie Tessalscy Otus i Efjalt. Później, gdy podczas wielkiéj suszy opuścili Tessalczycy tę wyspę, osiedli na niéj Karyjczycy pod wodzą Naxosa.

Stronnica 185 *wiersz* 7.

Wieniec Arjadny Konstellacja północna złożona z 9 gwiazd stojących w koło, z których 3 jaśniej błyszczą od innych.

Klęczący i Herkules inaczéj Ophiuchus (trzymający węża), podobnież Konstellacja północna.

Stronnica 187 *wiersz* 2.

Samos sławna wyspa na Egejskiém morzu naprzeciw Efezu. Większa część mieszkańców składała się dawniéj z Iończyków i ta wyspa należała do związku Ionskiego. Stolica nazywała się także Samos dziś Kora. Samjoci wzięli się wcześnie do Handlu i żeglugi, i pierwsi z Greków weszli w związki z Egiptem i Hiszpanją. Handel i żyzność wyspy były powodem jéj kwitnącego stanu. Samjoci jak dawniéj tak i teraz są ludem żywym, wesołym, z rozumem otwartym, zawsze trudnią się żeglugą i mają własną flotę. Ale jak-

http://rcin.org.pl

że różnią jest ta wyspa od tego czém była w dniach swojéj chwały! Ojczyzna Pitagoresa i Tymanta, Stolica czci Junony, która w Samos najpiękniejszą miała świątynię, dziś wszystko postradała czém niegdyś słynęła.

Stronnica 187 *wiersz* 4.

Pauzanjasz w Roz. IX § 21 tak mówi: Dedal z synem uciekając z Krety wystawił dla siebie i dla syna małe łódki które opatrzył w żagle czego dotąd nie było; chciał bowiem za pomocą wiatru wyścignąć łodzie Minosa. Podróż z początku wiodła mu się szczęśliwie, ale Ikar który żaglami rządzić nie umiał, utonął; a fale wyrzuciły jego zwłoki na wyspę niedaleko Samos. Poznał je Herkules i pogrzebał; odtąd ta wyspa i przyległe jéj morze otrzymały nazwisko Ikara.

Stronnica 189 *wiersz* 1.

Bogini Wieści po łacinie Fama. Poeci malują ją skrzydlatą, zawsze czujną, zawsze latającą.

Stronnica 189 *wiersz* 3.

Kalidon Stolica Etolji dziś Kalatta w prowincyi Romelji. W Kalidonie panował Oeneusz lub Oenej syn Partaona i ojciec Meleagra, Tydeusza, Dejaniry i innych. Żoną jego była Altea córka Testijusza Króla Pleuronu, drugiej stolicy Etolji. Dla różnicy od Eneasza czyli Eneja piszę jego imię Oenej.

Stronnica 189 *wiersz* 16.

Dokładne wystawienie polowania na dzika Kalidońskiego znajdowało się na rzeźbie w świą-

http://rcin.org.pl

tyni Minerwy w Tegei, którą to rzeźbę Pauzanjasz w Roz. VIII § 45 tak opisuje: Odyńca widać w środku. Po jednéj stronie stoi Atalanta, Meleager, Tezeusz, Telamon, Pollux i Iolaus, który był Herkulesowi dzielną pomocą we wszystkich jego wyprawach; tamże stoją synowie Testijusza, bracia Altei Protous i Kometes (u Owidjusza zowią się Toxej i Plexyp). Po drugiej odyńca stronie widać Epocha przybiegającego do Anceja już rannego i wypuszczającego z rąk topór; przy nim stoi Kastor i Amfijareus syn Oiklea, dalej Hippotoos syn Cercyona, wnuk Agameda, prawnuk Stymfala, nakoniec Pirytous.

Stronnica 190 *wiersz* 21.

Kastor i Pollux synowie Tyndareusza Króla Lacedemońskiego, którego stolicą było miasto Terapne, i który miał za żonę Ledę córkę Testijusza. Kastora i Polluxa zowią także Dioskurami, to jest synami Jowisza. O ich urodzeniu różnie mówią. Jedni utrzymują, że ich matka pokochała jednego dnia męża swego i Jowisza, a Kastor Tyndareusza. Podobnież stać się miało drugi raz, i Helena miała być córką Jowisza, a Klitemnestra córką Tyndareusza. Inni znowu powiadają że Jowisz w postaci łabędzia zszedł do Ledy; poczem uległa dwa wielkie jaja, z jednego z nich wyszedł na świat Kastor i Pollux, z drugiego Helena i Klitemnestra. Lubo odmienne mieli skłonności, bo Kastor był sławnym jeźdzcem a Pollux zapaśnikiem, przecież oba bracia kochali się tkliwie. Gdy Kastor poległ na polu bitwy, Jowisz na prośby Polluxa zezwolił

http://rcin.org.pl

że koleją jeden dzień razem z sobą żyli, a drugi oba razem przepędzali w siedlisku umarłych przez co rozumieli Starożytni wejście i zachochodzenie bliźniąt na niebie. Kastor i Pollux byli czczeni jako bohatyrowie, a żeglarze w niebespieczeństwie wzywali ich pomocy.

Stronnica 190 *wiersz* 13.

Przyjaźń Tezeusza z Pirytojem tak jest sławną w mitologii, jak miłość braterska Kastora z Polluxem. Pirytoj był synem Ixjona i Dii, Królem Tessaslkim, poślubił Hippodamią córkę Sycyońskiego Króla Adrasta. Po śmierci Hippodamji, chciał Plutonowi wykraść Prozerpinę i z Tezeuszem przez przylądek Tenarski zstąpił do Piekieł. Lecz przez Cerbera został rozszarpany. Tezeusza zaś przykuto do skały, aż go Herkules oswobodził.

Stronnica 190 *wiersz* 15.

Linceja i Idasa ojciec Afareusz był Centaurem. Lincej słynął z bystrości wzroku, mógł przeglądać lasy i skały; jest to poetyczne wyobrażenie jego biegłości w sztuce gwiaździarskiéj i górniczéj. Idas miał z Marpissą córkę Kleopatrę, która została żoną Meleagra. Oba bracia walczyli pod Afidną w Lacedomonie przeciw Kastorowi i Polluxowi za uwiedzenie córek Leucypa, Elzyry i Teby. Kastor poległ z ręki Linceja, lecz Pollux śmiercią Linceja zemścił się za brata. Gdy Idas na Polluxa się porwał, Jowisz zabił go piorunem.

http://rcin.org.pl

Stronnica 190 *wiersz* 15.

Fenix za namową matki pokochał nałożnicę ojca, za co od Amintora przeklęty uciekł do Ftyi do Peleusza. Ten mu dał rządy nad Dolopami narodem mieszkającym na granicach Ftyi, Fenix podług Homera miał wychować Achillesa i towarzyszeć mu na wojnie Trojańskiéj.

Stronnica 190 *wiersz* 16.

Hippotoos syn Cercyona Król w Arkadji. Dryas syn Marsa. Eteat i Euryt synowie Moljony i Aktora z Elidy zginęli z rąk Herkulesa. Eurycjon syn Aktora rządca Ftyi; po nim panował Pelej.

Stronnica 190 *wiersz* 17.

To iest Toxej i Plexyp synowie Testijusza, czyli jak ich Pauzanjasz nazywa Protous i Kometes bracia Altei.

Tamże.

Leucyp brat Afareusza stryj Linceja i Idasa ojciec Elzyry i Teby, które uwiedli Kastor i Pollux.

Stronnica 190 *wiersz* 18.

Nestor syn Neleusza i Chlorydy panował późniéj w Pilos. Przeżył trzy pokolenia ludzi, i jako starzec był pod Troją.

Stronica 190 *wiersz* 19.

Admet syn Feresa. Apollo wygnany z nieba pasł jego stada, żona jego Alcesta córka Peljasza poświęciła się na śmierć za męża (obacz dzieła Karpińskiego). Stolicą Państwa Admeta była Fera nad jeziorem Bebes w Tessalji.

http://rcin.org.pl

Tamże.

Iolaus z Beocji syn Ifiklesa.

Tamże.

Filej syn Augeusza z Elidy, pokłóciwszy się z ojcem za to że zatrzymywał Herkulesowi nagrodę za wyczyszczenie jego stajen, porzucił go i schronił się do Delichjum; Herkules zabiwszy Augeasza, syna na tronie ojcowskim osadził.

Stronica 190 *wiersz* 20.

Echjon Arkadyjczyk syn Merkurego i Antyjaniry.

Stronnica 190 *wiersz* 21.

Akast syn Peljasza Król w Iolkos.

Stronnica 190 *wiersz* 23.

Panopeusz syn Foka ojciec Epeusza, który wybudował konia Trojańskiego. Miasto Panope w Focydzie od niego wzięło nazwisko.

Stronnica 190 *wiersz* 25.

Amikle miasto od Sparty o milę leżące, sięgające najdawniejszej Starożytności, nawet wieków bajecznych. Miał je założyć Amiklas syn Lacedemona. Podług Euzebjusza założone było na 1,485 lat przed Jez. Chr., a zatem na 300 lat przed wzięciem Troi.

Tamże.

Laertes ojciec Ulisssesa król Itaki.

Stronnica 180 *wiersz* 26.

Amfijarej syn Oiklea i Hipermnestry sławny

http://rcin.org.pl

wieszcz przewidział że zginie przed Tebami, i dla tego ukrył się, ale żona jego Eryfile zdradziła go przed Polinikiem za naszyjnik, który Kadmus od Wulkana dla Hermijony otrzymał. Amfijarej musiał iść pod Teby, gdzie go ziemia z wozem na którym jechał połknęła.

Stronnica 191 *wiersz* 1.

Mopses syn Ampika wieszcz.

Stronnica 191 *wiersz* 1.

Atalanta z Tegei w Arkadji, zowie się Arkadyjską dla różnicy od Beockiej, o której będzie mowa w Xiedze X. Była córką Jazusa albo Jazjona i Klimeny córki Minjasza. Podrzuconą była w lesie i wykarmioną od niedźwiedzicy, później znalezli ją myśliwi. Poświęciła się Dijanie; broniła dzielnie swojej niewinności przeciwko Centaurom, Rekusowi i Hillowi, których własną ręką zabiła; później okazała się za nadto słabą dla Meleagra, lubo ten miał już żonę Kleopatrę; miała z nim syna którego przez wstyd podrzuciła, znaleźli go Pasterze i nazwali Partenopjon; czyli synem Dziewicy. Na igrzyskach po śmierci Peljasza, przemogła Atalanta Peleja ojca Achillesa. Wkrótce potem znalazła rodziców i poszła za Milanjona, który z wielką namiętnością był do niej przywiązany i długo daremnie do niej wzdychał.— (Obacz Owidjusza o sztuce kochania Xięga II wiersz 185 i Xięga III wiersz 775).

http://rcin.org.pl

Tamże.

Licej góra w Arkadji zarosła sosnami obfitująca w dziki, niedźwiedzie i wilki. Ze szczytu téj góry widać nietylko Spartę, Korynt i Argos, ale jeszcze wiele innych miast.

Stronnica 196 *wiersz* 8.

Altea mówi Apollodor w Xiędze I § 8 urodziła Oeneuszowi Meleagra, który podług innych miał być synem Marsa. Gdy miał tydzień, przyszły do niego Parki, i rzekły mu, że Meleager wtedy umrze, gdy spłonie głownia paląca się na kominie. Słyszała to Alteja wyjęła głownie z ognia i ukryła ją.

Stronnica 200 *wiersz* 3.

Meleager miał dwóch braci Tyreusza i Klimena i cztery siostry Gorgę, Dejanirę, Eurymedę i Menalippę.

Stronnica 200 *wiersz* 14.

Te ptaki zwali Grecy i Rzymianie Meleagrydami. Zapatrując się na ich opis dany przez Ateneusza, wątpić nie można że to są jędyki.

Stronnica 209 *wiersz* 2.

Po łacinie jest Tryopid, bo Eryzychton był synem Tryopa króla Tessalji.

Stronnica 209 *wiersz* 7.

Była prócz tego w Grecji niezliczona moc poświęconych gajów i borów, gdzie żadne drzewo nigdy pod siekierą nieupadało. Ginęły ze staro-

http://rcin.org.pl

ści albo od piorunów bijących w takie lasy często z przyczyn bardzo naturalnych; bo prócz ustawicznego wylewania krwi ofiarnych bydląt rodzącej siarkę i saletrę, wiadomo jeszcze że w lasach dziko rosnących i nieprzecinanych tworzy się z czasem znaczna ilość powietrza palnego czyli wodorodu węglistego.

Tamże.

Po łacinie *Deoïa quercus*, co znaczy Dąb Cerery bo Ceres zwała się także Deo, od greckiego słowa znaczącego znalezienie, którem pocieszano boginię gdy córki szukała.

Stronnica 211 *wiersz* 2.

Dla porównania umieszczam opis Głodu przez Syljusza Italika z poematu jego o wojnie Kartagińskiéj. Ustęp ten na polski język przełożyłem.

Jest w Libijskich pustyniach znaczny obszar ziemi
Słoneem spiekły i piaski okryty wrzącemi;
Nigdy go miłém deszczem nierzeźwią niebiosy,
Ani z chłodem niezeszlą upragnionéj rosy.
Przez doliny nieszemrzą z gór lecące ścieki,
Ani swych wód do bystréj niewmięszają rzeki.
Wilgoć stąd jest wygnana, ani przyodziewa
Wzgórz wino, trawa ziemi, ani listek drzewa.
Paszy nie ma dla trzody, nie ma dla stad błoni,
Ani dla dzikich zwierząt spokojnéj ustroni.
W téj pustyni milczącéj chociaż błyśnie zorza,
Śpiew ptaków nieożywi wolnego przestworza.
I tylko przez tych zaspów niegościnne kraje,
Czołgają się zmij, węzów i padalców zgraje.

http://rcin.org.pl

A matka ich Afryka te szkaradne gady,
Na własném żywi łonie ohydnemi jady.
Tu srogi Głód zamieszkał. Przy nim wiek przepędza
Bladość, Chudość bezkrwista, nienawistna Nędza,
Choroby, przykre Bole, z Wściekłością żarłoczną,
I z Troskami co nawet wśród nocy nie spoczną,
Lecz jątrzą zawsze serce którém raz owładną,
Stoi i Śmierć wywiedła z postacią szkaradną,
Głód jest w środku i własne rwie ciało z wściekłości
I do swego żołądka własne pcha wnętrzności.

Metra wnuczka Tryopa. Palefat utrzymuje że była piękną, miłą i cnotliwą, a że w owym czasie nieznano jeszcze pieniędzy, przeto od czcicielów swoich dostawała mnóstwo bydląt, któremi ojca żywiła, stąd poszła powieść o jéj przemianach.

KONIEC PRZYPISÓW XIĘGI ÓSMEJ.

http://rcin.org.pl

PRZEMIANY
OWIDJUSZA.

XIĘGA DZIEWIĄTA.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ

KSIĘGI DZIEWIĄTEJ.

Dalej opowiada Acheloj Tezeuszowi swoją walkę z Herkulesem o Dejanirę, w której róg jemu utracony, został rogiem obfitości. Następuje opis zgonu Nessa i Herkulesa, policzenie Herkulesa w rząd Bogów, miłostki jego z Alkmeną. Przemiany Galanty i Ioli w drzewo lotus. Z powodu że Hebe Iolaja odmłodniła, oświadcza Jowisz zebranym Bogom, iż odtąd nikt nie będzie mógł być odmłodnionym, odmawia nawet Jowisz tej łaski własnemu synowi Eakowi, który dawniej całym narodom straszny, teraz drżał przed Miletem. Milet jednak opuszcza Kretę; na brzegach Azji mniejszej zakłada miasto, i nadaje mu własne imię. W tym mieście rodzi Biblidę i Kauna. Biblis kocha się w bracie, a doznawszy wszystkich mąk niewzajemnéj miłości, zmienia się w źródło. Inszy cud zjawia się na Krecie. Ifis dziewica zostaje młodzieńcem i żeni się z Janta.

http://rcin.org.pl

KSIĘGA DZIEWIĄTA.

I obnażenia czoła, i westchnień przyczyny,
Tezej pyta się Bożka; ten uwieńczon w trzciny
Tak rzecze: Twém pytaniem rozjątrzasz mą ranę,
Któż bowiem chętnie swoją wspomina przegranę.
Lecz opowiem ci wszystko, bo rycerzu śmiały!
Mniéj hańby mam żem uległ, niż żem walczył (chwały.
Wielkość zwycięzcy serce pociechą napawa.
Może cię kiedy doszła Dejaniry sława.
Była dziewic ozdobą; już do niéj goreją
Tysiączni zalotnicy zazdrosną nadzieją.

http://rcin.org.pl

I jam wszedł w dom Oeneja, chcąc być jego zię-
(ciem,
Po mnie z tymże się ozwał Alcyd przedsięwzię-
Inni dwom ustąpili. Alcyd się nadyma (ciem.
Iż jego żona teściem Jowisza otrzyma,
Iż się wsławił spełnieniem macochy poleceń.
Jam rzekł: Królu! człowieka wyżéj Boga nieceń.
Jeszcze wówczas Herkules nie był w Bogów rzę-
(dzie.
Jam Bóg rzeki dzielącej twój kraj w bystrym pę-
(dzie,
Jeśli mnie oddasz córkę, w twéj zostanie ziemi,
Nie tułaczką z przychodniem pomiędzy obcemi.
By ją zyskać, czyż trzeba obrażać Junonę,
I mieć od niéj za karę prace wyznaczone?
A ty synu Alkmeny tak z rodu chełpliwy,
Fałszywyś syn Jowisza, lub zbrodnią prawdziwy.
Z hańbą matki chcesz ojca. Wybierz co odpowisz
Jeśli matka uiewinna, ojcem nie jest Jowisz.
To słysząc, już mnie Alcyd przemierzył oczyma
A gdy wrzącego gniewu dłużej nieutrzyma,
Woła: Lepszym do boju niźli do wymowy,
Bylem cię siłą przemógł, ty mię zwycięż słowy.
Już biegł. Cofać przechwalstwa mając za ohydę,
Zrzucam szaty zielone i walczyć z nim idę.

http://rcin.org.pl

Gdy ramiona wypręże, pierś ręką zasłonię,
Wszystkie członki ku dzielnéj sposobię obronie.
On garść prochu porywa, i na mnie go sieje,
I zaraz sam podobnież od piasku żółknieje.
Już mię za uda chwyta, już za kark prze z bliska,
I ze wszystkich stron razem potężnie mię ściska.
Broni mię własny ciężar, jestem niezachwiany,
Jak skała gdy w nią wzdęte szturmują bałwany
Stoi na morzu, własném bezpieczna brzemieniem.
Po przerwie idziem z nowem na bój uniesie-
Żaden kroku niecofnie; z zajadłością srogą, (niem,
Czoło z czołem, pierś z piersią, noga trze się z nogą.
Tak nieraz dwóch potężnych buhajów widziałem.
O najpiękniejszą ciołkę walczących z zapałem.
Czekała ich z roskoszą, a strwożone stada
Patrzyły komu szczęście w nagrodzie ją nada.
Daremnie piersi moje trzykroć w téj potrze-
Usiłował Herkules oderwać od siebie. (bie,
Ledwie w czwartym zawodzie wydobył ramiona,
I gdy już ma być światu prawda objawiona,
Powalił mię na ziemię i dosiadł na grzbiecie.
Wierzcie mi, bo czczéj sławy nieszukam na świe-
Rozumiałem, żem został górą przywalony. (cie,
Ledwie go spotniałemi objąłem ramiony,
Ledwie się ze srogiego wybawiłem splotu,
On dyszącego nękał, wzbraniał sił powrotu,

http://rcin.org.pl

Gwałtem tłoczył za garło, aż uczuwszy brzemię,
Jednem niższy kolanem musiałem gryźć ziemię.
Słabszy męstwem, chcę własnym zbawić się for-
(telem
Zmieniony w węża pierzcham przed nieprzyjacie-
(lem,
A kiedy w łuk ogromny rostaczam pierścienie,
I sykiem przeraźliwym napełniam przestrzenie.
Szydząc z moich zdrad Alcyd nawet się niezdu-
(miał,
Jam jeszcze rzekł, w kolebce węże dławić umiał.
A choćby nawet z ciebie powstał smok niezmierny
Jak małą byłbyś cząstką owéj hydry z Lerny.
Jéj rany były płodne; z jéj stu głów odcięta,
Każda głowa cudownie tworzyła bliźnięta.
I lubo się w jaszczurce gałęzie rozrosła,
Przecież ją przemoc moja zgromiła i zniosła.
I powiedz, cóż się z tobą Acheloju stanie,
W jednego tylko węża grożący przemianie.
Nieumiejący walczyć pożyczoną bronią.
To rzekł i szyję moją tak potężnie dłonią
Scisnął, jak gdybym został ujęty w obcęgi,
I nie mogłem się wyrwać z pod jego potęgi.
Trzecia mi zostawała przemiana w buhaja,
Biorę ją; a chęć zemsty siły me podwaja.

http://rcin.org.pl

On gdy moje mięsiste podgarle zakręci,
Natychmiast mię do siebie przyciąga wbrew chęci.
Porywa mię za rogi rękoma silnemi,
W grunt je wpaja i wreście kładzie mię na ziemi.
Niedość miał na téj zemście, róg mi jeszcze łamie,
I wiecznego kalectwa zostawuje znamie.
Jabłka i wonne kwiaty mieszczą w nim Boginie,
Odtąd mój róg za godło obfitości słynie.
Rzekł. W tym Nimfa jak Łowów bóstwa ustro-
Spuściwszy gęste włosy na oba ramiona. (jona,
Przychodzi, i na stoły z rogiem obfitości,
Wszystkie skarby jesieni zastawia dla gości.
Nazajutrz, gdy świat znowu ujrzał uśmiech zo-
Nieczekając aż rzeka bałwany ukorzy, (rzy
Aż znowu płynąć będzie w dawnem łożu swojem,
Rozstają się rycerze z bożkiem Achelojem.
Ten chrome swoje czoło zaraz kryje w wodzie.
Prócz téj skazy, wad innych niemiał w swéj uro-
By jednak i tę ukryć albo w rokiciny, (dzie,
Albo przybiera skronie w gęsty wieniec trzciny.
Ale ty dziki Nesie; z Alcyda pocisku,
Za miłość Dejaniry śmierć odniosłeś w zysku;
Bo gdy z żoną w kraj przodków wracał syn Alkme-
Stanął nad bystre nurty wzburzonéj Eweny, (ny,
Wzdęły ją gęste deszcze, i zimowe ścieki,
I toczyły się wirem bałwany téj rzeki.

http://rcin.org.pl

Niezlękłego o siebie, trwożnego dla żony,
Widząc barczysty Nesus pływak doświadczony.
Ja z nią rzekł, na brzeg drugi pójdę Herkulesie,
Lecz ciebie własna siła niechaj wpław przeniesie.
Zlękną, tak się Centaura, jak wody bojącą,
Powierzywszy Nesowi Kalidonkę drżącą,
Alcyd z maczugą w ręku, w lwią skórę odziany,
Przerzuca na brzeg drugi swój łuk i kołczany.
Gdym zaczął, więc dokonam, rzecze, już niezwle-
(ka,
Idzie wpław, nieuważa, gdzie bespieczna rzeka,
Gdzie bród łatwy, lecz piersią sprzeczne porze wa-
Już brzeg ima, już chwyta porzucone strzały, (ły.
Gdy poznawszy głos żony, tak woła na Nesa,
Co pierzchał z powierzonym skarbem Herkulesa.
Darmo wierzysz twym stopom o Nesie szalony,
Wstrzymaj się, mojéj sobie nieprzywłaszczaj żo-
(ny:
Jeśli się mnie nie lękasz, niech ojca męczeństwa,
Ciebie od nieprawego wstrzymają małżeństwa.
Nie ujdziesz, choć masz duszę w biegu zaufaną,
Nogą cię nie dogonię, lecz doścignę raną.
Ledwie rzekł, zaraz skutek za groźbą pospieszył
I grźbiet pierzchającego ostrą strzałą przeszył.
Przez piersi wyszło ostrze, a z podwójnéj rany
Wytryska jad Lernejski hojnie z krwią zmięszany.

http://rcin.org.pl

Wyjąwszy grot zatruty, swéj śmierci przyczynę,
Przynajmniej mówi Centaur nie bez pomsty zginę.
I daje Dejanirze szatę niebespieczną.
Ręcząc że jest miłości podnietą skuteczną.
Wielkie dzieła Alcyda, głośna jego chwała,
Zgasiła gniew macochy i świat zadziwiała.
Przez wdzięczność Jowiszowi spełniał śluby (szczyre
Powróciwszy z Echalji; a w tym Dejanirę
Zastrasza wieść, co z prawdą fałsze mięsza spro- (śnie,
I z niczego przez własne kłamstwa nagle rośnie.
Głosząc że syn Alkmeny płonie ku Ioli,
Uwierzyła kochanka; dotkliwie ją boli
Nowa miłość Alcyda; straciwszy nadzieję,
W łzach rospływa swój smutek. »Lecz czemuż łzy
Zawoła. Łzy te będą Ioli uciechą. (leję.
Spiesz się, póki pod twoją nie stanęła strzechą,
Póki łoża nie dzieli. I cóż mam przedsiebrać?
Czy się skarżyć? czy milczyć? czy litości żebrać.
Wrócić do Kalidonu? czy tu na nich czekać.
O siostro Meleagra! chceszże zemstę zwlekać?
Zbrodnię mieczem odeprzyj, i w krwi zalotnicy,
Okaż na co się może zdobyć żal kobiecy?
Rzekła. Waha się długo, lecz wreście stanowi,
Płaszcz w krwi Nesa zbroczony odesłać mężowi;

http://rcin.org.pl

Mniema że tym ocuci miłość w Herkulesie.
Nieznany dar od żony, wierny Lichas niesie
Przyjacielowi swemu. Nie bojąc się zdrady,
Przyobleka bohatyr Echidnijskie jady.
Niósł z modlitwą na ognie wonie i ofiary,
Na ołtarz marmurowy lejąc wina czary.
W tym trucizna rozgrzana i ciepłém odmiękła,
We wszystkie razem członki Herkulesa wsiękła,
Póki mógł zwykłém męstwem w piersiach tłumił (jęki,
Lecz gdy ludzką cierpliwość już przemogły męki,
Wściekły z srogiego bolu leci od ołtarza,
I okropnemi Etę odgłosy przeraża.
Bez zwłoki, zgubne z siebie chce ściągnąć o- (dzienie,
Lecz razem zdziera ciało. I srogie wspomnienie
Lub szata niedostaje mimo męża siły,
Lub zdarta, kość obnaża i ogromne żyły.
Jak woda gdy ognistą szynę kto w nią kładzie,
Tak syczy krew i w wrzącym gotuje się jadzie.
Próżna pomoc, trucizna płuca pożerała,
I siny pot z całego występował ciała.
Spalone brzęczą nerwy, spik się topi w kości.
Alcyd wzniosłszy ramiona tak woła w żałości:
Dzika córo Saturna! nasyć się mą klęską,
Napaś twe serce, palmę odniosłaś zwycięską.

http://rcin.org.pl

Lub litosna dla wroga, bo jestem ci wrogiem,
Weź to ciało, nieszczęściem udręczone srogiem,
Do prac tylko stworzone; o śmierć ciebie proszę,
Smierć mi daj, takie dary przostoją macosze.
Przezemnieź to, krwią gości hańbiący ołtarze,
Legł Buzyrys i Antej ufny w matki darze?
Mnie swym kształtem troistym Pasterz na Iberze,
Aniś ty mnie zastraszył potrójny Cerberze!
Tyżeś prawico! byka wściekłego zgromiła?
W Elidzie, przy Stymfalu, twojaż znana siła
I wśród gajów Parteńskich? Przez ciebież ujrzano
Przepaskę Termodonckiem złotém przeplataną
I jabłka od czujnego smoka źle strzeżone?
Jam Centaury zwyciężył, mnie winna obronę
Arkadja, legł z mej ręki odyniec niszczyciel,
Darmo Hydrze po klęsce podwójny rósł mściciel.
Ja trackie konie spasłe ludzkiemi wątroby
Gdym ujrzał, i ciał ludzkich pełne widział żłoby,
Wnet ich i władcy dzikość tém żelazem skromię.
Na tych barkach spoczywasz Nemejski ogromie!
Tém czołem niebom dźwigał. Wprzód roskazy-
(waniem,
Zmogła się mściwa Juno niż Ja wykonaniem.
Lecz nowa przyszła klęska, której niepokona
Pocisk, broń, ani męstwo; jad doszedł do łona,

http://rcin.org.pl

Wre już we mnie... a żyje Eurysteusz srogi,
I są jeszcze na świecie którzy wierzą w Bogi.
To rzekł i stąpa gniewny po wyniosłéj Ecie,
Jak tygrys śledząc łowca, gdy mu grot tkwi (w grzbiecie.
To raz wzdryga się z bolu, to nieszczęsny jęczy,
To szatę w ciało wrosłą oderwać się męczy,
To w zapale po górach całe sosny łamie,
To podnosi do nieba błagające ramie.
W tym widzi jak się Lichas krył w głębi jaskini,
A gdy go bol nieznośny szalonym uczyni,
Tyś to mi, rzekł, Lichasie, zgubne przyniósł dary,
Tyś to śmierci méj sprawcą? Wychodzi z pieczary
I wymawia się Lichas, blady, pełen trwogi;
A gdy chciał Herkulesa uścisnąć za nogi,
Ten go porwał, a ciałem trzykrotnie miotaném,
Cisnął w morze Eubejskie silniéj niż taranem.
Lichas w górze skamieniał. A jak przez powietrze
Deszcz lecąc, w śnieg się ścina, w mroźnym skrze- (pły wietrze,
Lekkie zaś płatki śniegu, gdy się w kółka skrążą,
Twardnieją i na ziemię w gęstym gradzie dążą.
Tak i Lichas ciśnięty silnemi ramiony,
Gdy mu w górze krew skrzepła, został w głaz (zmieniony.

http://rcin.org.pl

Dotąd w morzu Eubejskiem jest nie wielka skała,
Co po dziś dzień Lichasa imie zachowała,
Dotąd na niéj pozostał ślad rysów człowieka,
A nieśmiały ją żeglarz omija zdaleka.
Ale ty synu Boga co pioruny miecie,
Sciąwszy sosny rosnące na wysokiéj Ecie,
Wznosisz stos, a oddawszy łuk, kołczan i strzały,
Które drugi raz Troi zgubnemi być miały,
Każesz Filoktetowi pochodnią podłożyć.
Gdy się w około stosa zaczął ogień srożyć;
Wierzch jego, wielki Alcyd lwią skórą odziewa,
I z maczugą pod głową kładzie się na drzewa,
Spokojnie, jakby spoczął w biesiadników gronie,
Pośród czar winem pełnych, różą wieńcząc skro-
(nie.
Już zawziąwszy się ogień ze wszystkich stron
I temu co nim gardził dotkliwie dokuczał. (huczał
Przelękli się Bogowie o mściciela ziemi;
Jowisz do nich z radością wyrzekł słowy temi:
Niebianie! Wasza trwoga jest dla mnie roskoszą,
I wdzięczne się uczucia w sercu mojem wznoszą,
Że pamiętnego ludu Królem, Ojcem słynę,
Że widzę waszą łaskę na moją rodzinę.
Choć na nią Herkulesa zasługują dzieła,
Zawsze mię jednak wasza troskliwość ujęła.

http://rcin.org.pl

Ale trwogę porzućcie, płonnie jest wzniecona,
Ten co wszystko pokonał i ogień pokona.
To tylko płomień strawi, co z matki posiada,
Co ma ze mnie, jest wieczne, śmierci niepodpada.
Tę część od ognia wolną, z ziemi oddzieloną,
I jak wy nieśmiertelną, przyjmę w wasze grono.
Wiem że się czyn ten Bogom sprawiedliwym (wyda:
Gdyby jednak kto jeszcze miał żal do Alcyda,
Gdyby mu bóstwa przeczył, próżnychby słów u-
Bo choć wielka nagroda Alcyd ją zasłużył. (żył
Przystają Bóstwa. Nawet Królowa wspaniała,
Wszystko, prócz słów ostatnich dość chętnie słu- (chała,
Lecz przymówka ją boli. Już znikło w płomieniu,
Co było w bohatyrze podległem zniszczeniu.
Niepoznałby Alcyda, wszystko w nim jest boskie,
Nic z matki, części tylko zostały ojcowskie.
Jak wąż nowy, gdy starość ze skórą wyzuje,
Igra wdzięcznie i świeżą łuską połyskuje;
Tak Alcyd gdy śmiertelną powłokę zostawił,
Lepszą częścią świetniejszym i większym się zja-
Wziął powagę dostojną i blask jaśniejący. (wił.
W tym na lokkich obłokach Władca Wszechmo- (gący,

http://rcin.org.pl

Z nieba wóz czterokonny zesławszy na ziemię,
Wniósł go pomiędzy gwiazdy; Atlas uczuł brze-
(mię.
Lecz jeszcze zemsty swojéj Eurystej niezłożył,
I przez nienawiśc ojca na synach się srożył.
W tym Alkmena zgryzotą i wiekiem zgrzybiała,
Komuby o Alcyda dziełach wspominała,
Komu o swych przygodach i smutnéj niedoli,
Już nikogo nie miała prócz pięknéj Ioli:
Tę za żonę synowi dałeś Herkulesie,
I już ona miłości owoc w sobie niesie.
Do niéj rzekła Alkmena: Niech ci bóstwo sprzyja,
Niech ci bole rodzenia skróci Ilityja,
Gdy jéj z dojrzałym płodem zacznie trwożnie wzy-
(wać,
Do mnie, dzięki Junonie, niechciała przybywać.
Już urodzin Alcyda wybiła godzina,
Już dziesiąty na niebie znak błyszczeć zaczyna;
Dotąd jeszcze mi żywot rozściągało brzemię,
A sam ogrom już zdradzał Jowiszowe plemię.
Męczarni znieść niemogłam. Zważ moje cierpienie
Gdy dotąd dreszcz mnie bierze na samo wspom-
(nienie.
Przez siedem dni, przez siedem umęczona nocy,
Straciwszy siły, Niebian przyzywam pomocy,

http://rcin.org.pl

Wołam głośno Lucyny i położnych Bogów.
Przywołana Bogini przyszła do mych progów,
Ale już przekupiona, silną żądzą płonie,
By życie mojéj mściwej poświęcić Junonie.
Słysząc jęki, przed progiem na ołtarzu siada,
Lewą nogę pod prawą, palce w krzyż zakłada,
A do tego czarownéj przyczyniając mowy,
Zaczęte porodzenie wstrzymywała słowy.
Ja silę się, a z bolu w wściekłości zapale,
Na Jowisza niewdzięczność szalona się żalę;
Chcę śmierci, jęki moje wzruszyłyby skały,
Matki Kadmejskie w koło łoża mego stały,
Modląc się i nieskąpiąc słów pocieszających.
Jasnowłosa Galantys, jedna z mych służących,
Była przy mnie, w roskazów wypełnianiu dbała,
Chęci przewidująca, serce ujmowała.
Doszła, że się coś dzieje za Junony wpływem,
Wchodząc, wychodząc często zdarzeniem szczę-
Na ołtarzu Lucynę ujrzała siedzącą, (śliwem
Palce i nogi na krzyż złożone mającą,
Ktokolwiek jesteś, rzekła, raduj się z Królową,
Powiła przecie dziecię szczęśliwie i zdrowo.
Wstaje, rozrywa ręce Połogów Bogini,
I koniec tym sposobem męce mojéj czyni.
Galantys zwiódłszy Bóstwo, jeszcze się urąga.
Lucyna w gniewie, sługę za włosy pociąga

http://rcin.org.pl

Obala ją na ziemię, a gdy ona z trwogi
Uciec chciała, jéj ręce nagle przeszły w nogi,
Mimo zmiany jest zawsze i lekką i zwinną,
I barwę ma tę samą, choć już postać inną.
Że przez usta zgrzeszyła, więc przez usta rodzi,
Lecz jak dawniéj tak teraz w domy nasze wchodzi.
Rzekła. Los wiernéj sługi wzbudza w niéj we-
(stchnienie,
Które Iola słysząc tak mówi Alkmenie:
Matko! Jeśli cię wzrusza sługi ukaranie,
Cóż? gdy o własnéj siostry powiem ci przemianie,
Dotąd na to wspomnienie łzy mi z oczu płyną.
Ona była swéj matki pociechą jedyną,
Bo mnie ojciec miał z inną. Na całéj Eubei,
Nikt zrównać jéj wdziękami niemógł mieć nadziei.
Swéj czystości przez Bożka Delu pozbawiona,
Była potem szczęśliwą żoną Andremona.
Jest w pobliżu jezioro; jego brzeg pochyły,
Mirtowe na około gaje uwieńczyły.
Dryope tu przybyła losów nieświadoma,
Z wieńcem dla Nimf własnemi uwitym rękoma.
Nad rok młodszego synka na ręku trzymała,
I piersiami najmilszy ciężar posilała.
Przy saméj wodzie, pyszny Tyryjskim szkarła-
(tem,
Lotos w jagod nadziei wonnym błyszczał kwiatem.

http://rcin.org.pl

Ten dla syna zabawy zerwała Dryope;
I ja w tym samym celu śmiałą zbliżam stopę,
Już sięgam. a w tym z drzewa krople krwi ściekają
I bez wiatru gałęzie same się wzruszają.
Jak bowiem ta rzecz z ludu podania nam słynie,
Miała się Nimfa Lotos zamknąć w téj roślinie,
Przelękła lubieżnemi Pryapa zaloty;
Lecz zatrzymała imie po zmianie istoty!
Tajném to siostrze było; wzrok dziwém rażony
Mając, chce odejść, Nimfom oddawszy pokłony.
W tym noga więźnie w ziemi, iść próżno się sili,
Już tylko wyższém ciałem włada w owéj chwili:
Zwolna kora od dołu aż na łono rośnie,
To widząc gdy chce z głowy rwać włosy żałośnie,
Z głowy w wierzch drzewa przeszłéj liście tylko
(chwyta.
Syn jéj Amfiz, tak zwany przez dziada Euryta
Uczuł jak piersi matki powoli twardniały,
I jak pokarmu ssącym ustom odmawiały.
Byłam świadkiem, bolałam nad karą zbyt ostrą,
I nie mogłam ci pomódz nieszczęśliwa siostro,
Pnia i lubych gałęzi nieprzestając ściskać,
Chciałam albo z nią umrzeć, albo ją odzyskać.
Mąż i ojciec przybiegli trwożliwemi stopy,
Pytają, ja wskazuję na drzewo Dryopy,

http://rcin.org.pl

Całują ciepłą korę, objąwszy pień drzewa,
Każdy z nich go przytula i łzami oblewa.
Już wszystko drzewem było, twarz tylko została,
I łzy zrosiły lice powstające z ciała.
Dopóki usta głosu przepuszczały brzmienie,
Takiemi słowy swoje tłomaczy cierpienie.
Jeżeli nieszczęśliwi mogą znaleść wiarę,
Przysięgam że niewinna tę odnoszę karę.
Jeśli zmyślam, niech wyschłą, liści pozbawioną,
Ostrym toporem ściętą, płomienie pochłoną.
Lecz z objęcia mojego wyrwijcie to dzeicię,
Niech igra pod tém drzewem co mu dało życie.
Gdy będzie mogło mówić, niech matkę powita,
Niech powie; Matka moja w tym pniu jest ukryta.
Lecz stawy niech omija, kwiatów niech niezrywa,
Bo może w każdém krzewie bostwo się ukrywa.
Mężu! Ojcze! Ostatnie uściski już bierzcie,
Jeżeliście łaskawi, liści moich strzeżcie
Równie od stad kąsania, jak od ostrza kosy.
A że schylić się do was wzbroniły mi losy,
Raczcie wznieść się aż do mnie; matka was zaklina,
Póki mogę całować, podajcie mi syna;
Więcéj mówić mi trudno, zachodzi na szyję
Łubka miękka, już głowa w wierzchołku się kryje
Powiek mi nieściskajcie. Bez waszéj pomocy
Sama kora w wieczystéj pogrąży mię nocy.

http://rcin.org.pl

Usta umilkłszy, znikły, a po zmianie ciała
Dryope długo w drzewie znak życia dawała.
Iolę to wspomnienie do łez jeszcze wzrusza,
Alkmena sama płacząc łzy wnuki osusza.
Ale wkrótce rzecz nowa dawny smutek niszczy,
Wszedł Iolaj, tym wdziękiem i świeżością bły-
(szczy,
Jakby chłopczyk, mech pierwszy okrył mu jagody,
I cudownym sposobem odzyskał wiek młody.
Alcyd jako mąż Heby w niebo przeniesiony,
Ten dar dla przyjaciela otrzymał od żony.
Że już téj dla nikogo łaski nieuczyni
Chcącéj przysiąc, tak mówi Temida Bogini:
Tebanom grożą klęski w wojnie niesłychanéj,
I ledwie Jowiszowi ulegnie Kapanej.
Dwaj bracia grot śmiertelny w własném utkwią łoni-
I wieszcz zstąpi za życia w umarłych ustronie. (nie
Za ojca się na matce syn pomści żelazem,
I tak będzie pobożnym i występnym razem.
Tułacz dom postradawszy życie spędzi w nędzy,
Scigany cieniem matki i widokiem jędzy.
Aż złoto odda w ręce Arkadskiéj Królewny,
Aż Fegejskie oręże utkwią w bok pokrewny.
Zgon męża zemstę w sercu Kalliroi wznieci,
I błagać będzie Bogów o wiek dla swych dzieci.

http://rcin.org.pl

Jéj prośbą tknięty Jowisz, w twój dar zaufany,
Każe ci w wiek dojrzały zmienić młodociany.
Gdy głosi wieszcza Temis te zdarzenia Hebie,
Wtym duch niespokojności objawia się w niebie.
Czemu łaska dla jednych drugim jest wzbroniona
Szemrzą Zorza chce swego odmłodnić Tytona,
Na Jazona włos siwy Ceres ubolewa,
Wulkan dni Eryktona wznowić się spodziewa,
I Wenus się na przyszłość pragnie zaspokoić,
I swego Anchizesa wiosnę chce podwoić.
Każdy Bóg ma lubego. Dochodzi Jowisza
Ten zgiełk, ta wrzawa niebian, więc tak ją ucisza.
Takaż wasza cześć dla mnie! Dumą zaślepieni
Myślicież, że z was który przeznaczenie zmieni?
Nie pycha, ani przemoc, lecz dni Iolaja,
Niecofne przeznaczenie jedynie podwaja.
Przeznaczenie wiek skraca synom Kaliroi,
Ja słucham przeznaczenia i wam tak przystoi.
Gdybym jak rządzę światem mógł tak władać losy
Czyliżby śron okrywał Radamanta włosy?
Czyżby uległ mój Eak pod wieku ciężarem?
Minos wiecznéj młodości cieszyłby się darem.
Co dziś gorzkiéj starości doznając nad grobem,
Znieważany, niedawnym króluje sposobem.
Głos Władcy wzruszył Bogów, żaden się nieżali
Uważając, jak gnuśną starością zgrzybiali,
Radamant, Eak, Minos który będąc młody,
Samém imieniem swojem przerażał narody.
Dziś słabego zatrważa jeden syn Dejony,
Z mocy i z ojca Feba dumą uniesiony.
Choć wie Minos, że Milet po tron jego sięga,
Nie zdoła go już bronić zwątlona potęga;

http://rcin.org.pl

Aż nakoniec sam Milet na ulotnéj łodzi,
Dobrowolnie przez morze Egejskie uchodzi
I na Azji nadbrzeżach szczęśliwie wysiada,
Gdzie pod swojem imieniem wielki gród zakłada.
Tam nad krętym Meandrem ujrzawszy zbłąkaną,
Z miłości się z nadobną zaślubił Cyaną.
Odtąd z nią w samem szczęściu pędził życie swoje,
Biblidę mu i Kauna dała bliźniąt dwoje.
Z Biblidy mamy przykład na wiek pozostały (*),
By tylko tych co wolno dziewczęta kochały.
Ku bratu silny zapał w jéj sercu się rodzi,
Kocha go nie jak siostra, nie tak jak się godzi.
Z razu płomieni swoich sama niepoznaje,
Jest niewinna choć częstsze uściski mu daje,
Choć mu z większém pieszczoty niesie upragnie-
(niem:
Długo mniemanéj cnoty uwodząc się cieniem.
Zwolna silniejsza miłość do serca się wdziera,
Już gdy ma widzieć brata wdzięczniéj się ubiera,
Już zbytnich szuka zalet ze swojéj piękności,
A gdy piękniejszą widzi, mocno jéj zazdrości.
Nie wyjawia przed sobą uczuć skrytych w łonie,
Życzeń jeszcze nie czyni, choć już wewnątrz pło-
Zwie go Panem, rodzinnych imion nieużywa, (nie.
Woli gdy ją Biblidą niż siostrą nazywa.

(*) Ustęp cały o Biblidzie, jako jeden z najwolniejszych w Przemianach, starałem się zwłaszcza co do obrazów jak najgęstszą gazą pokryć. W walce jaką toczy Biblis między namiętnością i cnotą jest, jeśli tak wyrazić można, kilka bluźnierstw przeciw moralności. Ale pomnieć trzeba, iż słowa Biblidy są wyrzeczone w najwyższym zapale szalonéj namiętności, iż z resztą Poeta wyrzutami sumienia, pogardą, wygnaniem i śmiercią karze zbrodnicze ognie Biblidy.

http://rcin.org.pl

Jeszcze nie śmie na jawie pojmować nadziei.
Lecz zaledwie sen błogi jej powieki sklei,
Mniema iż z tym którego nad swe życie ceni
Spoczywa, i choć przez sen jednak się rumieni.
Znikł sen, milczała długo, w swej myśli wątpliwa
Rozważając marzenie wreście się odzywa,
Czém jest, to niemej nocy ulotne widziadło?
Czemuż je we śnie miałam? Bodajby przepadło!
To prawda, że czaruje wdzięczna Kauna postać,
Mógłby niebędąc bratem mym kochankiem zostać.
Godzien mnie, a żem siostrą, to mi jedno szkodzi,
Lecz gdy mię rzeczywistość od szczęścia odwodzi
Niech choć w sennem marzeniu cień jego unoszę,
Sen jest wolnym od świadków, a ma swe roskosze.
O Wenus! O Knpido! ty jéj synu miły!
Jakież żądze zsyłacie? jak mi wszystkie żyły
Nieznany ogień w silném przebiegł uniesieniu!
Krótka roskosz! lecz dotąd ma powab w wspo-
(mnieniu.
Marzeń moich zazdrosna, wcześnie znikłaś Nocy!
Gdyby ród mój odmienić w mojej było mocy,
Jakby mi ojca Kauna być synową miło! (czyło.
Wtedy nas prócz krwi związków wszystkoby łą-
Niechby on był zacniejszy! O piękny młodzianie!
Któraż szczęśliwa, matką przez ciebie zostanie.
Mnie żem jednéj krwi z tobą, będziesz tylko bra-
(tem:
To nam wspólne, co wiecznie dzieli nas przed
Ale cóż mi dziś lube zwiastuje marzenie? (światem.
Cóż znaczy? czyliż nawet i sen ma znaczenie?
Lepiéj Bogom! ci siostrę mogą brać za żonę,
Tak Ocean Tetydę, Król Bogów Junonę,

http://rcin.org.pl

Tak Saturn pojął Reę. Niebianom to wolno!
Smiertelna! czyś ty Bogów naśladować zdolną?
Chcesżże równać z ludzkiemi ich związek wspa-
(niały?
Albo stłum w twojém sercu wzbronione zapały,
Alho zgiń gdy niestłumisz; i schodząc ze świata,
Zabierz ostatni uścisk i szacunek brata.
Miłość obu osoby czuć powinny zgodnie,
Ja kocham, on to czucie może wziąść za zbrodnię.
Ależ żyli z siostrami Eola synowie!... (wię?
Skądże mi to wiadomo? czy ich przykład wzno-
Szpetne zapały zgaście, nazbyt mną władacie, (cie.
Mogę się kochać w Kaunie, lecz jak siostra w bra-
Gdyby pierwszy był uczuł miłosne płomienie,
Możebym uwieńczyła kochanka życzenie.
Łatwiej jest nieodrzucać, lecz jakże wymagać?
Uczynięż mu wyznanie? ośmielęż się błagać?
Miłość znagla, ośmielę, lub gdy wstyd zatrzyma,
Niech pismo z mych tajemnic odkryciem otrzyma.
Ta myśl upodobana jéj wątpliwość skłania,
O lewą dłoń oparta siada do pisania,
Waha się, wreście mówi: Niech się co chce stanie
Uczynię mu szalonéj miłości wyznanie.
Biada mi! Jakże zacznę? Ah! wszystko mię nęka!
W sercu ważone słowa kryśli drżąca ręka.
W prawéj ręce styl trzyma, w lewej ręce kartę;
Zaczyna, co napisze, to znowu jest starte,
Czyta, maże, odmienia, chwali, gani, kryśli,
List rzuca, znowu bierze, tak ją burzą myśli.
W przedsięwzięciach niepewność, w życzeniach
(wątpliwość,
W twarzy widać z śmiałością złączoną wstydli-
(wość,

http://rcin.org.pl

Siostrą się napisawszy, siostrę przekreśliła;
Nakoniec po poprawkach tak list ułożyła.
„Szczęścia którego nigdzie bez ciebie nie wi-
Przesyłam ci życzenie. Wyjawić się wstydzę (dzę,
Kto jestem. Obyś nie znał Biblidy imienia
Ażbym już pewną była mych życzeń spełnienia.
Wprawdzie mogłeś był poznać mej duszy namię-
(tność,
Widząc w mej twarzy bladość, w mej postawie
(smętność,
Postradanie powabów i świeżości dawnej,
Łzy częste i westchnienia bez przyczyny jawnej;
Nakoniec te uściski, których moc i żywość
Zdradzały ci nie siostry, lecz kochanki tkliwość.
Ja sama lubo w duszy ciężką niosłam ranę,
Lubo serce miłością miałam obłąkane,
Walczyłam: Bóg zaświadczy. Lecz któż się uchro-
Od gwałtownej strasznego Kupidyna broni? (ni
Więcej nieszczęsna zniosłam, niż dziewica zdoła.
Dziś zwalczona kochanka twej pomocy woła.
Dziś trwożna, słabość swoją musi ci wyjawić,
Ty kochającą zgubić albo możesz zbawić.
Czyń co chcesz; ja się w liczbie twych wrogów
(nie mieszczę,
Jestem ci dosyć bliską, chce być bliższą jeszcze,
Chcę ażeby nas śluby łączyły dozgonne.
Niech starzec szpera w prawach co wolne, co
(wzbronne;
Niech w ustawach rozważa, co dobre, co sprosne
Nam młodym przyzwoitsze igraszki miłosne.
My nietrudząc się uciech godziwych wyborem,
Najlepiej uczyniemy idąc Bogów torem.

http://rcin.org.pl

Nieprzeciwny nam ojciec, ani wzgląd na sławę,
Ani żadna obawa: więc zrzućmy obawę.
Bratniem imieniem lube pokryjem ukradki,
I rozmów nam przyjemnych nieprzeszkodzą świa-
Możem jawnie odbierać i dawać uściski, (dki.
Do zupełnego szczęścia jakże stan ten bliski;
Miłość chciała... wyznałam, łzy mi hojnie płyną.
Miej litość, albo śmierci staniesz się przyczyną.
Tak gdy kryśli swą miłość i swoje boleści.
Wiersz ostatni zaledwo na karcie się mieści.
Zaraz za zbrodni swojéj kładzie pieczęć drogą,
A rzewne łzy z jéj oczu wstrzymać się nie mogą.
Woła sługi. Idź, mówi, czeka cię zapłata,
Zanieś ten list do mego... później rzekła... brata.
Oddając list, przypadkiem z rąk go upuściła,
Przestrasza się tą wróżbą, jednak go posyła.
Wierny sługa w pomyślnie upatrzonej dobie,
Kaunowi list oddaje niewiadomy sobie. (snął,
W tym gniew z oczu miodziana niespodzianie bły-
List tylko przejrzał, rozdarł i na ziemię cisnął.
Ledwie dłoń wstrzymał mówiąc: Precz mi świę-
(tokradco
Precz mi z oczu nieprawéj roskoszy doradco!
Gdyby mi wzgląd na ród mój wstrzymać się nie
(kazał,
Dawnobym twoją zbrodnię we krwi twojéj zmazał
Sługa drżący ucieka, i czém prędzéj idzie.
Srogą Kauna odprawę obwieścić Biblidzie.
Zbladłaś słysząc te słowa Biblido wzgardzona!
I struchlało twe serce wśród skrzepłego łona,
Ale z powrotem zmysłów, dawny szał się zjawia,
I ledwie mogła mówić; w te słowa przemawia:

http://rcin.org.pl

Zasłużyłam na wzgardę; czemużem zuchwała
Ukrytą w sercu ranę na jaw wydawała.
Com strzec była powinna, czemuż tak otwarcie,
Tak nazbyt spiesznie, niemej powierzyłam karcie?
Wprzód dwójznacznemi słowy, zręcznie należało
Jego myśli wybadać, jego duszę całą;
Wprzód nim do serca zwodną przyjęłam nadzieję
Poznać jak dobry żeglarz, czy szczęsny wiatr (wieje.
A nie na wzdęte morze, w czas przykry, tak nagle.
Wszystkie wbrew sprzecznym wiatrom rozpo- (ścierać żagle.
Teraz płynę na rafy, wśród burzy i grzmotu,
Żagli zwijać nie można, minął czas powrotu.
Wszak mnie nawet przypadki odwodziły wiesz-
Gdym słudze list do Kauna oddawała jeszcze; (cze
Padł mi z rąk; tę przestrogę winnam była cenić,
Należało życzenie, a choć dzień odmienić.
Szalona! Bóg przestrzegał, znaki dawał pewne.
Widziałby twarz kochanki, widziałby łzy rzewne,
Więcej mogłabym ustnie jak przez list pozyskać;
Mogłabym niechętnego za szyję uściskać,
Paść mu do nóg, miłości błagać, żądać śmiało,
A gdyby i tak wzgardził, udawać omdlałą.
Użyć tysiąc sposobów które dzielną władzą,
Jeźli jeden czczym będzie, złączone poradzą.
Część winy, słudze pewnie przypisać się może,
Nieprzystąpił ostrożnie, nie wstosownéj porze,
Nie gdy umysł miał wolny, i tym mi zaszkodził;
Bo wszakże nie z tygrzycy Kaunus się urodził,
Nie ma serca z żelaza, i duszy ze skały,
Ani mu srogie lwice mleko pić dawały!

http://rcin.org.pl

Da się wzruszyć, doświadczę, zamiaru nie zmienię
Dopiero razem z życiem wygasną płomienie.
Lepiej gdyby się było téj walki niewszczęło,
Ale gdy już zaczęta, trzeba kończyć dzieło.
Choćbym ja nawet była w odstąpienia chęci,
Czyliż on śmiałość moją wymaże z pamięci?
Odmiana w oczach jego płochą mię uczyni,
A może mię o podstęp lub zdradę obwini;
Lub powie, że nie miłość w sercu mojem noszę,
Że mnie tylko nikczemne uwiodły roskosze.
Już się przed nim występną stałam oczywiście,
Napisałam, prosiłam, dowód został w liście,
Niewinną być nie mogę; na co się ośmielę
Przyda wiele do szczęścia, do zbrodni niewiele.
Rzekła; niewiedzieć gdzie ją burza serca nagnie
Choć wstydzi się doświadczać, lecz doświadczać (pragnie.
Z wszelkich szranków wychodzi, na nic już nie (zważa
I po częstych odmowach jeszcze się naraża.
Kaunus ucieka, końca niewidząc téj zbrodni,
Wznosi gród od ojczyzny daleko, i od niéj.
Wtedy się rospacz z serca Biblidy wywarła,
Wtedy w żalu na sobie własne szaty darła.
I w zapale wściekłości szarpała ramiona,
I sama własną hańbę głosiła szalona.
Bez nadziei ojczyste porzuciwszy Bogi,
Pospiesza w ślad za bratem, on jéj tylko drogi.
A jak tracka Bachantka szaleństwem przejęta
W czasie syna Semeli trójletniego święta;
Tak Biblida po polach straszny krzyk wydaje,
Biegnąc przez Karją, Licją i Lelegów kraje.

http://rcin.org.pl

Już Kragos i Limirę i bystry Xant mija,
Gdzie niegdyś z twarzą lwicy, półkoza, półżmija,
Żyła dzika Chimera ognie ziejąc z łona.
Kniei brakło, nakoniec upada zemdlona;
A głowę swą na twardéj położywszy ziemi
Milczy Biblis, liść suchy gniotąc członki swemi.
Lelegejskie ją Nimfy chcą ręką pieszczoną
Podnieść, i chcą uleczyć namiętność szaloną;
Lecz ona żadnych pociech już przyjąć niezdoła.
Biblis niema spoczywa, łzami wilżąc zioła.
Przez litość jedna z Najad nieszczęsną wspomogła
Dając jej oczom żyłę, co wyschnąć nie mogła;
A jak z nadciętéj kory sok strumieniem spływa,
Jak sączy się żywica z smolnego łuczywa,
Lub gdy lekki Fawoni przywieje pogodę,
Jak promień słońca miękczy mrozem ściętą wodę
Tak Biblis w łzach roscieka. Dotąd po dolinie
Jéj krynica z pod dębu cienistego płynie.
Ten cud byłby zapewne Kretskie zajął grody,
Ale im zadziwienia ważniejsze powody
Dawała osobliwa Ifidy przemiana.
Koło Gnossu jest ziemia Festos nazywana,
W niéj żył rolnik, któremu było imie Ligdy;
Poczciwy żadną zbrodnią nie splamił się nigdy;
Lecz jego los był nędzny i ród jego niski.
Ten żonie. gdy już widział że jej połóg bliski,
Z gorzkiemi łzami w oczach tak mówić zaczyna:
Twe brzemię złóż bez bólu, i urodź mi syna,
Te dwa czynię życzenia. W naszym biednym sta-
Ciężaremby nam było córki wychowanie; (nie
Więc jeśli nieszczęśliwa dasz życie dziewczynie,
Przebacz cnoto wbrew sercu to mówię, lecz zginie.

http://rcin.org.pl

Gdy skończył twarz obojga łzami się zalała,
Płakał i ten co mówił i ta co słuchała.
Daremnie Teletuza chce ubłagać męża,
Łzy, prośby, nalegania, nic go nie zwycięża.
Ledwie jeszcze znieść brzemię dosyć miała mocy
Gdy pod senną postacią przed łożem, śród nocy,
Izys w licznym orszaku z powagą wspaniałą
Stanęła, lub przynajmniej tak się wydawało.
Wdzięcznie srebrnemi rogi jaśniały jej włosy,
Ozdobione koroną i złotemi kłosy;
Przy niéj szczekacz Anubis i Apis srokaty,
I Ozyrys troskliwie szukany przed laty,
Z niemi była Bubastys i przy systrów brzmieniu,
Ten co z palcem na ustach sam stoi w milczeniu,
I wąż którego tchnienie sen głęboki zsyła.
W tym jakby do zbudzonéj Izys przemówiła.

O ty którą ją liczę w mych czcicielek rzędzie,
Niesłuchaj męża, szczęście twym udziałem będzie.
Ocal płód jakim ciebie Lucyna rozwiąże;
Ja wzywana, śmiertelnym chętnie w pomoc dążę,
Nierzekniesz żeś ofiary niosła niewdzięcznicy.
Rzekła Izys, i nagle znikła z przed łożnicy.
Szczęśliwa wstaje z łoża, ręce w niebo wznosi,
I o snu uiszczenie Teletuza prosi.
Gdy ból przyparł, i brzemię na świat się wydało,
Dziewczę bez wiedzy ojca dnia jasność ujrzało;
Za syna je udają, chowają kryjomo,
I tylko tajemnicy mamka jest świadomą.
Ojciec dziecię zwie Ifis od imienia dziada,
Mocno temu imieniu Teletuza rada,
Bo za wspólne płci każdéj uważać je można;
Tak zręczne kłamstwo zdrada pokryła pobożna.

http://rcin.org.pl

Ubiór miała młodzieńca, i wdzięki tak boże,
Że czy chłopczyk czy dziewczę niemi łudzić może.
Licząc do lat dwunastu trzy wiosny skończone,
Ma Ifis z woli ojca wziąść Jantę za żonę;
Była to Dyktejskiego Telestesa córa,
Tysiąc wdzięków w posagu dała jéj natura.
Wiek równy, powab równy, i nauczycieli
Jednakowych od młodu kochankowie mieli.
Już oddawna ich serce miłością goreje,
Wspólne mają uczucia, lecz różne nadzieje.
Dni ślubów młoda Jante z teschnotą wygląda,
Kogo mężem być mniema, tego swym mieć żąda.
Ifis kocha, lecz z czczego pragnienia usycha,
I dziewczę bez nadziei do dziewczęcia wzdycha.
Prawie ze łzami mówi: Cóż się ze mną stanie?
Jak dziwne duszę moją zajęło kochanie!
Jeśli mi dobrodziejstwo niebo zrobić miało,
Czemuż mnie nie zgubiło? gdy zgubić nie chciało,
Czemuż zwykłem pragnieniem przejąć mnie nie (raczy?
Wszak ciołka ciołki nie chce, klacz nie pragnie (klaczy,
Owca żąda barana i łani jelenia,
I ptastwo ma podobneż związki i życzenia;
A nigdy dwie samice nie płoną ku sobie.
O czemuż nieszczęśliwa nie jestem już w grobie!
Brak Krecie téj zdrożności, choć liczne widziała,
Już na niéj córka słońca w byku się kochała.
Przynajmniéj był płci różnéj! Ja dziwniej goreję,
Ona lubo zbrodniczą mogła mieć nadzieję.
Dla mnie choćby się zeszli wszyscy mędrcy ziemi,
Choćby sam Dedal wrócił skrzydły cudownemi,
Cóż pomoże? cóż zrobi? jaki kunszt uroczy
Mnie albo drogą Jantę w męża przeistoczy?

http://rcin.org.pl

Wejdź więc w siebie, by wstępu miłości zagrodzić
Rozważ dobrze czém jesteś i przestań się zwodzić.
Żądaj czego ci wolno, kochaj jak niewiasta.
Miłość żyje nadzieją, i nadzieją wzrasta;
Ty żadnéj mieć nie możesz. Ni zazdrosne siostry
Ani baczny dozorca, ani ojciec ostry,
Ani sama kochanka uścisków ci wzbrania,
A przecież nie posiędziesz przedmiotu kochania,
I szczęścia niedostąpisz. Choć zechcą niebianie,
To jedno twe pragnienie zawsze czczem zostanie.
Wspiera mnie w każdém innem ich życzliwa wła-
Czego chcę, na to ojciec, ona, teść się zgadza. (dza.
Lecz silniejsza natura sama niedozwala.
Zbliża się dzień co godów pochodnie zapala,
Już moją będzie Jante. Lecz próżne życzenia!
Nieszczęsna w wodzie stojąc spłonę od pragnienia.
Juno i Himeneju w czczéj przyjdziecie dobie,
Żadna się znas nie żeni, za mąż idziem obie.

Umilkła. Ale Jantę pokrzepia nadzieja,
Upragnionego zatém wzywa Himeneja.
Jéj żądze Teletuza dzień za dniem odkłada,
To fałszywie przewłokę na chorobę składa,
To złe wróżby i senne wymyśla przeszkody,
Lecz gdy przyczyn zabrakło, a nazajutrz gody
Być miały, matka z córką z włosy rospierzchłemi
Pospiesza do świątyni, a kląkłszy na ziemi
Tak woła: O Izydo! co na Paretonie,
I na Mareotyckich polach i w Faronie
I władasz gdzie Nil płynie siedmoma odnogi;
Bóstwo! udziel pomocy i wybaw od trwogi.
Ciebie niegdyś poznałam, i twe święte godła,
Gdyś z sobą zwykły orszak i systry przywiodła,

http://rcin.org.pl

I w wdzięcznem sercu rozkaz zatrzymałam boski;
Że Ifis jeszcze żyje, żem wolna od troski,
Twój to dar, twoje rada. Zlituj się nad nami,
Wesprzyj. Ostatnie słowa skończyła ze łzami.
Zdało się że ołtarzem zatrzęsła Bogini,
Systry brzękły, zadrżały podwoje świątyni,
I złotem błysły rogi. Jeszcze nie wesoła,
Lecz już spokojna matka, wychodzi z kościoła,
Pospiesza za nią Ifis. Już śmielsze stąpienie,
Już wznioślejszą ma postać, bystrzejsze spojrzenie.
Włosy krótsze, moc większa i twarz nie tak biała,
Słowem piękna dziewica młodzieńcem została.
Bądźcie wdzięczni; do świątyń składajcie ofiary,
Cieszycie się bez trwogi. Oni znoszą dary,
I z takim zawieszają napisem tablicę:
Ifis młodzian ślub iści za Ifis dziewicę.
Nazajutrz skoro słońce blask swoich promieni
Na cały świat rozsiało, wspólnie upragnieni
Juno, Wenus i Himen na gody stanęli,
I już się młodzian Ifis z swą Jantą weseli.

KONIEC XIĘGI DZIEWIĄTEJ.

http://rcin.org.pl

PRZYPISY

DO

KSIĘGI DZIEWIĄTEJ.

Stronnica 235 *wiersz* 2.

Po łacinie Neptunius heros, bo Tezej uchodził za syna Neptuna.

Stronnica 236 *wiersz* 2.

Herkules u Greków Herakles, albo Alcydes, od słowa Greckiego *alke* znaczącego siłę, albo od Alceusza ojca Amfitryona. Oto jest Rodowód Herkulesa potrzebny do zrozumienia dalszych okoliczności:

Perseusz i Andromeda

(Alceusz i Hippomena) (Stenelus i Njcyppa) Elektryon
| | |
(Amfitryo i Alkmena) Eurysteusz Alkmena
| |
Ifikles Herkules
| Syn Jowisza
Iolaus

Herkules był jednym z najsławniejszych bohatérów bajecznego wieku. W nim wystawia poezja wzór doskonałości ludzkiéj, w rozumieniu owych bohatérskich czasów, to jest najwyższą siłę ciała, złączoną z wszystkiemi zaletami duszy poświęcającéj się dla szczęścia ludzi.

http://rcin.org.pl

Taki bohatér jest człowiekiem, ale w nim wszystko wielkie i wspaniale z boskiego źródła pochodzi. Herkules więc jest synem Króla Bogów lecz ze śmiertelnéj matki. Życie jego jest nieprzerwanem pasmem usiłowań. Nieutrudzona stałość przynosi mu zwycięstwo, okazujące jaką w człowieku ma przewagę udział Bóstwa nad jego ludzką naturą. Śmiercią zasługuje na nieśmiertelność i miejsce między Bogami. Jakiż mitologiczny pomysł mógł być dla ludzi powabniejszym i bardziéj nauczającym, jak powieść o Herkulesie, pełna moralnéj dążności i przybrana w szaty allegoryczne, a w któréj widziemy jasno ludzkie życie, jego przeznaczenie, walki, nadzieje i widoki. Nie dziw więc, że ten przedmiot był ulubiony poetom i mistrzom wszelkich sztuk nadobnych.

Herkules jeszcze w kolebce zdradzał świetne swoje pochodzenie, i dzieckiem będąc dławił węże.

Widząc tyle siły i śmiałości w młodym Herkulesie, chciał Amfitryon ażeby ten syn Bogów posiadał wszystkie nauki i kunszta, któremi słynęli bohatérowie owego wieku; dobrał mu więc najdoskonalszych mistrzów. We wszystkich naukach czynił największe postępy, ale do liry nie był zdatnym, i gdy go nauczyciel jego Linus uderzył, Herkules odebrał mu życie. Po czém Amfitryon odesłał go na wieś. Tam przeżył aż do ośmnastego roku.

W tym to czasie przypada zdarzenie, którego pomysł winniśmy Sofiście Greckiemu Pro-

http://rcin.org.pl

dokos. Herkules, mówi on przyszedł nad rozstajne drogi, tam spotkały go dwie Boginie. Jedna powabna czarodziejskiemi wdziękami, z roskosznem przymileniem przyrzekała wyzwolić go ze wszelkich trosk i niebespieczeństw, dać mu wszystkie przyjemności i uciechy życia, byle jéj we wszystkiem słuchał. Była to Roskosz zwodnicza. Druga niemniéj piękna ale poważna, skromna i pełna godności, przyrzekała mu nieśmiertelność, jeżeli za jéj pomocą śmiałe czoło stawi wszystkim niebespieczeństwom i trudom. Była to Bogini męskiéj cnoty. Herkules nie dał się ułudzić zwodniczym pieszczotom Roskoszy, ale pomny na swój ród, siłę i przeznaczenie, podał rękę Cnocie, i obrał ją za towarzyszkę życia swego, i z nią rospoczął swój zawód.

Zgromił naprzód wściekłego lwa pustoszącego okolice Cyteronu. Panował w nich Król Tespjos i przez wdzięczność przyjął oswobodziciela za zięcia i dał mu za żony piędziesiąt swoich córek, z któremi Herkules miał liczne potomstwo, będące w owych czasach jednem z pierwszych dążeń i zalet bohatyra.

Juno nienawidziła Herkulesa jako nieprawego syna Jowisza, i gdy Jowisz przed Herkulesa urodzeniem wyrzekł w Radzie Bogów, iż najpierwszy potomek Perseusza będzie Królem Micen, i gdy to na żądanie Junony przysięgą stwierdził, namówiła Juno Ilityję Boginią Połogów, ażeby przeszkodziła lub przynajmniéj spóźniła połóg Alkmeny, a przyśpieszyła wyjście na świat Eu-

http://rcin.org.pl

rysteusza syna Stenela, który miał dopiéro siedem miesięcy. Eurysteusz więc objął później rządy Micen, i nakazał Herkulesowi wypełnić następujących 12 prac:

1, Pokonać Nemejskiego lwa.
2, Lernejską Hydrę.
3, Łanię Cyrynityjską.
4, Odyńca Erymanckiego.
5, Wyczyścić stajnie Augiasza w Elidzie.
6, Wygnać ptaki Stymfalskie.
7, Przyprowadzić byka Kretskiego,
8, I konie Dijomeda z Tracji.
9, Przynieść przepaskę Hippolity Królowej Amazonek,
10, Zdobyć woły Geryona.
11, Przynieść złote jabłka z ogrodu Hesperyd.
12, Nakoniec wyprowadzić Cerbera z Piekieł.

Herkules nie chciał z początku wykonać tych dzieł, bo zdawało mu się niegodnym bohatyra słuchać nikczemniejszego od siebie, ale go zaspokoiła wyrocznia, za ich dokonanie obiecująca mu nieśmiertelność.

Prócz tych dwunastu prac, uskutecznił inne. Walczył z Centaurami, był uczestnikiem wyprawy Argonautów, oswobodził Hezjonę od potwory morskiéj, odbył wyprawę do Hiszpanji, gdzie wbił pamiętne słupy; zwalczył Alcyoneja, Anteusza i Cygna; uwolnił z Kaukazu Prometeusza, a Tezeusza z piekieł, i nareszcie wrócił Alcestę mężowi.

Egipcjanie i Fenicjanie, mieli także swoich Herkulesów. Herkules Egipski zwał się Chon

http://rcin.org.pl

lub Dżon, Fenicki Melkarto. Pierwsze wyobrażenie Herkulesa przejęli Grecy od Fenicyan, tych Anglików starożytności. Potomkowie Herkulesa zwali się Heraklidami.

Herkules z wszystkich Bogów i bohatérów Greckich ma postać najbardziéj kościstą i jędrną; mocne i szerokie barki, krótką i grubą szyję, pierś wypukłą, głowę niewielką, twarz przyjemną, oczy pełne ognia, rzadko mające wyraz dzikości. Włosy ma krótkie, malują go zwykle nago, odzianego lwią skórą, z maczugą w ręku, czasem ze strzałami i łukiem. Najstarożytniejszy posąg jego jest tak zwany Herkules Farneski, dzieło Ateńczyka Glikona.

Malują Herkulesa w różnych postawach, w różnych zdarzeniach życia: jak dziecię, jak młodziana, jak męża walczącego i zwyciężającego cierpiącego i używającego, nakoniec spokojnego. Rzeźbiarz Apollonjusz, syn Nestora z Aten, wystawia Herkulesa już jako policzonego w rząd Bogów i przemyślającego nad dziełami, które mu nieśmiertelność zjednały. Wystawiają także Herkulesa, już jako przewodnika Muz (Muzagetes). Wyobrażenie to jest Rzymskie. Fulvius Nobilior wzniósł dla Herkulesa Swiątynię, w któréj Muzy pomieścił, na znak że męstwo z Muzami zgodzić się może.

Stronnica 236 *wiersz* 1.

Achelous syn Oceana i Tetydy ojciec Syren. Rzeka Achelous wyplywa z góry Pindu, w biegu swoim oddziela Akarnanją od Etolji, w któréj panował Oeneusz ojciec Dejaniry.

http://rcin.org.pl

Stronnica 231 *wiersz* 16.

Gdy Amfitryon po zwycięstwie nad Teleboerami wracał do Teb do żony swojéj Alkmeny, córki Elektryona Króla Micen, uprzedził go Jowisz, przemienił jedną noc w trzy, pod postacią Amfitryona stąpił do Alkmeny i opowiedział jéj wszystkie szczegóły odniesionego zwycięstwa nad Tuleboerami. Amfitryon wróciwszy nazajutrz do domu, zdziwił się iż żona go ozięble przyjęła, i gdy się jéj o przyczynę pytał, odpowiedziała mu Alkmena że go już poprzedzającego dnia widziała. Wieszczek Tyrezjasz objaśnił mu tę tajemnicę. Alkmena urodziła potém dwoje bliźniąt, z których Herkules był synem Jowisza, a Ifikles Amfitryona.

Stronnica 236 *wiersz* 26.

Poeci nadają Bożkom rzek szaty zielone, dla wyobrażenia, iż nadbrzeża rzek są zielonością pokryte.

Stronnica 236 *wiersz* 23.

Herkules przewyższał każdego wzrostem, miał cztery łokcie wysokości jak zaręcza Appollodor. Starożytni rzeźbiarze i malarze wystawiając Herkulesa w najpierwszéj młodości nadają mu takie rysy, z których różnicy płci nie można poznać. Takie jest jego popiersie na karnijolu w Stosyjskiém muzeum. Herkulesa można poznać po krótkich kędzierzawych włosach do góry podczesanych. Na starożytnych posągach jak mówi Strabo, nie miał on ani łuku ani maczugi; Homer wystawia go zawsze z łukiem. Wielu poetów ogłaszało pochwały Herkulesa, a mianowicie Hezjod, Apollonjusz Rodjus i Klaudjan.

http://rcin.org.pl

Stronnica 238 *wiersz* 10.

Hydra ukrywająca się w bagnach Lernejskich i wychodząca często na pole dla niszczenia trzód i pustoszenia okolicy, miała olbrzymie ciało i dziewięć głów, z których ośm było śmiertelnych a średnia nieśmiertelną. Herkules znalazł hydrę na wzgórzu niedaleko zdroju Aminony gdzie miała swoją jaskinię. Rzucał do niéj ogniste pociski i tak ją zmusił do wyjścia. Zaledwie wyszła wpadł na nią i zaczął dławić za gardło, maczugą wprawdzie odtrącał jej głowy ale nic dokazać nie mógł, gdyż na miejscu każdéj odtrąconej dwie nowe rosły. Herkules przyzwał pomocy Iolaja; ten zapalił część pobliskiego lasu i przypiekał miejsca z których po odtrąceniu nowe wyrastały głowy, i tego dokonał że już nieodrosły. Poczém strącił Herkules nieśmiertelną i przywalił ją ogromnym głazem. Ciało Hydry pociął na kawałki i groty swoje maczał w jéj jadzie.

Stronnica 238 *wiersz* 21.

Trojakie przemiany które Achelous mógł przybierać, są symboliczném wyobrażeniem natury rzeki. Objawia się Acheloj naprzód w postaci ludzkiéj z wołowemi rogami, ponieważ takie było pospolite wyobrażenie bożków rzeki, dalej przybiera kształt węża, od rozlicznych zakrętów jakie ma rzeka, nakoniec jest jak byk ryczący czyli wyobraża moc i szum wzdętej rzeki. Mało powieści wystawia nam tak jasno obrazy i przenośnie poetów.

Walka Achelousa z Herkulesem, odtrącon-

http://rcin.org.pl

róg który zostaje rogiem obfitości, znaczy zwycięstwo przez człowieka odniesione nad rzeką i nadanie płodności przyległej na ziemi, wprzód wylewem rzeki niszczonej. Pauzanjasz wspomina o starem wystawieniu tej walki, będącem nową wskazówką jak wyobraźnia poetów umiała postrzeżenia fizyczne ubierać. W Olimpji w skarbcu Megarejczyków stały posągi z cedrowego drzewa, wyobrażające Acheloja. Obok niego stał Mars, naprzeciw nich Herkules a przy nim Minerwa.

Delil w ziemiaństwie swojém naśladował obraz Owidego. Ten ustęp przełożony przez sławnej pamięci Felińskiego umieszczam:

Lecz te korzystne rzeki niosą klęsk tysiące,
Poskromić ich wylewy umiej pustoszące;
Znały tę sztukę wszystkie i wieki i kraje,
Owidy nam w dowcipnych rymach ją podaje.
Słuchaj powieści jego w której jest ukryta.
Wyrwawszy się Acheloj z ciasnego koryta,
W swe burzliwe odmęty zagarnywał trzody,
Złote żniwa, po falach płowej toczył wody.
Lasy, wsi, miasta, walił, porywał, wypleniał,
I krainy przelękłe w pustynie zamieniał.
Chcąc pohamować zapęd jego wyuzdany,
Alcyd przypada, w groźne rzuca się bałwany,
Silnemi je prze barki, wściekłość ich ukraca,
I tłocząc, wrzące wiry do łożyska zwraca.
Jeszcze warczy ze złości i w więzieniu rzeka;
Chce się mścić, postać węża na się przyobleka;
Syczy, wspina się, skręca, roskręca się, wije,
I szerokiemi sploty brzeg piaszczysty bije,
Postrzega chytrość zdrajcy Alcyd niezwalczony,
Chwyta go, potężnemi krępuje ramiony,
Ciśnie, dusi, rozrywa i wśród bojowiska
Węża konającego splot ostatni ciska.
Sam powstaje i rzecze mu w gniewu zapale:
Tyż to śmiesz na Alcyda targać się zuchwale,

http://rcin.org.pl

Który dziecięciem w sławie prześcignawszy męże,
Miał sobie za igraszkę zjadłe dusić węże?
Zdumiała i zażarłsza po dwoistej klęsce
Rzeka znowu z wściekłością wpada na zwycięzcę.
Już to nie wąż pokorny, zwinny, podejść chcący,
Śniadych się wygięć pasmem po piasku snujący,
Ale byk dumny czołem dzikiem i szerokiem:
Łbem rostrąca powietrze, iskry sypie okiem,
Porze, rozrywa brzegi, zemstą rozsrożały,
Ryknął, a na głos jego niebiosa zadrżały.
Nowa wojna nie trwoży walecznego męża,
Pędzi, leci, napada, toczy bój, zwycięża,
Przywala swym ciężarem, przytłacza kolany,
Jego kark żyłowaty, gardziel zadyszany,
A dumny, że go pozył i odwrócił klęski,
Róg mu zdarty zatrzymał jako łup zwycięzki.
Wkrótce Nimfy tych brzegów i młodzi Sylwanie,
Którym ocalił skarby, wrócił panowanie,
Laurowym wieńcza liściem, wdzięcznem wielbią pieniem.
A bogacąc szczęśliwy róg hojnością swoją,
Napełniają owocem i kwiatami stroją.

Stronnica 239 *wiersz* 24.

Evon lub Ewena rzeka w Etolji.

Stronnica 240 *wiersz* 22.

Herkules miał łuk Scytyjski bardzo skrzywiony jak Greckie Sygma.

Stronnica 240 *wiersz* 2.

Ojciec Nessusa był Ixjon, skarany za miłość ku Junonie.

Stronnica 240 *wiersz* 5.

Słowo Centaur znaczy rączy w biegu.

Stronnica 241 *wiersz* 3.

Echalja miasto na wyspie Eubei, gdzie panował Eurytus, który przyrzekł dać za żonę córkę swoją Iolę temu ktoby go w strzelaniu z łuku przezwyciężył. Herkules dał dowody swojéj wyższości, jednak nieotrzymał Ioli. W za-

http://rcin.org.pl

pale więc gniewu zrzucił z murów Tyryntu najstarszego syna Euryta, zowiącego się Ifikles. Za to zaprzedany został w niewolą, z której wydobywszy się, zebrał wojsko, zdobył Echalją, zrabował ją; Euryta i jego synów zabił, a Iolę dał synowi swemu Hillowi za żonę.

Stronnica 242 *wiersz* 2.

Lichas pomocnik Herkulesa.

Stronnica 243 *wiersz* 6.

Buzyrys syn Neptuna i Listanassy córki Epafa Króla Egiptu. Gdy w Egipcie przez lat dziewięć panował nieurodzaj, przybył wieszcz Trazjusz z Cypru i przepowiedział że ta klęska ustanie jeśli co rok jednego cudzoziemca Jowiszowi poświęcą. Słysząc tę wyrocznie, kazał naprzód Buzyrys zabić Proroka, a potém cudzoziemców przybywających. Pojmano także Herkulesa wracającego z Libji, i stawiono przed ołtarzem, ale skruszył kajdany i zabił Buzyrysa i syna jego Amfidamasa i Herolda Chalbesa. (Obacz Apollodora Xięga XI § 5.)

Tamże.

Antej syn Neptuna i Ziemi, Król Libji, olbrzym, przymuszał przybywających cudzoziemców do walczenia z sobą, zwyciężywszy dławił ich i czaszki w koło swego mieszkania zawieszał. Dawało mu nadzwyczajną moc dotknięcie matki ziemi. Lecz Herkules trzymając go w powietrzu, olbrzymią siłą póty dławił póki Antej ducha niewyzionął. Często w tej postaci malują Herkulesa.

Stronnica 243 *wiersz* 7.

Gerjon syn Chryzaora i Kalliroi córki Ocea-

http://rcin.org.pl

na. Był to potwór trójkształtny, miał szkarłatne woły, które Herkules zdobył, wprzód strzałą odebrawszy mu życie.

Stronnica 243 *wiersz* 9.

Gdy Minos przyrzekł to poświęcić na ofiarę co naprzód z morza wyjdzie, zesłał Neptun byka, którego piękność tak Minosa ujęła że go pomiędzy trzody swoje policzył, a innego Neptunowi poświęcił. Za co rozgniewany Neptun, byka tego wściekłym zrobił, lecz Herkules schwytał go i żywcem Eurysteuszowi dostawił.

Stronnica 243 *wiersz* 10.

Augeasz Król Elidy, podług jednych syn Feba, podług drugich Neptuna, podług innych Forbasa, miał wiele trzód. Herkules w jeden dzień stajnie jego wyczyścił, oderwawszy podłogę a spuściwszy do stajen dwie rzeki Alfeusza i Peneja.

Tamże.

Pauzanjasz w Rozdz: VIII § 22 mówi iż pod Stymfalem miastem w Argolidzie było jezioro ocienione gęstym gajem w którym przebywały te ludożercze ptaki. Minerwa darowała Herkulesowi miedzianą kołotewkę dzieło Wulkana. Nią Herkules tyle narobił hałasu, że spłoszone ptaki podleciały, poczém je w locie pozabijał.

Stronnica 243 *wiersz* 11.

Parteński to jest Arkadyjski od góry Partenus w Arkadji. Wspomina tu Owidjusz o polowaniu na Cyrynityjską łanię mającą rogi złociste i nogi miedziane, i poświęconą Dijanie. Herkules ścigał za nią przez cały rok. Nakoniec strzelił do

http://rcin.org.pl

niéj nad rzeką Ladonem, pojmał i dostawił żywcem do Micen.

Stronnica 243 *wiersz* 12.

Przepaskę Marsa, którą Hippolita Królowa Amazonek na znak swojéj godności nosiła, miał zdobyć Herkules dla Admety córki Eurysteja. Herkules zebrał ochotników i na jednym okręcie popłynął z niemi do Temisyra nad morze Czarne. Na przeciw niego wyszła Hippolita pytając się o powód przybycia i przyrzekła mu odstąpić przepaski, ale Juno wzięła postać Amazonki i podmówiła inne do bronienia Królowéj od najazdu cudzoziemców. Wszystkie więc zbrojno zbiegły się do okrętu. Herkules domyślił się zdrady, zabił Hippolitę, przepaskę z niéj zdarł, i zabiwszy inne wrócił do Grecji. Amazonki mieszkały nad rzeką Termodonem, były sławne z dzieł rycerskich, jeździły konno, co w starożytności nie tak upowszechnionem było. Zabijały dzieci płci męskiéj i tylko wychowywały dziewice. Obcinały sobie prawą pierś aby im w robieniu bronią nieprzeszkadzała, lewą zaś dzieci karmiły. (Obacz Apollodora II § 5). Głowy Amazonek mają na dziełach sztuki pewien oddzielny wyraz. Ich twarz wyraża to co rozumiemy przez słowo *virago* (męska dziewica). Spojrzenie Amazonek nie jest dzikie, ale poważne. Włosy ich nie wiją się w pierścienie. Wyobrażają je z lewą piersią obnażoną, z szatą podpiętą, jednakże na posągach nie zawsze są bez prawéj piersi. Ich tarcze jak utrzymuje Xenofon mają kształt liścia figowego, Wirgili mówi że wyglądają jak półxiężyca.

http://rcin.org.pl

Stronnica 243 *wiersz* 13.

Jabłka Hesperydów, podług niektórych nie znajdowały się w Libji, na górze Atlas u Hiperboreów. Juno w dzień ślubu z Jowiszem otrzymała je w darze. Strzegł ich stugłowy smok syn Tyfona i Echidny, mający wiele głosów, pilnowały tych drzew Hesperydy, Egla, Erystyja, Hestija i Aretuza. Herkules zabił smoka i zerwał trzy jabłka.

Stronnica 243 *wiersz* 14.

Herkules bił się z Centaurami pod Foloe w Arkadji u Centaura Fola syna Sylena i Nimfy Melja. Bo gdy Folus Herkulesa bardzo gościnnie przyjął i częstował go winem ze wspólnej Centaurów piwnicy, zebrali się natychmiast przed pieczarą Fola inni Centaurowie uzbrojeni w kamienie i pałki. Przyszło do bitwy; wielu z nich zginęło od strzał Herkulesa, inni rozpierzchli się w różne strony. Snycerze i rzeźbiarze wystawiali często walkę Centaurów, bo w takich wystawieniach sztuka ich wydawała się korzystnie.

Stronnica 243 *wiersz* 15.

t. j. Odyniec Erymantski którego matką była Kromjońska Fea. Herkules krzykiem wypłoszył go z kniei i wpędził w śnieg, gdzie go schwytał, związał i do Micen przyprowadził.

Stronnica 243 *wiersz* 17.

t. j. rumaki Dijomeda syna Minosa i Cyreny, Króla Bistonów bitnego narodu w Tracji. Te konie żywione były ciałami ludzkiemi. Herkules pozabijał dozorców i pognał konie ku mo-

http://rcin.org.pl

rzu. Lecz gdy Bistonowie nadbiegli, zostawił konie pod strażą Abdera ulubieńca swego; tego pożarły konie. Herkules zaś w bitwie z Bistonami zabił Dijomeda, a innych rozproszył. Na pamiątkę poległego przyjaciela, założył miasto Abderę, konie zaś przystawił Eurysteuszowi, który wypuścił je na wolność lecz dzikie zwierza rozszarpały je na Olimpie.

Miasto Abdera założone przez Herkulesa było ojczyzną Demokryta i Pitagoresa.

Stronnica 243 *wiersz* 20.

Lew Nemejski był synem Tyfona i niemógł być rannym. Przebywał w lesie blisko miasta Nemei w Argolidzie, Herkules zagnał go do groty pod górę Fretus i zadusił. Skórę z tego lwa nosił potem Herkules nieustannie.

Stronnica 243 *wiersz* 21.

Prometeusz miał dać Herkulesowi radę, ażeby nie chodził po jabłka Hesperydów, ale żeby po nie posłał Atlasa, a sam przez ten czas dźwigał niebo. Atlas zerwał trzy jabłka i przyniósł je Herkulesowi który niemając ochoty dźwigania dłużéj nieba, oświadczył Atlasowi że dla ulżenia chce sobie spleść włosy. Co słysząc Atlas położył jabłka na ziemi, a sam na powrót wziął niebo na barki. Herkules zaś z jabłkami odszedł.

Stronnica 243 *wiersz* 24.

Plinjusz w Xiędze XXXIV § 19 i 36 wspomina o posągu nieznanego mistrza na którym wystawiony był Herkules cierpiący w zatrutej szacie.

Stronnica 245 *wiersz* 7.

Strzały te były raz zgubne Troi, gdy Herku-

http://rcin.org.pl

les mścił się nad Laomedonem niechcącym mu dać za ocalenie Hezjody nagrody, to jest koni które Laomedon otrzymał od Jowisza w wynagrodzeniu za porwanego Ganimeda.

Stronnica 245 *wiersz* 9.

Po łacinie jest syn Peanta; t. j. Filoktet, któremu Herkules darował swoje strzały.

Stronnica 245 *wiersz* 16.

To piękne miejsce przywodzi na pamiątkę wspaniałą myśl Seneki: „Ecce spectaculum Diis dignum; vir fortis cum mala Fortuna compositus!" (Oto widok Bogów godny; mąż dzielny z nieszczęściem walczący.)

Stronnica 246 *wiersz* 20.

Sztuki nadobne rozróżniają Herkulesa zwyciężającego potwory i tyranów, i jeszcze niestojącego u celu prac swoich, od Herkulesa oczyszczonego przez ogień i używającego wiecznego szczęścia w Olimpie. Pierwsze wyobrażenie wystawia Herkules Farneski, drugie Belwederski. Znamieniem oznaczającym ubóstwionego Herkulesa, jest połączenie siły dojrzałego wieku z wesołością młodzieńczą. Herkules z ludzkiej natury oczyszczony przez ogień, niepotrzebuje ludzkiego pokarmu, ani sił ludzkich. Żył w nim nie widać, a całe ciało okazuje, że już tylko do użycia a nie do pracy jest stworzony. Wzięcie do nieba Herkulesa jest wystawione na starożytnym obrazie znajdującym się dziś w Villa Albani. Herkules głową o jednę rękę oparty, spoczywa na obłokach na rospostartej lwiej skórze, w około niej stoją Satyrowie jako godło szczę-

http://rcin.org.pl

śliwego życia. Hebe jest przy nim, a on sam trzyma wielką czarę wina. Korona na głowie oznacza jego ubóstwienie. Niżej przy ołtarzu stoi Admeta córka Eurysteja, kapłanka Junony, oddaje przez libacją cześć Herkulesowi jako ubóstwionemu bohaterowi.

Stronnica 247 *wiersz* 3.

Eurysteusz syn Stenela Król Micen.

Stronnica 247 *wiersz* 12.

Ilityja greckie nazwanie Lucyny; była córką Jowisza i Iunony i mieszkała na wyspie Krecie; czczono ją jak Boginię Połogów. Jej imie znaczy przychodzącą. Rzymska Lucyna najpodobniej otrzymała imie od wyrazu Rzymskiego lux (światło), że dzieciom światło daje. Rzymianie obchodzili jéj święto w dniu 2 Marca. Matki zbierały się do kościoła, uwieńczały ołtarze kwiatami prosząc Boginię o lekkie rozwiązanie i o szczęśliwe a zdrowe potomstwo. Prócz tego mieli Rzymianie Bogów usiłowań, zwanych Dii Nixii, wzywano ich w Rzymie w czasie przykrych połogów i wystawiano ich klęczących przed posągiem Minerwy.

Stronnica 248 *wiersz* 14.

Imie Galantys, pochodzi od Greckiego słowa Gale znaczącego łasicę. To dało powód do powieści.

Stronica 249 *wiersz* 17.

Andremon syn Oryla.

Stronnica 249 *wiersz* 19.

Dryope córka Euryta, podług innych Dryopa lubioną od Hamadryad i przypuszczoną do ich

http://rcin.org.pl

tańców, spotkał raz Apollo i przemienił się w żółwia. Dryope i inne Nimfy bawiły się z nim, w tym gdy Dryope wzięła go na swoje łono, przeobraził się w węża. Przelękłe Nimfy pouciekały. Apollo znowu przybrał postać boską i spłodził z nią syna Amfissa, który wystawił miasto Etę, a w niem świątynie dla Apollina.

Stronnica 249 *wiersz* 24.

Lotos drzewo Egipskie wydaje owoce zdaniem Plinjusza tak przyjemne, iż kto ich zasmakuje traci chęć powrotu do ojczyzny. Stąd to poszło iż zapomnienie ojczyzny zwali Grecy jedzeniem lotos. To drzewo do dziś dnia rośnie nad brzegiem Afryki, ma owoce podobne do Daktylów robią z nich wino, a z korzeni tego drzewa pewien rodzaj chleba.

Stronnica 250 *wiersz* 7

Pryap syn Bachusa i Wenery urodzony w Lampsaku nad Hellespontem, był dozorcą ogrodów winnic i pól, miał spiczaste uszy i twarz gminną. Uwieńczano go do pór roku w różne kłosy, liście i gałąski oliwne, nóż ogrodniczy, w lewej gałąź, lub pręt do odstraszania ptaków w prawej. Drewniane jego posągi zwykli byli starożytni malować czerwono. Składano Pryapowi ofiary z wina, mleka i miodu, i zabijano w jego świątyniach osły.

Stronnica 252 *wiersz* 9.

Iolaus syn Ifiklesa i Automeduzy córki Alkoteusza był towarzyszem Herkulesa, który mu dał za żonę Megarę córkę Kreona. Iolaus miał z nią troje dzieci ale je spalił w zapale wściekłości.

http://rcin.org.pl

Stronnica 252 *wiersz* 13.

Słowa Temidy wymówioue w tonie prorockim są niezrozumiałe. Ten przypisek wszystko czytelnikom objaśni. Synowie Edypa Eteokl i Polinik, kłócąc się o berło, sprowadzili wojnę Trojańską, która się ich pojedynkiem i śmiercią obu skończyła. Ta wojna zowie się wyprawą siedmiu wodzów przeciw Tebom. Oto są ich imiona:

1, Adrast syn Talausa Król Argos teść Polinika; on tylko w téj wojnie nie zginął, ocalił go koń Arjon syn Neptuna i Cerery.

2, Polinik syn Edypa mąż Argii córki Adrasta. Ułożył się z bratem Eteoklem iż każdy z nich miał panować rok. Jedni utrzymują iż Polinik pierwszy panował i po roku odstąpił bratu berła, który mu go oddać niechciał; inni mniemują iż Eteokl pierwszy objął rządy i wzbraniał się złożyć ich podług umowy.

3, Tydeusz syn Oeneusza, Ojciec Dijomeda, mężnie poległ z rąk Menelippa syna Astaka.

4, Kapanej syn Hipponoosa mąż Ewadny z Argos. Choć w Tebach Meneceusz syn Kreona, do którego życia upadek miasta miał być przywiązany, dla ocalenia ojczyzny sam się Marsowi poświęcił, mimo tego porwał Kapanej drabinę i chciał wejść na mury ale go Jowisz zabił piorunem.

5, Hippomedon syn Arystomacha podług innych Telusa z Argos. Zabił go Izmar syn Astaka.

6, Partenopeusz syn Meleagra i Arkadyjskiej Atałanty, zginął z rąk Amfidyka, a jak mówi Eurypides z rąk Periklimena syna Neptuna.

7, Amfijarej syn Oiklea wieszcz z Argos (obacz Przypisy do Xięgi VIII), zdradziła go żona Eryfila.

http://rcin.org.pl

Mniej głośną choć szczęśliwszą była druga wyprawa przeciw Tebom. Przedsięwzięli ją po dziesięciu latach synowie wodzów na niej poległych, a mianowicie: Alkmeon i Amfiloch synowie Amfijareja, Egijaleusz syn Adrasta, Dijomed syn Tydeusza, Promach syn Partenopeja, Stenel syn Kapareja, Tersander syn Polinika, Euryal syn Mecysteusza. Obrali sobie wodzem Alkmeona i zdobyli Teby, ale mieszkańcy opuścili wprzód to miasto za doradą Tyrezjasza. Po wzięciu Teb, zabił Alkmeon matkę swoją Eryfilę za zdradzenie ojca, poczém dręczyła go jędza i wściekłość w niego przelała. W tym stanie przybył do Focydy do Fegeusza; który go oczyścił, i zaślubił go z córką swoją Arsyoną. Jéj dał Alkmeon kosztowny naszyjnik po matce. Poczém gdy w Focydzie nastał powszechny nieurodzaj, pytana wyrocznia. Acheloj dał Alkmenowi własną córkę Kallíroe. Téj zachciało się naszyjnika od Arsyony. Idzie więc Alkmeon do Fegeusza i prosi go o oddanie naszyjnika oświadczając iż go chce do Delfów zanieść, bo wyrocznia zagroziła mu powrotem szaleństwa jeśli tego nieuczyni. Tym podstępem złudzony Fegeusz oddaje naszyjnik; ale dowiedziawszy się o prawdzie, nasadza synów swoich Axajona i Temena, którzy zabijają Alkmeona. W rospaczy po nim błaga Kallíroe Jowisza ażeby Akarnana i Amfotera młodych jéj synów spłodzonych z Alkmeonem, w dorosłych mężów przemienił, co gdy Jowisz uczynił, synowie jego zemścili się za ojca, a naszyjnik Arsynoi stosownie do woli Acheloja zanieśli do świątyni Apollina.

http://rcin.org.pl

Stronnica 253 *wiersz* 3.

Hebe była pasierbicą i synową Jowisza. Pasierbicą była przez Junonę która ją sama na świat wydała, najadłszy się zanadto sałaty na bankiecie u Apollina, synową była przez Herkulesa którego przy ubóstwieniu żoną została.

Stronnica 253 *wiersz* 6.

Zorza córka Hiperijona, jéj mężem był Tyton syn Trojańskiego Króla Laomedonta. Uwiozła go do Etjopji, wzięła za męża i wyprosiła sobie nieśmiertelność od Bogów dla niego; ale zapomniała prosić ich o wieczną młodość. Tyton przeto tak osłabł i wysechł ze starości, że prosił ją o odebranie mu daru nieśmiertelności, czego gdy Zorza uczynić nie mogła, przez litość przemieniła go w smoka. Miała z nim dwóch synów Memnona i Emacjona. Owidjusz w Elegjach swoich wspomina że Tyton został na prośbę Zorzy odmłodniony, ale tego daru szkodliwie używszy, wrócił do zgrzybiałéj starości.

Stronnica 253 *wiersz* 7.

Jazjon syn Jowissa i Elektry córki Atlasa, brat Dardana, kochanek Cerery. Jowisz przez zazdrość zabił go piorunrm. Ceres miała z nim syna Plutusa Bożka bogactw. Ta powieść jest Allegorją. Jazjon zaprowadził pierwszy rolnictwo do Krety a rolnictwo miane było dawniej za źródło bogactw.

Stronnica 253 *wiersz* 10.

Anchizes syn Kapisa i prawnuk Trosa. Wenus ujęta jego pięknością, objawiła mu się na górze Ida z nią miał syna Eneasza.

http://rcin.org.pl

Stronnica 253 *wiersz* 23.

Radamant syn Jowisza i Europy brat Minosa. Podług Homera był tylko przeniesiony do Elizjum i jeszcze nie był sędzią piekielnym. Tę myśl później rozwinęli poeci, przez wzgląd na sprawiedliwość z której Radamant za życia słynął.

Stronnica 254 *wiersz* 5.

Milet syn Apollina i Dejony założył w Karji miasto Milet, po Efezie i Smirnie najznakomitsze i najhandlowniejsze w Ionji. Było uważane za Ateny Ionskie.

Stronnica 256 *wiersz* 9.

W najdawniejszych czasach śluby między rodzeństwem były dozwolone.

Stronica 256 *wiersz* 25.

Starożytni używali do pisania tabliczek drewnianych naciągnionych woskiem, na których stylem t. j. rylcem pisali.

Stronnica 258 *wiersz* 11.

Starożytni listy swoje zapinali szpilką lub pierścieniem drogim.

Stronnica 261 *wiersz* 1.

Kragos góra, Limira miasto, Xant rzeka w Licji, odmienna od Xantu płynącego pod Troją.

Stronnica 261 *wiersz* 3.

Chimera potwora ogniem ziejąca, pustosząca okolice i trzody; podług Hezjoda córka Tyfona i Echidny, zastrzelił ją Bellerofon z Pegazu.

Stronnica 262 *wiersz* 7.

Io czczona pod nazwiskiem Izydy. Izys była żoną Ozyrysa i najpierwszem Bóstwem Egipcjan, Wyobrażali sobie pod jéj Bóstwem te wszystkie

http://rcin.org.pl

przymioty jakie Grecy rozdzielili pomiędzy Cybelę, Minerwę, Wenerę, Dijanę, Prozerpinę, Cererę, Junonę, Bellonę, Hekatę i Nemezys. Dla wykończenia opisu jaki tu daje Owidjusz, udzielam tego co mówi Apulejus. „Izys miała szatę mieniącą się, raz białą, drugi raz żółtą, nakoniec różową. Okrywał ją płaszcz czarny przez ramię na lewą stronę zarzucony, spadał w licznych fałdach a z frędzlami u dołu wiatry igrały. Na całym płaszczu iskrzyły się rozsiane gwiazdy, a w środku jaśniał xiężyc w pełni. Na sobie miała łańcuch złożony sztucznie z zebranych kwiatów i owoców, trzymała systrum (brzękadło) na lewej wisiał kubek mający węża z pełnym brzuchem i wyniosłym łbem. Na nogach miała sandały z liści palmy zwycięskiej. Izys i Cybela są jedynemi Boginiami których spodnie szaty są obcisłe, a rękawy długie. Znajdują się także posągi Izydy z wielkiemi skrzydłami. Malują prócz tego Izydę jako niewiastę z pełnemi piersiami, będącemi godłem jej płodności, z włosem rospuszczonym, z wołowemi rogami, i z krogulcem na głowie.

Tak nazwana Tablica Izydy jest ważnym pomnikiem sztuki Egipskiej. Znajduje się w Turynie, jest odlana z miedzi, ma 3 stopy i 10 cali długości, 2 stopy 3 cale i 9 linji szerokości. Osoby są na niej dość płasko wyrżnięte, a ich rysy odznacza drut srebrny. Że ta tablica była Izydzie poświęconą, o tém nie masz wątpliwości. Jéj wyobrażenie jest na niej najznakomitsze, a jéj orszak zajmuje trzecią część tablicy. Wielu uczonych pracowało nad odgadnieniem co znaczyła ta tablica

http://rcin.org.pl

Jabłoński w Miscelaneach Berlińskich dowodzi, że była kalendarzem Egipcjan w Rzymie mieszkających, a że rok Egipski z trzech części się składał, przeto i ta tablica na trzy części podzieloną była.

Swięta Izydy obchodzono w Egipcie, a zwłaszcza w Memfis. Ttwały przez 10 dni. Czczono Boginią przez powszechne oczyszczenie. Wprowadzono je do Rzymu, ale dla wielkich rozwiązłości i nadużycia, zakazane zostały. Izys była Boginią urodzajów i dobroczynności, leczyła także choroby; za czasów Galena znano jeszcze lekarstwa które się lekarstwami Izydy nazywały.

Była także Boginią Egipską Neita, mająca sławną świątynię w Heljopolis nazywają ją Minerwą Egipską. Zdaje się że Cekrops przywiózł jéj wyobrażenie do Grecji, później pomieszano jéj przymioty z przymiotami Izydy. Na jéj świątyni którą raz do roku oświecano, stał ten sławny napis. „Jestem wszystkiém co było, co jest i co będzie. Żaden śmiertelny nieodchylił mojej zasłony. Słońce jest mojém dzieckiem.

Stronnica 262 *wiersz* 11.

Anubis Merkury Egipski nieodstępny towarzysz Ozyrysa i Izydy, znakomite i powszechnie czczone Bóstwo Egipcjan. Miał być synem Ozyrysa i Neftydy siostry jego. Malowano go jak człowieka z psim łbem, ztąd szczekacz; w lewéj trzymał kij wężowy, w prawéj gałązkę oliwną.

Tamże.

Apis byk czczony od Egipcjan zwłaszcza w mieście Memfis. Podług powszechnego mniemania, był urodzony z krowy za pomocą promienia xię-

http://rcin.org.pl

życia. Musiał być czarny z trójkątną plamą na czole, i mieć na grzbiecie skazę podobną do orła. Ogon jego był podwójnej maści. Skoro go znaleziono, żywiony był przez cztery miesiące w gmachu obróconym ku wschodowi. Po wejściu nowego xiężyca, prowadzono go z wielką uroczystością na pięknym statku do Heljopolis gdzie go kapłani przez 40 dni żywili, i wtedy przyjmował kobiet odwiedziny, ale po upływie tych 40 dni już żadnej niewolno było do niego przystąpić. Z Heljopolis prowadzili go kapłani do Memfis, gdzie miał świątynię, dwie kaplice, i wielki dziedziniec po którym mógł się przechadzać. Posiadał dar wróżenia, a kapłani wieszczby jego tłómaczyli. Urodziny jego obchodzono corocznie, przez cały tydzień podczas wezbrania Nilu, rzucano w Nil czarę złotą i podczas tych świąt mówią, iż same nawet krokodyle były łaskawe. Mimo tak wielkiej czci, niemógł żyć dłużej nad lat 24, i jak tylko 25ty rok kończył, rzucano go do kapłańskiej studni; cały Egipt czcił tego wołu radość i uniesienie narodu z powodu jego urodzenia były tak powszechne, jak smutek i jęki po śmierci. Był żyjącem godłem Nilu i jego żyzności, gdyż poeci starożytni zawsze za godło rzek brali woły.

Stronnica 262 *wiersz* 12.

Ozyrys najwyższy Bóg Egipcjan, jedni biorą go za Nil, drudzy za słońce; jak Izys ma szczególniej podobieństwo do Cerery Greckiej, tak Ozyrys do Bachusa. Przypisują mu założenie winnic, a podczas jego świąt używano tyrsów

http://rcin.org.pl

i wieńców bluszczowych. Biorą go także za jedno co Serapis, ale Serapis wyobrażany z korcem na głowie i na którego cześć zabijano ofiary, nie jest rodowitem Bóstwem Egipcjan, które krwawych ofiar nieżądały. Cześć Serapisa miała przyjść z Azji i być wprowadzoną przez pierwszego Ptolomeusza. Oto jest w krótkości historja Ozyrysa. Ozyrys sprawiedliwy i mądry Król Egiptu był mężem Izydy. Jak Bachus odbył wyprawę do Indjów; łagodnością swoją podbił ten kraj, lecz za powrotem do ojczyzny, przez brata swego Tyfona został zamordowany i pocięty w sztuki. Izys wyszukała tych sztuk i złożyła całkowite ciało męża, poczem ustanowiła święta na cześć ubóstwionego Ozyrysa. Jeden tylko posąg jego został w pałacu Barberynich z krogulcem na głowie. Na pomnikach starożytnych wystawiają go jak mumją z biczem w jednym ręku, a berłem w drugim.

Stronnica 262 *wiersz* 13.

Bubastys godło wschodzącego xiężyca, jedno z najdawniejszych bóstw Egipskich; miało wspaniałą świątynię w mieście Bubastys. Grecy porównali to Bóstwo z Dijaną, bo Bubastus była także zawsze czystą i skromną dziewicą. Wystawiają tę Boginią jako niewiastę z kocią głową, i koty były jéj poświęcone.

Tamże.

Systrum narzędzie muzyczne, używane podczas ofiar. Było to brzękadło skladające się z blachy, na której leżało kilka pręcików. Za poruszeniem wydawało głośne dźwięki.

http://rcin.org.pl

Stronnica 262 *wiersz* 14.

t. j. Harpokrates Bóg Milczenia wystawiany w postaci chłopca siedzącego z wykrzywionemi w tył nogami.

Stronnica 262 *wiersz* 15.

Większa część wyobraża sobie pod tym wężem żmiję zwaną Aspis, która usypiając zabija. Należała do świętego orszaku Izydy. Jéj użyła Kleopatra dla odjęcia sobie życia. Najlepszą wiadomość o Bóstwach Egipcjan powziąść można z dzieła Jabłońskiego pod tytułem: „Pantheon Egiptiorum.

Stronnica 264 *wiersz* 17.

Himen, Himenej, Bóg małżeństwa. Powszechne jest mniemanie, że Himen żył w Atenach i że był młodzieńcem tak pięknym iż go za dziewczę brać można było; ale był ubogim i kochał lubo z wzajemnością ale nieszczęśliwie. Chcąc się zbliżyć do kochanki w czasie obchodu Cerery, przebrał się za dziewczynę i wmieszał się w dziewcząt grono. Tymczasem wpadli morscy rozbójnicy, i porwali go razem z innemi dziewczętami. Gdy w nocy przybyli do odludnéj wyspy, a rozbójnicy snem byli zmorzeni, Himen ich pozabijał, wrócił do Aten, przyrzekł oddać zabrane dziewczęta jeśli mu jego kochankę za żonę dadzą. Chętnie tę ofiarę przyjęto, a że był w małżeństwie najszczęśliwszym, wspominano o nim przy wszystkich śpiewach weselnych i nakoniec pomieszczono w rząd Bogów. Arystofanes zostawił nam następującą pieśń weselną śpiewaną przez wieśniaków Grec-

http://rcin.org.pl

kich, którą zawcześnie zgasły Józef Brykczyński tak przełożył.

Himenie! Himeneju!
Ten szczęśliwy, kto w ofierze
Tak piękną nagrodę bierze.

Himenie! Himeneju!
Cóż teraz robić będziemy?
Gdzież piękny owoc niesiemy?

Wy mężowie wasze czoła,
Świeżym ozdobiwszy wieńcem,
Wróćcie do naszego koła
Ze szczęśliwym oblubieńcem.

Himenie! Himeneju!

Więc teraz mieszkajcie w parze,
Lubéj doznając swobody,
Lecz niech domowe ołtarze
Nieznają kłótni, niezgody.

Bądźcie spokojni, srczęśliwi,
Owoc ziemi, niech was żywi.

Himenie! Himeneju!

Już dziś dla was nieśmiertelny,
Wdzięczne przeznaczył udziały:
Jej owoc wielki i dzielny,
A jemu piękny i mały.

Stronnica 264 *wiersz* 27.

Pareton, miasto i port, między Alexandryą w Egipcie i Appolonją w Cyrenaicie.

http://rcin.org.pl

Stronnica 264 *wiersz* 28.

Okolica blisko jeziora Mareotis przy Alexandryi.

Tamże.

Faros, wyspa blisko Alexandryji, z którą mostem była połączoną.

Stronnica 265 *wiersz* 15.

Ten napis na tablicy świętnej, odznacza się przez swoją zwięzłość, jak wszystkie napisy tego rodzaju być powinny.

KONIEC TOMU DRUGIEGO PRZEMIAN.

http://rcin.org.pl

DALSZA

LISTA PRENUMERATOROW.

289. Arcimowicz Józ. Urz. Kom. Rz. Spr. Wewn.
290. Alexandrowicz Bazyli, Ur. K. Rz. Sp. Wewn.
291. Bardzeński Jan.
292. Bogusławski Józef.
293. Ciechomski Józef.
294. Dobrycz Michał.
295. Fencz Jenerał.
296. Górski Józef.
297. Gumowski Felix, obywatel.
298. Jezierski Jan Hrabia.
299. Karczewski, obywatel.
300. Kehler.
301. Kłossowski Józef, Urz. Kz. S. W.
302. Korsak.
303. Kossowski Jan, obywatel.
304. Krosnowski Antoni, obyw.
305. Le Brun, Rad. St.
306. Lemański Jan, obyw.
308. Łaszczyński Ignacy, Guber. Cyw. Gub. Maz.

http://rcin.org.pl

307. Łacki Leopold, Rad. Prokur.
309. Łubieński Stanisław Hrabia.
310. Łuszczewski Wacław, Rad. Komit.
311. Mięczyński Józef.
312. Malcz Wilchelm.
313. Majewski Rafał.
314. Nowakowski Leopold X.
315. Radwan, obywatel — dwa exempl.
316. Rosen Mathias.
317. Rudzki Ludwik.
318, Rutkowski Ignacy, Nacz. K. R. S. W.
319. Sokołowski Henryk.
320. Sokołowski Maryan.
321. Sokołowska, Starościna.
322. Starzeński Henryk Hrabia.
323. Srffczyński.
324. Szwajcer.
325. Szydłowski Adam, obyw. z Hrubieszows.
326. Trzciński Rafał.
327. Turski Xawery.
328. Wojda Kaźmierz.
329. Wojniłłowicz Lucyan, obywatel,
330. Wołłowicz, obyw.
331. Ziembiński Adam.

DOKOŃCZENIE LISTY W NASTĘPNYM ODDZIALE.

http://rcin.org.pl

Fundacja Uniwersytecka
Ze zbiorów

Spis przedmiotów

ZAWARTYCH W TOMIE VIII.

Stron.

PRZEMIANY

Xięga V..... 3
Przypisy..... 35.
Xięga VI..... 47.
Przypisy..... 81.
Xięga VII..... 109
Przypisy..... 147.
Xięga VIII..... 170.
Przypisy..... 215.
Xięga IX..... 233.
Przypisy..... 266.

KONIEC TOMU VIII.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
1409
N.Pd